

**CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ**

13

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

Kętrzyn

2000

KOMITET REDAKCYJNY: Marek Waszczuk (przewodniczący),
Adam Rydel (sekretarz),
Marek Łyczek, Ryszard Kuczyński,
Andrzej Masłoń, Andrzej Rak,
Janusz Romaniak, Andrzej Tkacz (członkowie),
Katarzyna Dzieszkiwicz (redaktor)

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1505-1757

CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ
Kętrzyn 2000
ark. wyd. 10,3
ark. druk. 14,2

Druk: „Poligrafia” CSSG Kętrzyn
Zam. nr, nakład 250 egz.

Od redakcji

*Oddajemy do rąk czytelników numer 13 **Biuletynu Straży Granicznej**, w którym liczebnie przeważają artykuły historyczne. Jest to sytuacja wyjątkowa, bowiem starać się będziemy o większe zróżnicowanie tematyczne naszych prac.*

Ochrona granic stwarza szereg problemów i właśnie o nich najchętniej chcielibyśmy pisać. Prosimy potencjalnych autorów o przysyłanie do nas swoich artykułów, wspomnień, refleksji, recenzji, dzielenie się z nami swoimi uwagami itd.

Dziękujemy autorom za nadesłane prace, jednocześnie zapraszając do dalszej współpracy.

Spis treści

Od redakcji	3
-------------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Mirosław B a b u l a: Współpraca KOP z organami administracji państwowej w zakresie stabilizacji społecznej	7
Jerzy P r o c h w i c z: Wojsko Polskie w ochronie granic Polski. (w pięćdziesiątą rocznicę objęcia ochroną granic przez jednostki 2 Armii WP)	21
Grzegorz G o r y ń s k i: Organizacja i treści szkolenia żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1949-1965	39 73
Bogdan R a b i j: Wytyczanie granicy pomiędzy Polską a ZSRR	
Urszula F r a n k i e w i c z - L i n k i e l: Czynności sondażowo-topograficzne oraz ekshumacja na stanowisku pracy w Miednoje w latach 1994-1995	93
Zbigniew K ę p a: Motywy wyboru i ocena służby po latach funkcjonariuszy Straży Granicznej	129
Mikołaj K i s ł y: Odpowiedzialność karna za przekroczenie granicy państwa wbrew przepisom	145 161
Alfred B i a l i c: Narkomania i lekomania – ich przejawy i skutki w życiu i służbie	

MISCELLANEA

Marek P a p r o c k i: Z historii formacji granicznych. Straż Celna w walce z przemytem w okresie II Rzeczypospolitej	177
Nestor Włod N e s t o r: Straż Graniczna 11 listopad 1929-1939-1999 ...	181

Henryk K o w a l s k i: Zasada ostrzeżenia jako niezbędny warunek użycia broni palnej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej	
Leszek S t a p u r e w i c z: Pagery i systemy przywoławcze	193
Marek J a r o s i ń s k i: Z Internetem w XXI wiek	197
Krzysztof Ś l a s k i, Artur W ą s o w s k i: Pobyt w Królestwie Niderlandów w ramach Programu Twinning'98. Sprawozdanie	203
Alfred B i a l i c: Konferencja psychologów służb mundurowych. Sprawozdanie	207

OPINIE I RECENZJE

Zbigniew K ę p a: Życie razem z obcymi – <i>Międzynarodowy Przegląd Teologiczny COMMUNIO</i> , nr 3 (117), rok XX (2000), ss. 129	209
Kazimierz F. Ż u c h o w s k i: <i>Etyka zawodowa Straży Granicznej</i> , pod red. J. R. Szczerby, Kętrzyn 2000, ss. 198	215
Janusz R o m a n i a k: KALENDARIUM	218

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

mjr mgr Mirosław Babuła

CS SG w Kętrzynie

WSPÓŁPRACA KOP Z ORGANAMI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ W ZAKRESIE STABILIZACJI SPOŁECZNEJ

Współpraca z organami administracji ogólnej

Administracja publiczna w okresie II Rzeczypospolitej realizowała w sposób bezpośredni i praktyczny cele państwa w zakresie funkcji wykonawczych. Aparat administracji publicznej tworzył zróżnicowany system organów. W oparciu o kryterium zasięgu terytorialnego wyodrębniła administrację centralną i terytorialną.

Administracja centralna wykonywana była przez Radę Ministrów i ministrów. W działalności tych organów funkcje administracyjne stanowiły dopełnienie funkcji wykonawczych. Administracja terytorialna dzieliła się na administrację rządową i samorząd.

Terytorialne organy administracji rządowej szeregowywały się w dwa piony tj. administracji ogólnej nazywanej też polityczną i administracji specjalnej. Administracja ogólna realizowała zadania należące do resortu spraw wewnętrznych. Dlatego dla jej celów obszar państwa podzielony został na województwa, powiaty, gminy miejskie i gminy wiejskie. Na czele administracji województwa stał wojewoda, mianowany przez prezydenta na wniosek ministra spraw wewnętrznych.

Jako organ administracji wojewódzkiej, wojewoda działał w dwojakim charakterze:

- 1) przedstawiciela rządu;
- 2) szefa administracji ogólnej i tych działów administracji specjalnej, które były zespolone z administracją ogólną.

Jako szef administracji ogólnej wykonywał administrację w zakresie spraw wewnętrznych. Spoczywał na nim obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Przysługiwało mu prawo wydawania rozporządzeń wykonawczych oraz rozporządzeń porządkowych w celu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Natomiast na szczeblu powiatu administracją ogólną kierował starosta, który podlegał

województwie. Uprawnienia jego były podobne jak i wojewody, ale dotyczyły tylko powiatu.

Najważniejszym zadaniem administracji ogólnej na Kresach Wschodnich było zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz realizacja zadań związanych z polityką narodowościową. Organa administracji ogólnej realizowały te zadania współpracując w tym zakresie także z KOP.

Już w projekcie ustawy o Korpusie Ochrony Pogranicza stwierdzono, że zadaniem KOP jest zabezpieczenie ochrony powierzonych odcinków granicy poprzez współdziałanie z właściwymi organami bezpieczeństwa i władzy administracyjnej przy wykonywaniu zarządzeń mających na celu bezpieczeństwo publiczne i w ogóle zapobieganie szkodom zagrożającym interesowi publicznemu.¹ Dokładniej współpracę z organami administracji precyzowały instrukcje o obowiązkach i uprawnieniach poszczególnych dowódców jednostek organizacyjnych np.: w Instrukcji o obowiązkach i uprawnieniach Dowódcy Brygady KOP z 1937 r. znalazło się stwierdzenie, że odpowiada on „za współpracę brygady z władzami administracji państwowej i samorządowej”.²

Współpraca władz administracji ogólnej z Korpusem Ochrony Pogranicza okazywała się korzystna zarówno dla interesów państwa jak i dla ludności, która zamieszkiwała tereny przygraniczne. Dlatego też minister spraw wewnętrznych dnia 10 czerwca 1929 r. przesłał zarządzenie nr 11 do wojewodów w: Wilnie, Nowogródku, Brześciu nad Bugiem, Łucku, Tarnopolu i Białymstoku oraz Dowódcy KOP i Komendanta Głównego Policji, w którym sformułował sprawy wzajemnego ustosunkowania się władz administracji ogólnej i Korpusu Ochrony Pogranicza. W myśl tego zarządzenia przynajmniej raz na miesiąc odbywać się miały konferencje wojewody z dowódcą brygady, która była rozlokowana na terenie danego województwa. Tematem tych konferencji miały być wszystkie sprawy z zakresu kompetencji, tak władz administracji ogólnej, jak też organów KOP i Policji Państwowej, zazębiającej się podczas realizacji ogólnego zadania ochrony granicy.

¹ ASGr., sygn. 541/275, Projekt Ustawy o KOP z lipca 1925.

² Ibidem, sygn. 541/714, Instrukcja o obowiązkach i uprawnieniach Dowódcy Brygady KOP, L.dz.1111/tj. Og. Org./37.

Celem konferencji było wzajemne uzgodnienie działań, ustalenie programów i ogólnych zasad współdziałania oraz wspólnych metod postępowania w szczególności podczas realizacji ogólnych dyrektyw i zarządzeń władz centralnych.

Szczegółowa tematyka konferencji była następująca:³

- a) plany urządzenia terenu pasa granicznego (naprawa i rozbudowa sieci komunikacyjnych) i programy współpracy władz administracji ogólnej z organami KOP w tej mierze;
- b) sprawy ewentualnych nieporozumień kompetencyjnych pomiędzy organami władz administracyjnych (Policji Państwowej), samorządowych i KOP;
- c) wzmocnienie ochrony granicy na poszczególnych odcinkach;
- d) wzajemna wymiana spostrzeżeń i informacji meldunkowych z sytuacji na pograniczu;
- e) skoordynowanie działalności KOP i Policji Państwowej, tak w zakresie patrolowania granicy przez KOP i obchodów policyjnych na pograniczu, jak też w zwalczaniu przestępczości, a w szczególności przestępstw granicznych;
- f) sprawy związane ze świadczeniami osobistymi i rzeczowymi ludności;
- g) działalność kulturalno-oświatowa, w szczególności w zakresie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Z konferencji sporządzane były protokoły, które wraz z wnioskami i sposobem ich realizacji Wojewodowie obowiązani byli przysyłać Ministrowi Spraw Wewnętrznych.⁴

W tym samym czasie Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. bryg. Tessaro Stanisław wydał rozkaz, w którym polecił wszystkim Dowódcom Brygad KOP, aby jak najlojalniej współpracowali z władzami administracji ogólnej, w tym celu mieli:⁵

³ Ibidem, sygn. 541/1102, Zarządzenie nr 11 Ministra Spraw Wewnętrznych Nr O.L. 1095/1/p/29 z 10.06.1929 r. w sprawie wzajemnego ustosunkowania się władz administracji ogólnej i Korpusu Ochrony Pogranicza.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem, Okólnik Dowódcy KOP, L. Dz. KOP 900/Pf/Og. Org., Współdziałanie organów KOP z władzami administracji ogólnej.

- 1) pouczyć swych podwładnych o jak najdalej idącym współdziałaniu z władzami administracyjnymi w celu zapewnienia nienaruszalności granicy;
- 2) nawiązać przez Dowódców Brygad w bardzo szybkim czasie ścisły kontakt z właściwymi wojewodami w celu aktywnego uczestnictwa w konferencjach, z których Dowódca Korpusu powinien otrzymywać protokoły natychmiast po ich zakończeniu;
- 3) w wypadku jakichkolwiek nieporozumień Dowódca Brygad powinni składać szczegółowe meldunki. W razie wydania przez wojewodę decyzji, która nie zadawałaby organy KOP, Dowódca Brygady powinien zwrócić się do Dowódcy Korpusu z odwołaniem, które jednak nie miało mocy wstrzymującej w stosunku do decyzji.

Najczęściej do nieporozumień i zatargów natury kompetencyjnej dochodziło na szczeblu działalności starostów i dowódców batalionów KOP, dlatego też władnym do rozstrzygnięcia spraw był wojewoda po zasięgnięciu opinii właściwego dowódcy brygady. Wydana wtedy przez wojewodę decyzja obowiązywała zarówno władze administracji ogólnej, jak też KOP, Policję Państwową.⁶

W 1930 r. wielokrotnie oddziały Korpusu, podobnie jak i inne rodzaje wojska oraz Policja Państwowa, używane były na wniosek wojewody lub starosty do „pacyfikacji” Małopolski.⁷ Oddziały wojska „zaprowadzały” także spokój w innych rejonach Kresów Wschodnich. Wojsko zjawiało się tylko tam, gdzie Ukraińcy w dalszym ciągu występowali ze swoimi metodami terroru, gwałtu, podpaleń czy bicia ludności polskiej. Władze wojskowe kierowały do niespokojnego rejonu przeważnie szwadrony kawalerii. Kwaterunek z obowiązkiem dostarczania przez wieś furazu, siana, koniczyny trwał od kilku dni do paru tygodni i zwykle połączony był z powtórными i już „dokuczliwymi”⁸ rewizjami policyjnymi. Przez cały czas „pacyfikacji” nie oddano ani jednego strzału, choć nieraz spotykano się ze strony Ukraińców z próbami zbrojnego oporu. Karano za to tylko biciem, nie było też ani jednego wypadku śmierci, nie

⁶ Ibidem, Okólnik nr 11 Ministra Spraw Wewnętrznych Nr O.L. 1095/1/p./29 z 10.06.1929.

⁷ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, Gdańsk 1990.

⁸ Ibidem, s. 727.

spalono też ani jednej zagrody ukraińskiej, choć Ukraińcy stosowali tę metodę w tym czasie w stosunku do ludności polskiej. Wroga Polsce propaganda – nie tylko ukraińska i sowiecka, ale przede wszystkim niemiecka – próbowała wywołać w Europie oburzenie na Polskę. Nie Ukraińcy, tylko Niemcy zdobywali w prasie europejskiej czołowe szpalty dla najbardziej fantastycznych wiadomości o przebiegu „pacyfikacji”. Za niemieckie pieniądze wydana została – najpierw w Czechach po ukraińsku, a potem po francusku, angielsku, niemiecku, hiszpańsku – „czarna księga”⁹ z ilustracjami i odbitkami dokumentów, mających świadczyć przed światem o „polskim barbarzyństwie”.

Ekspozytura ukraińska w Nowym Jorku nawoływała mocarstwa i Ligę Narodów do wysłania do Małopolski międzynarodowej komisji śledczej. Popierany przez Niemców Petruszewicz o interwencję Ligi zabiegał w Genewie. Tamże w styczniu 1931 r. skierowali „petycję” posłowie ukraińscy. Polska w odpowiedzi na to wskazywała, iż traktat o ochronie mniejszości nie tylko obdarza je przywilejami, ale nakłada też na nie obowiązek lojalności wobec państwa, w którym żyją. Bez trudu też wskazano, iż pacyfikację wywołali sami Ukraińcy swoją akcją przeciw państwu i gwałtami wobec ludności polskiej. Złożono dowody, iż metody stosowane przez Ukraińców przerastają wielokrotnie nawet to, co wroga propaganda zarzuca Polsce. Toteż Liga Narodów, po zbadaniu sprawy, 30 stycznia 1932 r. powzięła uchwałę stwierdzającą, że „Polska nie prowadzi przeciwko Ukraińcom polityki prześladowań i gwałtów”¹⁰ i że „pacyfikację” wywołali sami Ukraińcy przez swoją „akcję rewolucyjną” przeciwko państwu polskiemu. Społeczeństwo polskie we wszystkich odłamach, z jednym wyjątkiem socjalistów, oceniło pacyfikację zgodnie jako przykrą, ale nieuniknioną koniecznością państwową.

Do podobnych wystąpień ludności dochodziło także w latach późniejszych, ale już na mniejszą skalę. Do tłumienia nie używano w takim szerokim zakresie jednostek KOP, aczkolwiek wiele miejscowości przygranicznych zawdzięczało swój rozwój działalności Korpusu w przywracaniu tam porządku, a następnie dobrej współpracy z miejscową ludno-

⁹ Ibidem, s. 727, tytuł wyd. ukraińskiego: *Na wiecznu hanbu Polszczyt, twerdyni warwarstwa w Europi*, Praha 1931.

¹⁰ Ibidem, s. 728.

ścią. Przykładem może być gmina Hoszcza powiatu rówieńskiego, chociaż na jej terenie aż do wybuchu II wojny nie uporano się z agitacją komunistyczną.¹¹

Oprócz współpracy z władzami administracyjnymi przy utrzymaniu porządku publicznego i spokoju na pograniczu, oddziały KOP odpowiadały także na prośby wójtów i starostów o pomoc przy budowie dróg, mostów, a także brały udział w polowaniach na wilki, które były plagą w tym czasie na terenach Kresów Wschodnich.¹²

Wszystkie te przedsięwzięcia organizowane wspólnie z władzami administracji ogólnej miały na celu:¹³

- zapewnienie nienaruszalności granicy w czasie pokoju,
- umożliwienie ludności spokojnej pracy,
- zabezpieczenie gospodarczych interesów państwa,
- ugruntowanie powagi państwa na zewnątrz.

Bardzo duże uprawnienia organy administracji ogólnej uzyskały na mocy ustawy z 9 lipca 1936 r., zgodnie z którą mogły wysiedlać ze strefy nadgranicznej na czas określony lub na stałe osoby, które dopuszczały się przestępstw granicznych.¹⁴ Wspomniane rozwiązanie stosowano niezwykle rzadko, co prowadziło do spięć i konfliktów z dowódcami KOP, które występowały już we wcześniejszym czasie. W opinii KOP brak zdecydowania i konsekwencji organów administracji umacniał w przemytnikach poczucie bezkarności.¹⁵ Próbowano uszczelnić granicę. Minister spraw wewnętrznych 22 stycznia 1937 r. wydał rozporządzenie, mocą którego wprowadzono znaczne ograniczenie we wznoszeniu nowych budynków w pobliżu granicy,¹⁶ aby utrudniać przemysł, który rozrastał się coraz bardziej.

¹¹ ASGr., sygn. 541/499/59, Stosunki społeczno-oświatowe..., oprac. instruktora oświaty Batalionu KOP „Hoszcza”.

¹² W. Kowalski, *Z dziejów 24 Baonu KOP „Sejny”*, Sejny 1995, s. 64.

¹³ ASGr., sygn. 541/1102, Okólnik Dowódcy KOP, L. Dz. KOP 900/PF/Og. Org., Współdziałanie organów KOP z władzami administracji ogólnej.

¹⁴ *Korpus Ochrony Pogranicza w 70 rocznicę powołania. Materiały z konferencji popularno-naukowej*, pod red. L. Grochowskiego, Kętrzyn 1994, s. 72.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Dz. U. RP nr 12, poz. 84 z 1937.

Zasady współdziałania wywiadu KOP z Oddziałem II Wojska Polskiego

W okresie II Rzeczypospolitej granica polsko-sowiecka stanowiła linię podziału na dwa światy: cywilizowany i niecywilizowany.¹⁷ Budowa państwa totalitarnego rozpoczęta była przez Lenina i kończona przez Stalina. W kraju tym podstawowym elementem rządu były represje policyjne. Zgodnie z założeniami systemu komunistycznego nie mogło być miejsca na sferę życia społecznego a nawet osobistego, która nie byłaby kontrolowana przez państwo. Każdy obywatel oraz obcokrajowiec czuł się stale inwigilowany i obserwowany. Panował strach przed represjami. Eksponowane przez władze rzekome zagrożenie ze strony państw kapitalistycznych, spowodowało rozwój na niespotykaną skalę donosicielstwa, które stało się obywatelskim obowiązkiem każdego mieszkańca kraju. Ponadto państwo sowieckie kierowało akcjami dywersyjnymi na Kresach Wschodnich naszego kraju.

Ze względu na bardzo aktywną działalność władz bezpieczeństwa Rosji trudno było na jej terenie uzyskać jakiegokolwiek informacje, które mogły by być wykorzystane do działalności przeciwko sowieckiemu totalitaryzmowi. Jednak w celu właściwego zabezpieczenia nienaruszalności granicy, jak również bezpieczeństwa ludności zamieszkującej pogranicze, organy KOP prowadziły wywiad w Rosji w celu uzyskiwania wiadomości o niebezpiecznym sąsiedzie, bardzo wrogo nastawionym do Polski. Pracę wywiadowczą na terenie sowieckiej Rosji prowadził także Oddział II Centrali Wywiadowczej Sztabu Generalnego WP (od 1928 r. Sztabu Głównego). W związku z tym, że zadania obu tych służb były zbieżne, wywiad KOP obowiązany był współpracować z Oddziałem II, ponieważ wobec niego pełnił rolę pomocniczą i uzupełniającą.¹⁸

Dochodziło często do poważnych komplikacji kompetencyjnych w pracy wywiadowczej na terenie przygranicznym między ekspozyturami wewnętrznymi Oddziału II, placówkami wywiadowczymi KOP a organami cywilnej służby bezpieczeństwa. 20 listopada 1924 r., w czasie odprawy ówczesny kierownik referatu centralnej agentury stwierdził, iż

¹⁷ A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998.

¹⁸ *Ibidem*, s. 27.

głównym zadaniem organów KOP i Policji Państwowej jest werbunek agentów, gdyż mają najlepszą orientację i znajomość stosunków panujących na terenie przygranicznym.¹⁹

Problem ten był także aktualny w latach następnych, ponieważ według poglądów oficerów Oddziału II, placówki wywiadowcze KOP za dużo zajmowały się wywiadem, a za mało techniką graniczną, wskutek czego powstawała konkurencja między ekspozyturą a placówką.²⁰ Dlatego też, mimo że dowództwa brygad chciały, aby wywiad KOP miał ofensywny charakter, spotykało się to ze sprzeciwem Oddziału II.

W końcu przeważał pogląd, że: „organom wywiadowczym KOP należy wyznaczyć płytki dozór, natomiast zadania „głębsze” niech prowadzi ekspozytura. Miało to niewątpliwie dodatnie strony, bo ekspozytura może raczej szkolić agentów i w ogóle ma inne zadania niż placówka, która jest raczej organem przerzucającym przez granicę i odbierającym z powrotem.”²¹

Placówki wywiadowcze KOP miały udzielać wszechstronnej pomocy agentom wywiadu wojskowego, zwłaszcza przy przechodzeniu przez granicę. Uważano także, że racjonalne współdziałanie KOP ze wschodnimi ekspozyturami Oddziału II powinno przynieść pozytywne rezultaty. Dlatego też wywiad wojskowy przedstawił własne propozycje dotyczące współdziałania ze służbą wywiadowczą KOP:

- szefowie ekspozytur stawiają oficerom wywiadu batalionów i brygad KOP zadania z zakresu wywiadu ofensywnego,
- cały materiał wywiadowczy ofensywny będzie odsyłany do ekspozytur,
- obowiązkiem oficerów wywiadowczych KOP stanie się wyszukiwanie i oddawanie ekspozyturom agentów nadających się na kurierów i na tajnych współpracowników, umożliwiających kontakty w strefie wywiadu głębokiego,

¹⁹ Centralne Archiwum MSW (dalej CA MSW), O II, Referat „Wschód”, s. 262/W-172, materiały nie uporządkowane, k. 92.

²⁰ A. Misiuk, op. cit., s. 60.

²¹ CA MSW, O II, Referat „Wschód”, sygn. 262/W-172.

- zadaniem wywiadu Korpusu Ochrony Pogranicza jest przerzucanie przez granicę i dostarczanie do ekspozytur powracających z Rosji agentów.²²

Z zadań tych wynika, że Oddział II, mimo że często dochodziło do sporów kompetencyjnych, bardzo cenił sobie współpracę z wywiadem Korpusu Ochrony Pogranicza. Trzeba pamiętać o tym, że najważniejszym zadaniem, tak dla wywiadu KOP jak i Oddziału II, było zdobycie jak najwięcej informacji o ZSRR oraz likwidacja zagrożenia bezpieczeństwa publicznego na Kresach Wschodnich, wywołanego akcjami dywersyjnymi i wywiadowczymi odpowiednich służb i organizacji państwa sowieckiego.

Należy także powiedzieć, że Korpus Ochrony Pogranicza interesował się przypadkami zachowań niełojalności wobec państwa polskiego wśród mniejszości narodowych. Na podstawie doniesień i informacji uzyskanych drogą operacyjną Szefostwo Wywiadu KOP sporządziło spisy osób „zagrożających państwowości polskiej”²³, które zamierzano wysiedlić z obszarów przygranicznych. Jednak inicjatywa ta spotkała się z krytyką zarówno Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych, jak i Oddziału II, które uważały, że działania te nie rozwiążą problemu.

Oprócz współpracy z organami wojska w dziedzinie wywiadu na Kresach Wschodnich w zakresie stabilizacji społecznej KOP zgodnie z rozkazami Ministerstwa Spraw Wojskowych obowiązany był współpracować także przy organizacji służby garnizonowej, której specyfika była inna na pograniczu niż w głębi kraju. Na pograniczu wschodnim istniał obowiązek meldowania się wszystkich oficerów i szeregowych wojska i KOP, którzy czasowo przebywali na obszarze batalionu KOP.²⁴

Obowiązek ten, należy przypuszczać, w tym okresie czasu spowodowany był tym, iż organy KOP obowiązane były wiedzieć o wszystkich osobach przebywających na pograniczu, co ułatwiało śledzenie aktualnej sytuacji na ochranianym obszarze.

²² CA MSW, O. II, Referat „Wschód”, SYGN. 262/W-194/2.

²³ A. Misiuk, op. cit., s. 152.

²⁴ ASGr., sygn. 541/1102, Rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych, L. Dz. 1267/Org. z 8 marca 1929.

Współpraca KOP z organami państwowymi w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej na Kresach Wschodnich

Zwalczanie przestępczości gospodarczej na pograniczu wschodnim nie należało do zadań łatwych, które miały realizować formacje graniczne II Rzeczypospolitej. Trudności ekonomiczne, brak stabilizacji, a przede wszystkim zubożenie ludności sprawiały, że w latach powojennych przemysł rozrósł się do znacznych rozmiarów. Uprawiała go głównie miejscowa ludność i to nie tylko dorywczo, lecz prawie zawodowo. Asortyment towarów przemycanych był bardzo różnorodny. Walkę z przemytem utrudniało z jednej strony słabe przygotowanie pierwszych organów granicznych do zwalczania tego przestępstwa,²⁵ z drugiej zbyt małe zainteresowanie władz kwestią zabezpieczenia granicy pod względem celno-ekonomicznym.

Po powstaniu KOP walka z tym rodzajem przestępczości uległa zupełnej zmianie. Uwidocznilo się to zwłaszcza na granicy polsko-sowieckiej, gdzie przeważał przemysł tylko przez „zieloną granicę”,²⁶ natomiast na granicy polsko-litewskiej mieliśmy do czynienia z przemytem państwowym. Przemysłnictwo na szerszą skalę występowało także na granicy polsko-łotewskiej oraz przejętej przez Korpus części granicy polsko-pruskiej i polsko-rumuńskiej.

W dziedzinie celnej ochrony granicy KOP był organem wykonawczym władz skarbowych i do jego zadań należało:

- zapobieganie przestępstwom celnym przez nadzorowanie granicznego ruchu towarowego poza urzędami celnymi,
- niedopuszczenie do nielegalnego przekroczenia granicy i przemycnictwa towarów oraz nielegalnego ruchu osobowego i towarowego na wodach granicznych,
- śledzenie i ujawnianie przemycnictwa oraz innych wykroczeń przeciw obowiązującym postanowieniom skarbowym i celnym popełnianym na całym obszarze ochrony KOP,

²⁵ H. Dominiczak, *Ochrona granicy wschodniej w latach 1919-1939. Z dziejów formacji granicznych*, Warszawa 1983, s. 220.

²⁶ A. Misiuk, op. cit., s. 151.

- ściganie przestępstw skarbowo-celnych na obszarze ochrony KOP w czasie wykonywania obowiązków służbowych.²⁷

Przemyt w tym czasie miał charakter indywidualny i zorganizowany. Przemyt organizowany prowadziły przeważnie grupy przemycnicze mające specjalną organizację i wypracowaną technikę.

W tym czasie KOP zatrzymał następujące liczby przemytników: 1933-1934 – 671; 1934-1935 – 1225; 1935-1936 – 1303; 1936-1937 – 985; 1937-1938 – 682.²⁸

Wartość zatrzymanego przemytu na granicy
w latach 1933-1938 (w zł)²⁹

Okres sprawozdawczy	GRANICA		
	polsko-pruska	polsko-litewska	polsko-łotewska
1933-1934	17.557,31	37.442,69	6.167,73
1934-1935	8.436,42	91.600,43	8.666,34
1935-1936	34.358,16	251.376,84	7.624,74
1936-1937	13.346,00	141.706,50	9.333,10
1937-1938	26.778,00	35.507,00	–

Jak wynika z przedstawionych danych przemyt najbardziej był rozwinięty na granicy polsko-litewskiej. Przemyt towarów z Litwy do Polski miał charakter stały i traktowany był przez władze litewskie jako jedno z zagadnień gospodarczych tego państwa. Przemycnicy korzystali z najdalej idącej pomocy oficjalnych organów litewskich. Na pograniczu polsko-litewskim zorganizowano całą sieć hurtowni, składnic i punktów towarowych, przeznaczonych na przemyt do Polski.³⁰

W toku prowadzonych przez organa wywiadu KOP rozpracowań band przemycniczych ustalono, że władze litewskie pobierały od prze-

²⁷ ASGr., sygn. 541/880/59, Sprawozdanie z walki z przestępstwami na szkodę skarbu państwa w okresie budżetowym 1935–1936.

²⁸ A. Misiuk, op. cit., s. 151.

²⁹ Ibidem, s. 152.

³⁰ ASGr., sygn. 541/880, Sprawozdanie z walki z przestępstwami..., op. cit.

mytników kaucje w gotówce w zamian za odstępowanie od czynności służbowych. Władze polskie dążyły natomiast do ukrócenia przemytu, dlatego też po porozumieniu organów KOP z Departamentem Ceł Ministerstwa Skarbu na podstawie Ustawy karno-skarbowej z dnia 22 kwietnia 1932 r. wydano upoważnienia do przeprowadzania rewizji celnych. Prawo przeprowadzania rewizji osób i pomieszczeń na podstawie Ustawy z dnia 14 grudnia 1923 r. „O uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych” przysługiwało:

- a) organom wywiadu KOP, a w nim:
 - oficerom Szefostwa Wywiadu KOP,
 - oficerom Ekspozytur Oddziału II,
 - oficerom Placówek Wywiadowczych KOP,
 - oficerami Eksponowanych Placówek Wywiadu KOP;
- b) dowódcom batalionów granicznych;
- c) dowódcom kompanii granicznych;
- d) dowódcom plutonów granicznych.³¹

Osoby wymienione powyżej były zaopatrywane co roku przez odpowiednie Dyrekcje Ceł w stałe niezmiennie (tzn. przywiązane do funkcji) upoważnienia do przeprowadzania szczegółowej rewizji osób i pomieszczeń, bez względu na ich przeznaczenie. Wydanie tych upoważnień oficerom KOP miało ułatwić walkę z przemytem organom celnym na terenach przygranicznych. Przepisy te miały na pewno wpływ na to, że w roku 1935/1936 KOP rozgromił większość działających na pograniczu gangów przemytniczych, co spowodowało, że w następnych latach wartość udowodnionego przemytu zaczęła gwałtownie spadać. W roku 1937/1938 wykryto już tylko 34 mniejsze afery przemytnicze.³²

Wiele zastrzeżeń miały organy KOP do współpracy z władzami skarbowymi w dziedzinie zwalczania przemytu. Na granicy polsko-rumuńskiej Urząd Celny był bardzo liberalnie ustosunkowany do przemytu uprawianego przez turystów i letników, natomiast bardzo często niewłaściwie postępował z turystami wracającymi z ZSRR, wśród których znaczny odsetek stanowili turyści amerykańscy. Wielokrotnie na

³¹ Ibidem, sygn. 541/112/59, Rozkaz tajny nr 35 z 21 listopada 1933.

³² H. Dominiczak, op. cit., s. 233.

granicy miały miejsce burzliwe incydenty związane z rygorystycznym postępowaniem organów celnych. Spory wynikały przeważnie o różne drobiazgi kupowane jako „pamiątki z ZSRR”, a przewożone przez Polskę tranzytem.³³

Organy KOP uważały, że w polityce urzędów celnych były stosowane dwie miary. Pierwsza to bardzo sumienna współpraca z jednostkami Korpusu w walce z przemytem, szczególnie na granicy polsko-litewskiej i druga to rzadko notowane, mało życzliwe podejście do podróżnych. Sprawy te wymagały uregulowania nie tylko ze względu na interes gospodarczy państwa, ale również jego prestiż i powagę wobec własnych obywateli oraz cudzoziemców.

W osiągnięciu znacznych efektów w walce z przestępczością skarbową duże znaczenie miała działalność wymiaru sprawiedliwości w stosunku do osób zatrzymanych za te przestępstwa. Jak wynika ze sprawozdań oficerów Korpusu współpraca z władzami sądowymi nie zawsze była oceniana pozytywnie, ponieważ utrudniała organom KOP pracę. I tak np. w sprawach o przestępstwa skarbowe – z wyjątkiem nielicznych wypadków – sądy przeważnie karały krótkoterminowym aresztem (często z zawieszeniem wykonania kary), natomiast rzadko karami pieniężnymi, które z reguły były zamieniane na areszt zastępczy.³⁴

Łagodność orzecznictwa sądowego w połączeniu z niewłaściwym egzekwowaniem wyroków (między innymi ze względu na przepełnione więzienia) mijała się z właściwym celem kary. Ponadto sytuacja ta wywoływała rozzuchwalenie świata przestępczego. Prawo nie działało odstraszająco i nie stanowiło większej przeszkody w dalszym uprawianiu przestępstwa. Nieuzasadnione wydawały się też zamiany kary pieniężnej na areszt zastępczy. Jeśli bowiem wysoka grzywna stanowiła w pewnych wypadkach dostateczną represję, to w przypadku jej zamiany na kilkanaście dni aresztu przestawała być karą, stawała się pewną niewygodą, która w niczym nie zmieniała nastawienia i zamiarów ukaranego.

KOP miał także zastrzeżenia do postępowania władz sądowno-śledczych w sprawach karnoskarbowych przekazywanych bezpośrednio przez oficerów Korpusu, gdzie oskarżeni pozostawali w areszcie śled-

³³ ASGr., sygn. 541/880, Sprawozdanie z walki z przestępstwami... op. cit.

³⁴ Ibidem.

czym. Bardzo często w toku śledztwa lub po jego zamknięciu zwalniano z aresztu osoby podejrzane o kierownictwo lub współdziałanie w bandzie. Postępowanie takie przysparzało wiele trudności organom KOP oraz samym władzom sądowym, gdyż oskarżony wykorzystywał czas na odpowiednie nastawienie świadków i zacieranie śladów przestępstwa.³⁵

W zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej na pograniczu współdziałanie KOP z innymi instytucjami i urzędami państwowymi dawało pozytywne wyniki, podnosiło efektywność służby oraz usuwało zdarzające się nieporozumienia wynikające z niedostatecznej znajomości wzajemnych warunków pracy i funkcji organizacyjnych. Dowództwa jednostek Korpusu niejednokrotnie uskarżały się na zbyt liberalne orzecznictwo sądów oraz organów administracji ogólnej, które nie w pełni wykorzystywały swe uprawnienia represyjne wobec osób karanych za przemyt. Stawiano również władzom skarbowym zarzuty, iż przyznają niskie nagrody dla żołnierzy za przechwycenie kontrabandy.³⁶

Należy podkreślić, że problem przemytnictwa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej nie był rozwiązany do końca, mimo wytężonej pracy w tej dziedzinie wszystkich jednostek i żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, jak również innych urzędów państwowych, które także dążyły do unormowania sytuacji gospodarczej na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

³⁵ Ibidem.

³⁶ H. Dominiczak, op. cit., s. 240.

mjr dr Jerzy Prochwicz

KG SG w Warszawie

WOJSKO POLSKIE W OCHRONIE GRANIC POLSKI
(w pięćdziesiątą rocznicę objęcia ochroną granic
przez jednostki 2 Armii WP)

Zakończenie działań wojennych w maju 1945 r. postawiło przed Rządem Tymczasowym Rzeczypospolitej Polskiej¹ kwestię ochrony nowo kształtujących się granic. Szczególnie pilną ze względów politycznych, stawała się sprawa zorganizowania ochrony granicy zachodniej i południowej.

Polska odzyskawszy na zachodzie utracone niegdyś ziemie, natychmiast podjęła wysiłki nad ich zorganizowaniem administracyjnym, zasiedleniem i zagospodarowaniem. Prace te podjęte jeszcze przed zapadnięciem ostatecznych decyzji międzynarodowych, co do zasięgu i przebiegu granic, miały charakter tworzenia faktów dokonanych, mających wzmocnić polskie żądania rewindykacyjne i zarazem pokazać zdolności organizacyjne i możliwości szybkiego zagospodarowania tych ziem.² Ważną rolę miało spełniać zarówno ze względów politycznych, jak i psychologicznych, jak najszybsze obsadzenie linii rzeki Odry i Nysy Łużyckiej strażnikami polskimi wraz z ustawieniem polskich słupów granicznych.³

Realizację zadania zorganizowania ochrony granic, wobec braku przygotowanej do tego celu formacji otrzymało Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (NDWP). W konsekwencji dowódca Wojska Polskie-

¹ Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej utworzony został na mocy ustawy Krajowej Rady Narodowej 31.XII.1944 r. w drodze przekształcenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Istniał do 28.VI.1945 r. Premierem był Edward Osóbka-Morawski.

² 14 marca 1945 r. dekretem Rady Ministrów ziemie zachodnie i północne podzielone zostały na cztery okręgi administracyjne. Archiwum Akt Nowych (AAN), Protokoły posiedzeń Rządu Tymczasowego, t. I.

³ H Dominiczak, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966-1996*, Warszawa 1997, s. 335.

go, marszałek Polski Michał Rola-Żymierski⁴ rozkazem nr 00264/OP z dnia 17.V.1945 r.⁵ polecił powracającej do kraju po zakończeniu działań wojennych na terenie Czechosłowacji 2 armii WP zorganizowanie ochrony zachodniej granicy Polski poprzez obsadzenie wschodniego brzegu rzeki Odry, od jej ujścia aż po Wrocław, a następnie wzdłuż rzeki Bystrzycy i dalej na południe do granicy z Czechosłowacją, w rejonie Głuszyce. Odcinek ten miała 2 armia WP objąć pięcioma dywizjami piechoty w pełnym składzie, a mianowicie 5, 7, 8, 10 i 12.⁶

Dowódca 2 armii WP, gen. dyw. Karol Świerczewski po otrzymaniu rozkazu naczelnego dowódcy WP, rozkazem wewnętrznym nr 17 z dnia 19.V.1945 r.⁷ nakazał podległym związkom taktycznym, dokonać odpowiednich przegrupowań i z dniem 20 maja rozpocząć obsadzanie przydzielonych odcinków granicznych, a 10 czerwca⁸ przystąpić do pełnienia służby ochronnej. Dywizjom wyznaczono następujące odcinki:

- 12 DP – ujście rzeki Odry – (wył.) Gryfino; miejsce postoju dowództwa – Goleniów,
- 5 DP – Gryfino - (wył.) Słubice; miejsce postoju dowództwa – Myślibórz,
- 8 DP – Słubice – (wył.) Nowa Sól; miejsce postoju dowództwa – Świebodzin,
- 7 DP – Nowa Sól – (wył.) Wołów; miejsce postoju dowództwa – Wschowa,

⁴ Prawdziwe nazwisko Łyżwiński.

⁵ Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), III-1-1, s. 167-169. *Organizacja i działania bojowe LWP w latach 1943-1945. Wybór materiałów źródłowych*, t. III, Warszawa 1965, s. 1000; K. Kaczmarek, *Druga Armia WP*, Warszawa 1978, s. 648.

⁶ 12 DP, która nie brała udziału w wojnie, weszła w skład 2 armii WP na podstawie rozkazu naczelnego dowódcy WP nr 00264/OP z dn. 17.V.1945 r., w miejsce 9 DP, która przeszła do dyspozycji naczelnego dowódcy WP i skierowana została do Rzeszowa. *Organizacja i działania...*, t. III, s. 1001; E. Ginalski, E. Wysokiński, *Dziwiąta drezdńska. Z dziejów 9 Dreźnieńskiej Dywizji Piechoty (1944-1947)*, Warszawa 1984, s. 247.

⁷ CAW, III-5-167, s. 161; K. Kaczmarek, *Druga Armia ...*, s. 649. Rozkazy o obsadzeniu poszczególnych odcinków granicy przez dywizje WP, CAW, III –60–5, s. 49-52; CAW, III –60–8, s. 82.

⁸ W 1955 r. dzień 10 czerwca został przyjęty w Wojskach Ochrony Pogranicza jako święto.

– 10 DP – Wołów – Police ⁹; miejsce postoju dowództwa – Wrocław.

Dowództwo 2 armii WP, na które nałożono obowiązek kierowania ochroną granicy i ogólnego nad nią nadzoru, rozlokowało się w Poznaniu.

Dywizje po osiągnięciu nakazanych rejonów miały obsadzić oddziały garnizonami, a następnie systemem patroli, służby garnizonowej i wartowniczej pełnionej w węzłowych punktach komunikacyjnych i poszczególnych miejscowości, dokonywać kontroli ruchu osobowego i pojazdów, czuwać nad bezpieczeństwem ludności oraz „przeprowadzić... rekonesans wschodniego brzegu Odry od ujścia do m. Kosarzyn, celem ustalenia granicy”.

Postawione dywizjom zadania sprowadzały się – generalnie rzecz biorąc – do zamknięcia i objęcia kontrolą, w oparciu o odrzańsko-bystrzycką rubież, wszystkich możliwych do wykorzystania dróg, przepraw i węzłów kolejowych, w celu niedopuszczenia do powrotu na zajmowane obszary ludności niemieckiej, która ewakuowała się z wojskiem hitlerowskim, a także dla „zahamowania przechodzenia lub przejazdu pojedynczych osób albo grup z terenów Polski na zachód bez specjalnych zezwoleń”.¹⁰

Zawarte w rozkazie NDWP nr 00264/OP regulacje prawne, były pierwszym aktem prawa wewnętrznego w zakresie ochrony granic państwa. Nie mniej istotnym faktem było obsadzenie linii rzek Odry i Bystrzycy, z pozostawieniem poza rubieżą ochrony Ziemi Lubuskiej oraz części Dolnego Śląska. Wynikało to z braku uzgodnień, co do przebiegu granicy zachodniej w części południowej.

Na początku trzeciej dekady maja dywizje piechoty 2 armii WP osiągnęły nakazane rejon i przystąpiły do bezpośrednich przygotowań

⁹ Miejscowość położona na terytorium Czech, ok. 15 km na południe od obecnej linii granicznej. Wymienienie m. Polic w rozkazie dla określenia zasięgu działania 10 DP wskazuje na brak dostatecznej wiedzy, co do rozgraniczeń terytorialnych między Polską i ówczesną Czechosłowacją.

¹⁰ Zgodnie z rozkazem nr 00264/OP z dn. 17.V.1945 r. prawo wydawania tego rodzaju zezwoleń otrzymali: dla osób wojskowych – szef Sztabu Głównego WP, I wiceminister obrony narodowej oraz dowódcy 1 i 2 armii WP; dla osób cywilnych – zainteresowane ministerstwa w postaci pisemnych delegacji służbowych.

związanych z rozpoczęciem pełnienia służby ochronnej w przydzielonych pasach działania. Najwcześniej, bo już 22 maja 1945 r., zameldowały o objęciu wyznaczonych odcinków 8 i 10 DP.¹¹ Dowództwo 2 armii WP, mając na względzie przygotowanie dywizji do zupełnie nowych zadań, poleciło pismem nr 0525 z dn. 26.V.1945 r.¹² przyjęc w procesie szkolenia nowe cele i formy działania operacyjno-szkoleniowe, niezbędne w wypełnianiu zadań w zakresie ochrony i zabezpieczenia granic. Intensywna działalność dywizji w zakresie przygotowań do wykonania zadań związanych z objęciem służby granicznej na wyznaczonych odcinkach została jednak już wkrótce przerwana rozkazem Naczelnego Dowódcy WP nr 0283 z dnia 25.V.1945 r. nakazującym przegrupowanie dywizji w celu zabezpieczenia południowej części granicy zachodniej.

Rozkaz ten, wynikający z ostatecznego sprecyzowania stanowiska rządu polskiego, co do przebiegu linii granicznej na obszarze dolnośląskim zawierał nakaz bezzwłocznego przesunięcia jednostek wojskowych z dotychczas zajmowanych pozycji wzdłuż środkowej Odry i Bystrzycy na zachód – na rubież Nysy Łużyckiej. Pociągało to za sobą konieczność przegrupowania w nowe rejon y 7, 8 i 10 DP.

Dowódca 2 armii WP, gen. dyw. K. Świerczewski, rozkazem nr 18 z dn. 27.V.1945 r.¹³ zmienił dotychczasową dyslokację związków taktycznych, polecając im obsadzić wschodni brzeg rzeki Odry i Nysy Łużyckiej w następujących pasach działania:

- 12 DP – wybrzeże Bałtyku w rejonie Kamienia Pomorskiego – ujście rzeki Rurzycy do Odry; miejsce postoju dowództwa – Stargard Szczeciński,
- 5 DP – ujście Rurzycy do Odry – ujście Nysy Łużyckiej do Odry; miejsce postoju dowództwa – Krzeszyce,

¹¹ J. Ławski, *Ochrona Granic Polski Ludowej 1945-1948*, Warszawa 1974, s. 72. Nie obsadzono przydzielonych rejonów dwóch batalionów 29 pp 10 DP, bowiem znajdowały się one po stronie czechosłowackiej; Meldunek dowódcy 10 DP, nr 46 z 22.V.1945 r.; CAW, III-5-30, s. 20.

¹² CAW, III-5-167, s. 167.

¹³ CAW, III-5-167, s. 169; J. Ławski, op. cit., s.73; H. Dominiczak, *Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza 1945-1985*, Warszawa 1985, s.36.

- 8 DP¹⁴ – ujście Nysy Łużyckiej do Odry – Mużaków¹⁵; miejsce postoju dowództwa – Lubsko,
- 7 DP – Mużaków – Kopaczów; miejsce postoju dowództwa – Lubań Śląski,
- 10 DP – Kopaczów – Łomnica Sudecka; miejsce postoju dowództwa – Jelenia Góra.

Obsadzenie nowych pasów działania przez dywizje miało rozpocząć się z dniem 28.V.1945 r. z zachowaniem uprzednio wyznaczonego terminu, tj. 10 czerwca rozpoczęcie pełnienia służby granicznej. Dywizjom powierzono pasy działania szerokości 100-180 km, nakazano przydzielić pułkom piechoty odcinki granicy państwowej i zorganizować ochronę granicy systemem placówek, nazywanych też strażnicami, które miały stanowić podstawowe ogniwo organizujące służbę ochronną. Ponadto otrzymały one zadanie rozbudowania w swoich pasach działania rubieży obrony ciągłej, głębokości 6-8 km, względnie odpowiedniego adaptowania dla potrzeb ochrony granicy pozostałych po działaniach wojennych okopów, schronów, rowów strzeleckich, stanowisk broni maszynowej, punktów obserwacyjnych.

Dywizje mimo krótkiego czasu na wykonanie wydanego rozkazu, jak wynika z analizy meldunków na przełomie maja i czerwca, osiągnęły wyznaczone pasy działania oraz w nakazanym terminie objęły ochroną przydzielone im odcinki graniczne.¹⁶

Wprowadzona rozkazem dowódcy 2 armii WP dyslokacja dywizji w celu zabezpieczenia granicy zachodniej i częściowo południowo-zachodniej wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej została usankcjonowana rozkazem naczelnego dowódcy WP nr 00304/OP z dn. 3.VI.1945 r.¹⁷, który określał w sposób szczegółowy linie rozgraniczenia między dywizjami

¹⁴ 8 DP obsadzała wyznaczony pas działania do 12.VI.1945 r. W tym dniu swój pas działania przekazała 11 DP, która weszła w skład 2 armii WP. Rozkaz bojowy nr 50 dowódcy 8 DP z dn. 10.VI.1945 r. CAW, 8 DP, III –101, t. 1, s. 117; S. Rzepki, *8 Dywizja Piechoty. Z dziejów 8 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty im. Bartosza Głowackiego*, Warszawa 1970, s. 289.

¹⁵ Obecna nazwa Łęknica.

¹⁶ Meldunki operacyjne: 5 DP z dn. 2.VI.1945 r., CAW, III-5-229, s. 180.; 8 DP z dn. 30.V.1945 r., CAW, III-5-27, s. 4.; 10 DP z dn.1.VI.1945 r., CAW, III-127-7, s. 58.

¹⁷ CAW, III-1-36, s. 206; J. Ławski, op. cit., s.73.

i precyzował dla nich nowe zadania. Powyższy rozkaz dotarł do zainteresowanych dywizji już po ich przegrupowaniu w nowe rejony i rozpoczęciu pełnienia służby granicznej.

10 czerwca 1945 r. wszystkie dywizje wyznaczone do ochrony zachodniej i częściowo południowo-zachodniej granicy rozpoczęły pełnienie służby. W tym też dniu naczelny dowódca WP wydał rozkaz nr 0326/OP¹⁸, w którym zobowiązywał dowódcę 2 armii WP do wykonywania przez podległe mu dywizje ścisłej kontroli ruchu osobowego, towarowego i tranzytowego; zamknięcia wiodących przez granicę dróg, przepraw i przejazdów kolejowych, by nie dopuścić do przekroczenia granicy przez osoby nieuprawnione, zwłaszcza przez Niemców, a wyznaczonych miejscach zorganizować kontrolne punkty przyjęcia (KPP), których zadaniem miało być przyjmowanie obywateli polskich i państw sojuszniczych, jeńców wojennych i więźniów hitlerowskich obozów, powracających z wojennej tułaczki.

Dowódca 2 armii WP realizując rozkaz nr 0326, rozkazem nr 109 z dn. 14.VI.1945 r.¹⁹ nakazał zorganizowanie na granicy zachodniej i południowo-zachodniej pięciu KPP (po jednym w dywizji):

- 12 DP – w Zielonowie (koło Stargardu Szczecińskiego),
- 5 DP – w Słońsku (na wschód od Kostrzyna), 11 DP – w Tuplicach,
- 7 DP – w Isarzowicach (na zachód od Lubania), 10 DP – w Jeleniej Górze.

Zorganizowane KPP, jak określił dowódca 2 armii WP gen. dyw. K. Świerczewski, miały być „przedpokojem do kraju dla wszystkich. U rodaków naszych powracających z kilkuletniego wygnania i poniżenia przedpokój ten urasta do świątyni, której progi przekraczają z drżącym sercem”²⁰.

Utworzenie kontrolnych punktów przyjęcia zakończyło pierwszy etap organizacji ochrony zachodniej i częściowo południowo-zachodniej granicy państwa przez liniowe jednostki WP. Nie objęte zostały ochroną granica wschodnia, północna i wybrzeże morskie.

¹⁸ CAW, III-5-36, s. 232.

¹⁹ CAW, III-5-170, s. 55.

²⁰ CAW, III-5-171, s. 55. J. Ławski, op. cit., s. 84.

Doświadczenia pierwszych dni wskazywały, że konieczne jest wzmocnienie jednostek pełniących służbę wzdłuż Nysy Łużyckiej, która nie stwarza większych przeszkód dla jej przejścia w bród. Fakt ten usiłowaliśmy wykorzystać grupy niemieckich uciekinierów i przesiedleńców, próbujących przedostawać się na opuszczone przedtem tereny, a także działające na tych obszarach dywersyjne organizacje pohitlerowskie.

W tej sytuacji zadanie zabezpieczenia granicy Polski wzdłuż zachodniego brzegu Nysy Łużyckiej NDWP powierzył ześrodkowanej na zachodnim brzegu Odry między Frankfurtem a Bad Fienwalde 1 armii WP.²¹ W ten sposób zapoczątkowany został drugi etap organizacji ochrony granic państwa. Dowódca 1 armii WP gen. broni Stanisław Popławski wykonując polecenie rozkazem bojowym nr 00151 z dn. 14.VI.1945 r.²² nakazał 2 i 6 DP zamknąć zachodnią granicę Polski na lewym brzegu Nysy Łużyckiej, od jej ujścia do Odry do granicy z Czechosłowacją w rejonie Zittau. Wspomniane dywizje w myśl rozkazu obsadzić miały do dnia 17.VI. (2DP) i 19.VI. (6 DP) następujące odcinki:²³

- 2 DP – ujście Nysy Łużyckiej do Odry – Priebus; miejsce postoju dowództwa – Cottbus,
- DP – Priebus – Zittau; miejsce postoju dowództwa – Lobau.

Zadanie jakie 2 i 6 DP otrzymały brzmiało:

- nie dopuścić do przenikania pojedynczych osób oraz grup ludności niemieckiej na wschód od wyznaczonych pasów działania,
- nawiązać łączność z oddziałami 2 AWP na prawym brzegu Nysy Łużyckiej²⁴,
- przeprowadzić rekonesans na swoich odcinkach celem ustalenia miejsc rozwinięcia strażnic i możliwych przepraw przez rzekę Nysę Łużycką,
- na strażnicach zaporowych (każdej dywizji) mieć po dwa pułki, a jeden pułk w odwodzie dywizji rozlokowany w pobliżu sztabu.

Tak, więc w drugiej połowie czerwca 1945 r. granicę zachodnią na wschodnim brzegu Odry i Nysy Łużyckiej ochraniały dywizje piechoty

²¹ Rozkaz bojowy Sztabu 1 AWP nr 00150 z dn. 12.V.1945 r. CAW, III- 4 -16.

²² CAW, III- 4 -15, s. 8.

²³ Ibidem.

²⁴ Tj. z 7 i 11 DP.

(12, 5, 11 i 7) 2 armii WP a na zachodnim brzegu Nysy Łużyckiej dywizje piechoty (2, 6) 1 armii WP. Część granicy południowo-zachodniej ochraniała od 1.VI.1945 r. 10 DP²⁵ 2 armii WP.

Obsadzenie granicy zachodniej i części południowo-zachodniej wojskiem polskim miało ogromne znaczenie polityczne i psychologiczne, z uwagi na zbliżającą się konferencję szefów rządów wielkich mocarstw w Poczdamie i bez wątpienia wpłynęło na ostateczne postanowienia konferencji w kwestii ziem zachodnich.

Po obsadzeniu granicy zachodniej i niewielkiego odcinka granicy południowo-zachodniej przystąpiono do organizacji ochrony granicy południowej.

Sprawa zabezpieczenia granicy południowej miała szczególne znaczenie z uwagi na fakt, że granica z Czechosłowacją była nie w pełni uregulowana, co powodowało nieporozumienia i kontrowersyjne stanowiska obu stron wobec niektórych spornych obszarów przygranicznych w rejonie Śląska Cieszyńskiego, Ziemi Kłodzkiej i Raciborskiej.

Władze Czechosłowacji stosując metodę faktów dokonanych wzorem z 23.I.1919 r.²⁶ wysłały 10.VI.1945 r. jednostki wojskowe wzmocnione czołgami na tereny powiatu raciborskiego, zajmując m.in. stację kolejową Chałupki położoną na linii Bogumin-Racibórz.²⁷ Kierujący akcją oficer czechosłowacki nie ukrywał, że zamierza obsadzić tereny aż do Odry. Wraz z wojskami pojawili się także czescy kolejarze.²⁸ W następnych dniach milicja czeska korzystając z faktu braku ochrony granicy weszła na głębokość 10-12 km w granice Dolnego Śląska, zajmując szeregi miejscowości w powiecie kłodzkim i bystrzyckim. 15 czerwca 1945

²⁵ Meldunek operacyjny 10 DP z dn. 1.VI.1945 r. CAW, III-127-7, s. 58. 10 DP na podstawie rozkazu NDWP nr 00370/OP z dn. 29.VI.1945 r. z dniem 1.VII.1945 r. weszła w skład 1 armii WP. CAW, III-1-36, s. 286; S. Rzepki, op. cit., s. 290.

²⁶ 23.I.1919 r. Czechosłowacja gwałcą umowę zawartą 5.XI.1918 r. między Radą Narodową Śląska Cieszyńskiego a Narodnim Wyborem pro Slezsko z Ostrawy o rozgraniczeniu tego terenu na część polską i czeską według zasady narodowościowej, dokonała zbrojnego najazdu na polską część Zaolzia.

²⁷ M. K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne przed konferencją trzech mocarstw w Poczdamie (maj-czerwiec 1945)*, Zeszyty Problemowe „Myśli Niezależnej”, nr 1, Historia, Warszawa 1986, s. 28.

²⁸ Ibidem.

roku do Kłodzka wjechał czeski pociąg pancerny²⁹. Na obszarach zaolziańskich władze Czechosłowacji jednostronnie ustanowiły swoją administrację, prowadząc jednocześnie politykę represji i szykan wobec ludności polskiej.

W tej niezwykle skomplikowanej i napiętej sytuacji na polecenie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta, minister obrony narodowej i naczelny dowódca WP rozkazem operacyjnym nr 00333/OP z dn. 12.VI.1945 r.³⁰ nakazał dowódcy 1 korpusu pancernego gen. bryg. Józefowi Kimbarowi obsadzić odcinek granicy polsko-czechosłowackiej z roku 1937 od Prudnika do Cieszyna. „Oddziały czeskie – głosił rozkaz – które przekroczyły tę linię okrążyć i rozbroić możliwie bez przelewu krwi”.³¹

Odpowiednie działania podjęły także organy administracji lokalnej. Pełnomocnik rządu na Dolny Śląsk Stanisław Piastowski, urzędujący wówczas w Legnicy przekazał do dyspozycji swego zastępcy, ppłk. Kazimierza Orczykowskiego, oddziały Straży Przemysłowej w sile około 500 ludzi z zadaniem zabezpieczenia południowej i zachodniej granicy powiatów kłodzkiego i bystrzyckiego.³²

Rząd czechosłowacki mimo widocznych oznak determinacji strony polskiej w spornych sprawach granicznych nadal stał na stanowisku „...zmian granicznych na korzyść Czechosłowacji już nie tylko w rejonie Kłodzka, ale także Głubczyc i Raciborza. Krok taki motywował względami bezpieczeństwa państwa i nie wykluczał rektyfikacji granicznych także na innych odcinkach, gdzie podobne względy strategiczno-obronne będą to uzasadniały”.³³

²⁹ „Rzeczpospolita” z dn. 16.VI.1945.

³⁰ CAW, III-1-36, s. 254.

³¹ AAN, Zespół KC PZPR, p. 133, t. 576/1.

³² Wojewódzkie Archiwum Państwowe – Wrocław (dalej: WAPWr) Zespół: Urząd Wojewódzki (dalej: UW), VI/262. s. 56. Pismo S. Piaskowskiego do ppłk. K. Orczykowskiego przydzielające mu do dyspozycji Straż Przemysłową nosi datę 15.VI.1945 r. Przydzielona Straż Przemysłowa już od rana 14.VI.1945 r. wyjeżdżała zarówno z Legnicy, Wrocławia, jak i innych miejscowości położonych w pobliżu powiatów kłodzkiego i bystrzyckiego. Ibidem, s. 57-57a.

³³ T. Marczak, *Graniczne problemy w stosunkach Polsko-Czechosłowackich [w:] Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944-1950*, Wrocław 1995,

Wobec takiej postawy pełniący czasowo obowiązki premiera i ministra spraw zagranicznych marszałek M. Rola-Żymierski³⁴ 16.VI.1945 r. wydał rozkaz, w którym stwierdzał, „rząd polski zdecydowany jest siłą zająć Zaolzie, aby dać ochronę ludności polskiej, prześladowanej przez Czechów”.³⁵ Rozkaz nakazywał przygotować się jednostkom 1 Korpusu Pancernego wzmocnionym 16 brygadą pancerną do przekroczenia Olzy i zajęcia linii, skorygowanej rozkazem z dnia 17.VI.1945 roku – opartej o linię przyjętą 5.XI.1918 r.

O podjętych przez siebie krokach poinformował przebywające wówczas w Moskwie kierownictwo rządu. Powiadomił je też o tym, że 18 czerwca wojska polskie przekroczą granicę na Olzie, by zająć Śląsk Zaolziański. Rozpoczęcie działań miało nastąpić na jego osobisty rozkaz lub dowódcy wojsk pancernych WP gen. broni Dymitrija Mostowienki. O zamierzonych działaniach wojsk polskich marszałek M. Rola-Żymierski polecił powiadomić dowódcę 4 Frontu Ukraińskiego, dowódcę pogranicznych wojsk radzieckich i dowódcę garnizonu czeskiego w Morawskiej Ostrawie.

17 czerwca 1945 r. na zajmowane przez Polskę tereny Śląska Cieszyńskiego wkroczyły pierwsze jednostki 1 Korpusu Pancernego. Wraz z nimi do Cieszyna przybył marszałek M. Rola-Żymierski i wojewoda śląsko-dąbrowski gen. dyw. Aleksander Zawadzki. Tego samego dnia, szef sztabu 4 frontu ukraińskiego gen. płk. Andriej Sandałow wysłał do dowódcy 1 Korpusu Pancernego gen. bryg. J. Kimbarowi telegram następującej treści: „Komendant frontu rozkazał nie podejmować żadnych działań w celu przekroczenia granicy polsko-czechosłowackiej”.³⁶

Historia CXXIII, s. 458. Powyższe stanowisko rządu czechosłowackiego zostało przedstawione 13.VI.1945 r. w wystąpieniu radiowym wiceministra spraw zagranicznych Vladimira Clementisa. Ibidem.

³⁴ Wobec wyjazdu delegacji Rządu Tymczasowego z premierem E. Osóbką-Morawskim, wicepremierem Władysławem Gomułą na czele, 13.VI.1945 r. do Moskwy na konferencję dotyczącą utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oraz spóźnionej nieobecności ministra spraw zagranicznych Wincentego Rzymowskiego, Rada Ministrów powierzyła czasowe pełnienie funkcji premiera i ministra spraw zagranicznych marszałkowi M. Roli-Żymierskiemu.

³⁵ AAN, Zespół KC PZPR, p. 133, t. 576/1.

³⁶ Ibidem.

Delegacja rządowa przebywająca w Moskwie o zamierzonych działaniach na Zaolziu natychmiast powiadomiła Stalina i Mołotowa. Następnego dnia na spotkaniu z polską delegacją rządową Stalin odradził podejmowanie działań zbrojnych twierdząc, że problem powinien być rozwiązany środkami pokojowymi. Sugestia została przyjęta i za kilka dni w Moskwie doszło do rokowań polsko-czechosłowackich.

W ten sposób sytuacja na polsko-czeskim pograniczu powoli uspokoiła się. Tym bardziej, że już 15.VI.1945 oddziały czechosłowackie rozpoczęły wycofywanie się z zajętych terenów powiatu raciborskiego. Także na terenach powiatów kłodzkiego i bystrzyckiego jednostki czeskie do dnia 19.VI.1945 wycofały się z zajętych miejscowości.³⁷

Jednostki 1 Korpusu Pancernego po przegrupowaniu, siłami 1 brygady piechoty zmotoryzowanej, 3 i 4 brygady pancernej oraz 2 pułku moździerzy obsadziły wyznaczony odcinek, przystępując do pełnienia służby granicznej.³⁸ Sztab korpusu rozlokował się w Rybniku.

Odcinek graniczny od Cieszyna do Jabłonki przejął 10 pułk Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW).³⁹ Dowództwo pułku stacjonowało w Żywcu. Tak, więc do końca czerwca 1945 r. obsadzono także częściowo granicę południową na odcinku od Kopaczowa do Jabłonki siłami 10 DP, 1 Korpusu Pancernego i 10 pułku KBW.⁴⁰

³⁷ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), z. 6, t. 135, w. 8, s. 50.

³⁸ W związku z przystąpieniem jednostek 1 Korpusu Pancernego do pełnienia służby granicznej, w wydawanej przez korpus gazecie pt. „Pancerni” zamieszczono szereg artykułów wyjaśniających zadania w ochronie granic państwa. „Pancerni” nr 133 z dn. 30.VI.1945 r. artykuł, pt.: *Objęliśmy straż na granicach Macierzy*; J. Ławski, s. 77.

³⁹ KBW był dwukrotnie powoływany do życia. Po raz pierwszy został powołany do życia uchwałą Rady Ministrów Rządu Tymczasowego RP z dn. 26.III.1945 r., która nakazywała Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego sformowanie KBW w terminie do dn. 1 maja 1945 r. Odpis uchwały Rady Ministrów RP z dn. 26.III.1945 r. [w:] M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945-1965*, Warszawa 1984, załącznik nr 1, s. 302. W związku z niezadowolającymi wynikami organizacji KBW przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Rada Ministrów Rządu Tymczasowego po raz drugi uchwałą z dn. 24.V.1945 r. powierzyła misję formowania KBW MON. Odpis uchwały Rady Ministrów RP z dn. 24.V.1945 r. [w:] M. Jaworski, op. cit., załącznik nr 2, s. 303.

⁴⁰ Wobec powyższego nieuzasadnione jest twierdzenie J. Ławskiego [w:] *Ochrona granic...*, s. 78 „...w ciągu maja i czerwca zabezpieczono południową granicę Polski na ca-

Również w tym czasie zapadła decyzja o przejściu od jednostek radzieckich Wojsk Ochrony Pogranicza ochranianego przez nich odcinka od Jabłonki do stacji Użok (styk granicy południowej z granicą wschodnią).⁴¹

W związku z powyższym naczelny dowódca WP, rozkazem nr 0345 z dn. 19.VI.1945 r.⁴², zadanie ochrony tego odcinka powierzył 8 DP, która po przekazaniu ochranianego odcinka granic nad Nysą Łużycką (ujście Nysy Łużyckiej do Odry – Mużaków) w dniu 12.VI.1945 r. 11 DP, została podporządkowana NDWP. Zgodnie z rozkazem, dywizja miała ześrodkować swe siły w rejonie Krosna i Sanoka do dnia 15.VII.1945 r., po czym miała przystąpić do obsadzania granicy polsko-czechosłowackiej w pasie o szerokości 282 km – od (wył) m. Piwniczna do stacji Użok.⁴³

Nim doszło do przejścia przez dywizję wyznaczonego odcinka granicy polsko-czechosłowackiej, naczelne dowództwo WP mając do dyspozycji z dniem 5.VII.1945 r. podporządkowaną mu 1 armię WP⁴⁴ wprowadziło modyfikację dotychczasowych ustaleń organizacyjno-terytorialnych w strukturze ochrony granicy państwa.

Naczelne dowództwo WP rozkazem nr 00370/OP z dn. 29.VI.1945 roku⁴⁵ nakazało dowódcy 1 armii WP zluzowanie obsadzającego część granicy południowej 1 Korpusu Pancernego i 10 pułku KBW oraz obsadzenie całej granicy południowej aż po granicę ze Związkiem Radzieckim.

1 Armia WP mając w swym składzie włączone na mocy powyższego rozkazu 8, 10 i 13 DP oraz przybyłe z terenu Niemiec 2 i 6 DP, z po-

łej jej długości siłami 1 korpusu pancernego, 8 i 10 dywizji piechoty oraz pułku KBW,, Stwierdzenie to zostało także powtórzone przez H. Dominiczaka [w:] *Zarys historii...*, s. 38.

⁴¹ Radzieckie oddziały Wojsk Ochrony Pogranicza przejęły ochronę granicy radziecko-polskiej z dniem 1.VIII.1944 r. *Pograniczne wojska SSSR w gody Wielkiej Ojczyźnianej wojny 1942-1945. Sbornik dokumentów i materiałów*, Moskwa 1976.

⁴² CAW, III-1-36, s. 206.

⁴³ CAW, III-1-36, s. 260; S. Rzepki, op. cit., s.290.

⁴⁴ 1 armia WP została wyłączona ze składu 1 Frontu Białoruskiego 28.VI.1945 r. na mocy telegramu Naczelnego dowództwa Armii Czerwonej nr 14096 z dn.28.VI.1945, CAW, III-1-36, s. 286-288.

⁴⁵ CAW, III-1-36, s. 286.

czątkiem lipca rozpoczęła przegrupowanie w nowe rejony działań. Rozkaz NDWP nakazywał dowódcy 1 armii WP gen. broni S. Popławskiemu objęcie ochroną granicy południowej czterema dywizjami piechoty, które objąć miały następujące odcinki graniczne:

- 10 DP – Przesieka – Paczków; miejsce postoju dowództwa – Kłodzko,
- DP – Paczków – Cieszyn; miejsce postoju dowództwa – Koźle,
- 6 DP – Cieszyn – Piwniczna; miejsce postoju dowództwa – Wadowice,
- 8 DP – Piwniczna – Użok; miejsce postoju dowództwa – Krosno,

Wydany rozkaz naczelnego dowódcy WP określał także miejsce postoju dowództwa 1 armii WP w Katowicach, pozostawiał w odwodzie dowódcy 1 armii WP 13 DP (formowaną w rejonie Katowic) oraz wyznaczał linię rozgraniczenia między 1 i 2 armią WP wzdłuż linii: Przesieka – Jelenia Góra (dla 1 armii WP) – Legnica – Ostrów Wielkopolski (dla 2 armii WP). Ponadto zobowiązywał dowódcę 2 armii WP do wzmocnienia siłami 7 DP zachodniego odcinka granicy polsko-czechosłowackiej na wschód od Kopaczowa do Przesieki (w rejonie Szklarskiej Poręby).

Do połowy lipca 1945 r. wyznaczone rozkazem naczelnego dowódcy WP jednostki przegrupowały się w nowe rejony dyslokacji i przystąpiły do pełnienia służby granicznej.⁴⁶ Dowódca 2 armii WP realizując rozkaz naczelnego dowódcy WP, rozkazem operacyjnym nr 0024 z dn. 3.VII.1945 r.⁴⁷ nakazał 7 DP przejść przydzielony jej odcinek granicy południowej siłami 33 pp, przegrupowanego z Nysy Łużyckiej. 33 pp 7 DP po przekazaniu dotychczas ochranianego odcinka Mużaków – Pieńsk pododdziałom 11 DP⁴⁸ w dniach 4–7.VII.1945 r. w ciągu następujących dni obsadził odcinek Kopaczów – Przesieka. W związku z tym

⁴⁶ 32 pp 8 DP już 13.VII.1945 r. przystąpił do pełnienia służby granicznej na odcinku od (wyl.) Piwniczna do m. Ciechanie, luzując ochraniające dotychczas ten odcinek radzieckie jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza; S. Rzepski, op. cit., s. 291. 14 pp 6 DP przystąpił do pełnienia służby granicznej 15.VII.1945 r. na odcinku Cieszyn – Zdatna; A. Stachula, *Szósta pomorska. Z dziejów Szóstej Pomorskiej Dywizji Piechoty 1944–1948*, Warszawa 1981, s. 253.

⁴⁷ CAW, III-1-29, s.37.

⁴⁸ Ibidem; S. Gać, *7 Dywizja Piechoty*, Warszawa 1971, s. 246.

10 DP przegrupowała swe pododdziały w kierunku wschodnim, przenosząc dowództwo z Jeleniej Góry do Kłodzka.

W ten sposób, w niespełna dwa miesiące po zakończeniu działań wojennych, granic zachodnich i południowych strzegło osiem dywizji piechoty, z których sześć (2,5,7,10,11 i 12) ochraniało tę część granicy, której losy miały jeszcze ostatecznie rozstrzygnąć postanowienia konferencji poczdamskiej.⁴⁹ Był to więc poważny atut w późniejszych przetargach odnośnie powojennych granic Polski. Dzięki stworzeniu przy obejmowaniu granicy zachodniej w pewnym sensie faktów dokonanych, delegacja polska w Poczdamie przedstawiając swój program terytorialny, miała w ręku liczący się atut politycznie i militarnie.

Inna była natomiast sytuacja na granicy wschodniej, północno-wschodniej i granicy morskiej. Granic tych strzegły bowiem jednostronnie wojska radzieckie, a w portach wybrzeża gdańskiego tworzona od 4.IV.1945 r. Milicja Morska.⁵⁰

W związku powyższym naczelne dowództwo WP nie wydzieliło do bezpośredniej ochrony granicy wschodniej, północno-wschodniej i granicy morskiej swych jednostek. Niemniej naczelne dowództwo WP rozkazem nr 00289/OP z dn.24.V.1945r.⁵¹ skierowało na wschodnie obszary Białostoczczyzny, Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny trzy dywizje piechoty (1, 3 i 9), które jednak nie otrzymały zadań ochrony granicy jak to miało miejsce w przypadku dywizji skierowanych na zachodnią granicę. Skierowane tam dywizje otrzymały zadanie zwalczania zbrojnego podziemia polskiego i ukraińskiego.

⁴⁹ Konferencja w Poczdamie, była naradą szefów rządów W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i ZSRR w dniach 17.VII-2.VIII.1945 r. Celem konferencji było ustalenie trybu likwidacji skutków II wojny światowej i podjęcia decyzji w sprawie losów Niemiec.

⁵⁰ Organizacja Milicji Morskiej na wybrzeżu gdańskim została usankcjonowana Zarządzeniem Głównego Komendanta Milicji Obywatelskiej nr 13 z dnia 12.VI.1945 r., na mocy którego powołano Milicję Morską jako organ ochrony granicy morskiej państwa. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (CA MSWi A), 78-1, s. 63; G. Goryński, *Organizacja ochrony morskiej granicy przez Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1946-1965. Wybrane problemy*, cz. I, „Problemy ochrony granic”, Biuletyn nr 9, Kętrzyn 1999, s. 53-55.

⁵¹ CAW, III –1-36, s. 179.

Mimo to ich dyslokacja w pasie przygranicznym, prowadzone działania zbrojne i służba patrolowa, a także kontrola ruchu osobowego i pojazdów mechanicznych zawierała elementy związane z ochroną pogranicza.⁵²

Po decyzjach konferencji poczdamskiej zaszły zmiany w dyslokacji dywizji na zachodniej i południowej granicy. Wiązały się one z rozwiązaniem dowództw 1 i 2 armii WP oraz utworzeniem na obszarze kraju siedmiu okręgów wojskowych. Zmiany te wprowadzał rozkaz naczelnego dowódcy WP nr 0208/org. z dn.22.VIII.1945 r.⁵³ Powołane okręgi wojskowe przejęły m.in. także obowiązki ochrony granic państwa z wyjątkiem Okręgu Wojskowego Łódź.

Kierujące do tej pory organizacją ochrony całej granicy zachodniej dowództwo 2 armii WP przemianowano na Poznański OW (nr III), powierzając mu do ochrony siłami 5 DP środkowy nadodrzański odcinek tej granicy.⁵⁴ 5 DP przekazując na swym prawym skrzydle odcinek Krajnik – Kostrzyn wcielonej do Pomorskiego OW (nr II) 12 DP i przyjmując na lewym skrzydle od będącej w składzie Śląskiego OW (nr IV) 11 DP odcinek Kosarzyn – Mielno w wyniku zaszłych zmian ochraniała odcinek: Kostrzyn – Mielno. Wchodzące dotychczas w skład 2 armii WP dywizje piechoty przekazała do powstałych OW: 12 DP do Pomorskiego OW nr II, a 7 i 11 DP do Śląskiego OW nr IV.

Dowództwo 1 armii WP stało się podstawą Śląskiego OW nr IV z siedzibą w Katowicach, obejmującego ochroną część granicy zachodniej, południowo-zachodniej oraz część granicy południowej. Ze składu jednostek okręgu przekazano do Łódzkiego OW nr VII ochraniającą dotychczas odcinek granicy Cieszyn – Piwniczna 2 DP. Odcinek ten przejęła będąca w dyspozycji dowódcy Śląskiego OW 13 DP. Pełniące służbę na dotychczasowych odcinkach granicznych 6 i 8 DP, dowództwo Śląskiego OW przekazało Krakowskiemu OW nr V. W wyniku zaszłych

⁵² Rozkaz NDWP nr 00292 z dn. 27.V.1945 r. CAW, III-1-36, s.188. Rozkaz NDWP nr 00298/OP z dn. 2.VI.1945 r. CAW, III-1-36, s. 195. Rozkaz NDWP nr 00299 z dn. 2.VI.1945 r. CAW, III-1-36, s.200.

⁵³ CAW, Sztab Główny, t. 84, s. 14.

⁵⁴ CAW, III-446-18, s. 268.

zmian dywizje piechoty Śląskiego OW w liczbie czterech (7, 10, 11 i 13) pełniły służbę na następujących odcinkach granicznych:

- 11 DP – Mielno – Pieńsk,
- 7 DP – Pieńsk – Przesieka,
- 10 DP – Przesieka – Paczków,
- 13 DP – Paczków – Myto.

Wcielona do Pomorskiego OW nr II, 12 DP do połowy października 1945 r. pełniła służbę graniczną wzdłuż prawego brzegu Odry, bowiem odcinek granicy biegnącej od Świnoujścia do Zalewu Szczecińskiego i dalej ku południowi – do Odry w rejonie Gryfina, znajdował się pod administracją niemiecką.

Dokonana reorganizacja WP związana ze stopniowym przechodzeniem sił zbrojnych na pokojowy okres służby i szkolenia spowodowała, że na przełomie września i października 1945 r. zachodnią i południową granicę Polski od wybrzeża Bałtyku aż po pogranicze polsko-radzieckie w Bieszczadach ochraniało osiem dywizji piechoty, z czego: jedna z Pomorskiego OW (12 DP), jedna z Poznańskiego OW (5 DP), cztery ze Śląskiego OW (7, 10, 11 i 13 DP) i dwie z Krakowskiego OW (6 i 8 DP).

Powyższy stan rzeczy z jedną tylko zmianą, dokonaną w połowie października 1945 r. na odcinku 12 DP (Pomorski OW), przetrwał do listopada 1945 r., tj. do chwili przekazania służby granicznej sformowanym oddziałom Wojsk Ochrony Pogranicza.

Wzmiankowana zmiana na odcinku granicy ochranianej przez 12 DP wiązała się z podpisaniem 21.IX.1945 r. w Schwerinie porozumienia dotyczącego przebiegu linii granicznej w rejonie Szczecina między dowódcą radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech marszałkiem Gieorgijem Żukowem a delegacją polską w składzie: prezydent Szczecina Piotr Zaremba i wojewoda zachodniopomorski płk. Leonard Borkowicz.⁵⁵ W myśl podpisanego porozumienia władze polskie mogły przystąpić do obsadzenia tego 50-km lądowego odcinka granicy polsko-niemieckiej z dniem 4 października 1945 r.⁵⁶

4 października 1945 r. lądową granicę w rejonie Szczecina na polecenie prezydenta Szczecina, P. Zaremby, obsadziły pododdziały 11 pułku

⁵⁵ P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin*, Wrocław 1986, s. 337-341.

⁵⁶ AMSZ, z.18, w. 27, t. 407, s. 1-3; P. Zaremba, op. cit.

KBW⁵⁷, które pełniły służbę graniczną do połowy października, kiedy to przekazały ochraniający odcinek pododdziałom 12 DP. Niestety, gdy władze polskie w umówionym terminie przystąpiły do obejmowania pozostałego wyznaczonego porozumieniem z 21.IX.1945 r. obszaru, władze radzieckie poinformowały przedstawicieli polskich, że na rozkaz marszałka G. Żukowa zatrzymują w swej administracji obszar w rejonie Polic, gdzie znajdowała się instalacja fabryki benzyny syntetycznej, którą Rosjanie zamierzali zdemontować. Tym samym na przeciąg prawie roku, tj. do 25.IX.1946 r., w obrębie granic polski istniała administrowana przez władze radzieckie enklawa policka.⁵⁸

12 DP wzmocniona szwadronem ułanów 1 Warszawskiej Dywizji Kawalerii w dniach 14-15 października 1945 r. przejęła od 11 pułku KBW lądową granicę w rejonie Szczecina oraz pozostałą część 50-km lądowego odcinka granicy polsko-niemieckiej, przegrupowując się na obszary zaodrzańskie. Odcinek granicy od Gryfina do Nowego Warpna obsadził 41 pp, a na wyspie Uznam – przydzielony szwadron kawalerii. Pozostałe pododdziały nadal pełniły na wschodnim brzegu Odry oraz w rejonie Kamienia Pomorskiego służbę na starym zarysie granicy. Przyczyną utrzymywania tego stanu rzeczy była potrzeba uniemożliwienia przechodzenia Niemców, którzy mieszkali pomiędzy obydwoma granicami, na terytorium Polski.

Ochrona granic państwa jednostkami liniowymi była rozwiązaniem doraźnym, wynikającym z potrzeby chwili. Takiego stanu rzeczy nie można było utrzymywać przez dłuższy okres, jako że jednostki liniowe nie były przygotowane do służby granicznej zarówno pod względem wyszkolenia specjalistycznego, jak i strukturalno-organizacyjnym. W związku z tym nie dawały gwarancji należytej ochrony granic wobec wzrastającej przestępczości granicznej.

⁵⁷ P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, Poznań 1977, s. 267, 288, 296, 299-300.

⁵⁸ P. Zaremba, *Walka...*, op. cit., s. 374-375. Podaje on także, że począwszy od maja 1946 obszar tej enklawy był sukcesywnie zmniejszany aż do ostatecznej likwidacji 25.IX.1946.

kmdr ppor. dr Grzegorz Goryński

Morski Oddział SG

ORGANIZACJA I TREŚCI SZKOLENIA ŻOŁNIERZY WOJSK OCHRONY POGRANICZA W LATACH 1949-1965

Szkolenie i wychowanie, jako dwie powiązane ze sobą kategorie procesu edukacyjnego, były i są w kręgu zainteresowań wielu środowisk. Jednym z nich jest wojsko. Poprzez planowe, wszechstronne i systematyczne oddziaływanie na młodego człowieka kształtuje się jego umiejętności i nawyki niezbędne w czasie służby wojskowej – szczególnie na ewentualnym, przyszłym polu walki oraz modeluje jego poglądy, postawy i przekonania. Dlatego proces ten, obecnie i w przeszłości, zajmuje bardzo ważne miejsce w systemie służbowej działalności wojska.

W warunkach Wojsk Ochrony Pogranicza działalność ta spełniała bardzo istotną rolę. Wopiści, których najważniejszym zadaniem było zapewnianie nienaruszalności polskich granic, musieli – obok właściwego wyszkolenia wojskowego – posiadać wszechstronne przygotowanie specjalistyczne. Specyfika służby granicznej, olbrzymie uprawnienia włącznie z prawem użycia broni, działanie w dwu- lub trzyosobowym zespole, często poza kontrolą przełożonych, mogły być powierzone tylko tym żołnierzom, których postawy zostały względnie ukształtowane. Szkolenie i wychowanie miało więc w tej formacji szczególne znaczenie, gdyż od realizacji tego procesu uzależniona była w znacznym stopniu ochrona granicy.

Szkolenie graniczne i ogólnowojskowe

Wraz z rozwojem struktur organizacyjnych Wojsk Ochrony Pogranicza kształtował się również złożony proces szkoleniowo-wychowawczy. Wynikał on ze szczególnej roli, jaką kierownictwo WOP nadało służbie granicznej, uznając jej pełnienie „za wykonywanie zadania bojowego w ochronie granicy państwowej”. Celem głównym wopowskiej edukacji było więc wszechstronne przygotowanie do praktycznego tj. skutecznego działania żołnierzy. Służbę tę mieli pełnić „z całkowitym

poświęceniem i oddaniem, nie szczędząc swych sił i umiejętności fachowych, a nawet życia”, gdyż granica państwa miała być ochraniaana zawsze, bez względu na warunki oraz porę roku. Działalności szkoleniowej nadano specyfikę wynikającą z programu i czasu jego realizacji. Uwzględniała ona także całokształt życia i służby pododdziałów granicznych oraz częste prowadzenie przez jednostki WOP działań operacyjnych. Ze względu na swój główny cel szkolenie graniczne i ogólnowojskowe nie różniło się znacznie od założeń z początków istnienia WOP. Miało ono:

- przygotowywać pojedynczych żołnierzy (oficerów, podoficerów i szeregowych) oraz pododdziały zwarte (strażnice, bataliony i pododdziały odwodowe) do służby i działań granicznych,
- utrzymywać znajomość zadań i obowiązków całego składu wojsk, uczyć szybkiej orientacji, sprawnego dowodzenia oraz umiejętności podejmowania właściwych decyzji przez dowódców i kierowników wszystkich szczebli,
- kształtować „właściwą” dyscyplinę wopistów i wychowywać ich w duchu obowiązujących wówczas zasad.

Wariant szkolenia bojowego, przyjęty przez kierownictwo WOP, został zmieniony w porównaniu do programu szkolenia jednostek piechoty. Różnił się przede wszystkim w zakresie taktyki. W WOP-ie podstawą osiągnięcia gotowości bojowej i operacyjnej stało się szkolenie graniczne, a okresem szczególnie intensywnej pracy szkoleniowej były lata 1949-1954. Wówczas wprowadzono zasadę „uczyć żołnierzy tego, co jest niezbędne dla wzorowego wykonywania zadań związanych z ochroną granicy”. Pozostałe przedmioty szkoleniowe (m.in. taktyka, strzeleckie, WF, musztra) miały wspierać ten proces w lepszym przygotowaniu żołnierzy do służby granicznej.¹

Obejmowało ono przede wszystkim znajomość zasad praktycznego działania elementów służby na określonych odcinkach granicy, w różnych okresach czasowych i różnych sytuacjach, podczas różnych zadań

¹ M. Przoński, *10 lat w służbie ochrony granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, 1955, nr 1, s. 12; T. Siudy, *Wybrane problemy gotowości bojowej w Wojskach Ochrony Pogranicza*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, 1965, nr 1, s. 81–89.

(patrolowania, podsłuchu, zasadzki, obserwacji, itp.). Niezbędne było też kształtowanie od podstaw wiedzy żołnierzy z zakresu m.in. znajomości dokumentów tożsamości i ich kontroli, ustalania personaliów osób kontrolowanych, przeszukiwania środków transportu, przeprowadzania wstępnych przesłuchań i rewizji czy konwojowania zatrzymanych osób. W procesie szkolenia granicznego wpajano szkolonym niezmiernie istotne w służbie nawyki skrupulatnego zbierania danych i spostrzeżeń o terenie; umiejętnego maskowania własnych działań; przestrzegania tajemnicy; zachowania w służbie ciągłej czujności; rozwijania własnej pomysłowości i inicjatywy. Ważnym celem szkolenia granicznego było także szybkie wykrywanie i zabezpieczanie śladów nielegalnego przekraczania granicy (npg). W ramach szkolenia granicznego uczono również działań zespołowych, np. zasad prowadzenia akcji pościgowo-blokujących, rozpoznawania i przeszukiwania masywów leśnych, prowadzenia rozpoznania w terenie. Przygotowywano wopistów do prowadzenia działań granicznych w terenie zabudowanym. W szkoleniu nie pomijano zagadnień teoretycznej i praktycznej znajomości środków łączności i posługiwania się nimi w warunkach służby granicznej; sygnalizacji i alarmowania oraz współdziałania w obrębie: składu elementu służby granicznej, pomiędzy elementami, a także między elementem i strażnicą. W zakres szkolenia granicznego wchodziły również zagadnienia zachowania bezpieczeństwa w służbie. Obejmowały one m.in. takie problemy jak: ostrożne obchodzenie się z bronią w różnych sytuacjach; zachowanie bezpieczeństwa podczas pełnienia służby w portach handlowych oraz przeszukiwanie jednostek pływających, a także zachowanie ostrożności podczas kontrolowania środków transportu i poruszania się w terenie trudnym. Bardzo wiele uwagi w szkoleniu granicznym poświęcano kwestii użycia broni w służbie przez żołnierzy WOP. Zagadnienie to zajmowało pierwszoplanowe miejsce w procesie edukacji granicznej. W świadomości szkolonych utrwalano przekonanie, że użycie broni jest ostateczną koniecznością i nigdy nie powinno mieć na celu pozbawienie życia. Podczas zajęć pogłębiano znajomość przepisów obowiązujących na pograniczu. Sporo miejsca w codziennym szkoleniu poświęcano też psychologicznemu przygotowaniu żołnierzy do służby. Duży nacisk kładziono na kształtowanie śmiałości i zdecydowania podczas wystąpień służbowych; odpowiedniego współdziałania oraz sprytu i zaradności w róż-

nych, niejednokrotnie zaskakujących sytuacjach. Starano się u żołnierzy ćwiczyć szybką orientację i zdolności podejmowania trafnych decyzji z uwzględnieniem pory dnia i nocy, właściwości terenowych, posiadanych sił i możliwości działania, miejsca rozmieszczenia sąsiadów i sposobu zachowania się ewentualnego przestępcy.

Opracowane wytyczne i programy szkolenia żołnierzy WOP od samego początku modyfikowano. Specyfika tego rodzaju wojsk sprawiła, że wyraźnie preferowano przedmioty specjalistyczne, chociaż nie zaniebawiano także szkolenia ogólnowojskowego. Praktyczna realizacja programów zapewnić miała jak najlepsze przygotowanie stanu osobowego do służby, a dzięki niemu w założeniach chciano osiągnąć całkowitą skuteczność ochrony granicy. Dlatego też w formacji tej szkolenie prowadzono permanentnie, niezależnie od liczby godzin służby, starając się objąć nim maksymalną liczbę żołnierzy, dzieląc ich na różnego rodzaju grupy. Pierwszy podział wynikał z przynależności do określonego korpusu. Stąd też szkolenie fachowe jak i ideologiczne realizowano z podziałem na trzy podstawowe grupy: oficerów, podoficerów zawodowych i nadterminowych oraz żołnierzy służby zasadniczej. Dalszy podział uzależniony został przede wszystkim od wykonania różnych obowiązków i zadań.

A. Szkolenie oficerów

Organizacja szkolenia oficerów WOP była niezwykle skomplikowana, gdyż prowadzono je w różnych grupach. Ich liczba każdego roku określano wytycznymi Dowództwa WOP. Początkowo grup było kilka. W 1953 r. ich liczba wzrosła do kilkunastu.² Przydział oficera do okre-

² Szkolenie kadry oficerskiej w roku 1952/1953 prowadzono z podziałem na następujące grupy szkoleniowe:

- dowódcy brygady,
- szefa sztabu brygady,
- zastępcy dowódcy brygady ds. politycznych,
- zastępcy dowódcy brygady ds. specjalnych,
- oficerów batalionu odwodowego i szkolnego,
- kontrolerów GPK,
- kwatermistrza brygady,
- szefa łączności,

ślonej grupy szkoleniowej uzależniono zajmowanym stanowiskiem lub posiadaną specjalnością. Również program szkolenia nie był stały. Dostosowywano go do przyjętych celów szkoleniowych, określanych w rozkazach szkoleniowych przez dowódcę WOP, jakie w danym roku zamierzano osiągnąć. Dlatego też zmieniano procentowy udział danego przedmiotu w całości szkolenia, różnicowano programy oraz czas przeznaczony na zajęcia dla poszczególnych grup. Oprócz zajęć programowych, w celu doskonalenia oficerów, wprowadzono także różnego rodzaju kursy i zajęcia dodatkowe (treningi, przeglądy prasy, informacje). Opanowanie treści objętych programem oparto na samodzielnej pracy samokształceniowej. Na zajęciach w grupach sprawdzano przyswojenie określonych wiadomości i udzielano szkolonym wskazówek: jaką część materiału należy przestudiować oraz w jaki sposób przygotować się do zajęć sprawdzających. Sprawdziany te prowadzono w formie zajęć instruktorsko-metodycznych, praktycznych egzaminów oraz pokazowych lub aplikacyjnych ćwiczeń. W przypadku gdy tematyka była skomplikowana albo dostęp do materiałów utrudniony, prowadzono wykłady.³

Organizacja doskonalenia fachowego oficerów przechodziła w latach 1949-1965 zmiany i modyfikacje (zob. tabele nr 1, 2). Podporządkowane one były jednemu celowi, tj. jak najlepszemu przygotowaniu do zadań związanych z ochroną granicy i innych wynikających ze szkolenia wojska na wypadek wojny. Do procesu ciągłego doskonalenia korpusu oficerskiego przywiązywano w WOP duże znaczenie. Poprzez aktywne uczestnictwo w szkoleniu starano się eliminować braki występujące w ich przygotowaniu fachowym i dobrze przygotować ich jako kierowników grup szkolących podoficerów i żołnierzy służby zasadniczej.

Intensywne szkolenie graniczne i ogólnowojskowe pozwoliło na zapewnienie dobrych specjalistów do ochrony granicy. Nie rozwiązało ono jednak problemu wykształcenia ogólnego kadry zawodowej. W połowie

-
- dowódcy batalionu,
 - zastępcy dowódcy batalionu ds. politycznych,
 - zastępcy dowódcy batalionu ds. specjalnych.

Archiwum Straży Granicznej w Kętrzynie (dalej ASG), sygn. 240/95, k. 4-14; Wytyczne szkolenia oficerów WOP na rok szkolny 1952/1953.

³ ASG, sygn. 222/38, k. 60-61; Rozkaz wyszkoleniowy nr 1/W/49 dowódcy 4 BOP; ASG, sygn. 240/95, k. 4-14; Wytyczne szkolenia oficerów WOP na rok szkolny 1952/1953.

1956 r. na ogólną liczbę 3432 oficerów i 877 podoficerów zawodowych, średnie wykształcenie posiadało tylko 359 oficerów (10,4%) i 6 podoficerów (0,6%), a wyższe – 66 oficerów (2%). Stan wykształcenia kadry zawodowej WOP nie prezentował się więc imponująco. Podjęta została „akcja” nauki w szkołach średnich. W roku szkolnym 1955/1956 uczyło się 1775 oficerów i 318 podoficerów, tj. 54,3% wszystkich, którzy powinni uzupełnić swoje wykształcenie.

Zapoczątkowany w 1955 r. proces kształcenia kadry zawodowej WOP miał niewątpliwie istotne znaczenie. Uzupełnienie wykształcenia ogólnego w zakresie szkoły średniej wpłynęło na podwyższenie poziomu wiedzy, tak bardzo potrzebnej dla poszerzenia horyzontów myślowych, a także niezbędnej przy wykonywaniu obowiązków dowódczych i wychowawczych. Kontynuowanie nauki oraz wykonywanie obowiązków służbowych wymagało wielu wyrzeczeń i wytrwałości. Nie wszyscy deklarujący chęć uczenia się tym obowiązkom podołali.⁴

Ukończenie szkoły średniej i uzyskanie matury otwierało możliwość dalszego kształcenia się na uczelni wyższej nie tylko wojskowej. Proces ten otwierał również nowe możliwości przed korpusem podoficerskim.⁵

B. Szkolenie podoficerów i szeregowców

Doskonalenie tej grupy było wieloetapowe. Zasadniczo podoficerowie byli szkoleni w trzech etapach. Pierwszy obejmował szkolenie podstawowe, tzw. unitarne w Ośrodku Szkolenia Poborowych (OSP) na terenie brygady. Drugim to edukacja w Szkole Podoficerskiej (zob. tabele nr 3 i 4). Ostatni – realizowany był w pododdziale, w którym podoficer pełnił służbę wojskową. Szeregowcy po przyjęciu z cywila przechodzili trzymiesięczne przeszkolenie w OSP. Później wiedzę swoją uzupełniali w pododdziałach, do których zostali skierowani.⁶ Nauczanie poborowych

⁴ T. Kudelski, *O dokształcaniu oficerów WOP*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, 1959, nr 1, s. 29-32.

⁵ W marcu 1964 r. 218 oficerów (7,2%) miało wyższe wykształcenie (cywilne 138 i wojskowe 80), 1622 (85,6%) średnie 221 (7,2%) wykształcenia średniego nie uzyskało. A z tej grupy 114 oficerów zobowiązało się kontynuować naukę. Na wyższych uczelniach studiowało 45 podoficerów; ASG, sygn. 1717/21, k. 15-16; Pismo szefa Oddziału Kadr WOP nr Kdr pf 971 z 15.05.1964 r. do ZP WOP.

⁶ ASG, sygn. 153/97, k. 354-356; Rozkaz nr 048 dowódcy WOP z 20.05.1952.

w OSP (zob. tabelę nr 5) realizowane było z następujących przedmiotów: politycznego, granicznego, strzeleckiego, terenoznawstwa, saperskiego, chemicznego, łączności, WF, taktyki, regulaminów i musztry.⁷ Realizowane w pododdziałach szkolenie podoficerów i szeregowych miało przede wszystkim na celu utrwalenie wcześniej nabytej wiedzy wojskowej, doskonalenie (na zasadach treningu) umiejętności opanowanych z zakresu strzeleckiego, taktyki i musztry oraz uczenie tego wszystkiego, co w późniejszym okresie wprowadzono w WOP. Do 1952 r. struktura organizacyjna szkolenia podoficerów i szeregowych była prosta. Zajęcia liniowe z podoficerami odbywały się w pododdziale 2 razy po 2 godziny w tygodniu. Sztab brygady szkolił natomiast podoficerów broni i kierowców 2 razy w miesiącu, a szefów strażnic, podoficerów gospodarczych, podoficerów łączności, przewodników psów służbowych i innych doskonalono raz w miesiącu przez 4 dni. Szeregowych pododdziałów sztabu brygady, batalionów, strażnic i gpk szkolono w ich pododdziałach. Aby objąć szkoleniem jak największą liczbę żołnierzy, zajęcia w strażnicach prowadzono przed i po południu.⁸

Ukształtowana w 1952 r. organizacja procesu szkolenia podoficerów i szeregowych okazała się stabilna, gdyż w latach następnych nie była ona zasadniczo zmieniana.⁹ Drobnym zmianom ulegały natomiast rozkłady godzin na poszczególne przedmioty oraz programy szkoleniowe. Zrezygnowano także z łączonego szkolenia podoficerów zawodowych i nadterminowych z podoficerami służby zasadniczej.

Szkolenie morskie

Z chwilą powstania w WOP dywizjonów Okrętów Pogranicza powstał problem szkolenia i doskonalenia tej specyficznej grupy żołnierzy. O ile kompleksowo rozstrzygnięto kwestię kształcenia oficerów w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej a podoficerów i specjalistów w Szkole Specjalistów Morskich WOP, to zagadnienie doskonalenia morskich kadr pozostawało do rozwiązania. Program szkolenia w dywizjonach jednostek pływających realizowano w dwóch zasadniczych okre-

⁷ ASG, sygn. 152/61, k. 84-91; Sprawozdanie ze szkolenia w OWP.

⁸ ASG, sygn. 153/11, k. 25-44; Rozkaz nr 016 dowódcy 16 BWOP z 13.01.1952.

⁹ ASG, sygn. 1280/95, k. 312-321; Wytyczne szkolenia bojowego WOP na rok 1960.

sach: 5-miesięcznym zimowym i 7-miesięcznym letnim. Porównując programy szkoleniowe MW i dywizjonów WOP na rok 1951/1952 dostrzec można, że nie różniły się one znacząco w zakresie przedmiotowym, chociaż oficerowie, podoficerowie i marynarze WOP poznawali ponadto jeszcze zasady służby morskiej WOP. Widać natomiast różnice w liczbie godzin, przeznaczonych na poszczególne przedmioty.¹⁰ Można na tej podstawie sadzić, że programy szkolenia fachowego morskich kadr WOP opracowano adaptując odpowiednie programy MW.

Oprócz przedmiotów ogólnowojskowych i szkolenia politycznego prowadzono także zajęcia ogólnomorskie oraz specjalistyczne. Za właściwy poziom zajęć i realizację programu odpowiedzialny był w dywizjonie, bazie morskiej, czy na okręcie jego dowódca, który miał obowiązek zwracania szczególnej uwagi na te dziedziny.¹¹

Służba na morzu oraz wymiana starego taboru pływającego i wprowadzenie nowych skomplikowanych okrętów sprawiała, że ich załogi musiały nieustannie doskonalić swoje umiejętności fachowe, zarówno w porcie jak i na morzu. Szkolenie na okrętach było wieloetapowe. W pierwszym starano się osiągnąć jak najwyższy poziom przygotowania pojedynczego marynarza, aby w późniejszym okresie przystąpić do zgrywania ich w poszczególnych działach. Etapem końcowym były ćwiczenia ogólnokrętowe. Dopiero doskonale zgrana załoga gwarantowała właściwą realizację zadań w ochronie granicy na morzu i zapewniała bezpieczeństwo sobie i okrętowi.

Rok 1959 dla sił morskich WOP miał istotne znaczenie, gdyż jednostki pływające wzięły udział w ćwiczeniach na morzu zorganizowanych przez Dowództwo WOP oraz Dowództwo MW. Tego typu sprawdzian potwierdził poprawę wyszkolenia bojowego załóg okrętów i wykazał ich bogate doświadczenie w służbie granicznej. Ćwiczenia pokazały

¹⁰ ASG, sygn. 230/103, k. 109-115; 117; 139; 204; 211-213 i 222-224; Program szkolenia w dywizjonach jednostek pływających na okres zimowy 1951/1952; ASG, sygn. 240/180, k. 257, 282 i 291; Program szkolenia oficerów, podoficerów i marynarzy dywizjonów WOP na letni okres szkolenia; ASG, sygn. 240/181, k. 3-238; Program szkolenia oficerów, podoficerów i marynarzy Floty na rok 1950/1951.

¹¹ ASG, sygn. 240/180, k. 253-254; Pismo zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich nr 01526 z 22.05.1952 r. do dowódców 12, 15 i 16 BWOP.

oficerom i podoficerom rolę i miejsce jednostek pływających WOP w ochronie morskiej granicy państwowej.¹²

Zadania szkoleniowe dla pododdziałów morskich WOP określone przez Dowództwo WOP zmierzały do nieustannej poprawy gotowości bojowej okrętów i pododdziałów wchodzących w skład poszczególnych dywizjonów. Miano doskonalić sztaby w sprawnym dowodzeniu, aby szybko wykonywały czynności mające dostarczyć dowódcy okrętu niezbędnych danych w czasie prowadzenia działań pościgowych. Oficerowie sztabów dywizjonów musieli doskonalić się w umiejętnym i szybkim opracowywaniu dokumentów bojowych, utrzymywaniu ciągłości dowodzenia i współdziałania oraz bieżącego zbierania, studiowania i informowania dowódcy o sytuacji operacyjnej i zachodzących zmianach. Uwagę zwracano także na doskonalenie obrony przed bronią masowego rażenia oraz na studiowanie teoretycznych zasad prowadzenia nowoczesnej walki na morzu. Oficerowie mieli pogłębiać znajomość akwenu Morza Bałtyckiego, Cieśniny Duńskiej i Morza Północnego. Miały temu służyć praktyki oficerów na statkach handlowych oraz ich udział w rejsach nawigacyjnych organizowanych przez MW. W szkoleniu morskim załóg okrętów główny wysiłek skierowano na ich należyte przygotowanie do wykonywania wszelkiego rodzaju zadań w ochronie granicy morskiej (pościg, dozór, poszukiwanie) zarówno w składzie zespołu jak też samodzielnie. Dowódcy i zastępcy dowódcy okrętu musieli zdać egzaminy na dopuszczenie do samodzielnego kierowania okrętem.¹³

Powstanie 6 Brygady OP nie miało większego wpływu na podstawowe cele szkolenia morskiego. Nadal zasadniczym zadaniem było prowadzenie działań bojowych (operacyjnych) w maksymalnie dopuszczalnych warunkach atmosferycznych oraz w „każdej sytuacji jaka może zaistnieć na granicy morskiej.” Nowym elementem, na którym należało

¹² H. Romanek, *Kilka uwag na temat wyszkolenia bojowego w pododdziałach morskich WOP*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, 1960, nr 1, s. 5–12; tenże, *Wybrane zagadnienia morskiego prawa międzynarodowego*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, 1959, nr 1, s. 47–69; tenże, *Zasady prowadzenia pościgu za przestępcą granicznym na morzu*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, 1960, nr 1, s. 13–28.

¹³ ASG, sygn. 1350/2, k. 391-429; Wytyczne organizacyjno-programowe szkolenia bojowego dywizjonów OP na rok 1962.

skupić główny wysiłek, były zagadnienia wykonywania przez brygadę, dywizjony i okręty typowych zadań bojowych OTK i MW.¹⁴

Szkolenie morskie oficerów, podoficerów i marynarzy Wojsk Ochrony Pogranicza zapewnić miało skuteczne operowanie okrętami na Bałtyku i umiejętne prowadzenie działań przez ich załogi. Od ich przygotowania teoretycznego i praktycznego, sprawności techniki, jaką się posługiwali oraz skutecznego współdziałania z żołnierzami WOP na lądzie, w powietrzu i na innych okrętach zależała skuteczna ochrona tego newralgicznego odcinka polskiej granicy.

Od intensywności i jakości szkolenia zależały efekty działań wopistów. Zasadę tę w Wojskach Ochrony Pogranicza znano, nie zawsze jednak stosowali ją dowódcy wszystkich szczebli. Inspekcje przeprowadzane w nadmorskich brygadach WOP – szczególnie w latach 1950-1955 często stwierdzały błędy i uchybienia. Dotyczyły one szkolenia oraz pełnienia służby granicznej. Poziom wyszkolenia granicznego i bojowego był zróżnicowany, gdyż zajęć programowych nie prowadzono systematycznie. W niektórych strażnicach całokształtem szkolenia dowódcy obarczyli podoficerów służby zasadniczej, często nie udzielając im stosownej pomocy. Mało uwagi zwracano na praktyczne szkolenie, na ciągły trening i doskonalenie opanowanych zagadnień. Zajęcia prowadzono w sposób nieciekawy, mało pogładowy, w zbyt dużych grupach. Podczas szkolenia prowadzący nie zwracali uwagi na aktywizowanie uczestników. Szkoleni materiał znali tylko pamięciowo, nie potrafili go interpretować. Słabe lub niewłaściwe przygotowanie oficerów, podoficerów i szeregowych wpływało na ich indywidualne działania. Dowódcy strażnic słabo znali teren, a ich rozpoznanie było płytkie i mało przydatne do ochrony granicy. Schematycznie planowali oni służbę nie uwzględniając czynników mobilizujących i wyjaśniających żołnierzom cel ich działań. Przyczyna – według dowódcy WOP – tkwiła w tym, że dowódcy strażnic niewiele pracowali nad sobą i mało interesowali się żołnierzami. W rezultacie – zdaniem płk. Garbowskiego – wopista „(...) częściej słyszy stale powtarzane ogólniki, frazesy niż bezpośrednio żywe słowa, które zmobilizowałyby go do czujnej ochrony granicy.” Kontrola ruchu granicznego w batalionach portowych i MGPK była mało efektywna,

¹⁴ Ibidem.

a oficerowie nie zawsze przestrzegali zasad obowiązujących podczas przeszukiwania jednostek. Niedostateczna była jeszcze znajomość przez żołnierzy dokumentów obowiązujących w porcie upoważniających do wejścia na statek, dokumentów rybaków oraz tych obowiązujących w strefie nadgranicznej. Niewłaściwie kontrolowano jednostki rybackie i statki, nie znano ich budowy. Było to przyczyną szeregu nielegalnych przekroczeń granicy.¹⁵

Liczne niedociągnięcia, które stwierdzano podczas kontroli brygad WOP na początku lat pięćdziesiątych, świadczyły o tym, że nie udało się dokonać radykalnego postępu w dziedzinie szkolenia, nakazanego przez Dowództwo WOP. Duży wpływ na ten stan – moim zdaniem – miał brak stabilizacji kadrowej w tym okresie. Dopiero systematyczny napływ kadr oficerskich (absolwentów szkół oficerskich, w tym także OSWOP) poprawił ukończenie etatowe pododdziałów. W konsekwencji wpłynął także na lepszą realizację zadań szkoleniowo-wychowawczych. Skomplikowana sytuacja polityczna szczególnie w latach 1948-1953, miała istotny wpływ na ogólną atmosferę działalności służbowej w Wojskach Ochrony Pogranicza. Sprawiała ona, że kierownictwo MBP (jak i Dowództwo WOP) nie zachowało neutralności politycznej, a bezkrytycznie przenosiło na swoich podwładnych walkę polityczną, czyniąc jednocześnie tę formację instrumentem wykonawczym polityki PZPR. Analizując wyniki 1950 r. na odprawie z dowódcami brygad dowódca WOP wskazał na zadania, jakie stawia przed Wojskami Ochrony Pogranicza „Partia i Rząd Ludowy”. Miały one „wzmocnić obóz pokoju, jego siłę i potęgę, czujnie stać na straży naszych granic – granic pokoju, bronić zdobyczy mas ludowych naszego kraju, naszej ojczyzny.” Olbrzymie osiągnięcia polskiej klasy robotniczej – zdaniem płk. Garbowskiego – nie mogą wpłynąć na czujność wopistów, gdyż „wrogowie nasi nie pragnęliby niczego więcej jak właśnie tego, aby w naszych szeregach zapanował nastrój samouspokojenia, samozadowolenia i zarozumiałstwa. Oznaczałoby to zahamowanie dalszego rozwoju, osłabienie naszego wysiłku

¹⁵ ASG, sygn. 224/25, k. 32-113; Referat dowódcy WOP z odprawy dowódców brygad nt. Wyników jesiennej kontroli roku 1950; ASG, sygn. 153/1, k. 66-81; Rozkaz dowódcy 16 BWOP z 17.12.1952; ASG, sygn. 152/58, k. 50; Rozkaz specjalny nr 034 dowódcy WOP z 3.12.1951.

i ułatwienie wrogowi jego kreciej roboty. Nie wolno nam zapominać słów Tow. Stalina, że należy »utrwalić osiągnięte sukcesy i wykorzystać je planowo w celu dalszego posuwania się naprzód«. Wymaga to od nas wzmoczonego wysiłku, bolszewickiej uporczywości, głębokiej wnikliwości i wyostrejzonej czujności rewolucyjnej na wszystkich odcinkach naszej służby i pracy. W tych warunkach krytyka i samokrytyka powinna być nieprzerwanie działającą bronią mającą na celu usprawnienie całej naszej pracy”.¹⁶

Stopniowa normalizacja sytuacji politycznej na arenie międzynarodowej po 1953 r. wpłynęła również na zmiany w WOP, szczególnie w organizacji służby granicznej oraz doskonaleniu żołnierzy. Wyraźne postępy w ochronie granicy państwowej odnotowano w 1954 r. i latach następnych. Według Dowództwa WOP wpływ na osiągane wyniki miało przede wszystkim szkolenie, jak i doświadczenie w organizowaniu oraz kierowaniu przez dowódców i sztaby procesem szkolenia wojsk.¹⁷

Oceniając złożony proces kształcenia i doskonalenia fachowego żołnierzy WOP, jego organizację oraz dobór tematyki szkoleniowej uważam, że był on mimo występujących usterek i braków właściwy i w efekcie przyniósł pożądane rezultaty. Na jego właściwe funkcjonowanie wpływ miało kilka czynników. Jednym z nich – być może najważniejszym – była kadra zawodowa, szczególnie oficerska. Napływ absolwentów ze szkół oficerskich i innych uczelni wojskowych, uzupełnianie przez kadre zawodową wykształcenia ogólnego, pozytywnie oddziaływał na proces edukacyjny podwładnych oraz ich dyscyplinę. Właśnie dzięki ich pracy szkoleniowo-wychowawczej osiągnane wyniki z roku na rok były lepsze.

¹⁶ ASG, sygn. 224/25, k. 32-113; Referat dowódcy WOP z odprawy dowódców brygad nt. wyników jesiennej kontroli roku 1950.

¹⁷ ASG, sygn. 1283/51, k. 103-120; Rozkaz nr 068 dowódcy WOP (Pismo nr 04020 z 19.11.1954); ASG, sygn. 1408/2, k. 309-318; Rozkaz dowódcy WOP nr 0162 z 28.12.1964; H. Jurewicz, *11 lat w służbie ochrony granic PRL*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, 1956, nr 3, s. 3-8; M. Opalka, *Organizacja i wyniki szkolenia kadry oficerskiej Kaszubskiej Brygady WOP w 1960 roku*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, 1961, nr 1, s. 66-74; E. Dostojewski, *Wojska Ochrony Pogranicza 20 lat na straży granic PRL*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, 1965, nr 2, s. 5-14; R. Wasilkowski, *Ochrona obiektów w pasie działania WOP*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, 1964, nr 1, s. 85-97.

Szkolenie ideowo-polityczne

Ważne miejsce w całości kształcenia działalności partyjno-politycznej i wychowawczej w Wojskach Ochrony Pogranicza zajmowało szkolenie partyjne i polityczne. Objęto nim oficerów, podoficerów zawodowych (nadterminowych), podoficerów służby zasadniczej, elewów szkół podoficerskich, szeregowych oraz pracowników cywilnych.

Od chwili powstania WOP do 1951 r. organizacja szkolenia „ideo-politycznego” (ideologicznego) przechodziła liczne zmiany. Wynikały one z przeprowadzonych w tej dziedzinie przeobrażeń w całych Siłach Zbrojnych.¹⁸ Ostatecznie model tego szkolenia w WOP ukształtował się w latach 1951-1952.

A. Organizacja szkolenia politycznego oficerów, podoficerów i szeregowych

Szkoleniem politycznym, tzw. „marksistowsko-leninowskim”, objęto całą kadre oficerską. Było przeprowadzane w trzech grupach przez 60 godzin w roku (6 w miesiącu) szkoleniowym, który rozpoczął się 1 grudnia 1950 r. i trwał do 30 września 1951 r. W następnym roku wprowadzono pewne zmiany w organizacji szkolenia. Polegały one na tym, że według tych zasad rozpoczęto szkolenie podoficerów zawodowych, będących na stanowiskach oficerskich, a całość szkolących się oficerów podzielono na 8 grup, podobnie jak w przypadku szkolenia fachowego. Ósmą grupę stanowili oficerowie polityczni,¹⁹ którzy oprócz szkolenia marksistowsko-leninowskiego odbywali jeszcze zajęcia metodyczne po 4 godziny miesięcznie. Prowadzono je w Wydziale Politycznym brygady oraz sekcjach politycznych batalionów.²⁰ Wymiar godzinno-

¹⁸ J. Cytowski, *Wychowanie w Ludowym Wojsku Polskim w latach 1945-1970*, Warszawa 1987, s. 146; St. Zwoliński, *Organizacja i zadania organów politycznych ludowego Wojska Polskiego 1949-1955*, „WPH”, 1983, nr 2/3, s. 233-258; tenże, *Szkolenie polityczne i partyjne w ludowym Wojsku Polskim w latach 1945-1955*, „WPH”, 1976, nr 3, s. 215-229.

¹⁹ Do 1 czerwca 1950 r. funkcjonowało w WOP określenie „oficerowie polityczno-wychowawczy”. W tym dniu wszystkie struktury mające w nazwie „polityczno-wychowawczy” przemianowano na „polityczny” np. Zarząd Polityczny WOP; Rozkaz nr 024/50 ministra BP z 12.05.1950 r. [w:] J. Wodecki, *40 lat działalności partyjnej w Wojskach Ochrony Pogranicza*, Warszawa 1988, t. 5, s. 47.

²⁰ ASG, sygn. 153/50, k. 5-6; Uzupełnienie do zarządzenia Zarządu Politycznego WOP (ZPWOP) nr 052 z 5.01.1952; ASG, sygn. 153/30, k. 115-117; Zarządzenie

wy szkolenia politycznego oficerów zmieniał się w późniejszych latach. Analizując programy szkolenia oficerów z lat 1952/1953, 1957 i 1965 zauważa się spadek liczby godzin przeznaczonych na zajęcia polityczne. Wzrasta natomiast jego procentowy udział w całości planowanego szkolenia. Na początku lat pięćdziesiątych liczba godzin zajęć politycznych w poszczególnych grupach szkoleniowych była zróżnicowana. W późniejszym czasie dla wszystkich obejmowała taką samą liczbę godzin. Ich jednakowa liczba nie oznaczała jednak, że procentowy udział w przedmiotowym programie poszczególnych grup był taki sam. Na szkolenie polityczne w roku szkolnym 1952/1953 przypadało 13 – 28%, w 1957 – 20 do 22%, a w 1975 – 20 do 24,3%. Pewnym modyfikacjom poddawano również jego program. Był on wariantowy i różnił się liczbą godzin na poszczególne tematy.

Wydarzenia, które miały miejsce w Polsce 1956 r. wpłynęły na tematykę szkoleniową. Miała być ona zbliżona do zainteresowań i potrzeb kadry oficerskiej. Obejmowała wybrane zagadnienia z dziedziny wychowania wojskowego, historii, nauki wojennej oraz aktualnych problemów na świecie i w Polsce. Nie uległa natomiast zmianie organizacja i zasady szkolenia. Odtąd przez cały czas samodzielna praca uczestników szkolenia stała się zasadniczą formą ich edukacji, a wykłady czynnikiem nadającym właściwy kierunek pracy samodzielnej oraz określającym jej ramy i zakres. Seminaria miały mieć charakter sprawdzenia wyników pracy samodzielnej, a także służyć wymianie poglądów na określone zagadnienia i rozstrzygać ujawniane wątpliwości.²¹

Organizacja szkolenia podoficerów zawodowych (nadterminowych) była podobna do schematu obowiązującego żołnierzy służby zasadniczej. W maju 1950 r. wprowadzono zasadę (obowiązującą w Wojsku Polskim), że każdy temat szkolenia politycznego żołnierzy służby zasadni-

nr 011/Polit. zastępcy dowódcy WOP d/s politycznych z 6.02.1952; ASG, sygn. 153/32, k. 303-312; Zarządzenie 0120/Polit. zastępcy dowódcy WOP d/s politycznych z 21.11.1952; ASG, sygn. 626/34, k. 156-164; Program szkolenia marksistowsko-leninowskiego oficerów i szkolenia pracowników cywilnych na rok 1954/55.

²¹ ASG, sygn. 628/33, k. 476-505; Wnioski dotyczące założeń szkolenia ideologicznego kadry w wojsku na rok szkolny 1956/57; *Wytyczne i program szkolenia politycznego generałów, oficerów, podoficerów i szeregowców oraz tematyka referatów lektorskich na rok szkoleniowy 1957/58* (wydawnictwo MON - GZPWP), Warszawa, październik 1957.

czej był realizowany w ciągu 6 godzin. Zajęcia składały się z trzech dwugodzinnych części: wykładu, nauki własnej i seminarium. Wprowadzone w 1950 r. rozwiązania organizacyjne szkolenia politycznego podoficerów zawodowych, nadterminowych, służby zasadniczej oraz szeregowych funkcjonowało do końca 1957 r. Ten model szkolenia obowiązywał również elewów szkół podoficerskich i szeregowych z Ośrodka Wyszakowania Poborowych (OWP). Od 1958 r. zajęcia polityczne z podoficerami i szeregowcami prowadzono według jednolitego programu dwa razy w tygodniu po dwie godziny. W miesiącu na zrealizowanie tematów programowych przeznaczano 12 godzin, a na aktualne – 4. Formy prowadzenia zajęć politycznych (pogadanka, praca samodzielna, zajęcia seminaryjne) odpowiadały wymogom szkolenia i wychowania żołnierzy szczególnie do 1956 r. Uznawano, że należy je nadal traktować jako podstawowe formy szkoleniowe. Uważano również za konieczne, aby położyć większy nacisk na dyskusyjne metody szkolenia.²² W dyskusji żołnierze mogli znaleźć rozwiązanie nurtujących ich problemów. Ta forma zajęć była wygodniejsza, gdyż jak poprzednie nie krępowała wypowiedzenia myśli.

B. Treści szkolenia politycznego

Treści szkolenia wynikały z zadań i celów wychowawczych, stawianych w tym czasie w Wojskach Ochrony Pogranicza. Obejmowały one następujące kierunki:

- „– wychowywanie wopistów w duchu postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu i oręża polskiego,
- rozwijanie i utrwalanie przyjaźni z ZSRR i braterstwa broni z Armią Radziecką oraz innymi państwami demokracji ludowej,
- kształtowanie patriotyzmu i dumy z osiągnięć Polski w okresie utrwalania władzy ludowej i budownictwa podstaw socjalizmu,

²² ASG, sygn. 626/34, k. 156-164; Program szkolenia marksistowsko-leninowskiego i politycznego na rok 1954/55; ASG, sygn. 466/32, k. 96-104; Wytyczne organizacyjno-metodyczne szkolenia politycznego szeregowych i podoficerów na rok 1956/57; *Wytyczne i program*, op.cit., s. 10.

- kształtowanie nieprzejednanej postawy wobec wszystkich sił wrogich socjalizmowi,
- kształtowanie naukowego światopoglądu i utrwalenie postaw laickich;
- rozwijanie cech moralno-bojowych żołnierzy WOP, umocnienie przekonania o potrzebie wzorowego pełnienia służby granicznej, wysokiej dyscypliny i poszanowania porządku wojskowego”.²³

Ponadto zasadniczym celem szkolenia oficerów było kształtowanie jednolitych poglądów – jako części składowej aparatu PRL – na politykę wewnętrzną i zagraniczną Polski, przygotowania tej kadry do wykonywania wynikających z tej polityki zadań wojskowych i polityczno-wychowawczych.

Treści szkolenia politycznego żołnierzy WOP wynikały więc z przyjętej i realizowanej w tamtych latach partyjnej i rządowej polityki w naszym kraju. Zmieniały się one także w zależności od aktualnych potrzeb politycznych PZPR i kierownictwa wojska.

Zasadniczą grupę tematów w programie szkolenia politycznego stanowiły tematy o specyficznie pojmowanych treściach patriotycznych. Obejmowały one zagadnienia tzw. postępowych i rewolucyjnych tradycji naszego narodu oraz problemy aktualne, związane z „osiągnięciami Polski Ludowej”. Kryteria klasowe sprawiły jednak, że z całego dziedzictwa naszej wielowiekowej historii wybierano tylko te wartości, które miały przemawiać do uczuć żołnierzy i potwierdzać głoszone tezy. Miały też jak najlepiej służyć przygotowaniu ich „do walki z wrogiem zewnętrznym oraz reakcyjnym podziemiem w obronie władzy ludowej i programu reform demokratycznych.” Tradycje z przeszłości łączono z aktualnymi zagadnieniami życia kraju i wojska. Podkreślano ciągłość tradycji narodowych, chociaż niektóre z nich pomijano lub celowo przemilczano. Objaśniano tendencyjne przyczyny i skutki wydarzeń współczesnych. Wyjaśniano istotę przemian socjalistycznych, kształtowano pozytywny stosunek żołnierzy do PZPR, ZSRR, ówczesnego rządu polskiego i ustroju socjalistycznego, a szczególnie negatywny do np. „zdrajców

²³ ASG, sygn. 151/32, k. 443-447; Zarządzenie zastępcy dowódcy 4 Brygady WOP d/s politycznych dot. Szkolenia politycznego i partyjnego szeregowych, podoficerów i oficerów WOP; *Wytyczne i program*, op. cit., s. 6-7.

narodu polskiego, szpiegowsko-dywersyjnej organizacji Tatarów i innych”. Dyskutowano nad konstytucją PRL z 1952 r. Wskazywano na znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego i jego rolę w rozwoju Polski Ludowej. Obok zagadnień krajowych dość „dokładnie” omawiano państwa „obozu demokracji i socjalizmu.” „W budzeniu uczuć przyjaźni do ZSRR” dominującą rolę odgrywała problematyka współczesnej walki żołnierzy polskich i radzieckich na wschodzie w II wojnie światowej. Dużo uwagi poświęcano propagowaniu „radzieckich osiągnięć społeczno-politycznych i gospodarczych”, wyjaśnianiu roli WKP(b) i KPZR w budowie komunizmu oraz „historyczną rolę tow. Stalina w dziejach ZSRR”. Omawiano istotę dwustronnych układów „o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy”, które miały otwierać nowy etap we wzajemnych stosunkach między obydwojema krajami. Nie pomijano także spraw państw walczących o tzw. wyzwolenie narodowe i społeczne.²⁴ Obok tych treści w szkoleniu politycznym podejmowano problematykę wojskową. Mówiono m.in. o cechach moralno-politycznych i bojowych żołnierzy WOP, o potrzebie bezwzględnego wykonywania rozkazów dowódców, o metodach działania wywiadów „imperialistycznych.” Omawiano także tradycje bojowe WOP „o utrwalenie władzy ludowej” oraz patriotyczne, jak też zagadnienia współpracy żołnierzy WOP z ludnością cywilną pogranicza w ochronie granicy państwowej.²⁵

Tematyka uwzględniona w programie szkolenia politycznego żołnierzy WOP była szeroka. Nie ograniczała się do zagadnień ściśle wojskowych. Dobierając stosowną tematykę do określonych celów – jakie wówczas realizowano w szkoleniu ideologicznym – celowo tworzono w świadomości uczestników fałszywy obraz. Program szkolenia żołnierzy, który łączył w jedną całość wyszkolenie i wychowanie, miał bowiem kształtować żołnierza „świadomego i ofiarnego doskonale znającego swoje rzemiosło”, na dziś i jutro (po wyjściu do cywila) dla ówczesnej władzy.

²⁴ St. Zwoliński, op. cit., s. 232-239.

²⁵ ASG, sygn. 626/36, k. 243-245; Program szkolenia politycznego szeregowych i podoficerów WOP na rok 1954/1955; ASG, sygn. 226/2, k. 133-135; Zarządzenie nr 067/Polit. szefa GZPWP z 27.07.1951; T. Tymicki, C. Rutkowski, *Pogłębiajmy pracę z ludnością cywilną*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, 1955, nr 1, s. 38-44.

Szkolenie partyjne

Obok szkolenia politycznego funkcjonowało w WOP także szkolenie partyjne. Obejmowało ono członków i kandydatów PZPR, a w późniejszym okresie również bezpartyjnych. Było ściśle związane z funkcjonowaniem w jednostkach WOP organizacji partyjnej i młodzieżowej. Początki zorganizowanej działalności tych organizacji sięgają roku 1948. Trzy lata później organizacja partyjna miała już wykształcone struktury organizacyjne i wybrane do nich władze. Szkolenie partyjne w WOP obowiązywało od 1949 r. Naczelnym jego zadaniem, jak to wówczas określono, było: „upowszechnianie wśród aktywu partyjnego i żołnierskiego teoretycznych podstaw naukowego socjalizmu, pogłębianie wiedzy o partii, propagowanie programu PZPR w procesie budownictwa podstaw socjalizmu oraz jego roli w życiu wojska”.²⁶

Na początku 1950 r. szkolenie partyjne członków i kandydatów PZPR realizowane było w następujących formach:

- a) szkolenie partyjne szeregowych i podoficerów – członków i kandydatów PZPR;
- b) brygadowe i batalionowe kursy partyjne;
- c) brygadowa szkoła partyjna (BSzP).

Do BSzP kierowano wszystkich oficerów politycznych Wydziału Politycznego brygady i sekcji politycznych batalionów oraz oficerów informacji. W pewnych uzasadnionych wypadkach na tę formę szkolenia partyjnego można było kierować oficerów innych służb tj. wyróżniających się aktywistów partyjnych, którzy ukończyli kurs partyjny na szczeblu brygady z wynikiem bardzo dobrym lub dobrym.²⁷

Dowódca brygady, zastępca dowódcy brygady ds. politycznych i szef Wydziału Informacji objęci zostali samokształceniem partyjnym.²⁸

Nowym elementem szkolenia partyjnego wprowadzonym w 1952 r. była „Dwuletnia Szkoła Partyjna”.²⁹

²⁶ J. Cytowski, op. cit., s. 146–150; J. Wodecki, op. cit., t. 1, s. 111-115.

²⁷ ASG, sygn. 151/32, k. 443-447; Zarządzenie zastępcy dowódcy 4 BWOP d/s politycznych dot. szkolenia politycznego i partyjnego szeregowych, podoficerów i oficerów WOP.

²⁸ J. Wodecki, op. cit., t. 1, s. 113.

²⁹ ASG, sygn. 153/30, k. 5-6; Uzupełnienie do zarządzenia ZP WOP nr 052 z 9.11.1951.

W następnym roku szkolnym (1952/53) struktura szkolenia partyjnego ulega pewnym zmianom. Objęto nim wszystkich oficerów politycznych, sekretarzy POP i OOP oraz przewodniczących zarządów ZMP brygady i batalionów. Na zasadach dobrowolności włączono do szkolenia partyjnego oficerów liniowych i innych służb, podoficerów służby nadterminowej – członków PZPR i aktywistów bezpartyjnych; pracowników cywilnych – członków partii. W ramach tego szkolenia przyjęto następujące formy:

- a) grupy szkolenia partyjnego;
- b) brygadową (dywizyjną) szkołę partyjną;
- c) koła szkolenia partyjnego;
- d) szkolenie starszego aktywu partyjnego.

Nauka w grupie szkolenia partyjnego stała się pierwszym stopniem tej edukacji. W następnym roku dodano jeszcze jeden element tj. grupy studiowania statutu PZPR. Pod koniec 1955 r. anulowano dotychczas funkcjonujący system i programy szkolenia partyjnego oraz marksistowsko-leninowskiego wprowadzając nowy. Nowa struktura obejmowała:

- grupy studiowania statutu PZPR – na bazie POP,
- grupy studiowania przedmiotów społecznych (historii Polski, KPZR, ekonomii politycznej, materializmu dialektycznego i historycznego) – przy sztabie brygady.³⁰

Program historyczny zawierał następujące zespoły zagadnień: „walkę narodowowyzwoleńczą na obecnym etapie, problemy współczesnego rozwoju międzynarodowego, wybrane zagadnienia ekonomiczno-społeczne i politycznego rozwoju Polski, różnorodność form przejścia do socjalizmu, wybrane zagadnienia światopoglądowe.”

Z zespołów tych miał być wybrany ten budzący wśród uczestników szkolenia największe zainteresowanie. Formą pracy miało być samodzielne studiowanie tych zagadnień oraz dyskusje nad wybranymi problemami.³¹

³⁰ ASG, sygn. 153/32, k. 62-67; Zarządzenie nr 094 zastępcy dowódcy WOP ds. politycznych z 3.10.1952.

³¹ ASG, sygn 466/32, k. 82-94; Wytoczne w sprawie szkolenia ideologicznego w roku szkoleniowym 1955/56 w WOP.

Tak, jak w przypadku szkolenia politycznego, szkolenie partyjne podporządkowane było aktualnym potrzebom PZPR. Stanowiło ono system ideologicznego oddziaływania na kadre, żołnierzy służby zasadniczej i pracowników cywilnych oraz przygotowywanie ich do tego oddziaływania w środowisku cywilnym. Objęło problematykę: historii Polski i polskiego ruchu robotniczego; historii ZSRR, WKP(b), KPZR; ekonomii politycznej kapitalizmu i socjalizmu; materializmu dialektycznego i historycznego; podstawowe zagadnienia sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Polski oraz metodykę pracy partyjno-politycznej w wojsku. Część programowych godzin szkoleniowych przeznaczona była na omówienie aktualnych zagadnień społeczno-politycznych, ekonomicznych i wewnątrzpartyjnych.

Tak ogólnie zaprezentowana problematyka szkolenia partyjnego nie jest jednak precyzyjna, gdyż w większości wymienionych dziedzin były to tylko wybrane problemy. Kierując się kryteriami klasowymi historię Polski przedstawiano jako walkę klasową.³² Ekspozowano więc tylko te jej fragmenty, które najlepiej służyły udowodnieniu określonych teorii przedstawionych na zajęciach. Historią nie można bowiem nazwać zajęć na takie tematy jak:

- 1) „Stalin – współpracownik walki Lenina o przygotowanie i przeprowadzenie WSRP oraz bezpośredni organizator zwycięstw Armii Czerwonej nad obcą interwencją i burżuazyjno-obszarniczymi białogwardzistami”;
- 2) „Stalin – organizator budownictwa socjalizmu w ZSRR”;
- 3) „Stalin – organizator zwycięstw nad faszyzmem niemiecko-japońskim w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR”;
- 4) „Stalin – wielki budowniczy komunizmu w ZSRR - wódz mas pracujących całego świata w walce o pokój, wielki przyjaciel Polski.”

Na zagadnienia te przeznaczono 16 godzin lekcyjnych. Inne tematy zajęć to m.in.:

- 1) „Rewolucyjna działalność tow. Bieruta w latach międzywojennych przeciwko faszyzmowi i uciskowi społecznemu i narodowemu”;

³² ASG, sygn. 628/33, k. 476-505; Wnioski dotyczące założeń szkolenia ideologicznego kadry w wojsku na rok szkolny 1956/57.

- 2) „Tow. Bierut – organizator i przywódca mas pracujących w walce z faszyzmem hitlerowskim w latach okupacji”;
- 3) Tow. Bierut – przywódca narodu polskiego w walce o zbudowanie socjalizmu, nieugięty bojownik o pokój i przyjaźń między narodami.”

Tematom tym poświęcono 14 godzin.³³

Zagadnienia historyczne łączono z aktualnymi zagadnieniami kraju i wojska. Objaśniano przyczyny i skutki wydarzeń współczesnych, znanych żołnierzom, np. „Nauki procesu bandy Tatar. Splot spychalszczyzny z dywersyjno-szpiegowską bandą Tatar.”³⁴

Obok wybranych zagadnień historycznych i współczesnych szeroko uwzględniano problematykę nauki marksistowsko-leninowskiej, przede wszystkim zagadnienia filozoficzne i ekonomiczne. Na szkoleniu partyjnym zapoznawano słuchaczy z teorią rozwoju społecznego i rewolucji socjalistycznej, z podstawowymi tezami marksizmu-leninizmu o walce klasowej, kierowniczą rolę partii komunistycznej i rolę klasy robotniczej w rewolucji socjalistycznej oraz w budownictwie socjalizmu.³⁵

Szkolenie partyjne prowadzone w WOP poprzez celowo dobraną tematykę służyło indoktrynacji kadry, żołnierzy służby zasadniczej i pracowników cywilnych. Nie zapewniało ono wysokiej świadomości uczestników, gdyż nie chciano wychowywać świadomych, samodzielnie myślących żołnierzy i obywateli, lecz posłusznych wykonawców. Jego wyraźna tendencyjność i jednostronność przyniosła tylko szkody.

Praca kulturalno-oświatowa

Obok wielu elementów, które wpływały na proces wychowania żołnierzy, wymienić należy także pracę kulturalno-oświatową. Ośrodkami tej pracy – w warunkach brygad WOP – były świetlice żołnierskie i brygadowy klub oficerski. Instrukcja o pracy świetlicowej w WOP, która ukazała się w 1952 r., ujmowała w ramy organizacyjne całą tę działalność w pododdziałach granicznych. Powstały wówczas w brygadach

³³ ASG, sygn. 153/29, k. 351-357; Program dla oficerów (historia).

³⁴ ASG, sygn. 153/29, k. 369-370; Tematyka szkolenia partyjnego na I kwartał 1953.

³⁵ ASG, sygn. 153/21, k. 161; Program szkolenia partyjnego na marzec 1952.

społeczne żołnierskie rady świetlicowe, które ją prowadziły. Praca ta była mocno nasycona treściami ideowo-politycznymi, wiązano ją z zadaniami służby granicznej, wyszkolenia bojowego i politycznego.³⁶ W tym okresie notowano bujny rozkwit amatorskiej twórczości artystycznej. Ukazywała ona żołnierską służbę, ofiarność i poświęcenie oraz odpowiedzialność wopistów. Nawiązywała także do ważniejszych wydarzeń historycznych i rocznicowych. Zespoły prezentowały swój program nie tylko żołnierzom brygady, ale również społeczeństwu pogranicza.³⁷ Amatorska twórczość artystyczna nie stanowiła jednak podstawowej formy pracy kulturalno-oświatowej w pododdziałach brygady. Najistotniejsze było to, co działo się w dniach wolnych od zajęć służbowych oraz w czasie wolnym od służby. Wcześniej do 1948 r. działalność świetlic była niezwykle uboga. Spowodowane to było przede wszystkim brakiem jakiegokolwiek wyposażenia. W tym czasie świetlice traktowano jako miejsce, w którym prowadzi się zajęcia polityczne, gdzie można napisać list, przeczytać gazetę lub zorganizować rozrywkę według pomysłu żołnierzy. Na przełomie lat 1948/49 zaczęto zmieniać dotychczasowe zapatrzywania na żołnierski czas wolny. Do strażnic WOP zaczęły dojeżdżać kina objazdowe z brygady i instytucji cywilnych. W żołnierskich świetlicach pojawiły się również zespoły z zakładów pracy. W tym czasie zaczęto wprowadzać podstawowy sprzęt kulturalny tj. różne gry, adaptery oraz pierwsze radioodbiorniki. Były też książki.

Treść pracy świetlicowej – zgodnie z zaleceniami koncentrować się miała głównie wokół zabezpieczenia politycznego zajęć liniowych i ży-

³⁶ ASG, sygn. 153/29, k. 153/29, k. 371-377; Plan szkolenia partyjnego w Brygadowej Szkole Partyjnej.

³⁷ „Celem prowadzenia pełnowartościowej pracy politycznej w jednostkach WOP jest systematyczne korzystanie z bogatych doświadczeń Armii Radzieckiej i pogłębienie swych wiadomości ideologicznych na podstawie radzieckich dzieł naukowych, podręczników, czasopism, zwłaszcza z dziedziny nauki o rozwoju społeczeństwa ludzkiego, ekonomii, filozofii oraz historii. Znajomość współczesnej literatury radzieckiej daje nam możliwość poznania życia narodów radzieckich, ich walk w obronie ojczyzny oraz wielkiego dzieła budownictwa komunizmu w ZSRR. Doświadczenia radzieckie są dla naszego oficera politycznego drogowskazem w codziennej pracy i nauce. Bez korzystania z tych bogatych źródeł nie sposób znaleźć właściwego podejścia w pracy nad wychowaniem żołnierza – strażnika granic Polski Ludowej”; ASG, sygn. 152/70, k. 152; Zarządzenie zastępcy dowódcy 16 Brygady WOP nr 017 z 3.05.1951.

cia pododdziału w ścisłym powiązaniu z aktualnymi wydarzeniami i szkoleniem. W myśl tej instrukcji praca świetlicowa obejmowała m.in.:

- organizowanie konkursów ze znajomości broni, regulaminów,
- przeprowadzanie gawęd na tematy szkolenia liniowego,
- dyskusje nad książkami traktującymi o wojnie i wojsku, np. *Szosa Wołokołomska*, *Jak hartowała się stal*, *Kawaler złotej gwiazdy*, *Lu-dzie o czystym sumieniu*,
- organizowanie zebrań dyskusyjnych na temat oglądanych filmów i przeczytanych książek,
- prace związane z dekoracją świetlicy.

Podczas opracowywania tygodniowych planów świetlicowych należało brać pod uwagę podane ramowe wytyczne pracy świetlicowej. Określały one, że w poniedziałek należało prowadzić tygodniowe przeglądy świetlicowe oraz naukę śpiewu. We wtorek miała być gawęda na temat szkolenia liniowego, powiązana z aktualnymi zagadnieniami politycznymi. Środa przeznaczona była do dyspozycji organizacji partyjnej i młodzieżowej. Niezorganizowani mieli w tym czasie czytać prasę i książki. W czwartek odbywała się gawęda polityczna według programu ZP WOP, a także dyskusja nad ostatnio widzianym filmem. Piątek przeznaczony był na dyskusję nad przeczytaną książką o treści wojskowej, względnie na dyskusję nad artykułem z pisma WOP „Granica” lub naukę śpiewu oraz gry towarzyskie. W sobotę była gawęda dyscyplinarna, którą co drugi tydzień prowadził dowódca pododdziału, na podstawie danych uzyskanych przez pododdział. Podczas tych gawęd przekazywane były wytyczne dla dowódców drużyn i szeregowych do szkolenia na następny okres. Niedziela była przeznaczona w całości na organizację rozrywek, imprez sportowych i oświatowych (konkursów, zbiorowych wyjść do kina, wycieczek krajoznawczych) oraz na indywidualne przepustki i naukę własną.

Jednak praca kulturalno-oświatowa nie mogła być prowadzona z jednakowym natężeniem w pododdziałach granicznych, w których – obok zajęć codziennych i szkolenia – żołnierz pełnił 8-godzinną służbę graniczną. Podobnie było w pododdziałach szkolnych i przysztabowych. Stąd i ta uboga w treści działalność kulturalno-oświatowa była realizowana tylko formalnie, a jej wpływ na poziom dyscypliny różny (zob. tabele nr 6, 7 i 8).

Prócz tego były również przedsięwzięcia realizowane bez względu na czas i miejsce. Jedną z imprez, nad którą pracował cały aparat polityczny, były obchody kolejnych rocznic urodzin Józefa Stalina. Przypadały one na dzień 21 grudnia. Z tej okazji należało odpowiednio udekorować świetlicę oraz wydać specjalne numery gazetek ściennych. Należało też zorganizować zbiorowe czytanie życiorysu Stalina (krótki życiorys Stalina oraz urywki dzieł literackich o Stalinie). W popularyzacji działalności Stalina uwzględniać należało udział Stalina w przygotowaniu i kierowaniu Wielką Rewolucją Październikową, kierowaniem przebudową ZSRR oraz walką przeciwko hitlerowskim najeźdźcom. Należało też akcentować wkład Stalina w walkę o pokój oraz jego wkład do nauki marksizmu – leninizmu.

W ramach pracy świetlicowej działały koła studiujące życiorysy przywódców partyjnych i państwowych. Na pierwszym miejscu była oczywiście osoba „tow. Stalina”. Proponowano, aby formą pracy kółek było wspólne czytanie i dyskusja nad życiorysem J. Stalina. Zajęcia takie odbywały się raz w miesiącu. Należało na nich przeczytać i omówić jeden rozdział z książki lub jeden materiał pomocniczy.

W świetlicach żołnierskich pod hasłem „Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR – oto podstawowe źródło naszych zwycięstw” urządzano specjalne kąciki nt. miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przełomem w tej dziedzinie był rok 1956. Zaczęto wtedy poszukiwać innego modelu działalności kulturalno-oświatowej w Wojskach Ochrony Pogranicza. Miał on być odmienny od tego, który dotąd funkcjonował. Nowy model nadawał pracy kulturalno-oświatowej większą niż dotychczas, rangę w wychowaniu żołnierzy i uznawał ją za składową część tego procesu.

Powinna się ona rozwijać w trzech zasadniczych kierunkach: działalności rozrywkowej i sportowej; działalności kulturalno-artystycznej oraz działalności oświatowej. Zostały również określone zadania dla wszystkich dowódców i oficerów politycznych poszczególnych szczebli. Należało do nich:

- a) udzielanie skutecznego poparcia w każdej pożytecznej inicjatywie społecznej odnoszącej się do pracy kulturalno-oświatowej;

- b) sprawowanie nadzoru i opieki nad pracą poszczególnych zarządów klubów i świetlic;
- c) przydział odpowiednich pomieszczeń na ośrodki kulturalno-oświatowe (kluby, świetlice) oraz zaopatrywanie ich w odpowiedni sprzęt i materiały;
- d) kierowanie i kontrolowanie pracy kulturalno-oświatowej w podległych pododdziałach.

Wprowadzone na fali ogólnych przemian w naszym kraju zmiany w działalności kulturalno-oświatowej spowodowały, że stała się ona nową formą działalności wychowawczej. Przestała być przedłużeniem propagandowego oddziaływania na żołnierzy. Miała odtąd wychowywać przez kulturę i dla kultury. W procesie tym należało rozwijać wyobraźnię i uczucia oraz kształtować nawyki twórczego działania.

Realizowany w WOP proces szkoleniowo-wychowawczy spełniał określone wymogi indoktrynacji żołnierzy. Po pierwsze – miał kształtować zakładane umiejętności i nawyki niezbędne żołnierzowi Wojsk Ochrony Pogranicza do właściwej i skutecznej ochrony granic państwa. Po wtóre – kształtować odpowiednie poglądy, przekonania i postawy przyjęte w tamtym czasie „za jedynie słuszne i obowiązujące.” Pierwszemu celowi służył system szkolenia fachowego. Był on prowadzony z różnym powodzeniem. Osiągane przez brygady nadmorskie wyniki w ochronie granicy państwowej świadczyły, że się sprawdził. Jego skuteczność zależna była przede wszystkim od możliwości intelektualnych i zainteresowania samych dowódców strażnic i batalionów problematyką wyszkolenia podwładnych. O ile problematyka szkolenia ogólnowojskowego, granicznego i morskiego realizowanego w WOP w okresie 1949-1965 nie budziła większych zastrzeżeń, to w świetle dzisiejszych ocen całokształt działalności szkolenia partyjno-politycznego budzi uzasadnione wątpliwości. Proces ten, jak zaznaczyłem wcześniej, stawiał sobie za cel kształtowanie „odpowiednich”, akceptowanych przez władze poglądów, przekonań i postaw i związanie żołnierzy i pracowników WOP z władzą komunistyczną. Szkolenie polityczne i partyjne było pogłębioną formą propagandy marksizmu – leninizmu w wydaniu dogmatycznym, odbiciem sytuacji i prezentowanych poglądów politycznych tamtego okresu. Czas, a wraz z nim zachodzące zmiany, je zweryfikował.

Jak już przedstawiono, tematyka szkolenia „ideologicznego” pokazywała przede wszystkim obraz Polski tamtego okresu, a więc obraz zniekształcony, nieprawdziwy. Miała też pokazać: „jakim krajem była Polska pod rządami burżuazji i obszarnictwa”, zapoznać żołnierzy z osiągnięciami naszego ludu, w budownictwie pod kierownictwem PZPR i władzy ludowej, przy stałej i braterskiej pomocy ZSRR, „wzbudzać zapał do sprawy budownictwa socjalistycznego.” Szkolenie tej grupy miało „dać podstawowe wiadomości o Związku Radzieckim, o jego osiągnięciach zdobytych pod kierownictwem WPK(b) i Generalissimusa J. Stalina, wychowywać w duchu serdecznej przyjaźni do Związku Radzieckiego i braterstwa broni z Armią Radziecką.” Miało ono również „pokazać sytuację mas ludowych w krajach kapitalistycznych, wzrost nędzy i wyzysku ludzi pracy, pokazać jednocześnie ich walkę z rządami burżuazji i anglo-amerykańskimi podżegaczami wojennymi. Wychowywać żołnierzy w duchu ostrej nienawiści do imperialistów, a szczególnie imperialistów amerykańskich i angielskich.”

Temu jednostronnemu szkoleniu służyła odpowiednio dobrana literatura, dostarczająca prowadzącym szkolenie oraz szkolącym się „argumentów” potwierdzających głoszone treści. Inne książki (szczególnie dotyczące m.in. II Rzeczypospolitej) zostały wycofane i nie wolno było ich wykorzystywać.

Na efekty takiego szkolenia – obok odpowiednio dobranej literatury – wpływ wywierał cały aparat partyjno-dowódczy, jak również poziom przygotowania wykładowców i kierowników grup szkolenia politycznego oraz uczestników tego szkolenia. Większość Polaków (m.in. byłych żołnierzy WOP) dopiero niedawno miała okazję przekonać się, jak dalekie od prawdy były wpajane im wtedy przekonania i poglądy. Wielu z nich bardzo boleśnie przeżyło ich konfrontację z rzeczywistością i prawdą historyczną.

Tabela nr 1

Przedmiotowy podział godzin szkolenia oficerów WOP w 1957 r.

Lp.	Przedmioty	Liczba godzin w poszczególnych grupach szkoleniowych									
		dowódcy brygady	szefa sztabu brygady	szefa służby tyłów brygady	dowódców strażnic	zastępców dowódcy strażnicy	oficerów GPK	dowódców batalionów szkolnych	dowódcy samodzielnej grupy manewrowej	oficerów pododdziałów przy-sztabowych	oficerów zwia- du
1.	polityczne	32	32	32	32	32	32	32	32	32	–
2.	graniczne	27	27	10	28	28	25	25	25	16	18
3.	taktyka	42	42	–	30	30	–	20	30	30	–
4.	strzeleckie	15	15	15	15	15	15	20	20	15	15
5.	WF	2	2	4	6	6	6	4	10	10	4
6.	terenoznawstwo	4	4	–	10	10	6	6	12	12	–
7.	łączność	4	4	–	6	6	6	6	6	6	–
8.	regulaminy	2	2	2	9	9	5	2	9	14	7
9.	musztra	6	6	4	8	8	9	–	–	9	4
10.	tajne dowodzenie	4	4	4	4	4	4	4	4	4	–
11.	wyszkolenie tyłów	–	–	69	–	–	–	–	–	–	–
12.	chemiczne	–	–	4	4	4	4	4	4	4	–
13.	dyspozycyjne	6	6	–	8	8	8	5	8	8	–
	Razem godzin	144	144	144	160	160	120	128	160	160	48

Źródło: ASG, sygn. 468/117, k. 1-6.

Tabela nr 2

Przedmiotowy podział godzin szkolenia oficerów WOP w 1965 r.

Lp.	Przedmioty	Liczba godzin w poszczególnych grupach			
		dowódcy brygady, szefa sztabu brygady	zastępcy dowódcy brygady ds. liniowych, pom. dowódcy oddziału	dowódcy i z-cy dowódcy strażnicy	dowódcy oddziału, oficerowie zwiadu
1.	polityczne ¹	28	28	28	28
2.	taktyka	30	30	36	17
3.	zwiadowcze	2	2	–	40 ²
4.	obrona przed bronią masowego rażenia (opbmar)	17	15	11	9
5.	strzeleckie	6	6	6	4
6.	łączność	7	7	10	2
7.	sanitarne	12	12	12	6
8.	metodyka strzelania	4	4	4	–
9.	szkolenie kwatermistrzowskie	21 ³	–	–	–
10.	godziny dyspozycyjne	6	6	6	6
11.	informacja wojskowa	2	2	2	2
	Razem godzin	139	116	115	114

Uwagi: 1 – w ciągu całego roku;

2 – w ciągu całego roku 36 godzin;

3 – szkolenie kwatermistrzowskie organizują kwatermistrzowie brygad (oddziałów) według własnych programów.

Źródło: ASG, sygn. 1408/2, k. 394.

Tabela nr 3

Zestawienie ilościowe kandydatów do Podoficerskich Szkół WOP
 oraz SSM WOP
 (wykonano 10 lutego 1954 r.)

Lp.	Jednostka WOP	Szkoła Podoficerska					SSM WOP	Razem
		Linowa	Łączności	Sanitarna	Weterynarii (podkuwacze)	Saperów		
1.	3 B WOP	120	30	4	5	2	30	191
2.	4 B WOP	180	38	5	6	3	30	262
3.	5 B WOP	128	30	4	6	2	30	200
4.	8 B WOP	140	32	4	5	2	30	213
5.	9 B WOP	140	30	4	5	2	30	211
6.	12 B WOP	180	40	5	6	3	45	279
7.	15 B WOP	108	24	4	4	2	30	172
8.	16 B WOP	164	40	5	4	2	45	260
9.	19 B WOP	72	15	3	4	–	15	109
10.	22 B WOP	72	23	3	4	–	20	122
11.	23 B WOP	80	23	4	5	–	20	132
12.	26 B WOP	108	30	5	6	2	30	181
Ogółem		1492	355	50	60	20	355	2332

Źródło: ASG, sygn. 1280/1, k. 8.

Tabela nr 4

Ilościowe zestawienie poborowych rocznika 1939 (przyjętych do WOP jesienią 1958 r.) przewidzianych do przeszkolenia specjalistycznego w Ośrodku Szkolenia Poborowych

Nazwa jednostki	Rodzaj specjalności														Ogółem
	Łączności	Samochođ.	Sanitariusz	Uzbrojenia	Podkuwaczy	kucharzy	Obsługa CKM	Obsługa PKM	Obsługa moździerz	Obsługa dział bezodrzutowych	Saper	Chemik	Personel pomocniczy kwatermistrza	Piechoty i KRG	
3 B WOP	92	49	6	6	6	24	16	8	18	–	–	–	40	369	634
4 B WOP	77	40	32	7	4	36	6	8	5	8	–	–	50	591	864
5 B WOP	65	46	30	6	4	31	14	8	–	–	–	50	46	440	720
8 B WOP	69	53	32	8	4	33	6	8	5	8	21	–	50	650	947
9 B WOP	67	43	27	6	3	32	16	8	5	8	21	–	42	634	912
12 B WOP	92	53	34	8	4	44	6	8	5	8	21	–	54	930	1267
15 B WOP	73	40	21	5	3	26	14	8	–	–	–	–	40	534	764
16 B WOP	64	47	11	6	1	21	–	–	–	–	–	–	30	512	692
22 B WOP	20	14	4	1	–	4	6	8	5	8	–	–	3	77	150
23 B WOP	20	16	1	1	–	2	8	–	6	–	–	–	2	74	130
26 B WOP	20	15	2	1	–	3	8	–	6	–	–	–	2	93	150
OS WOP	21	27	3	5	1	4	8	–	–	–	–	–	8	153	230
Razem	680	443	203	60	30	260	108	64	55	40	63	50	367	5037	7460

Źródło: ASG, sygn. 1280/85, k. 484.

Tabela nr 5

Zestawienie kandydatów do Szkół Podoficerskich WOP
oraz na kurs przewodników psów służbowych (ZTPS) i rusznikarski
(wykonano 5 lutego 1955 r.)

Jednostka WOP	Szkoła Podoficerska							Kursy		Razem
	Bataliony szkolne	Szkoła łączności			Sanitariuszy	Weterynarii (podkuwa- cze)	Saperów	Przewodni- ków psów	Rusznikarzy	
		Radio	Przewod.	Razem						
3 B WOP	220	20	25	45	5	4	5	7	10	296
4 B WOP	330	20	27	47	6	5	4	9	10	411
5 B WOP	240	23	25	48	6	5	4	6	10	319
8 B WOP	265	24	25	49	6	4	4	7	10	345
9 B WOP	240	25	22	47	5	4	4	7	10	317
12 B WOP	420	26	31	57	8	5	4	9	15	518
15 B WOP	190	15	21	36	5	4	4	4	10	253
16 B WOP	470	20	26	46	7	3	4	7	15	552
19 B WOP	140	16	15	31	5	4	4	4	10	198
22 B WOP	140	15	15	30	5	3	4	5	10	197
23 B WOP	180	15	17	32	6	4	4	5	10	241
26 B WOP	200	20	23	43	6	5	5	5	10	274
OS WOP	–	25	25	50	–	–	–	–	–	50
Razem	3035	264	297	561	70	50	50	75	130	3971

Źródło: ASG, sygn. 1280/7, k. 26.

Tabela nr 6

Zestawienie ilościowe danych statystycznych niektórych kategorii
dyscyplinarnych żołnierzy WOP za lata 1961-1965

Wyszczególnienie	1961		1962		1963		1964		1965	
	ilość	wskaźnik	ilość	wskaźnik	ilość	wskaźnik	ilość	wskaźnik	ilość	wskaźnik
Sprawcy przestępstw	480	18,9	465	18,9	384	15,6	349	14	319	13,3
Samobójstwa dokonane i usiłowane	18	0,71	13	0,52	13	0,52	13	0,51	13	0,54
Awantury i bójki	87	3,4	36	1,5	50	2	41	1,7	30	1,3
Wypadki na pojazdach mechanicznych	61	2,4	64	2,6	42	1,7	24	0,9	37	1,5
Wyróżnienia	40146	1582	47741	1941	49181	1996	54011	2137	54750	2290
Kary dyscyplinarne	27498	1084	21912	886	16848	687	14686	592	9344	395
Zabici	28	1,1	30	1,2	24	0,9	21	0,8	19	0,8
Ranni	105	4,1	117	4,7	103	4,2	131	5,5	154	6,4
Kary aresztu zwykłego i ścisłego	6093	240	4998	203	4057	165	3555	143	2786	120

Uwaga: wskaźnik obliczono na 1000 żołnierzy.

Źródło: ASG, sygn. 1645/1, k. 25.

Zestawienie liczbowych wskaźników dyscypliny żołnierzy WOP za rok 1965

Jednostka WOP	Wypadki		Zabici		Ranni		Sprawcy przestępstw		Wyróżnienia		Kary	
	Ilość	Na 1000 żołnierzy	Ilość	Na 1000 żołnierzy	Ilość	Na 1000 żołnierzy	Ilość	Na 1000 żołnierzy	Ilość	Na 1000 żołnierzy	Ilość	Na 1000 żołnierzy
D WOP + pododdziały przysztabowe	9	16,7	–	–	3	5,6	8	14,8	1742	3245	321	597
3 Karpacka Brygada WOP	19	17,0	2	1,8	14	12,5	21	18,8	1598	1432	713	638
4 Górnoląska B WOP	23	9,8	3	1,3	14	6,0	18	7,7	4301	1848	688	295
5 Sudecka B WOP	20	13,3	4	2,6	14	9,3	11	7,3	3723	2485	529	353
8 Łużycka B WOP	37	13,2	2	0,7	19	6,8	57	20,4	5801	2074	1586	567
9 Lubelska B WOP	32	11,7	2	0,7	14	5,0	51	18,5	5709	2077	1560	567
12 Pomorska B WOP	21	5,6	3	0,8	13	3,4	29	7,7	8774	2338	559	149
15 Bałtycka B WOP	25	13,2	1	0,5	10	5,3	39	20,7	5806	3099	657	350
19 Kaszubska B WOP	39	13,7	1	0,3	11	3,8	35	12,3	6605	2357	1083	381
22 Kętrzyński O WOP	3	11,7	1	3,9	2	7,8	5	19,6	608	2384	109	427
23 Białostocki O WOP	11	22,1	–	–	6	12,2	13	25,7	1032	2076	248	499
26 Chełmski O WOP	7	18,4	–	–	6	15,8	5	13,2	455	1200	165	435
Przemyski O WOP	11	17,0	–	–	6	9,3	10	15,5	795	1238	221	344
OS WOP	13	16,2	–	–	12	15,0	7	8,7	2383	2978	273	341
SSM WOP	3	7,4	–	–	2	4,9	2	4,9	1189	2966	133	331
Szkoła Podoficerska Łączności WOP	3	7,6	–	–	3	7,6	1	2,5	1197	2531	210	443
Szkoła Samochodowa WOP	4	7,4	–	–	5	9,3	4	7,4	2792	5228	212	397
GPK Terespol	1	8,0	–	–	–	–	3	5,6	240	1938	77	621
Razem	281	12,78	19	0,70	154	7,76	319	12,85	54750	2416,33	9344	429,72
W 1964 r.	296	11,9	21	8	134	5,5	349	14	54011	2137	14686	592

Tabela nr 8

Zestawienie przestępczości żołnierzy WOP za rok 1964 i 1965

Lp.	Rodzaj przestępstw	Rok		W 1965 r. wszczęto postępowanie karne przeciwko			
		1964	1965	Oficerom	Podoficerom zawodowym	Podoficerom i szeregowym słu. zas.	Innym osobom
1.	dezercje	10	3	–	–	3	–
2.	samowolne oddalenia	20	9	–	–	9	–
3.	uchylanie się od służby wojskowej	1	3	–	–	3	–
4.	przeciwko karności	22	18	–	–	18	–
5.	wojskowe przestępstwa służbowe	36	36	13	6	16	1
6.	przestępstwa w służbie wartowniczej i konwojowej	16	10	–	–	10	–
7.	drogowe	46	65	7	11	47	–
8.	lotnicze	–	3	2	1	–	–
9.	przeciwko życiu i zdrowiu	35	49	6	1	42	–
10.	zagarnięcie mienia społecznego	57	37	9	5	23	–
11.	kradzież lub zagubienie broni	4	3	–	1	2	–
12.	naruszenie przepisów o tajemnicy	11	7	4	1	–	2
13.	nierząd	1	4	–	–	4	–
14.	„chuligaństwo”	44	30	3	1	26	–
15.	inne wojskowe	6	4	–	1	3	–
16.	inne pospolite	40	38	5	2	31	–
Ogółem		349	319	49	30	237	3
w 1964 r.				50	35	258	6

Źródło: ASG, sygn. 1645/1, k. 1-20.

mgr Bogdan Rabij

Szkoła Podstawowa
w Sobiechach

WYTYCZANIE GRANICY POMIĘDZY POLSKĄ A ZSRR

W historiografii polskiej problematyka ochrony granic państwa polskiego okresu najstarszego nie znalazła poczesnego jej miejsca. Historycy zajmowali się głównie historią wojskowości, a więc tworzoną przez państwo siłą militarną niezbędną do ochrony integralności terytorialnej kraju. Powstała na ten temat bogata literatura historyczna. Mówiąc o problematyce ochrony granic mamy na myśli głównie system zabezpieczający na co dzień granice każdego państwa pod względem politycznym, ekonomicznym i wojskowym przez specjalnie powołaną do tego celu formację graniczną.

Pierwsze fragmentaryczne informacje o ochronie niektórych odcinków granic pojawiły się w pracach autorów podejmujących problematykę ogólnowojskową, wojenną bądź terytorialną lub graniczną państwa polskiego. Najwięcej tego typu informacji znajdujemy w pracach na temat granicy zachodniej i południowej, natomiast niewiele danych możemy znaleźć na temat ochrony granicy wschodniej i północno-wschodniej.

Pierwsze bardzo skromne artykuły poświęcone wyłącznie ochronie granic pojawiły się w latach trzydziestych na łamach czasopism ówczesnych formacji granicznych tj. Straży Granicznej, która wydawała „Czaty” oraz Korpusu Ochrony Pogranicza wydającego „Jednodniówki KOP”.

Pierwsze naukowe badania nad ochroną granic i tworzonych do tego celu formacji granicznych podjęto dopiero w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Dotyczyły one okresu międzywojennego, jak i okresu Polski powojennej.

W wyniku badań nad systemem ochrony granic ukazało się wiele pozycji autorstwa prof. Henryka Dominiczaka. Z innych autorów zajmujących się kwestią ochrony granic państwa polskiego należy wymienić: H. Kulę, J. Ławskiego, C. Żmudę, S. Mańskowskiego czy F. Jarzynę.

Ochrona granic dopiero w ostatnich wiekach i latach zajmowała i wciąż zajmuje w systemie obronnym Polski ważne miejsce, stanowiąc

nierozzerwalne jego ogniwo. Wojska Ochrony Pogranicza powołane zostały do zapewnienia nienaruszalności oraz pełnego zabezpieczenia granic państwa, stając się wysuniętym na rubieżach kraju ramieniem zbrojnym toczącym walkę ze wszystkimi, którzy usiłują godzić w całość, suwerenność, obronność i ekonomikę państwa.

Treścią niniejszego artykułu są dzieje i koleje wytyczania granicy pomiędzy Polską a ZSRR.

Myśl o zapewnieniu państwu polskiemu sprawiedliwych i korzystnych granic nurtowała demokratyczne i patriotyczne odłamy społeczeństwa zarówno w kraju, jak i na emigracji od pierwszych dni utraty niepodległości. Jej zwolennicy, wiążąc w logiczną całość elementy naszego bytu i rozwoju narodowego, biorąc pod uwagę główne wyznaczniki mocy obronnej państwa wysuwali postulat przywrócenia Polsce ziem piastowskich. W okresie trwania II wojny światowej zarysowały się dwie koncepcje granic przyszłego państwa polskiego reprezentowane przez różne ugrupowania polityczne w okupowanym kraju, a także na uchodźstwie w Związku Radzieckim i państwach zachodnich.

Polski rząd na uchodźstwie w Londynie i jego Delegatura na Kraj, formułując postulat skorygowania granicy polsko-niemieckiej, stały na stanowisku niezmienności przedwojennej granicy ze Związkiem Radzieckim. Natomiast koncepcja terytorialna polskiej lewicy, jako część składowa programu przebudowy kształtu ustrojowego nowej Polski, nie była początkowo sprecyzowana.

Przechodziła ona stopniowe modyfikacje i uściślenia wraz z rozwojem sytuacji wojennej w miarę przybliżania się klęski Niemiec.

Przegrana kampania wrześniowa wbrew zamiarom Hitlera i Stalina nie przekreśliła istnienia państwa polskiego. Obok walki o odzyskanie niepodległości, najistotniejszą stała się sprawa przyszłych granic państwa polskiego. Co prawda Polska miała ustalone i potwierdzone układami międzynarodowymi granice i do nich jako podstawy zamierzała wrócić, ale nie brano pod uwagę faktu rozbioru Polski przez Niemcy i ZSRR.

Rząd generała Sikorskiego, wysuwając propozycje wprowadzenia korektur granicznych z Niemcami na korzyść Polski, przeciwny był jakimkolwiek zmianom granicy wschodniej z ZSRR. Sikorski domagał się dla Polski Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego (memoriał dla prezy-

denta USA w kwietniu 1941 r.), a w kolejnym memoriale z grudnia 1942 roku traktował Odrę jako linię bezpieczeństwa Polski.¹

Opierając się na ustaleniach traktatu ryskiego z 18 marca 1921 r. rząd Sikorskiego zajął negatywną postawę wobec wydarzeń, jakie zaszły po 17 września 1939 r. na Kresach Wschodnich Polski po wkroczeniu wojsk radzieckich. Sojusznicy polscy Anglia i Francja milczeli, kiedy Polacy podejmowali ten temat, nie opowiadali się ani za, ani przeciw. Niebezpieczeństwo było o tyle większe, że państwa te w momencie zagrożenia Polski przez Rosję Radziecką w 1920 r. idącej frontem na Warszawę zaproponowały rozwiązanie konfliktu terytorialnego na zasadzie etnograficznej, proponując linię Curzona opartą na Bugu.

Linia Curzona był to projekt przebiegu granicy polsko-radzieckiej zaproponowany przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Curzona w lipcu 1920 r. Za twórcę pomysłu uważa się Bersteina-Namieralskiego znanego jako Sir Lewis Namier. Linia ta biegła na północ od Suwałk, koło Grodna i Brześcia, wzdłuż Bugu aż do byłej granicy rosyjsko-austriackiej, przecinając Galicję na wschodzie od Przemyśla do Karpat.²

Ponadto państwa zachodnie przez dłuższy czas nie wiedziały o tajnym protokole podpisanym przez Ribbentropa i Mołotowa, a Stalin trafnie przewidywał, że zajmując ziemie po Bug, czyli tzw. linię Curzona proponowaną przez Zachód jeszcze w 1920 r., nie zrazi sobie tym posunięciem Zachodu, ponieważ wziął tylko to, co kiedyś Rosji proponowano. Po napaści Niemiec na ZSRR w czerwcu 1941 r. powstał zupełnie nowy układ sił politycznych w Europie, ale ZSRR w dalszym ciągu stał na stanowisku, że w kwestii granicy polsko-radzieckiej gotów jest przyjąć za jej podstawę linię Curzona z pewnymi modyfikacjami na korzyść Polski i odstąpić częściowo od granicy z 22 czerwca 1941 r., co oznaczałoby rezygnację ZSRR z Białostoczczyzny i rejonu Przemyśla.³

¹ E. Basiński, R. Nazarewicz, *Sojusz polsko-radziecki a zachodnia granica Polski*, Warszawa 1987, s. 8.

² Aktualizacje encyklopedyczne *Encyklopedii powszechnej Gutenberga*, Historia – Polityka, t. II, Poznań 1996, s. 62.

³ H. Dominiczak, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów*, Warszawa 1997, s. 317.

Przebieg linii Curzona z lipca 1920 r.



— — — linia Curzona

Nie godząc się na postulaty Stalina odnośnie korekty granicy ryskiej generał W. Sikorski starał się szukać pomocy u Anglików i Amerykanów. W grudniu 1942 r. podczas rozmów z prezydentem USA podkreślał wagę granicy wschodniej jako linii oddzielającej komunistyczną koncepcję świata, którą reprezentuje ZSRR, od ideałów opartych na prawach

indywidualnych. Ta linia demarkacyjna powinna biec wzdłuż linii ustalonej traktatem ryskim.⁴

Na przełomie lat 1942/43 rząd ZSRR przekonał się, że nie będzie możliwe porozumienie z rządem Sikorskiego w sprawie granicy wschodniej (Sikorski – traktat ryski, Moskwa – linia Curzona), a także antyradzieckiego nastawienia części członków rządu emigracyjnego Polski, czekał i szukał pretekstu zerwania stosunków. Wkrótce pretekst się znalazł. Niemcy odnaleźli masowe groby oficerów polskich w Katyniu wskazując na morderców z NKWD, czemu strona radziecka zaprzeczyła; jednocześnie 25 kwietnia 1943 r. zawiesiła stosunki dyplomatyczne z rządem na emigracji, oskarżając go o współpracę z nazistowskimi Niemcami.

W roku 1943 Stalin miał koncepcję budowy Polski i kształtu jej granic, nie potrzebował do tego udziału polskiego rządu emigracyjnego, który tracić zaczął znaczenie także u sojuszników zachodnich po tragicznej śmierci generała W. Sikorskiego w katastrofie lotniczej pod Gibraltarem.

Rok 1943 był rokiem, który przyniósł decydujące rozstrzygnięcia. Partnerem dla Moskwy w sprawach polskich stał się Związek Patriotów Polskich (skonsolidowana lewica). Opowiedział się on za granicami etnograficznymi na wschodzie i odzyskaniem ziem piastowskich na zachodzie. To Stalinowi odpowiadało. Dalszą porażką polityczną rządu emigracyjnego stały się postanowienia teherańskie.

Konferencja teherańska, chociaż nie miała ustalonego z góry katalogu spraw wymagających przedyskutowania, zajęła się problemem Polski jako sprawą szczególnej wagi w Europie.⁵

Po raz pierwszy o sprawach polskich rozważano przy kolacji 28 listopada, którą wydał Roosevelt, ale rozmowy główne toczyły się pomiędzy Stalinem a Churchillem, podczas rozmowy zlustrowano ewentualne zmiany terytorialne – przesunięcia granic Polski ze wschodu na zachód.

Anthony Eden w swych pamiętnikach wspomina, że w ramach przygotowań do konferencji opracowano plan zmierzający do przywrócenia dyplomatycznych stosunków polsko-radzieckich. Podstawą tego

⁴ E. Basiński, R. Nazarewicz, op. cit., s. 8.

⁵ L. Patusiak, *Roosevelt a sprawa polska*, Warszawa 1980, s. 162.

porozumienia miało być uznanie przez polski rząd w Londynie linii Curzona. Amerykańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych liczyło, że Churchillowi i Rooseveltowi uda się przekonać Stalina o potrzebie notyfikacji tak, aby Lwów został po stronie polskiej.⁶

Ostatecznie na posiedzeniu plenarnym 1 grudnia w wyniku dyskusji nad kwestią granic Polski Anglicy zobligowani zostali do poinformowania polskiego rządu emigracyjnego o tym, że przyszłe granice Polski zostaną oparte na linii Curzona oraz Odry. Brak sprzeciwu ze strony Roosevelta przyjęto jako wyraz poparcia tej koncepcji.⁷

Tak więc już w listopadzie 1943 r. na tej konferencji bez udziału Polaków, ustalone zostały na wniosek Stalina podstawowe zarysy terytorialne Polski. Nikt nie bronił praw Polski do ziem wschodnich i granicy ryskiej. Protest rządu emigracyjnego został zignorowany. Państwa zachodnie nie tylko niczego nie zdołały w obronie granicy ryskiej, ale spisały na straty całą Polskę oddając ją w ręce Stalina, jak wydaje się bez większego żalu, przykładem czego może być drugie spotkanie Mikołajczyka w Moskwie w październiku 1944 r., przy współudziale Brytyjczyków. Churchill upierającego się przy granicy ryskiej premiera rządu emigracyjnego wyzwał od warchołów, grożąc pozostawieniem Polaków samym sobie, gdyż Anglia nie ma zamiaru wszczynać wojny z ZSRR o wschodnie granice Polski. Była to odpowiedź brutalna, ale dosadnie ilustrująca stanowisko Anglii w tej sprawie.

Wydany przez PKWN Manifest do narodu określił zarys terytorialny państwa polskiego w granicach etnograficznych na wschodzie. Krajowa Rada Narodowa i powołany przez nią Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego uznają, że uregulowanie granicy polsko-radzieckiej powinno być linią przyjaznego sąsiedztwa a nie przegrodą między nami a naszymi sąsiadami i powinna być uregulowana zgodnie z zasadą: ziemie polskie – Polsce, ziemie ukraińskie, białoruskie i litewskie – Radzieckiej Ukrainie, Białorusi i Litwie.⁸ Nie precyzował on jeszcze zatem szczegółów przebiegu granicy, dopiero delegacja PKWN z Bierutem na czele,

⁶ Ibidem, s. 163.

⁷ Ibidem, s. 167.

⁸ *Manifest i pierwsze dekrety Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, Chełm 22.VII.1944.

która udała się 24 lipca 1944 r. do Moskwy, dokonała wstępnych ustaleń w sprawie powojennej granicy Polski na wschodzie. Ustalono linię Curzona, ale komuniści polscy uzyskali obietnicę pewnych ustępstw ze strony Stalina w stosunku do pierwotnych jego planów w rejonie Białegostoku (który miał być włączony do ZSRR), Puszczy Białowieskiej i Suwalszczyzny. Nie udało im się jednak nakłonić Stalina do włączenia całych Prus Wschodnich w skład Polski włącznie z Królewcem (Kalininogradem), o co również zabiegali. Na zakończenie rozmów moskiewskich 26 lipca 1944 r. w specjalnej klauzuli rząd radziecki zobowiązał się poprzeć postulaty graniczne Polski na zachodzie wszystkimi dostępnymi środkami.

Dalsze rozmowy na temat granic Polski prowadzone były podczas konferencji jałtańskiej w lutym 1945 r. Podczas tej konferencji: „Szefowie trzech rządów uważają, że wschodnia granica Polski powinna biec wzdłuż linii Curzona z odchyleniami od niej w pewnych okolicach o pięć do ośmiu kilometrów na korzyść Polski”. Uznają oni, że Polska powinna uzyskać istotny przyrost terytorialny na północy i na zachodzie. Uważają, że we właściwym czasie trzeba będzie zasięgnąć opinii nowego Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej co do wielkości tego przyrostu oraz że ostateczne ustalenie granicy Polski będzie odroczone do konferencji pokojowej.⁹

Sformułowane w ten sposób uchwały oznaczały klęskę rządu emigracyjnego, który w ogóle nie został w postanowieniach jałtańskich wspomniany, a jego koncepcje terytorialne przestały być brane pod uwagę nawet przez jego niedawnych sojuszników.

Przemawiając na konferencji wojewódzkiej PPR w Łodzi 18 lutego 1945 r. Władysław Gomułka mówił m.in.: „Stanowisko mocarstw w sprawie granic Polski jest, o ile idzie o granicę wschodnią identyczne ze stanowiskiem demokracji polskiej”.¹⁰

Minister Anthony Eden tłumaczył 20 lutego 1945 r. ambasadorowi Edwardowi Raczyńskiemu, że decyzje w sprawie granic Polski były nie

⁹ *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, t. III, Warszawa 1960, s. 117.

¹⁰ St. Zabiełło, *O rząd i granice*, Warszawa 1965, s. 270.

do uniknięcia, a to, że zapadły bez udziału rządu polskiego, to przecież tym lepiej dla niego, bo może się teraz powoływać na siłę wyższą.¹¹

Wykrętne stanowisko zajął Stanisław Mikołajczyk. W zasadzie przyjął uchwały jałtańskie, które otwierały mu nadzieję powrotu do władzy w wyzwolonej Polsce, ale nadal powstrzymywał się od wyraźnego akceptowania linii Curzona.

Granica pomiędzy Polską i ZSRR została unormowana głównie w okresie poprzedzającym konferencję w Poczdamie – zgodnie z zasadami ustalonymi w umowie jałtańskiej. Po wejściu w życie umowy poczdamskiej zawarte zostały między Polską i ZSRR umowy międzynarodowe regulujące w sposób ostateczny wszystkie zagadnienia, związane ze wspólną granicą między tymi dwoma państwami.

W dniu 16 sierpnia 1945 r. w Moskwie podpisana została umowa między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko-radzieckiej granicy państwowej.¹²

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pragnąc uregulować sprawę granicy państwowej między Polską i ZSRR w duchu przyjaźni i zgody, postanowili w tym celu zawrzeć niniejszą Umowę i mianowali jako swych pełnomocników: Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej – Prezesa Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Edwarda Osóbkę–Morawskiego, Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Zastępcę Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR Wiaczesława Michajłowicza Mołotowa, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w należytej formie i w całkowitym porządku, zgodzili się na następujące postanowienia:¹³

Artykuł 1

Zgodnie z decyzją Konferencji Krymskiej ustalić granicę państwową między Rzeczpospolitą i ZSRR wzdłuż linii Curzona z odchyleniami od niej na rzecz Polski w niektórych rejonach od pięciu do ośmiu kilome-

¹¹ Ibidem, s. 271.

¹² Opublikowana w Dz. U. RP w dn. 16 kwietnia 1947 r., Nr 35, poz. 167, s. 557-559.

¹³ Dz. U. 1947 r., Nr 35, poz. 167, s. 557.

trów, zgodnie z załączoną mapą w skali 1:500000, ustępując Polsce dodatkowo:

- a) obszar położony na wschód od „linii Curzona” do rzeki Bug i rzeki Sołokija, a na południe od miasta Kryłow z odchyleniem na rzecz Polski, nie przekraczającym 30 kilometrów;
- b) część obszaru Puszczy Białowieskiej na odcinku Niemirów – Jałówka, leżącego na wschód od „linii Curzona”, łącznie z Niemirowem, Hajnówką, Białowieżą i Jałówką, z odchyleniem na rzecz Polski, nie przekraczającym 17 kilometrów.¹⁴

Artykuł 2

Zgodnie z brzmieniem artykułu pierwszego granica państwowa między Rzeczpospolitą Polską i ZSRR przebiega wzdłuż następującej linii: od punktu położonego około 0,6 kilometra na południowy zachód od źródła rzeki San środkiem jej nurtu do punktu położonego na południe od miejscowości Solina, dalej na wschód od Przemyśla, na zachód od Rawy Ruskiej do rzeki Sołokija, stąd wzdłuż rzeki Sołokija i rzeki Bug na Niemirów – Jałówkę, pozostawiając po stronie polskiej wymienioną w artykule pierwszym część obszaru Puszczy Białowieskiej i stąd do zbiegu granic Rzeczypospolitej Polskiej, Litewskiej SRR i Prus Wschodnich, pozostawiając Grodno po stronie ZSRR.¹⁵

Artykuł 3

Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnień terytorialnych przy uregulowaniu pokojowym, część granicy Polsko–Radzieckiej przebiegająca do Morza Bałtyckiego, zgodnie z decyzją Konferencji Berlińskiej, będzie przebiegała wzdłuż linii od punktu na wschodnim wybrzeżu Zatoeki Gdańskiej ku wschodowi, na północ od miasta Bransberg – Goldapp do punktu, w którym ta linia zbiega się z linią graniczną w artykule drugim niniejszej ustawy.¹⁶

Artykuł 4

Umowa niniejsza podlega ratyfikacji, która nastąpić winna możliwie najrychlej. Umowa wchodzi w życie od chwili wymiany dokumen-

¹⁴ Dz. U. 1947, op. cit., s. 558.

¹⁵ Ibidem, s. 559.

¹⁶ Ibidem.

tów ratyfikowanych, która odbędzie się w Warszawie. Sporządzono w Moskwie 16 sierpnia 1945 r. w dwu egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.¹⁷ Umowa z sierpnia 1945 r. została przyjęta, ratyfikowana, potwierdzona oraz że będzie zachowana w Warszawie 4 lutego 1946 r. Podpisy złożyli: Prezydent Krajowej Rady Narodowej – Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów – Edward Osóbka-Morawski oraz Minister Spraw Zagranicznych – Wincenty Rzymkowski.

Przeprowadzenie w terenie granic według umowy miało nastąpić nie później niż 15 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych i dokonane przez Mieszana Komisję Polsko-Radziecką. Umowa weszła w życie 5 lutego 1946 r. i obowiązywała do 1951 r., kiedy to 15 lutego tego roku sporządzono umowę o zmianie odcinków terytoriów państwowych.

Umowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych, podpisana dnia 15 lutego 1951 r. ratyfikowana z dnia 26 maja 1951 r. ogłoszona została w Dzienniku Ustaw dnia 6 marca 1952 r. Nr 11, poz. 63.

Powołani pełnomocnicy w osobach: Wiceprezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Zawadzki i Minister Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zgodzili się na następujące postanowienia:

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich odstępuje w drodze wzajemnej zamiany Rzeczypospolitej Polskiej odcinek terytorium państwowego w obwodzie drohobyckim o ogólnej powierzchni 480 km², przy czym odcinek ten włącza się w skład terytorium państwowego Rzeczypospolitej Polskiej i odpowiednio zmienia się granicę między Polską a ZSRR.¹⁸

Ze swojej strony Rzeczpospolita Polska odstępuje w drodze wzajemnej zamiany Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich odcinek terytorium państwowego w województwie lubelskim o ogólnej powierzchni 480 km², przy czym odcinek ten włącza się w skład teryto-

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Dz. U. z 1952 r., Nr 11, poz. 63, s. 126.

rium państwowego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i odpowiednio zmienia się istniejącą granicę między Polską a ZSRR.¹⁹

Celem przeprowadzenia w terenie linii granicznej powołana została na zasadach parytetu Mieszana Polsko-Radziecka Komisja dla Delimitacji Granicy, która powinna rozpocząć pracę nie później jak 2 tygodnie i zakończyć ją nie później jak 2-3 miesiące od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Uzgodniono, że wydatki na utrzymanie komisji poniosą w równych częściach obie strony.

Po przeprowadzeniu linii granicznej na odcinku terytorium odstępowanego przez ZSRR linia graniczna przebiegała następująco:

Początkowym punktem linii granicy państwowej na rzece San w przybliżeniu 3,9 km (w linii prostej) na północny wschód od ujścia rzeki Wołosaty do rzeki San i w przybliżeniu 0,5 km na południe od kościoła miejscowości Żurawin. Od tego miejsca linia granicy przechodzi z początku na północ, a potem w kierunku północno-zachodnim, zostawiając po stronie ZSRR miejscowości Żurawin, Chaszczów, Grąziowa, Nanowa i Łopusznica, a po stronie Polski – Lutowiska, Michniowiec, Bystre, Bandów-Kolonia, Krościenko, Liskowate i łączy się z polsko-radziecką granicą państwową w punkcie położonym w przybliżeniu 3,8 km na wschód od kościoła w miejscowości Jureczkowa i 6,7 km na północny zachód od kościoła w miejscowości Łopusznica.²⁰

Linia granicy państwowej na odcinku terytorium odstępowanego przez Rzeczpospolitą Polską Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich jest punkt położony na polsko-radzieckiej granicy państwowej w przybliżeniu 2,2 km na południowy wschód od kościoła w miejscowości Wierzbica i w przybliżeniu 5,9 km na północny wschód od kościoła w miejscowości Kornie.

Od tego miejsca linia granicy przebiega w kierunku północno – północno-wschodnim, zostawiając po stronie ZSRR linię kolejową Rawa Ruska – Krystynopol, a po stronie Polski miejscowość Wierzbica i dochodzi do punktu położonego w przybliżeniu 2,2 km na zachód od stacji kolejowej Uhnów i w przybliżeniu 4,0 km na północny wschód od kościoła w miejscowości Wierzbica. Dalej linia granicy przebiega w kie-

¹⁹ Ibidem, s. 127.

²⁰ Załącznik do art. 2 Umowy pomiędzy ZSRR a Polską z dnia 15 lutego 1951.

runku wschodnim, pozostawiając po stronie ZSRR linię kolejową Rawa Ruska – Krystynopol i miejscowości Uhnów, Korczów, Tuszków, a po stronie Polski – Tarnoszyn, Korczmin, Oserdów i dochodzi do punktu położonego na drodze gruntowej Bełż – Oserdów, w przybliżeniu 3,3 km na północny zachód od stacji Bełż.

Następnie linia granicy skręca na północ, północny-wschód i przebiega dalej w tymże kierunku, pozostawiając po stronie ZSRR miejscowości Przemysłów, Wierzbierz, Rusin, Wareż, Uhrynów, Piaseczno, a po stronie Polski – Oserdów, Dłużniów, Hulcze, Oszczów i łączy się z polsko-radziecką granicą państwową na rzece Bug w punkcie położonym w przybliżeniu 6,2 km na południowy wschód od kościoła w miejscowości Kryłów i w przybliżeniu 4,9 km na zachód od kościoła w miejscowości Litowiż.²¹

Równocześnie z umową o przebiegu granicy zostały sporządzone protokoły poruszające zagadnienia majątkowe. Według tych umów każda ze stron umawiających się przekazywała bez odszkodowania i w stanie nienaruszonym nieruchomości państwowy, spółdzielczo-kołchozowy, spółdzielczy, jak również inny majątek społeczny włącznie z urządzeniami przedsiębiorstw, kolei żelaznych, środków łączności rządowi państwa, na rzecz którego przechodzi dane terytorium.²²

Umawiające się strony miały prawo wywozu ruchomego majątku państwowego, spółdzielczo-kołchozowego i spółdzielczego, jak również innego majątku społecznego, włącznie z zapasowymi i nie wmontowanymi urządzeniami przedsiębiorstw, kolei żelaznych, środków łączności, a także środków transportu (taboru kolejowego, samochodów, wozów, zwierząt pociągowych), traktorów, maszyn rolniczych, zwierząt użytkowych.

Każda ze stron miała prawo przeniesienia swoich budowli i urządzeń ochrony pogranicza.²³

Strony umówiły się, że przekazanie odcinków podlegających zamianie i przesiedlenie ludności zostanie zakończone nie później jak w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia umowy w życie.

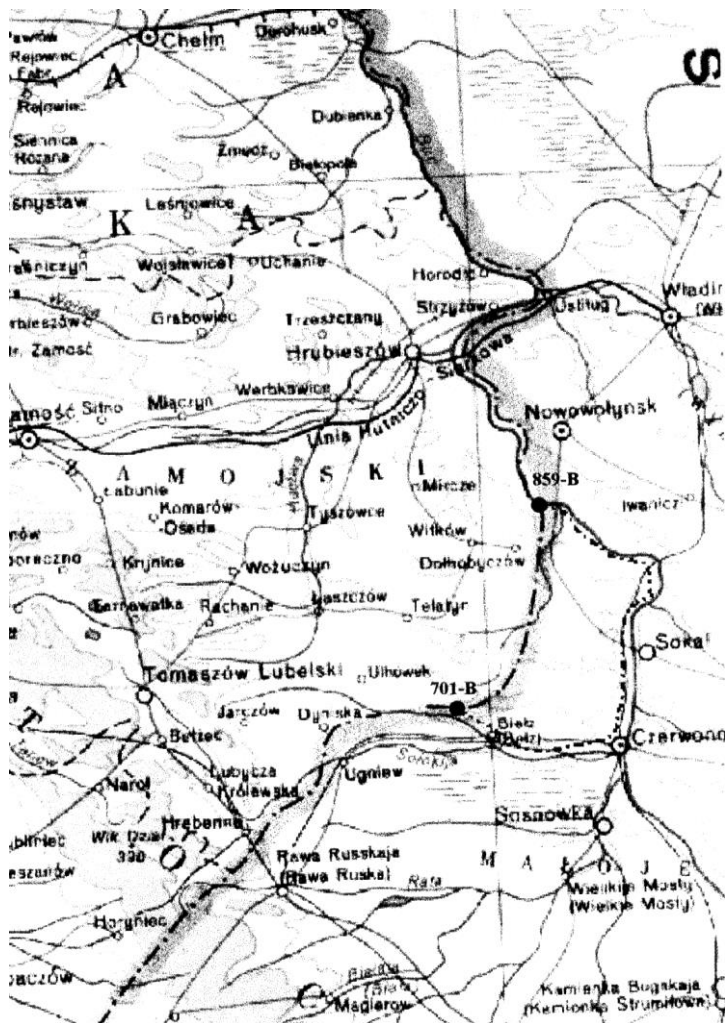
²¹ Ibidem, s. 4.

²² Dz. U., op. cit., s. 127.

²³ Ibidem, s. 128.

Mapka nr 2

Ziemie odstąpione ZSRR przez Polskę w 1951 r.



- granica wg umowy z 16 sierpnia 1945 r.
- - - granica wg umowy z 15 lutego 1951 r.
- 701-B numer słupa granicznego

Do realizacji postanowień powołano Polsko–Radziecką Komisję, w skład której weszło po 3 pełnomocników każdej strony wraz z odpowiednim personelem.

Umowa o granicy pomiędzy Polską a ZSRR została przyjęta, ratyfikowana i potwierdzona o niezmiennym jej zachowaniu w Warszawie 28 maja 1951 r. ze strony Polskiej – Bolesława Bieruta, Prezesa Rady Ministrów – Józefa Cyrankiewicza i Ministra Spraw Zagranicznych – Stanisława Skrzyszewskiego.

Umowa między Polską i ZSRR o wytyczeniu granicy państwowej w części przylegającej do Morza Bałtyckiego podpisana w Moskwie 5 marca 1957 r. regulowała ostatni odcinek granicy między Polską i ZSRR. Stronę polską reprezentował Minister Spraw Zagranicznych Adam Rapacki, natomiast radziecką Minister Spraw Zagranicznych Andriej Andriejewicz Gromyko. Podpisanie dokumentów delimitacyjnych oraz rozgraniczenie wód terytorialnych nastąpiło 10 września 1958 r.

Umowa ta wykonywała odpowiednie postanowienia umowy poczdamskiej i miała formę dwustronnej umowy granicznej zawartej przez sąsiadujące państwa.²⁴

Pełne brzmienie umowy: Umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o wytyczeniu istniejącej polsko-radzieckiej granicy państwowej w części przylegającej do Morza Bałtyckiego.²⁵

Według umowy układające się strony potwierdzają, że ustalona w 1945 r. na Konferencji Berlińskiej i istniejąca obecnie granica państwowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w części przylegającej do Morza Bałtyckiego zaczyna się od znaku granicznego nr 1987, ustawionego w miejscu zetknięcia się granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (Kaliningradzki obwód) i Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w czasie wytyczenia polsko-radzieckiej granicy państwowej w latach 1946-1947 i dalej biegnie w kierunku na ogół zachodnim 0,5 km na północ od miejscowości Gołdap, 0,5 km na południe od miejscowości Kryłowo, 3 km na poł-

²⁴ A. Klafkowski, *Umowa Poczdamska z dnia 2.VIII.1945 r.*, Warszawa 1985, s. 293.

²⁵ Dz. U. PRL z 1958 r., Nr 37, poz. 166, s. 533.

dnie od miejscowości Żeleznodorożnyj, 2 km na południe od miejscowości Bagrationowsk, 4 km na południe od miejscowości Mamonowo, 7 km na północ od miejscowości Braniewo (dawniej Braunsberg) i dalej przez Zalew Wiślany (Kaliningradskij Zaliw) i Mierzeję Wiślaną (Bałtijskaja Kosa) do punktu znajdującego się na zachodnim brzegu wspomnianej mierzei 3 km na północny wschód od miejscowości Nowa Karczma.²⁶ Umowa weszła w życie 4 maja 1957 r.

W celu wytyczenia tejże granicy powołano na zasadach parytetu Polsko-Radziecką Komisję Mieszana, która miała swoją pracę rozpocząć nie później niż w ciągu 2 tygodni i zakończyć ją nie później niż w 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

Powyższą umowę Rada Państwa uznała, przyjęła, ratyfikowała i potwierdziła w Warszawie 18 kwietnia 1957 r. Podpisy złożyli: Przewodniczący Rady Państwa – A. Zawadzki i Minister Spraw Zagranicznych w.z. J. Winiewicz.

W marcu 1958 r. sporządzony został protokół między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem ZSRR o rozgraniczeniu polskich i radzieckich wód terytorialnych w Zatoce Gdańskiej Morza Bałtyckiego podpisany w Warszawie. Pełnomocnikami byli ze strony polskiej Wicedyrektor Departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – Kazimierz Koralczyk, ze strony ZSRR Poseł Nadzwyczajny – Dymitr Iwanowicz Zaikin, którzy zgodzili się na następujące postanowienia: linia granicy między wodami terytorialnymi Polskiej Rzeczypospolitej będzie linią prostopadłą do linii brzegu wyprowadzoną z końcowego punktu polsko-radzieckiej granicy państwowej, znajdującego się na Mierzei Wiślanej do przecięcia z zewnętrzną granicą wód terytorialnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przedłużenie tej linii w tym samym kierunku do przecięcia z zewnętrzną granicą wód terytorialnych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich stanowi granicę wód terytorialnych Związku Radzieckiego. Granice te zostały naniesione na polskiej mapie morskiej nr 103 i radzieckiej mapie morskiej nr 410.²⁷

²⁶ Ibidem, s. 534.

²⁷ Dz. U. z 1958 r., poz. 386, s. 947.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych powyższego protokołu odbyła się w Moskwie 29 lipca 1958 r. Stronę polską reprezentował Minister Spraw Zagranicznych w.z. J. Winiewicz.²⁸

Uwzględniając postanowienia Konwencji Genewskiej o szelfie kontynentalnym z 29 kwietnia 1958 r. i potwierdzając zasady zawarte w Deklaracji o szelfie kontynentalnym Morza Bałtyckiego, podpisanej w Moskwie 23 października 1968 r. przez Polskę i ZSRR, została zawarta w Warszawie 28 sierpnia 1969 r. umowa między Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o przebiegu granicy szelfu kontynentalnego w Zatoce Gdańskiej i w południowo-wschodniej części Morza Bałtyckiego. Pełnomocnicy w osobach Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Zygryd Walniak i Zastępca Ministra Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uzgodnili: „że granicą szelfu kontynentalnego między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w Zatoce Gdańskiej i w południowo-wschodniej części Morza Bałtyckiego jest, z nieznacznymi odchyleniami, linia, której każdy punkt jest jednakowo oddalony od najbliższych punktów linii podstawowych, od których się mierzy szerokość morza terytorialnego każdej z umawiających się stron.”²⁹

Linia ta przebiega od punktu zetknięcia się zewnętrznej granicy polskiego morza terytorialnego z linią rozgraniczenia morza terytorialnego Polski i ZSRR ustaloną w protokole o rozgraniczeniu polskich i radzieckich wód terytorialnych w Zatoce Gdańskiej 18 marca 1958 r. dalej wzdłuż linii granicznej morza terytorialnego ZSRR do jej punktu końcowego, a następnie w tym samym kierunku do punktu A, posiadającego współrzędne geograficzne: szerokość 54°40'2N, długość 19°18'9E i dalej przez punkty o następujących współrzędnych geograficznych:³⁰

B – szerokość 54°48'9N, długość 19°20'7E,

C – szerokość 55°20'8N, długość 19°03'8E,

D – szerokość 55°51'0N, długość 18°56'2E.

²⁸ Ibidem, s. 949.

²⁹ Dz. U. z 1970 r., Nr 15, poz. 127, s. 166.

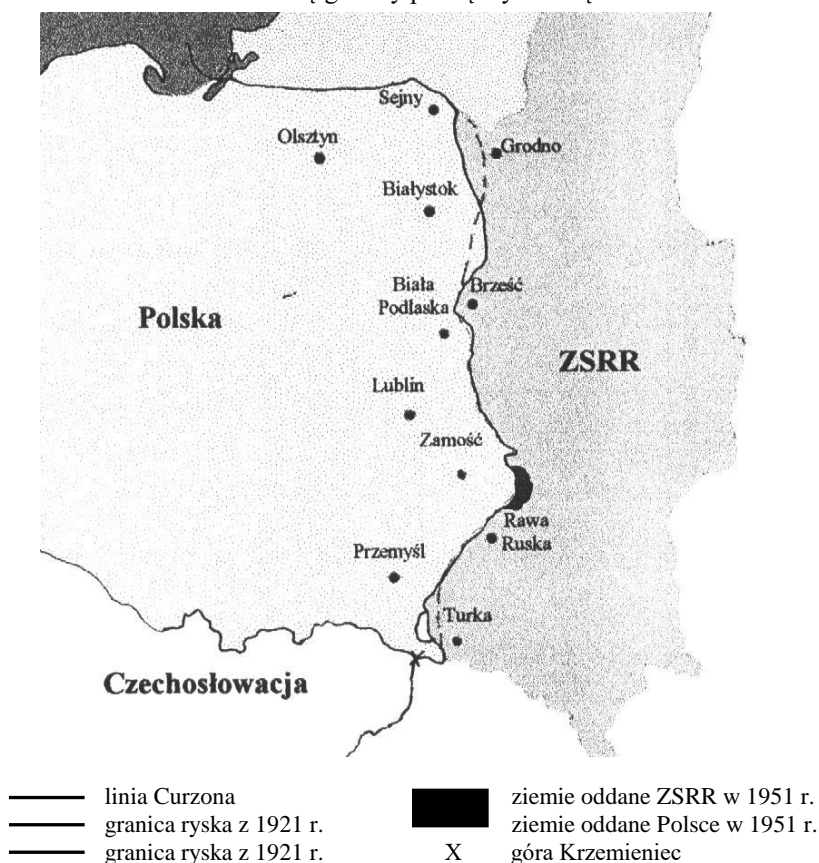
³⁰ Ibidem, s. 167.

Linia granicy szelfu kontynentalnego pomiędzy PRL a ZSRR oznaczona została na mapie morskiej nr 1150 wydanej w 1966 r. przez Zarząd Hydrograficzny Ministerstwa Obrony ZSRR. Powyższe dane geograficzne określono na podstawie wyżej wymienionej mapy.

Po wytyczeniu i przeprowadzeniu korekt przez komisje delimitacyjne początek granicy polsko-radzieckiej od strony południowej rozpoczyna się od punktu granicznego znajdującego się w Bieszczadach na górze Krzemieniec, gdzie schodziły się terytoria Polski, ZSRR i Czechosłowacji (obecnie Polski, Ukrainy i Słowacji).

Mapka nr 4

Kształtowanie się granicy pomiędzy Polską a ZSRR



Granica biegnie szczytem Beskidu w kierunku wschodnim do Przełęczy Użockiej, stąd skręca gwałtownie na północny zachód wzdłuż Sanu, po czym biegnie na północ, by za Krościenkiem skręcić na północny wschód i dalej bieć w kierunku Bugu prawie w linii prostej. Od tego miejsca granica biegnie środkiem Bugu w kierunku północnym około 10 kilometrów na północ od Janowa Podlaskiego opuszcza rzekę skręcając na północny wschód i biegnie przecinając Puszcze Białowieską do styku granic z Litwą. Stąd granica skręca na zachód i w linii prostej biegnie do Zalewu Wiślanego, aby dołączyć doń około 2 kilometry na północ od ujścia rzeki Pasłęki.

Długość granicy polsko-radzieckiej wynosiła 1244 kilometry, co stanowiło 35,3% długości granic Polski. Prawie 250 kilometrów biegła korytami rzek Sanu, Bugu i Świsłoczy i 40 kilometrów Zalewem Wiślanym. Pozostałe to granica lądowa.³¹

Po upadku komunizmu prawie we wszystkich granicach zmienili się sąsiedzi, choć kraj pozostał w tych samych granicach. Polska Ludowa miała na wschodzie jednego sąsiada, jakim był ZSRR. Upadek komunizmu i zapoczątkowane w 1989 r. zmiany ustrojowe doprowadziły do rozpadu i zaniku z map Europy ZSRR, a na jego gruzach pojawiły się nowe państwa. Ze wschodu obecnie graniczy z: Rosją (Obwód Kaliningradzki), Litwą, Białorusią i Ukrainą.

Długość granic z poszczególnymi państwami po rozpadzie ZSRR wynosi: z Rosją – 209,7 km, Litwą – 102,4 km, Białorusią – 407,5 km i Ukrainą – 526,4 km.

Granice Polski nie uległy żadnym zmianom, a nowe sąsiednie państwa potwierdziły jej nienaruszalność. Nowy układ stosunków politycznych w Europie, jaki ukształtował się na początku lat dziewięćdziesiątych zmierza do zachowania pokoju, wyeliminowania wszelkich sporów terytorialnych i politycznych.

³¹ Opisu dokonano na podstawie *Samochodowego atlasu Polski* wydanego przez Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1995. Skala 1:500000.

Granica Polski na wschodzie po upadku ZSRR



kom. mgr Urszula Frankiewicz-Linkiel

Komenda Powiatowa Policji
w Kętrzynie

CZYNNOŚCI SONDAŻOWO-TOPOGRAFICZNE ORAZ EKSHUMACJA NA STANOWISKU PRACY W MIEDNOJE W LATACH 1994-1995

22 lutego 1994 r. w czasie wizyty Ministra Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej Andrieja Kozyriewa w Krakowie doszło do podpisania umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar represji.¹ We wspólnym oświadczeniu podpisanym przez ministrów Kozyriewa i Olechowskiego, Rosja zobowiązała się do rozpoczęcia w maju 1994 r. ekshumacji w Katyniu i Miednoje. Po ich zakończeniu na miejscu pochówku polskich jeńców mają zostać wzniesione polskie cmentarze wojskowe. Strona rosyjska zobowiązała się w umowie do pokrycia kosztów prac ekshumacyjnych, dostarczenia środków technicznych i ludzi oraz wszelkiej pomocy materialnej.

21 marca 1994 r. podobną umowę zawarto w Warszawie z ukraińskim Ministrem Spraw Zagranicznych Anatolijem Zlenką. Umowa ta stworzyła możliwość starań o podjęcie prac w Charkowie, gdzie spoczywają prochy bestialsko pomordowanych polskich żołnierzy i oficerów różnych formacji.² Jeszcze przed ratyfikacją umów w marcu 1994 r. odbyły się z inicjatywy Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (agendy rządowej działającej przy Prezesie Rady Ministrów) rozmowy na szczelnie ekspertów z szefami obwodów w Twerze i Smoleńsku, w trakcie których przedstawiono szczegółowo potrzeby strony polskiej, w związku z mającymi nastąpić pracami. Omówiono również sprawy dotyczące harmonogramu i zakresu prac ekshumacyjnych oraz wydzielenia terenu pod przyszłe polskie cmentarze wojskowe. Przeszkodą w rozpoczęciu

¹ A. Przewoźnik, Strona rosyjska nie wywiązuje się. Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza, „Tydzień Londyn”, 6 sierpnia 1994.

² Ibidem.

prac zgodnie z deklaracją strony rosyjskiej były głównie kwestie ich finansowania. Administracje obwodowe nie dysponowały bowiem środkami mogącymi zapewnić obsługę tak ogromnego przedsięwzięcia organizacyjnego. Czekało więc na możliwość rozpoczęcia prac ekshumacyjnych i sondażowych w obu miejscach ukrycia zwłok. Okres oczekiwania na odpowiedź strony rosyjskiej upłynął na intensywnych przygotowaniach polskich specjalistów do wyjazdu. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa zdołała przygotować wysokiej klasy specjalistów (archeologów, medyków sądowych, antropologów) do przeprowadzenia prac sondażowych i ekshumacyjnych, pozyskania niezbędnego do pracy sprzętu specjalistycznego oraz podjęcia starań o zapewnienie środków finansowych w części, którą przyjęła na siebie strona polska.

Efektom starań Rządu i zainteresowania sprawą katyńską najwyższych czynników w państwie była uchwała Rady Ministrów o przyznaniu z rezerwy budżetowej państwa środków zapewniających sprawne i fachowe działania. Jednym z naczelnych obowiązków władz, jak podkreślali w swoich wypowiedziach członkowie rządu, jest godne upamiętnienie zamordowanych przez NKWD. W końcu 1994 r. administracja Twerru przesłała rządowi rosyjskiemu kosztorys prac ekshumacyjnych. Premier Czernomyrdin odmówił podpisania tego dokumentu uzasadniając, że jest nierealny. Po odrzuceniu kosztorysu przez rząd rosyjski administracja obwodu twerskiego zadeklarowała gotowość do rozpoczęcia prac, ale bez ponoszenia kosztów. Z kolei szef administracji smoleńskiej P. Nowikow wystąpił do Dumy o opinię na temat prac sondażowych w Lesie Katyńskim. Prace te miały poprzedzić właściwą ekshumację. Duma miała również ostatecznie zdecydować o budowie cmentarza. Deputowani wyrazili zdziwienie, że polski cmentarz ma być budowany rękami smoleńszczan, powołując się na pamięć czerwonoarmistów, którzy zginęli w obozach organizowanych przez Polaków dla jeńców wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.³

Duma postanowiła wybudować w Lesie Katyńskim mauzoleum wszystkich ofiar totalitaryzmu.

10 czerwca 1994 r. ambasador Polski w Rosji Stanisław Ciosek przekazał rządowi Federacji Rosyjskiej notę protestacyjną, w której wy-

³ Ibidem.

raził zaniepokojenie strony polskiej znacznym opóźnieniem rozpoczęcia ekshumacji. Nota pozostała bez odpowiedzi.

24 czerwca 1994 r. z inicjatywy Rady Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik – Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa spotkał się z premierem Waldemarem Pawlakiem. Premier zobowiązał się popierać wszelkie starania, by w 1994 r. stało się możliwe rozpoczęcie prac ekshumacyjnych.

14 lipca 1994 r. delegacja polska (skład: gen. Tadeusz Wilecki – Szef Sztabu Generalnego WP, Gromosław Czempiński – Szef UOP, Iwo Byczewski – Wiceminister Spraw Zagranicznych RP, Stefan Śnieżko – zastępca Prokuratora Generalnego, gen. Z. Graczyk – Sztab Generalny WP, Tomasz Lis – Dyrektor Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa MSZ RP, Andrzej Przewoźnik – Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa) spotkała się w Moskwie z wicepremierem J. Jarowem oraz innymi przedstawicielami władz Federacji Rosyjskiej. Podczas rozmów podpisano protokół, w którym znalazł się zapis, że obie strony powołają niezwłocznie pełnomocników do spraw realizacji przedsięwzięć związanych z upamiętnieniem ofiar represji totalitarnych w Miednoje i Katyniu. Rosja powołała w połowie lipca 1994 r. Komitet Koordynacyjny, którego przewodniczącym został W.I. Briagin – Wiceminister Kultury Federacji Rosyjskiej. Premier Pawlak powierzył funkcję pełnomocnika Stefanowi Śnieżce dopiero 19 sierpnia 1994 r.⁴

18 sierpnia 1994 r. Wiceminister Spraw Zagranicznych Rosji S. Kuryłow przekazał Polskiej Ambasadzie w Moskwie notę, w której strona rosyjska oświadczyła, że niemożliwe jest rozpoczęcie 20 sierpnia 1994 r. ekshumacji w Katyniu i Miednoje.

Przyczyną wstrzymania wyjazdu ekipy z Warszawy był brak polskiego pełnomocnika. Strona rosyjska w uzasadnieniu noty przekazanej 18 sierpnia 1994 r. podaje, że niedaleko grobów w Katyniu znajduje się sanatorium dziecięce, które nie zostało jeszcze przeniesione i ze względów sanitarno-epidemiologicznych ekshumacja nie będzie możliwa co najmniej do końca sezonu wakacyjnego.

19 sierpnia 1994 r. na wniosek Ministra Spraw Zagranicznych, premier RP powołał Komisję ds. Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Katyńskiej

⁴ Ibidem.

przy Prezesie Rady Ministrów. Przewodniczącym został zastępca Prokuratora Generalnego – S. Śnieżko. 22 sierpnia 1994 r. podczas rozmowy w Moskwie, w której uczestniczyli między innymi W. Brigin i S. Śnieżko, wyjaśniono kwestie sporne. Strona rosyjska zaznaczyła, że zależy jej na jak najszybszym wypełnieniu podpisanych umów rządowych. Datę rozpoczęcia badań wyznaczono na 5 września 1994 r. Podczas rozmów w Moskwie strona rosyjska potwierdziła wcześniejsze zobowiązania do udzielenia pomocy w pracach sondażowych i w ekshumacji.

Briagin zapewnił też, że polscy eksperci będą mieli możliwość poszukiwania grobów Polaków na całym obszarze miejsc pochówku w Katyniu i Miednoje. Rosjanie mieli nie sprzeciwiać się budowie osobnych cmentarzy polskich oficerów i policjantów, chociaż strona rosyjska opowiadała się za budową wspólnych cmentarzy i pomnika dla wszystkich spoczywających w tych miejscach ofiar. W 1994 r. zostały przeprowadzone prace sondażowo-topograficzne, których celem była precyzyjna lokalizacja mogił polskich obywateli w Katyniu i Miednoje. Prace te były niezbędnym warunkiem przystąpienia w przyszłości do ekshumacji zwłok i budowy cmentarza. Kwestia pełnej ekshumacji w Katyniu i Miednoje nie została jeszcze ostatecznie uzgodniona.⁵

Czynności sondażowo-topograficzne w Miednoje w 1994 r.

Czynności sondażowo-topograficzne w Miednoje rozpoczęto 7 września 1994 r. Polegały one na badaniu środowiska naturalnego na stanowisku pracy za pomocą ręcznych świdrów geologicznych i sprzętu ciężkiego, tj. koparki. Ekipa polskich specjalistów nie miała dużych możliwości w wyborze metod realizacji czynności sondażowo-topograficznych.

Po długich negocjacjach strona rosyjska wyraziła zgodę na realizację celów badań przy pomocy ręcznych świdrów i koparki. Te czasochłonne metody przyniosły dobre rezultaty. Ręczne świdry geologiczne posłużyły do wykonania szeregu odwiertów, a koparka do wykonania odkrywek powierzchniowych.

W skład ekipy prowadzącej badania wchodził:

⁵ Ibidem.

Prowadzący: prof. dr hab. Bronisław Młodziejowski z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie; *uczestnicy:* kom. mgr Tomasz Jabłoński z Komendy Głównej Policji, mgr Justyn Skowron z Muzeum Miasta Zgierza, mgr Eugeniusz Taradajko z Polskiego Czerwonego Krzyża, mgr Bartłomiej Tuchaczewski z Głównej Komisji Badań Zbrodni Przeciwno Narodowi Polskiemu, podkom. mgr Bernard Łuczyński z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, post. Urszula Frankiewicz słuchaczka III roku Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.⁶

W czynnościach brali także udział: st. sierż. Tadeusz Boniecki, st. sierż. Stanisław Buda, Sławomir Zakrzewski – wszyscy z Wydziału Transportu Komendy Głównej Policji.

Celem prac sondażowo-topograficznych było precyzyjne określenie obszaru zalegania zwłok obywateli polskich zakopanych w rejonie osady Jamok k/Miednoje, (ofiarn masowego mordu dokonanego w kwietniu i maju 1940 r. w siedzibie Zarządu Okręgowego NKWD w Twerze). Prace prowadzone były w rejonie objętym częściową ekshumacją przeprowadzoną w 1991 r. na obszarze wydzielonym przez stronę rosyjską z terenu ośrodka wypoczynkowego KGB.

J. Skowron, specjalista archeolog, po dokonaniu lustracji rejonu, w którym prowadzone były prace oraz najbliższej okolicy sformułował opinię:

„Wieś Miednoje k. Tweru jest położona względem fizyczno-geograficznym w obrębie Niżu Wschodnioeuropejskiego. Rzeźba niżu w znacznym stopniu ukształtowała się podczas ery kenozoicznej w okresie czwartorzędu. Wielki wpływ na ostateczny zarys morfologii terenu miały wówczas zlodowacenia. Od Ostaszkowa po Twer osady czwartorzędowe (piaski, żwir, gliny) zalegają na starszych pokładach karbońskich. Ostatecznie rzeźba interesującego nas wycinka niżu uzyskała charakter równiny zbudowanej z utworów gliniastych porozcinanych dolinami i parowami. Niewielki wycinek sztucznie wygrodnzonego terenu na obszarze byłego ośrodka wypoczynkowego KGB w Miednoje – stanowi taką właśnie krawędź wysoczyzny. Teren opada lekko w stronę doliny Twercy.

⁶ Protokół z czynności sondażowych na stanowisku w Miednoje z dn. 07.09.1994.

Pod względem geologicznym i geomorfologicznym jest charakterystyczny dla wyżej opisanej całości. Wyraźne zapadliska i zagłębienia powstały w wyniku celowej działalności człowieka.⁷⁷

Na wstępie prac przystąpiono do wyznaczenia osi współrzędnych przebiegających przez cały obszar prac. Pierwszą współrzędną wytyczono z południa na północ. Biegła ona od metalowego słupa ogrodzeniowego oznaczonego numerem 122. Następnie wyznaczono oś współrzędnych przebiegającą z kierunku wschodniego na zachód. W części wschodniej linia rozpoczynała bieg w kierunku zachodnim w odległości 8,9 m od powierzchni segmentu ogrodzenia zawartego pomiędzy słupami betonowymi oznaczonymi numerami 89 i 90. W części zachodniej współrzędna kończyła bieg w odległości 3,6 m od powierzchni ogrodzenia zawartej pomiędzy metalowymi słupami ogrodzeniowymi oznaczonymi numerami 34 i 35.

Następnie współrzędne oznaczono w sposób trwały poprzez wbicie w ziemię kołków drewnianych w odstępach dziesięciometrowych. Kołki osi południe – północ oznaczono cyframi rzymskimi od I do XIV, zaś kołki osi wschód – zachód cyframi arabskimi od 1 do 11. Punkt przecięcia współrzędnych oznaczono dodatkowo literą R (reper). W ten sposób teren prac sondażowych został podzielony na 4 sektory oznaczone kolejno od lewego górnego A, B, C, D.

Do wyznaczenia osi współrzędnych użyto kompasu, szpilek saperkich, zaostrzonych kołków drewnianych, sznurka i taśmy białoczerwonej.

Na stanowisku pracy w Miednoje została przygotowana polowa baza ekipy w postaci dwóch rozbitych namiotów ze stołami do pracy, zainstalowanym oświetleniem, przenośnymi piecykami, środkiem łączności przewodowej, dwoma przenośnymi stołami.

Do pomocy zostali przydzieleni żołnierze Wojsk Wewnętrznych Federacji Rosyjskiej, którzy pracowali przy świdrach i oczyszczali teren prac.⁸

⁷ J. Skowron, *Archeologiczne badania sondażowe w Miednoje – Jamok Obl. Twerska, rep. Rosja, 06-22 wrzesień 1994 r.*, praca w druku.

⁸ Protokół z czynności sondażowych, op.cit.

Odwierty

Jedną z metod realizacji czynności sondażowo-topograficznych były odwierty. Technika odwiertu polegała na wywierceniu otworu w warstwach gleby na pewną głębokość za pomocą ręcznego świdra geologicznego.

Przez okres około dwóch tygodni pracy dokonano 246 odwiertów za pomocą ręcznych świdrów geologicznych, z czego w 99 odwiertach natrafiono na ślady zalegania zwłok. Odwierty te zaznaczono drewnianymi kołkami z kolejnym numerem i głębokością, na jakiej natrafiono na ślady świadczące o zaleganiu zwłok w tym miejscu.

W sektorze A spenetrowano 78 odwiertów, w sektorze B – 23 odwierty, w sektorze C – 97 odwiertów, w sektorze D – 48 odwiertów.

Wśród 246 odwiertów dokonano 3 odwiertów pogładowych o numerach: 198, 202, 204 celem pokazania dokładnego ułożenia warstw gleby, co pozwoliło na określenie profilu centrum mogiły z zaznaczeniem miąższości warstwy zwłok.

Odwiert nr 198 (sektor C)

Opis:

- 20 cm od powierzchni warstwa suchej gliny przemieszanej z próchnicą (warstwa barwy brunatnej),
- drobne kamienie,
- poniżej 1 m margiel,
- 1,1 m – rudobrazowe zabarwienia w obrębie warstwy gliny (glina mocno zbita zawiłgocona),
- 1,6 m – soczewka luźnego piasku barwy żółtobrunatnej słabo związana o grubości ok. 20 cm,
- warstwa rudobrazowej mokrej gliny plastycznej słabo związanej (na spodzie warstwy brunatnoszare zacieki mokrego piasku luźno związanego),
- 2 m – warstwa mokrej luźno związanej żółtobrazowej gliny przesiąkniętej wodą (ok. 20 cm od spodu warstwa szarobrunatnego mokrego piasku średnio zbitego), 2,3 m – brunatno-brązowo-szara warstwa mokrej gliny nasiąkniętej wodą, ok. 4 cm od spodu warstwa tkanki miękkiej o przemianie tłuszczowo-woskowej barwy szarawej, konsystencji rozsmokłego mydła wraz z odłamkami kości),
- 2,4 m – luźno związana warstwa szarego piasku podmytego wodą,

- 2,5 m – luźno związana warstwa szarego piasku podmytego wodą oraz fragmenty granatowej tkaniny,
- 2,6 m – fragmenty tkanki miękkiej w przemianie tłuszczowo-woskowej,
- 3 m – ciemnogramatowa z odcieniem szarym piasku zmieszana z fragmentami tkaniny (4 cm od spodu warstwa mokrej, plastycznej brunatnozielonkowej gliny),
- 3,3 m – mokra brunatnogramatowa warstwa piasku nasiąkniętego wodą przemieszana z gliną i fragmentami granatowej tkaniny,
- 3,6 m – szarogramatowa, nasiąknięta wodą warstwa piasku zmieszanego z gliną (15 cm od spodu soczewka szarobrunatnej mocno zbitej gliny)⁹,
- 3,65 m – warstwa szarogramatowego piasku z fragmentami tkaniny (10 cm od spodu warstwa mocno zbitej gliny),
- 3,85 m – warstwa brunatnobrązowej mocno zbitej i nasiąkniętej wodą gliny z granatowymi zaciekami.

Odwiert nr 202 (sektor C)

Opis:

- 20 cm od powierzchni warstwa brunatnobrązowego piasku zmieszanego z gliną i drobnymi kamieniami,
- 0,5 m – glina z marglem,
- 0,6 m – rudobrązowa glina z marglem,
- 0,8 m – żółtobrązowy piasek, słabo związany,
- 1 m – rudobrązowa glina z marglem (10 cm od spodu słabo związany żółtobrązowy piasek),
- 1,3 m – żółtobrązowy piasek z szarymi zaciekami,
- 1,5 m – żółtobrązowy mokry piasek,
- 1,7 m – rudobrązowa glina nasiąknięta wodą,
- 1,9 m – brązowa mokra glina (4 cm od spodu przechodzi w szarobrunatne zacieki nasiąknięte wodą),
- 2,2 m – szarobrązowy nasiąknięty wodą piasek wymieszany z gliną,
- 2,6 m – szarobrunatna warstwa mokrej gliny (10 cm od dołu luźno związana warstwa przesiąknięta wodą),
- 2,7 m – fragment rzepki kolanowej, fragmenty granatowej tkaniny w intensywnie granatowym piasku przemieszanym z piaskiem szarobrunatnym.¹⁰

Odwiert nr 204 (sektor C)

⁹ Protokół z czynności sondażowych na stanowisku w Miednoje z dn. 16.09.1994.

¹⁰ Ibidem.

Opis:

- 20 cm od powierzchni żółty piasek wymieszany z marglem,
- 0,6 m – mocno zbita rudobrazowa glina z fragmentami margla,
- 0,9 m – mocno zbita glina z fragmentami margla,
- 1,1 m – rudobrazowa glina z soczewką żółtego słabo związanego piasku,
- 1,5 m – mocno zbita glina z fragmentami margla,
- 1,7 m – 20 cm od dołu świdra żółto-brunatny luźno związany piasek nasiąknięty wodą,
- 2,2 m – 30 cm od dołu świdra mocno zbita glina z fragmentami margla,
- 2,3 m – mocno zbita glina przemieszana z żółtym luźno związanym piaskiem przesiąkniętym wodą,
- 2,5 m – 20 cm od dołu świdra brunatnoszara glina,
- 2,6 m – żółto-brunatna glina przesiąknięta wodą,
- 2,8 m – nasiąknięta wodą luźno związana glina barwy brunatnej,
- 3,1 m – żółto-brunatna glina nasiąknięta wodą (5 cm od dołu świdra szarosi-ny piasek),
- 3,4 m – żółto-brunatna glina przesiąknięta wodą, wymieszana z szarobrunatnym piaskiem,
- 4 m – mocno przesiąknięta wodą szarozółta glina zmieszana z szarobrunatnym piaskiem, 4,3 m mocno przesiąknięta wodą glina (5 cm od spodu świdra sinogranatowe zabarwienie).¹¹

W obrębie zasięgu magistrali wykonano 246 zarejestrowanych odwiertów. Dokonana na początku prac szczegółowa analiza naturalnego układu warstw w stratygrafii pionowej pozwoliła na dokładną interpretację każdego odwiertu. Nie nastęczało trudności odróżnienie odwiertów przecinających nienaruszoną strukturę geologiczną od tych w strefie sztucznie przekształconej. Ślady ingerencji ludzkiej występowały w postaci silnego przemieszania skały macierzystej z próchnicą pierwotną. W niektórych miejscach zaobserwowano nawet „odwrócenie” naturalnego porządku geologicznego. Zalegające najgłębiej polodowcowe gliny zwałowe z gniazdami drobnego margla w wyniku prac ziemnych zostały wydzwignięte ku górze i zajęły strefę przypowierzchniową. Jediną wyraźną warstwę stanowił piasek bezpośrednio przykrywający zwłoki. Piasek ten był zawsze mocno wilgotny i silnie przebarwiony na granatowo od koloru policyjnych mundurów. Struktura geologiczna ma w tym przy-

¹¹ Protokół z czynności sondażowych na stanowisku w Miednoje z dn. 17.09.1994.

padku wyjątkowe znaczenie dla wyjaśnienia stanu włók pozostających w przemianie woskowo-tłuszczowej. Dolna warstwa glin zwałowych, na której leżały ciała, stanowiła powłokę impregnacyjną, bardzo słabo przepuszczalną, zatrzymującą przesiąkanie w głąb opadów atmosferycznych. Z niektórych odwiertów wyciągano w puszcze świdra fragmenty granatowej tkaniny, kawałki wyprawionej skóry oraz bardzo liczne fragmenty zmacerowanych kości i tkanki miękkiej. Odwiertom tym towarzyszył niezwykle przykry zapach rozkładających się ciał.

Na podstawie odwiertów wykonano wykresy symulujące układ stropowej warstwy ciał w obrębie każdego miejsca ukrycia włók. W jednym przypadku (odwierty nr 204 – 198 – 202 – 1) narysowano hipotetyczny profil centrum mogiły z zaznaczeniem miąższości warstwy włók. Pozwolił na to jeden odwiert (nr 198), wykonany aż do dna mogiły. Szereg kolejnych prób dotarcia świdrem do dna nie powiodło się. Nie można było przebić się przez warstwę odzieży, bądź też zawartość puszek świdra wylewała się w trakcie wyciągania. Na stropową warstwę włók natrafiono na różnych głębokościach tj. i najpłycej na głębokości 110 cm, najgłębiej – 430 cm. Najwięcej odwiertów, bo aż 38, wskazuje warstwę stropową na głębokości pomiędzy 160 cm – 200 cm. Inne wskazują głębokość 210 cm – 250 cm oraz 260 cm – 300 cm. Ciała są przysypane warstwą piasku tj. około 250 cm.

Wcześniej, mimo zacierania śladów wykopów, teren musiał być bardziej wyniesiony a zasypiska głębsze. Po latach w miejscu mogił powstały zapadliska. Niewiele da się powiedzieć na temat grubości warstwy ciał. Jedyne odwiert, jaki udało się wykopać przez tę warstwę (nr 198), pozwolił określić jej miąższość na około 180 cm – 190 cm. Fakty te mogą mieć znaczenie przy ewentualnym ustalaniu liczby ofiar pogrzebanych w Miednoje.¹²

Odkrywki powierzchniowe

Drugą z metod realizacji celów czynności sondażowo-topograficznych były odkrywki. Polegały one na zdejmowaniu wierzchniej warstwy gleby za pomocą sprzętu ciężkiego.

¹² J. Skowron, *Archeologiczne badania...*, op.cit.

Równocześnie z przeprowadzeniem odwiertów wykonano szereg wykopów (odkrywek) na obszarze objętym pracami. Prace prowadzono posługując się sprzętem ciężkim w postaci koparki podsiębiernej o pojemności łyżki 0,5 m³.

Dokonano penetracji 18 odkrywek, oznaczonych kolejno cyframi rzymskimi od I do XVIII. W pięciu odkrywkach o nr VII, IX, X, XI, XVI/88 natrafiono na przedmioty wyposażenia policyjnego i wojskowego.

Wykop nr VII o kształcie zbliżonym do czworokąta. Na głębokości ok. 1,4 m natrafiono na szczątki ludzkie. Szczątki i przedmioty wyszczególniono kolejno w miarę opróżniania łyżki koparki:

- czaszka bez żuchwy,
- kość łokciowa,
- kość ramieniowa,
- kość łokciowa,
- kość udowa prawa,
- obojczyk,
- łopatką lewa,
- kość ramieniowa,
- kość łokciowa,
- pojedyncze żebra,
- prawa kość biodrowa,
- pojedyncze kręgi,
- kość ramieniowa,
- wiele fragmentów żeber,
- kość podudzia (piszczelowa i strzałkowa),
- kość udowa,
- kość biodrowa lewa,
- kość kręgosłupa,
- fragment munduru z odciskiem guzika,
- but skórzany,
- kość biodrowa prawa,
- kości podudzia (piszczelowa i strzałkowa) tkwiące w bucie skórzanym typu oficerskiego, w którym rozcięto cholewę,
- kości przedramienia w postaci kości łokciowej i promieniowej,
- buty typu saperki,
- guzik od munduru z orzełkiem,
- prawa łopatką,
- kości: piszczelowa i strzałkowa,
- fragment pasa,
- kość biodrowa lewa,
- fragment munduru wraz z silnie skorodowanym guzikiem z orzełkiem,
- kość podudzia wraz z resztką obuwia,
- but zdeformowany typu saperkiego,
- liczne żebra,
- nasada kości udowej lewej,
- nasada kości udowej prawej,
- mostek,¹³

¹³ Protokół z czynności sondażowych na stanowisku w Miednoje z dn. 10.09.1994.

Wykop nr IX o kształcie zbliżonym do czworokąta. W wykopie znaleziono metalową rurę o średnicy ok. 5 cm sięgającą powierzchni i biegnącą w dół odsłoniętego wykopu. Na głębokości ok. 1,5 m natrafiono na szczątki ludzkie. Szczątki i przedmioty wymieniono kolejno w miarę opróżniania łyżki koparki:

- fragment oczodołów z nosem,
- żuchwa ze szczęką górną zaopatrzona w koronki, które zostały wykonane w szczęce górnej z metalu koloru białego, a w części lewej z lekko skorodowanego metalu koloru czerwonego, w żuchwie – mostki obejmujące po 4-5 zębów wykonane z metalu czerwonego,
- zniekształcona czaszka z resztkami mózgu i włosów,
- fragment tkaniny granatowej z guzikami,
- metalowa podkładka pod służbowy znaczek ewidencyjny,
- czaszka,
- silnie zdeformowana czaszka,
- szczęka górna z rozległym mostkiem wykonanym z metalu koloru żółtego, który mechanicznie odłączono i przekazano do depozytu,
- żuchwa bez oprotezowania z widocznymi ubytkami zębów w części przedniej strony prawej,
- łopatką prawa,
- obojczyk,
- kręg szczytowy przestrzelony (uszkodzony),
- kręg obrotowy,
- fragment tkaniny granatowej.¹⁴

Wykop nr X o kształcie zbliżonym do prostokąta. Na głębokości ok. 1,2 m natrafiono na szczątki ludzkie. Szczątki i przedmioty wyszczególniono kolejno w miarę opróżniania łyżki i koparki:

- kość piszczelowa i strzałkowa,
- kości śródstopia,
- kość udowa lewa,
- lewy trzewik,
- fragmenty cholewek,
- kość udowa prawa,
- fragment prawego buta,
- spody butów.

W wykopie natrafiono na rurę metalową o średnicy ok. 5 cm z wywiniętym kołnierzem od wbijania.

Wykop nr XI o kształcie prostokąta. Na głębokości ok. 2,4 m natrafiono na szczątki ludzkie i liczne fragmenty granatowych tkanin. W łyżce koparki wybierającej ziemię z tego poziomu znaleziono:

¹⁴ Ibidem.

- płaszcz funkcjonariusza Policji Państwowej z granatowego sukna z metalowymi wypukłymi guzikami z orzełkiem w koronie,
- lewy but skórzany z fragmentami cholewki,
- fragment granatowego kołnierza policyjnej kurtki (french),
- duży fragment granatowego frencha (kurtki) sukiennego szeregowego Policji Państwowej z zachowanym naramiennikiem i patką z guzikami koloru srebrzystego z orzełkiem w koronie,
- fragment ocieplacza,
- rzepkę kolana nogi ludzkiej,
- klapkę kieszeni granatowego płaszcza,
- but długi prawy, w którym po przecięciu znaleziono kości śródstopia,
- kość piszczelową lewą z fragmentami tkanki miękkiej.¹⁵
- duży fragment barchanowego granatowego płaszcza policyjnego,
- granatowy daszek od sukiennej (zimowej) czapki Policji Państwowej w typie niemieckiej narciarki.

Wykop nr XVI/88 dokonano w miejscu uprzedniego odwiertu pozytywnego nr 88 – kształt zbliżony do prostokąta. Na głębokości około 2,6 m natrafiono na warstwę granatowych tkanin (ok. 30 cm grubości), pod którą znaleziono szczątki ludzkie, a także m.in.:

- liczne dobrze zachowane fragmenty płaszczy Policji Państw.,
- fragmenty kurtek sukiennych typu french z granatowego sukna z zachowanymi patkami i naramiennikami oraz guzikami ze srebrzystego metalu z orzełkiem w koronie,
- kilka większych fragmentów cholew skórzanych od długich butów,
- duże fragmenty typowego polskiego płaszcza wojskowego koloru khaki z dużymi wypukłymi guzikami srebrzystego koloru z orzełkiem w koronie.¹⁶

Pod warstwą wyżej wymienionych tkanin natrafiono na ludzkie szczątki kostne w postaci:

- rozfragmentowanej czaszki z podbarwioną na różowo blaszką podstawową wewnętrzną, od strony blaszki podstawowej zewnętrznej sklepienie czaszki pokryte mazistymi tkankami miękkimi z kępkami krótkich od 3 do 5 cm włosów w odcieniu szatyn,
- kręgi odcinka szyjnego od 1 do 5.

¹⁵ Protokół z czynności sondażowych w Miednoje z dn. 12.09.1994.

¹⁶ Protokół z czynności sondażowych w Miednoje z dn. 14.09.1994.

Wykop nr XVII ma kształt nerkowaty. Na głębokości od 1,1 m do 2,6 m zalegają w wykopie liczne przedmioty wyposażenia policyjnego, wojskowego oraz drobiazgi osobistego użytku o polskim pochodzeniu. Wydobyto i zabezpieczono w celu przetransportowania do Polski:

- 16 kubków z wypalanej prymitywnie szklonej gliny,
- 2 ceramiczne misy,
- ceramiczny dzbanek bez ucha,
- pognieciona miska aluminiowa z napisem „Wronki” na denku,
- 14 kubków emaliowanych,
- zgnieciona manierka z metalu koloru srebrzystego,
- manierka typu flaszowego ze śladami emalii na powierzchni,
- 4 szklanki z grubego szkła,
- 6 butelek o różnych kształtach,
- 2 emaliowane kubki z napisem „Made in Poland” na denku,
- kubek ceramiczny z kolorowym zdobieniem (motyw z różą) i napisem: „Každy dom pije co dzień rano kawę Bohm”,
- kilka łyżek i ich fragmentów,
- kilka szczoteczek do zębów,
- zaśniedziała przedwojenna moneta dziesięciozłotowa,
- cygarniczka z czarnego tworzywa z wyrytym napisem: „Seliger 1939-1940” oraz inicjałami stanowiącymi prawdopodobnie kompozycję liter „A” i „H”,
- wieczne pióro w oprawie przypominającej macię perłową,
- okrągłe srebrzyste pudełko z wytłoczonym napisem,
- butelka po perfumach z napisem na metalizowanej etykiecie „Konwalia”,
- butelka na lekarstwo z wypukłym napisem: „Magister – Warszawa – Nieborów”,
- splekany kubek z białej ceramiki ze znakiem firmowym: „Ćmielów”,
- kubek aluminiowy z napisem: „Wronki”,
- kubek emaliowany z napisem firmowym: „Praca”,
- metalowe podłużne pudełko – prawdopodobnie na okulary (bez zawartości),
- metalowa zapalniczka,
- trzewik pozbawiony cholewki,
- 2 gumowe obcasy od męskich trzewików,
- fragment ceramiki stołowej z niebieskim motywem zdobniczym i znakiem firmowym wytwórni im. Kalinina.¹⁷

Podczas czynności sondażowo-topograficznych dokonano eksploatacji dołu nr 29 – oznaczonego tak na planie podczas ekshumacji przeprowadzonej na tym samym stanowisku w sierpniu 1991 r.

¹⁷ Protokół z czynności sondażowych w Miednoje z dn. 19.09.1994.

Korzystając ze sprzętu ciężkiego w postaci koparki wydobyto wiele przedmiotów w stanie częściowego lub znacznego zniszczenia. Były to przedmioty stanowiące przepisowe wyposażenie funkcjonariuszy Policji Państwowej oraz żołnierzy Wojska Polskiego oraz różne przedmioty osobistego użytku. Można je podzielić na następujące grupy:

- przedmioty wykonane ze skóry (pasy, paski, rzemienie, torby skórzane, portfele, portmonetki),
- znaki ewidencyjne Policji Państwowej, Policji Województwa Śląskiego,
- przedmioty wykonane z metalu (manierki, menażki, kubki i miski, sztućce),
- różne przedmioty osobistego użytku (grzebień, szczoteczki do zębów, fragmenty ołówków, pudełka na tytoń, lusterka, klucze, buteleczki na lekarstwa).¹⁸

Wyszczególnienie wydobytych i poddanych wstępnym oględzinom przedmiotów:

- 5 manierek wykonanych z białego metalu z regularnymi pionowymi bruzdami na skorupie,
- fragment pogniecionej miski z białego metalu z wytłoczonym na spodniej części denka z napisem „Wronki”,
- 7 pognieczonych kubków emaliowanych, 3 z nich mają na spodniej części znaki firmowe z wizerunkiem czajnika i litery „w”, 1 z pozostałych ma napis firmowy „Jupiter”,
- 2 fragmenty denek naczyń emaliowanych z wizerunkiem orła i napisem: „Bielsko”,
- kilkanaście fragmentów pasów typu wojskowego z klamrami oraz fragmentarycznie widocznymi szwami o zarysie soczewkowatym,
- 2 pęki kluczy na kółkach oraz 3 klucze luzem,
- fragmenty drewnianych „pie-sków” do zdejmowania długich butów,
- drewniane pudełko na tytoń z widocznym na wieczku reliefem o kształcie orła,
- 4 buteleczki szklane na medykamenty różnej wielkości, 2 z nich zakorkowane i częściowo wypełnione płynem,
- kilka fragmentów grzebienia koloru czarnego,
- fragment niezbędnika z łyżką i ruchomym trzonkiem widelca lub noża,
- czarna czterograniasta cygarniczka z tworzywa sztucznego,
- szklanka z grubego przezroczystego szkła z wypukłym napisem na denku: „Krasnyj maj” (fonetycznie),

¹⁸ Protokół z czynności sondażowych na stanowisku w Miednoje z dn. 09.09.94.

- 8 portmonetek skórzanych, w 1 z nich znaleziono służbowy znaczek ewidencyjny policji z numerem „812” na licu,
- znaki ewidencyjne Policji Państwowej z numerami: 2080, 1026, 2081, 970, 362, 1638, 290, 1247,
- metalowa podkładka pod znaki ewidencyjne Policji Państwowej z numerami: 3453, 53, 1026,
- znak ewidencyjny Policji Województwa Śląskiego nr 2157,
- obrączka ze srebrzystego metalu o średnicy ok. 23 mm, gładka z podwójnym równoległym sznurkowatym motywem na krawędziach,
- państwowa odznaka sportowa (brązowa) bez nakrętki z resztkami emalii,
- orzełek na czapkę policyjną z widocznymi pozostałościami powłoki galwanicznej,
- naczynie (kieliszek) o wysokości ok. 5 cm z metalu srebrzystego z nałożonym na dwupolową tarczę herbową wizerunkiem „ośla i pogoni” oraz nałożoną monetą wolnego miasta Krakowa, zgnieciony,
- 2 metalowe haki do nakładania długich butów,
- 13 zdawkowych monet metalowych,
- szpulka z pozostałością nici,
- menażka typu wojskowego z pozostałościami zielonej farby i nieczytelnymi, wydrapanymi na krawędzi denka łacińskimi literami,
- moneta dziesięciorublowa z żółtego metalu z datą wybicia: „1899”,
- 8 figurek szachowych,
- ostroga kawaleryjska bez rzemieni,
- 4 drewniane pudełka na tytoń,
- pogięta klamra z żółtego metalu od pasa typu wojskowego,
- 4 manierki typu flaszkowego, na jednej niebieski napis: „bing 18”, na innej: „...Lange...”,
- książeczka do nabożeństwa (polska) z pozlepianymi kartkami,
- zrolowany rzemień typu koalicyjka,
- ceramiczny kubek z napisem w języku polskim,
- naczynie ceramiczne koloru białego z uchylonym wylotem,
- składane metalowe okulary,
- dwuzłotowa moneta z wizerunkiem głowy kobiety,
- torba służbowa ze znajdującym się wewnątrz denkiem czapki z granatowego sukna, niebieską wypustką i otokiem czapki policyjnej oraz zrolowanym pasem,
- solniczka z białej ceramiki z napisem: „Czechoslovakia”,
- całkowicie zachowana ampułka szklana (zastrzyk) z cieczą, bez napisu,
- państwowa odznaka sportowa ze śladami emalii,
- blaszane pudełko z napisem w języku angielskim (opatrunek osobisty),

- fragment pióra wiecznego z metalu koloru żółtego oraz 1 stalówka luzem (firma: „Stanisław Majewski” Pruszków),
- fragment części twarzowej maski przeciwgazowej,
- biała ceramiczna miseczka do golenia,
- oprawka do okularów z tworzywa przypominającego szylkret,
- pęk kluczy na metalowym kółku,
- drewniane pudełko na tytoń z wyrzeźbionym napisem (prawdopodobnie): „SELIGER”,
- 4 flakoniki na lekarstwa,
- 3 pakiety opatrunków osobistych,
- 2 kieszonkowe lusterka z fotografiami,
- ebonitowy fragment szpuli z napisem: „...S.A.–Radom–Warszawa...”,
- oprawa szczoteczki do zębów,
- fragment łańcuszkowych rapci z hakiem,
- 24 różne guziki typu policyjnego i wojskowego,
- kilkanaście fragmentów ołówków i trzonek szczotek do zębów,
- celuloidowe okładki z widocznym w miejscu prześwitu napisem: „dowód rejestracyjny”,
- 21 „apelówek”,
- metalowe pudełeczko przypominające kopertę zegarka,
- emaliowany na czerwono garnek firmy „Jupiter”,
- 2 niskie rondelki (garnuszki) ze znakiem firmowym wytwórni „Praca”, zgnieciony,
- garnuszek emaliowany ze znakiem firmowym: „Tatra-Bielsko”,
- 2 miseczki z białego metalu z wytłoczonym napisem: „Wronki” wkomponowanym w owal,
- kilkadziesiąt fragmentów pasów, pasków i rzemieni z klamrami, sprzączkami, bolcami itp.,
- wgnieciony kubek emaliowany ze znakiem firmowym: „Włocławek”,
- kilkanaście fragmentów toreb służbowych,
- łyżka metalowa poczemiała z napisem na trzonku: „FILIP BUCHHOLTZ”,
- cholewka do buta skózanego,
- regulaminowa peleryna policji państwowej,
- kaptur do peleryny,
- pędzel do golenia z metalowym srebrzystym trzonem, na którego spodzie znajduje się znak firmowy w kształcie korony i inne.¹⁹

Cel czynności sondażowo-topograficznych we wrześniu 1994 r. w Miednoje, czyli lokalizacja i rozmieszczenie poszczególnych mogił oraz zasięg ich występowania od początku nastęrczał trudności, nie tyle co do ogólnych danych uzyskanych przy pomocy sondaży, lecz co do sposobu ich interpretacji poprzez przyjętą metodę prac. „Obwiercenie”

¹⁹ Ibidem.

form terenowych to metoda pracy, która redukowała czasochłonność kosztem dokładności. Wiercenie rozpoczęto w pobliżu centrum pola, wyznaczonego przez przecinające się magistrale. Odwierty zamierzano prowadzić systematycznie co 2,5 m, w celu uzyskania siatki punktów, dzięki której otrzymano by szczegółowy obraz wszelkich zmian wprowadzonych ręką człowieka na terenie prac w Miednoje. Wymagałoby to dużej ilości czasu i sprzętu. Ostatecznie zdecydowano się na powiązanie lokalizacji poszczególnych odwiertów z analizą morfologiczną powierzchni gruntu. Wyznacznikiem były zapadliska, zagłębienia, wybrzuszenia czy też sfalowania powierzchni, wskazujące na działalność ludzką. Metoda ta, mimo mankamentów przyniosła określone wyniki, najlepsze jakie można było w tych warunkach osiągnąć. Dzięki 246 odwiertom i 18 odkrywkom powierzchniowym udało się ustalić w przybliżeniu obrysy poszczególnych mogił. W celu zachowania ciągłości oznaczeń, wprowadzonych w 1991 r. przy jednoczesnym przyjęciu systemu liczbowego, postanowiono nadawać kolejnym mogiłom numery od 5 wzwyż (w ten sposób mogiły z 1991 r. A, B, C, D, można traktować jako oznaczenia nr 1-4).

W wyniku prac zlokalizowano 16 mogił od nr 5 do 20. Nie można mieć jednak absolutnej pewności czy zarysy poszczególnych mogił zostały dokładnie określone. Dyskusyjne zwłaszcza pozostają zarysy mogił 15, 16, 17, 18. Wątpliwość wzbudza też nie do końca uchwycona lokalizacja mogił 6, 8 i 9. Jest również możliwe, że mogiły 7 i 8 stanowią jeden obiekt. Usytuowanie mogiły 5 sugeruje, że w okolicy mogą znajdować się jeszcze inne.

Niektóre mogiły oznaczone były stalowymi rurami o długości około 100 cm. Trudno stwierdzić kiedy dokonano tych oznaczeń. Mogą to być pozostałości po próbach lokalizacji dołów śmierci przez stronę rosyjską przed przybyciem ekipy polskiej w 1991 r.²⁰

Obserwując plan z naniesionymi zarysami mogił można określić z dużym prawdopodobieństwem miejsce postoju koparki w czasie kopania dołów śmierci. Prawdopodobnie była to koparka typu „Komsomolec” o pojemności łyżki $3/4 \text{ m}^3$. Z obserwacji działalności koparki wynika, że mogła ona poruszać się tak, by łyżka wykonywała kolejne wykopy po

²⁰ J. Skowron, op. cit.

linii zbliżonej do półokręgu. Miejsca zatrzymania się koparki w trakcie pracy są obszarem wyłączonym z występowania dołów śmierci. Wydaje się, że mogły nr 14, 15, 16, 17, 18, mogą pochodzić z pierwszego okresu rozstrzeliwań, ponieważ są zgrupowane w południowo-zachodniej części wydzielonego terenu i posiadają największe rozmiary. Bezsprzecznie jest to centralna część terenu ukrycia zwłok. W części tej kończy się obszar występowania 50-letniego lasu. Na jego krawędziach rosną starsze drzewa, na części z nich znaleziono ślady grodzenia drutem kolczastym. Można domniemywać, że na terenie występowania mogił nr 14-18 i dołu z mobiliami rozpoczęto grzebanie ciał. Później dopiero koparka przemieściła się w kierunku północnym i północno-wschodnim. Z zeznań Tokariewa wynika, że pierwszej nocy zlikwidowano 300 osób, co było zbyt dużym obciążeniem dla oprawców. Starano się potem ograniczyć liczbę mordowanych do 250 osób. Stąd nasuwa się wniosek, że dół śmierci nr 15 powstał jako pierwszy i znajdują się tam ciała pomordowanych na początku kwietnia 1940 r.

Podsumowując należy stwierdzić, że zlokalizowany przez ekipę obszar ukrycia zwłok pomordowanych Polaków mieści się w centralnej i południowo-zachodniej części terenu wyznaczonego układu współrzędnych. Rezultaty całości prac są znaczące. Wykluczono znaczne połacie terenu, na których nie stwierdzono śladów zalegania zwłok. W wyodrębnionym rejonie „dołów śmierci” zarysowują się wyraźnie poszczególne mogiły. Stosowana z powodzeniem metoda archeologiczna pozwoliła dokładnie określić, na jakiej głębokości znajdują się zwłoki. W przybliżeniu można też określić miąższość warstwy ciał.

Doniosłym osiągnięciem jest dokonanie identyfikacji przynależności narodowej pomordowanych. Są to obywatele polscy. Można też z całą pewnością stwierdzić, że znaczna ich liczba to funkcjonariusze Policji Państwowej, Służby Więziennej i Korpusu Ochrony Pogranicza.²¹

Oleg Władimir Chochłow – obywatel rosyjski zam. w miejscowości Wołoczek (twerskaja obl.) potwierdził przekazane wcześniej Ambasadzie RP w Moskwie informacje o znalezieniu przed laty w podtwerskim lesie (rejon dawnego poligonu wojskowego w pobliżu miejscowości Zawoł-

²¹ Ibidem.

żskij) przedmiotów o polskiej proweniencji stanowiących wyposażenie typu wojskowego.

Członkowie ekipy wraz z Olegiem Chochłowem udali się na miejsce znalezienia przedmiotów spod motelu „Twer” drogą Moskwa – Sankt Petersburg w kierunku zachodnim. Przed wyjazdem licznik kilometrowy pojazdu wskazywał stan 226771 km. Po przejechaniu około 6100 m w rejonie miejscowości Zawołżskij, w pobliżu słupka drogowego 15/5 i w odległości około 183 km od Moskwy (dane z drogowskazu) skręcono w lewo jadąc dalej węższą drogą asfaltową w kierunku południowym. Po przejechaniu ok. 900 m Oleg Chochłow wskazał leśną drogę gruntową, która biegnie na prawo od szosy. Jej wylot znajduje się w pobliżu skrzyżowania z drogą prowadzącą do widocznej opodal siedziby jednostki wojskowej. Dalej członkowie ekipy szli pieszo drogą leśną i po przejściu około 330 m skręcili na prawo w głąb lasu. W odległości około 42 m od osi drogi natrafiono na wykop ziemny odkryty, stanowiący zapewne miejsce ukrycia pojazdów wojskowych. Wykop ma łagodny podjazd zwrócony w kierunku leśnej drogi i kształt prostokąta. Głębokość wykopu w najgłębszym miejscu nie przekracza 2,5 m. Wykop zwięza się ku dołowi. Na jego dnie znaleziono wiele skorodowanych, pogniecionych i podziurawionych manierek, miseczek, naczyń blaszanych i ich fragmenty.²²

Z uwagi na związek znaleziska z celem prac ekipy przystąpiono do częściowej eksploracji dołu. Natrafiono w nim na liczne przedmioty stanowiące wyposażenie Policji Państwowej i Wojska Polskiego w okresie międzywojennym oraz drobiazgi osobistego użytku polskiego pochodzenia. Są to następujące przedmioty:

- 13 wojskowych manierek wykonanych ze srebrzystego metalu z gwintowaną nakrętką, na większości z nich widoczne wytłoczone napisy: „Pat. Nr 26727”,
- 4 manierki typu flaszowego,
- 13 misek (kociołków) z białego metalu, na części z nich wytłoczony napis: „Wronki”, na innych wybito napis: „czyste aluminium”, niektóre mają napis „M.S. Wojsk” i wizerunek orła w koronie,

²² Protokół z czynności sondażowych na stanowisku w Miednoje z dn. 18.09.1994.

- 2 skorodowane scyzoryki,
- czerwony rondel z napisem: „Praca”,
- pokrywa emaliowana kociołka z wytłoczonym wizerunkiem orła w koronie i napisem: „M.S. Wojsk”,
- fragment metalowego pojemnika na przeciwgazową maskę typu niemieckiego,
- 2 metalowe niebieskie garnuszki z polskimi napisami na denku,
- 2 ceramiczne kubki,
- 3 haki do zakładania długich butów,
- 11 różnych okrągłych blaszanych pudełek,
- 2 klucze na kołku i 3 klucze luzem,
- 3 kubeczki termosowe, w tym dwa z napisem: „Helios”,
- 8 różnych fragmentów pudełek blaszanych na opatrunki osobiste z wytłoczonymi napisami w języku angielskim,
- 2 miseczki i dwa pędzle do golenia,
- kilkanaście niewielkich fragmentów pasów, rzemieni, pasków nośnych do toreb,
- 2 buteleczki,
- metalowa papierośnica z wyrytym na powierzchni wieczka wizerunkiem meczetu,
- skórzane etui z fragmentami opraw okularów,
- złamany nóż z napisem „Gerlach nierdzewne”,
- różne drobne przedmioty w postaci: cylindrycznej oprawy na pędzel do golenia, fragment oprawy brzytwy, 2 fragmenty zapalniczek, metalowy wieszak do szczotki do wąsów, cylindryczna oprawa na mydło do golenia z zatartym, trudnym do odczytania napisem, metalowa szpula z przylepcem, metalowa prostokątna pokrywa,
- metalowa pokrywa od pudełka na proszek do zębów z napisem: „F. Plus-Varsovie”,
- ebonitowe pudełko z wyłamanym fragmentem części dennej i napisem: „Lignoza Sp. tkc. Wykonano z własnego materiału”,
- blaszana pokrywa od prostokątnego metalowego pudełka z napisem: „Łucznik”,
- nakrętka do manierki typu polskiego,
- fragmenty zielonej sukiennej tkaniny z przyległym doń łańcuszkiem z haczykowatym zaczepem,
- różne drobne przedmioty metalowe: prostokątne pudełeczko, klamra od pasa wojskowego, szklane naczynko, fragment stearynowej świecy, nakrętka na pochłaniacz od maski przeciwgazowej, skórzana portmonetka w kształcie podkowy, znak ewidencyjny Policji Województwa Śląskiego nr 324 z nakrętką,
- metalowa podkładka pod znak

- guzik metalowy wypukły starego typu z wizerunkiem orła w koronie, ewidencyjny Policji Województwa Śląskiego z wypukłym napisem: „Sosnowiec...” i inne.²³

Wydobyte przedmioty należały do polskich jeńców zamordowanych w Kalininie (Twer). Znaczna ich część zwłaszcza manierki, menażki, miski i kubki posiadają uszkodzenia o kształcie czworokątnych perforacji z krawędziami wywiniętymi do wnętrza przedmiotu. Uszkodzenia te mają wymiary od 22 mm x 22 mm do 40 mm x 40 mm i najprawdopodobniej pochodzą od radzieckich bagnetów wz. 1891/30. Przedmioty te zostały przedziurawione celowo, aby nie można było ich wykorzystać. Nie wiadomo dlaczego rzeczy te zostały ukryte na dawnym poligonie wojskowym w miejscowości Zawołżskije.

Ekshumacja w Miednoje w 1995 r.

Przygotowania do prac ekshumacyjnych w 1995 r. rozpoczęto niemal natychmiast po zakończeniu prac ubiegłorocznych. Szczególne znaczenie miała wizyta delegacji polskiej w Moskwie w dniach 22-26 marca 1995 r., podczas której wynegocjowano ramowy program prac ekshumacyjnych w Miednoje, przedłożono również stronie rosyjskiej potrzeby organizacyjno-techniczne związane z pobytem i pracą polskich specjalistów. Określono, że prace te powinny być całkowicie zrealizowane w 1995 r., aby po ich zakończeniu można było ogłosić konkurs na koncepcję cmentarza. Wstępnie określono granicę przyszłego cmentarza od strony wschodniej – linię graniczną wskazywał płot stanowiący fragment ogrodzenia, od strony północnej, zachodniej i południowej teren przyszłego cmentarza został powiększony poza linię ogrodzenia. W czasie tej wizyty ustalono również liczebność ekipy polskiej oraz udział w pracach personelu pomocniczego i ochrony ze strony rosyjskiej. Określono, że do 20 maja 1995 r. zostanie rozwiązana kwestia załatwienia wszelkich formalności prawnych związanych z wydzieleniem zaznaczonego na mapie terenu pod polski cmentarz wojskowy.

Prace ekshumacyjne w 1995 r. w Miednoje przebiegały pod kierownictwem prof. dra hab. Bronisława Młodziejowskiego.

²³ Ibidem.

Dobór ludzi do ekipy ekshumacyjnej został ustanowiony przez kierownika w porozumieniu z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Skład ekipy: płk prof. dr hab. Bronisław Młodziejowski (UOP) – kierownik ekipy; płk Alfred Wojciechowski (doradca MSW) – z-ca kierownika; mjr Henryk Łagód (KG SG) – depozytariusz; asp. Aleksander Załęski (KGP) – fotograf; nadkom. Sławomir Stochmal (CSP) – rewident – kryminalistyk; kom. Arkadiusz Skrzypczak (CSP) – rewident – kryminalistyk; podkom. Urszula Frankiewicz (WSPol.) – rewident; sierż. Eugeniusz Niczyporuk (WSPol.) – rewident; sierż. Dariusz Szelwicki (WSPol.) – rewident; post. Rafał Dzieliński (WSPol.) – rewident; post. Paweł Zając (WSPol.) – rewident; Justyn Skowron (Muzeum Miasta Zgierza) – archeolog; Ryszard Stasiak (Archiwum Państwowe w Łodzi) – archeolog; Elżbieta Rejf (od 1.06. do 15.07.1995 r.) – przedstawiciel PCK; Eugeniusz Taradajko (od 15.07. do końca prac) – przedstawiciel PCK; lek. Med. Robert Gwiazdecki (od 11.06. do 15.07.1995 roku) – medyk sądowy; dr n. med. Małgorzata Brzozowska (od 15.07. do końca prac) – medyk sądowy.²⁴

Dobór odpowiedniego sprzętu i środków transportu to zasługa ludzi podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych. W czerwcu 1995 r. przystąpienie do natychmiastowych prac ekshumacyjnych było niemożliwe z powodu przygotowań do uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod przyszły cmentarz wojskowy w Miednoje. W dniu 8 czerwca 1995 r. z polecenia prof. dra hab. B. Młodziejowskiego podjęto poszukiwania drugiego dołu w m. Zawołzskije z przedmiotami stanowiącymi wyposażenie służbowe i osobiste pomordowanych jeńców z Ostaszkowa (pierwszy dół został odnaleziony w 1994 r. dzięki wspomnianym wyżej informacjom obywatela rosyjskiego Olega Chochłowa). W tym dniu odnaleziono dół o wymiarach 5,2 m x 2 m x 5,4 m x 3 m w odległości 8 km na północ od motelu „Twer” na dawnym poligonie wojskowym w miejscowości Zawołzskij, 18 km na północ od ujawnionego dołu poczołgowego w 1994 r. z podobną zawartością.

W wyniku całkowitej eksploracji dołu zostały zabezpieczone przedmioty wyposażenia służbowego takie jak:

²⁴ Protokół nr 1 z czynności badawczych na stanowisku pracy Zawołzskij z dn. 08.06.1995.

- dwa znaczki ewidencyjne Policji Państwowej o numerach 1632 i 2137,
- paski służbowe skórzane,
- menażki,
- oraz przedmioty wyposażenia osobistego tj.
- aluminiowe miseczki do golenia,
- zapalniczki benzynowe,
- pudełko metalowe na tytoń z napisem: „POLSKI MONOPOL TYTONIOWY”,
- pudełeczko metalowe na tytoń fajkowy marki „KAPITAN”,
- metalowe kubki wojskowe,
- manierki,
- aluminiowe miski z napisem: „Wronki”,
- lusterka,
- okulary w rogowej oprawie,
- maszynka spirytusowa,
- mydło do golenia w aluminiowym opakowaniu,
- fragment grzebieńca,
- fragmenty aluminiowej mydelniczki.²⁵

W dniu 11 czerwca 1995 r. odbyły się uroczystości w Miednoje. Przed uroczystościami na terenie prac ekshumacyjnych wytyczono magistrale w kierunkach północ-południe, wschód-zachód. Teren prac został podzielony na cztery sektory oznaczone od lewego górnego A, B, C, D. Magistrale posłużyły do rekonstrukcji zarysów dołów śmierci wyznaczonych w 1991 i 1994 r. Przy pomocy szpil geodezyjnych i taśmy biało-czerwonej wyznaczono zarysy dołów śmierci. Sektor A – zarysy 5 dołów śmierci, sektor C – 5 dołów śmierci, sektor D – 5 dołów śmierci.

Na przecięciu magistral w sektorach A, B, C, D wyznaczono zarys dołu śmierci, który zawiera w sobie 4 doły. Równolegle z rekonstrukcją zarysów dołów na polecenie kierownika ekipy odtworzono zarys dawnego ogrodzenia terenu przy pomocy sznurka i taśmy biało-czerwonej.²⁶

Przed rozpoczęciem właściwych prac ekshumacyjnych w dniach od 14 do 16 czerwca 1995 r. w rejonie dołów śmierci jak również poza wydzielonym terenem przeprowadzono szereg odwiertów sondażowych. Sondaże te przeprowadzono w kierunku północnym, zachodnim i południowym, w różnych odległościach od słupów ogrodzenia. W kierunku północnym wykonano 27 odwiertów. Odwierty wykonano w trzech rzędach. Pierwszy rząd w odległości 1,5 m do 3 m – 17 odwiertów. Drugi rząd w odległości ok. 7 m – 18 odwiertów. Trzeci rząd w odległości

²⁵ Ibidem.

²⁶ Protokół nr 2 z czynności przygotowawczych do uroczystości 11.06.1995 r. w Miednoje w dn. 09.06.1995.

ok. 16 m – 2 odwierty.²⁷ W kierunku zachodnim wykonano 16 odwiertów w jednym rzędzie na osi północ–południe w odległości 10 m – 15 m.²⁸

Natomiast w kierunku południowym wykonano 12 odwiertów w jednym rzędzie w odległości 10 m.

We wszystkich tych odwiertach nie natrafiono na ślady zalegania zwłok. Na podstawie sondaży zaobserwowano nienaruszony układ warstw geologicznych. Prace sondażowe przeprowadzone w tych dniach potwierdziły przypuszczenia, że bezpośrednio za ogrodzeniem od strony północnej, zachodniej i południowej nie ma żadnych dołów śmierci.

Równoległe z odwiertami prowadzonymi poza ogrodzeniem wykonano odwierty w obrębie południowej części terenu ekshumacji z 1991 r. Łącznie wykonano 13 odwiertów, z których 12 potwierdziło wystąpienie na głębokości 2 m – 3,2 m sinoszarego piasku ze szczątkami organicznymi w postaci masy tłuszczowo-woskowej.²⁹

W dniu 20 czerwca 1995 r. rozpoczęto prace ekshumacyjne. Dokładną lokalizację dołów śmierci 1A i 1C poprzedzono odwiertami świdrem geologicznym. Prace ziemne prowadzono przy pomocy sprzętu ciężkiego w postaci koparki podsiębiernej o pojemności 0,5 m³ o możliwości sięgnięcia w głąb do około 6 m.

Warstwa ziemi nad ciałami pomordowanych miała miąższość 1,8 m – 2,5 m. Po zdjęciu nadkładu wyczuwało się odór w przemianie tłuszczowo-woskowej. W takich warunkach przy grząskiej warstwie ciał i stale napływającej cuchnącej cieczy podjęto decyzję o wybieraniu zawartości grobu przy pomocy koparki. Wstępne czynności rewizyjne doprowadziły do odnalezienia elementów wyposażenia osobistego i służbowego, dlatego też został wydzielony zespół kryminalistyczny, którego zadaniem było wstępne mycie, rozpoznawanie, segregowanie, fotografowanie, protokolarne dokumentowanie oraz suszenie i pakowanie wszystkich wydobytych przedmiotów.

²⁷ Protokół nr 3 z czynności sondażowych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 14.06.1995.

²⁸ Protokół nr 4 z czynności sondażowych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 15.06.1995.

²⁹ Protokół nr 5 z czynności sondażowych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 16.06.1995.

Skład zespołu kryminalistycznego: mjr Henryk Łagód, płk Alfred Wojciechowski, asp. Aleksander Załęski, Elżbieta Rejf.

Na stanowisku pracy zespołu kryminalistycznego prowadzono depozyt wartościowy, rejestr PCK, raporty dzienne, dokumentację fotograficzną. Pozostała część ekipy pracowała przy przeszukiwaniu masy wydobytej z dołu. Wszystkie fragmenty kości czaszki dostarczono na pierwsze stanowisko sądowo-lekarskie. Przy tym stanowisku pracował prof. dr hab. B. Młodziejowski, który dokonywał wstępnej analizy obrażeń mechanicznych, a w szczególności obrażeń postrzałowych.

Następnie czaszki przekazywano na drugie stanowisko sądowo-lekarskie zajmowane przez R. Gwiazdeckiego, a od 15 lipca 1995 r. przez M. Brzozowską. Na tym stanowisku medyk sądowy dokonywał szczegółowych badań obrażeń postrzałowych. Najciekawsze obrażenia oraz szczególne cechy mogące doprowadzić do identyfikacji były fotografowane. W wyniku eksploracji dołu śmierci 1A i 1C wydobyto i zabezpieczono wiele przedmiotów wyposażenia służbowego i osobistego:

- znak ewidencyjny Policji Województwa Śląskiego nr 1694,
- legitymację służbową Policji Państwowej z nieczytelnym nazwiskiem,
- orzełki metalowe na czapkę,
- 2 karty pocztowe z Tarnopola z datą 07.II.1940 r.,
- list z Tarnopola z datą 29.I.1940,
- list z datą 01.II.1940 r. adresowany do Josifa Walencowa, Ostaszków, p/j 37,
- cygarnice drewniane,
- portmonetki i portfele skórzane,
- monety o nominałach 20 gr, 10 gr,
- guziki,
- buty,
- banknoty o nominałach 20 zł, 100 zł,
- fragmenty gazet w języku rosyjskim z datami 06.IV.1940 r., 22.II.1940 r.,
- kluczyki,
- okulary,
- medalik na sznureczku,
- zapalniczki,
- spinki do mankietów,
- żyletki,
- obrączka z napisem: „HP 5.XI.1928”,
- składana miniaturowa lupa, pudełko na tytoń,
- łyżki, i inne.³⁰

³⁰ Ibidem.

W dniu 23 czerwca 1995 r. kontynuowano eksplorację dołu śmierci nr 5 rozpoczętą dzień wcześniej. Zwłoki znajdujące się w centralnej części tego dołu przykryte były ok. 0,5 m warstwą sukiennych płaszczy poli-cyjnych. Płaszcze nosiły ślady dokładnego przeszukania w postaci prucia i wycinania kieszeni. Za wyjątkiem złotego medalika z łańcuszkiem, drewnianego różańca i kilku drobnych przedmiotów nic nie udało się znaleźć. Z dołu śmierci nr 5 wydobyto następujące przedmioty stanowią-ce wyposażenie służbowe i osobiste:

- pagon z orzełkiem Policji Woje-wództwa Śląskiego,
- metalowy orzełek z nakrętką na czapkę,
- guziki,
- banknoty o nominałach 20 zł, 10 zł, 5 zł, 2 zł,
- monetę 5-rublową z 1901 r.,
- list skierowany do Jana Lichoty z datą 18.III.1940 r.,
- mały kubeczek z białego metalu,
- gumowy orzełek,
- „apelówki”,
- chusteczkę,
- kluczyki,
- łyżki metalowe,
- buty,
- drewniane cygarnice,
- medalik,
- łańcuszek z krzyżykiem i inne.³¹

W dniu 27 czerwca 1995 r. przystąpiono do eksploracji zawartości dołu śmierci nr 11. Tego dnia na polecenie kierownika ekipy zainstalo-wano stół w celu szczegółowego przeszukiwania wydobytych zwłok i fragmentów umundurowania. Wcześniejsze zamontowanie takiego stołu było niepotrzebne z powodu niemal całkowitej maceracji szczątków ludzkich. Eksplorację tego dołu zakończono 29 czerwca 1995 r. wydo-bywając takie przedmioty jak:

- znak ewidencyjny Policji Pań-stwowej nr 500 okręg XI i nr 1779 okręg I,
- nakrętki od znaków ewidencyj-nych,
- odznaka sportowa POS,
- odznaka studencka,
- orzełki metalowe na czapkę,
- banknoty o nominałach 100 zł, 20 zł, 10 zł, 5 zł, 2 zł,
- krzyżyk z metalu,
- kubki,
- kartka pocztowa do Michała GORCZYŃSKIEGO,
- świadectwo urodzenia na nazwi-sko OLCHOWSKI lub OLELIŃ-

³¹ Protokół nr 9, 10 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 25 i 26.06.1995.

- karta pocztowa do Gorczyńskiego Michała, Ostaszów, p/j 37,
- drewniana cygarniczka z napisem: „17.IX.1939 SELIGER”, STOLBNOJ, OSTASZKÓW,
- rozkład jazdy Katowice – Knurow z 1939 r.,
- różaniec drewniany,
- łyżki,
- guziki,
- SKI Mikołaj, Gubernia Siedlecka, pow. Węgrów, miasto Węgrów,
- fragment gazety „Izwiestia sowiet...” z datą 11.IV.1940 r.,
- buty,
- zapalniczki,
- drewniana cygarnica z napisem: „SZEPIETÓWKA, OSTASZKÓW i inne.³²

W dniu 29 czerwca 1995 r. zainstalowano drugi stół w celu usprawnienia pracy rewidentów, jednocześnie zespół rewidentów został podzielony na dwa zespoły pracujące równocześnie na dwóch oddzielnych stanowiskach. W tym dniu rozpoczęto eksplorację dołu śmierci nr 12, zakończoną ostatecznie w dniu 3 lipca 1995 r. Z dołu wydobyto i zabezpieczono następujące przedmioty wyposażenia służbowego i osobistego:

- pagon z orzełkiem Policji Województwa Śląskiego,
- orzełek metalowy Policji Województwa Śląskiego,
- buty,
- pagon z dystynkcją kapitana,
- dystynkcje st. kaprała,
- dystynkcje st. sierżanta,
- drewniane cygarnice,
- fragment gazety w języku rosyjskim z datą 11.IV.1940 r.,
- kalendarz z 1939 r. „Społem”,
- scyzoryk,
- drewniane pudełko z wrytym napisem: OSTASZKÓW 18.IX.1939 r. i inicjały „KP”,
- karty adresowane: ORZEŁ JOSIF JOSIFOWICZ,
- weksel na 100 zł,
- banknoty o nominałach 100 zł, 20 zł, 1 zł,
- pudełko drewniane z wrytym napisem: OSTASZKÓW z datą 10.IV.1940,
- fragment gazety nr 1332 z datą 20.IV.1940 r. „Bojewaja podgotowka”,
- zegarek kieszonkowy,
- złota moneta 5-rublowa z 1898 r.,
- pudełko na tytoń,
- mała lupka,
- fajka i inne.³³

³² Protokół nr 11, 12 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 27, 28.06.1995.

Równolegle z zasypywaniem dołu nr 12 w dniu 4 lipca 1995 r. rozpoczęto ekshumację dołu nr 14. Dół ten był eksplorowany przez kolejne dni do 7 lipca 1995 r., kiedy to zarządzono jego zamknięcie. Oto niektóre przedmioty wydobyte z tego dołu stanowiące wyposażenie jeńców Ostaszkowa:

- płaszcz policyjny na podszewce z napisem: JAN KANTOREK,
- gwizdek policyjny,
- buty,
- czapka sierżanta z orzełkiem,
- nakrętka na znak ewidencyjny Policji Państwowej,
- guziki,
- fragment gazety „Proletarskaja Prawda” nr 45 z 24.IV.1940 r.,
- karty pocztowe z nazwiskiem nadawcy: SOKOŁOWSKA JADWIGA,
- książeczki do nabożeństwa,
- drewniane szachy,
- medaliki,
- drewniany różaniec,
- fragment gazety „Krasnaja Zwiezda” z 17.IV.1940 r.,
- dokumenty na nazwisko CZARNAS JAN w postaci metryki urodzenia, ślubu, świadectwo ukończenia szkoły policyjnej, pismo Komendanta Policji Państwowej dot. nadania medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości,
- drewniane pudełko z napisem Ostaszków 1.III.1940,
- wizytówki na nazwisko KĘDZIERSKI MICHAŁ posterunkowy Policji Państwowej,
- małe nożyczki i inne.³⁴

Kończąc w dniu 7 lipca 1995 r. eksplorację dołu nr 14 rozpoczęto ekshumację dołu śmierci nr 10, która potrwała trzy dni do 12 lipca 1995 roku. Podczas eksploracji tego dołu odnaleziono i zabezpieczono znaczne ilości dokumentów między innymi:

- fragmenty gazet w języku rosyjskim z datami 30.12.1939, 11.03.1940, 16/17.04.1940, ...03.1940,
- list do JANA SOWY s. Błażeja, przebywającego w Ostaszkowie,
- 38 sztuk wizytówek na nazwisko ADAMCZYK Michał (zrobione karty do gry),
- przekaz nadany przez Zygmunta WIECZORKA,
- kwity Maksa DUDZIŃSKIEGO,

³³ Protokół nr 13, 14, 15 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dnia 29-30.06.1995 i 03.07.1995.

³⁴ Protokół nr 16, 17, 18 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 04, 05, 06.07.1995.

- książeczka wojskowa na nazwisko LESZCZYŃSKI ur. 30.04.1900 r.,
- karta pocztowa adresowana ZAJDLER Szczepan, Ostaszków oraz inne przedmioty wyposażenia osobistego i służbowego.³⁵

W dniu 12 lipca 1995 r. przystąpiono do otwarcia dołu śmierci nr 15, który został mylnie oznaczony w 1994 r. Dół ten powinien posiadać dwa numery, ponieważ w tym miejscu znajdują się dwa doły śmierci. Dla potwierdzenia tej hipotezy kierownik ekipy polecił otworzyć dół od strony wschodniej, a następnie od zachodniej pozostawiając wąską część centralną. Jednocześnie z eksploracją dołu nr 15 rozpoczęto ekshumację dołu śmierci nr 18. W dole tym za wyjątkiem szczątków kostnych, licznych drobnych fragmentów umundurowania, butów, nie znaleziono żadnych przedmiotów materialnych.

Dalsze prace w rejonie dołu nr 15 podczas eksploracji części centralnej pozwoliły na zaobserwowanie nienaruszonego układu warstw stratygrafii, co pozwoliło na rozdzielenie dołu śmierci nr 15 na dwa doły o nr 15A i 15B. 19 lipca 1995 r. ostatecznie zakończono prace ekshumacyjne w rejonie dołów śmierci 15A, 15B i 18. W wyniku eksploracji tych dołów udało się odnaleźć i zabezpieczyć następujące przedmioty:

- dowód nadania na nazwisko POMIANOWSKI,
- fragmenty gazet w języku rosyjskim z datami: 29.02.1940, 27.12.1939, 09.01.1940, 21.04.1940, 04.02.1940,
- fragment gazety „Krasnaja Zwiezda” z datą 22.11.1939 r.,
- koperta z adresem KUŁAKOWSKI Stanisław, Ostaszków,
- fragment „nieśmiertelnika” żołnierza zawodowego Wojska Polskiego,
- bilet blankietowy nr 98021 Dyrekcja Okręgowa KP w Wilnie
- pas skórzany,
- fotografie,
- cygarnice,
- różaniec,
- sznurek do gwizdka policyjnego,
- orzelki metalowe,
- łyżki,
- buty,
- guziki,
- odznaka służby więziennej,
- haftowany orzeł,
- dystynkcje sierżanta,
- pagon szeregowego Straży Granicznej z cyfrą 38,
- banknoty 100 zł i 20 zł,

³⁵ Protokół nr 19, 20, 21 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 07, 10, 11.07.1995.

- z datą 02.09.1939,
- karta pocztowa z tekstem: Pan JAN SOŁOWIEJ Równe Wołyńskie,
- kalendarzyk na 1939 r.,
- kubki, chusteczka,
- drewniane pudełko z napisem: „SELIGER – 1940”,
- sygnet z inicjałami „JB”,
- zaświadczenie 5677(T)27 na nazwisko OLEŃCZYK FRANCISZEK,
- obrączka,
- okulary,
- fragment gazety „Put Oktjabria” z datą 28.IV.1940 i inne.³⁶

W dniu 20 lipca 1995 r. przystąpiono do otwarcia dołu nr 9. Dół ten był eksplorowany przez kilka dni do 24 lipca 1995 r., kiedy to nastąpiło jego zamknięcie. Podczas ekshumacji wydobyto i zabezpieczono wiele przedmiotów stanowiących wyposażenie służbowe i osobiste jeńców rozstrzelanych w Twerze, m.in.:

- orzełki metalowe, fragmenty „nieśmiertelników”,
- fragmenty gazety „Krasnaja Zwiezda” z datą 20.03.1940 r.,
- gazetę „Ilustrowany Kurier Co-dzienny” z 07.08.1939 r., dodatek do Nr 216,
- krzyżyki, medaliki,
- buty,
- łyżki,
- drewniane szachy – 32 sztuki,
- futerał z metalu z napisem: „KOPERNICKI I SYN, OPTYCY” – LWÓW, HETMAŃSKA 10,
- drewniane pudełko z napisem: Ostaszków 6.IV.1940 AŁ”.³⁷

Po zakończeniu eksploracji dołu nr 9 kierownik ekipy polecił otworzyć zespół dołów nr 7, 8, 19, 20. Podczas zdejmowania nakładu ziemi koparka natrafiła na wierzchnią warstwę ciał w dole nr 20. Jednocześnie rozpoczęto również eksplorację dołu nr 13. Ekipa została podzielona na dwa zespoły pracujące równolegle przy dołach 20 i 13 wydobywając i zabezpieczając:

- przekazy pocztowe na nazwisko KOTŁOWSKI lub KOTŁOWSK LEON, Brodnica,
- złotą obrączkę z napisem: ZB i datą 06.08.1939 r.,
- monety polskie o różnych nominałach i inne.³⁸

³⁶ Protokół nr 22, 23, 24, 25, 27 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 12, 13, 14, 17, 18, 19.07.1995.

³⁷ Protokół nr 28, 29 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 20, 21.07.1995.

25 lipca 1995 r. kontynuowano eksplorację dołów nr 13 i 20, a także wykonano 6 odwiertów w północnej części terenu ekshumacji w 1991 r. Odwierty te pozwoliły na dokładne określenie usytuowania dołu śmierci 1D z 1991 r. Tego dnia wydobyto i zabezpieczono następujące przedmioty:

- buty,
- guziki,
- orzelki metalowe,
- przekaz pocztowy na nazwisko CHWIST LEON z datą 14.01.1939,
- okulary,
- różaniec,
- medaliki,
- zapalniczkę,
- monetę 5 koron austriacko-węgierskich z 1848 r.
- cygarnicę i inne.³⁹

W dniu 26 lipca 1995 r. zakończono eksplorację dołu nr 13, kontynuowano prace w dole nr 20 oraz rozpoczęto ekshumację dołu nr 1D i nr 4. W dole nr 4 ujawniono i wydobyto znaczną ilość ok. 500 sztuk skórzanych portfeli, portmonetek, portfelików oraz ich licznych fragmentów. Przedmioty te nosiły ślady dokładnego przeszukania, a mimo to znaleziono w jednym portfelu złotą obrączkę. Dnia następnego kontynuowano przeszukania fragmentów umundurowania z dołów nr 4, 1D i 20. Równoległe z przeszukiwaniem szczątków i fragmentów umundurowania na polecenie kierownika ekipy zespół archeologiczny wykonał 10 odwiertów. Cztery pozytywne (natrafiono na szczątki ludzkie lub fragmenty umundurowania) w ćwiartce C pozwoliły na zlokalizowanie nowego dołu nr 21 nie odnalezionego w 1994 r. mimo wykonywanych w pobliżu odwiertów. Pozostałe 6 odwiertów wykonano w obrębie południowej części arów II/7 w ćwiartce C.

W czasie eksploracji dołów śmierci nr 20, 1D i 4 wydobyto i zabezpieczono następujące przedmioty:

- znaki ewidencyjne Policji Państwowej nr 1088 i nr 599,
- stalówki z napisem nr 591 nierdzewne, S.T. Majewski,

³⁸ Protokół nr 30 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 24.07.1995.

³⁹ Protokół nr 31 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 25.07.1995.

- metalowe orzełki,
- buty,
- fragment rosyjskiej gazety „Krasnaja Zwiezda” z datą 21.04.1940 rok,
- różaniec,
- portfele,
- banknoty o nominałach 100 zł, 50 zł, 20 zł, 10 zł,
- drewniane pudełko z napisem OSTASZKÓW 1939/1940 i inne.⁴⁰

W dniu 31 lipca 1995 r. rozpoczęto i zakończono eksplorację dołu śmierci nr 19 w zespole dołu nr 7, 8, 19, 20. Dół ten był zupełnie suchy, profile grobu nie osuwały się. W miarę eksploracji zauważono dwie warstwy zwłok, przedzielone 30 cm – 40 cm warstwą piasku zmieszanego z gliną. Wobec całkowitego zeszkieleceniowania wierzchniej warstwy zwłok w tym dole nie zachowały się żadne umundurowania ani dokumenty. Tego dnia zakończono eksplorację dołu nr 4 i 1D. Eksploracja dołu śmierci nr 21 przyniosła znalezisko w postaci:

- metalowego „nieśmiertelnika”: Stanisław van der COGHEN mjr, 31.10.1890,
- 3 karteczek z adresami Stefan BUTEWICZ, Andrzej HOŁEPCKI, RAFNO,
- fragmentów gazet w języku rosyjskim z datami 6.IV.1940, 23.IV.1940, 26.IV.1940, 20.IV.1940, 25.IV.1940, 06.V.1940,
- opakowania po nabojach z napisem: 25 PATRONEN cal. 7,65 mm – Pistolen...” i inne.

W dniu 1 sierpnia 1995 r. rozpoczęto eksplorację dołu nr 6. Przy pierwszym zacerpnięciu łyżki koparki natrafiono na blok wypalonych czerwonych cegieł o wymiarach 80 cm x 60 cm x 60 cm. Blok nie sięgał górnej warstwy zwłok.⁴¹

W dniu 2 sierpnia 1995 r. przystąpiono do ekshumacji dołu śmierci nr 17, w miarę eksplorowania dołu sprawdziło się przypuszczenie kierownika ekipy, że dół dzieli się na dwie części. Ustalono numerację, część zachodnia 17A i część wschodnia 17B. W dniu 7 sierpnia 1995 r.

⁴⁰ Protokół nr 31 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 25.07.1995.

⁴¹ Protokół nr 35, 36 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 31.07.1995. i 01.08.1995.

poszerzono dół nr 17A w kierunku zachodnim. Następnie po wstępnym otwarciu dołu 17B i wyjęciu wierzchniej warstwy zwłok przystąpiono do otwarcia dołu nr 16 na wschód od dołu śmierci nr 17B. Tego dnia dokonano zasypania dołu nr 6 i nr 21. Koparka zdjęła wierzchnią warstwę ziemi bez wyjmowania zwłok z dołu śmierci nr 7 (w zespole dołu nr 7, 8, 19, 20).⁴²

Następnego dnia kontynuowano pracę w dole nr 16, jednocześnie przystąpiono do ekshumacji dołu nr 7. Otwarcie zespołu dołów nr 7, 8, 19, 20 oraz przeprowadzenie odwiertów pozwoliło dokładnie zlokalizować ich położenie w terenie, a jednocześnie potwierdzić, że nie istnieje dół nr 8.

W dniu 9 sierpnia 1995 r. miejsce pozytywnego odwiertu w ćwiartce C, w którym znaleziono fragmenty szkła, puszki blaszanej, biało-zielonego fajansu, oznaczono jako dół z mobiliami nr 70.

Przedmioty wydobyte z tego dołu stanowiły wyposażenie służbowe i osobiste, były to:

- znaki ewidencyjne Policji Państwowej o numerach: 1384, 1653, 1675 okręg I, 1721, 1460, 1038, 1210 okręg XIII, 387 okręg XI, 119, 180 okręg II, 956, 81 okręg XII, 1384, 1180, 785 okręg VI, 471, 1029, 86, 89, 25,
- 6 haków do wciągania butów,
- metalowe orzełki na czapkę,
- fajki,
- zapalniczki,
- sygnet z metalu,
- drewniane cygarnice,
- znaki ewidencyjne Policji Województwa Śląskiego o numerach: 2130, 549, 1650, 1784, 2506, 1589,
- metalowa podkładka pod znak ewidencyjny,
- gwizdek policyjny,
- okulary,
- klucze,
- łyżki,
- szklane kałamarze,
- lusterka,
- kubki,
- maszyny do golenia i inne.⁴³

⁴² Protokół nr 37, 38, 39, 40 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 2, 3, 4, 7.08.1995.

⁴³ Protokół nr 41,42 z prac ekshumacyjnych na stanowisku pracy w Miednoje z dn. 8, 9.08.1995.

W dniu 10 sierpnia 1995 r. ostatecznie zakończono prace ekshumacyjne i zasypano doły śmierci oraz przystąpiono do niwelowania terenu.

Podczas ekshumacji wydobyto wiele znaków ewidencyjnych Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego. Odznaki te nosili obowiązkowo wszyscy szeregowi PP i PWŚ. Numer odznaki odpowiadał numerowi legitymacji służbowej. Na przedniej stronie odznaki wytłoczone były dwucentymetrowe numery ewidencyjne. Na wewnętrznej stronie odznaki znajdowała się podkładka z napisem Policja Państwa, numerem ze strony czołowej i numerem okręgu. Odznakę przykręcano do kieszeni za pomocą nakrętki. Poszczególne okręgi miały następującą numerację:

- I. warszawski,
- II. łódzki,
- III. kielecki,
- IV. lubelski,
- V. białostocki,
- VI. m.st. Warszawa,
- VII. krakowski,
- VIII. lwowski,
- IX. wschód (od 1923 r. – tarnopolski),
- X. przemyski (od 1923 r. – stanisławowski),
- XI. poznański,
- XII. toruński (od 1923 r. – pomorski),
- XIII. wołyński,
- XIV. poleski,
- XV. nowogródzki,
- XVI. wileński od 1923 r.

Znaki ewidencyjne Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego dają szansę na identyfikację w dalszych badaniach nazwisk ich właścicieli. Konkretnemu funkcjonariuszowi w danym okręgu był przypisany numer służbowy.

Warunki klimatyczne i glebowe w Miednoje spowodowały, że dobrze zachowały się fragmenty umundurowania. Wśród wydobytych przedmiotów często spotykano tkaninę mundurową koloru granatowego w dużych płatach, niejednokrotnie całe kurtki mundurowe, płaszcze

i czapki. Materiał zachował się w bardzo dobrym stanie i w większości nie stracił swojej naturalnej barwy.

Z dołów śmierci wydobyto wiele przedmiotów wykonanych przez jeńców podczas pobytu w obozie ostaszkowskim. Były to m.in. drewniane szachy, pudełka na tytoń z napisem: Ostaszków, Seliger, Szepietówka – Ostaszków, „pieski” do zdejmowania butów, „apelówki”. Z punktu widzenia kryminalistycznego na podstawie wydobytych przedmiotów podczas ekshumacji w Miednoje w 1995 r. można jednoznacznie stwierdzić, że:

- przedmioty te są pochodzenia polskiego i należały do polskich policjantów i innych więźniów obozu ostaszkowskiego,
- na ich podstawie można dokonać identyfikacji indywidualnej osób.

ks. mjr dr Zbigniew J. Kępa

CS SG w Kętrzynie

MOTYWY WYBORU I OCENA SŁUŻBY PO LATACH FUNKCJONARIUSZY STRAŻY GRANICZNEJ

W Straży Granicznej w 1999 r. zostały przeprowadzone badania socjologiczne dotyczące postaw etyczno-moralnych funkcjonariuszy zawodowych.¹ Tego typu badania w formacji mundurowej zajmującej się ochroną granicy państwowej zostały przeprowadzone po raz pierwszy w Polsce, dlatego też warto wyniki tych badań upowszechnić w celach naukowych.

Metodologia przeprowadzenia badań

Badania ankietowe przeprowadzono od lutego do maja 1999 r. w dziesięciu oddziałach Straży Granicznej, w obu szkołach tej formacji oraz w Granicznej Placówce Kontrolnej (GPK) na lotnisku Okęcie w Warszawie. Badaniami objęto 1452 osoby, co stanowi około 10% stanu osobowego formacji. Spośród 1452 wypełnionych ankiet prawidłowo wypełnionych było 1370, natomiast 73 ankiety zostały tylko częściowo wypełnione i dlatego też nie zostały uwzględnione w obliczeniach statystycznych. Uwzględniono także takie ankiety, w których zabrakło odpowiedzi na parę pytań (przeważnie tzw. „metryczkowych”).

Badania socjologiczne przeprowadzono posługując się kwestionariuszem opracowanym przez mjr mgr inż. Jana Szczerbę i mjr mgr Alfreda Bialica – pracowników Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kę-

¹ Badanie postaw etyczno-moralnych funkcjonariuszy Straży Granicznej stanowiło jeden z elementów planu naukowego, którego uwieńczeniem była konferencja naukowa pt. *Etyka zawodowa Straży Granicznej*, a która odbyła się w Kętrzynie w dniach 23-24 września 1999 r. Pokłosiem konferencji jest publikacja: *Etyka zawodowa Straży Granicznej. Materiały pokonferencyjne*, pod red. J. R. Szczerby, Kętrzyn 2000. O pracach przygotowawczych do konferencji i przeprowadzeniu badań ankietowych pisze J. Szczerba, *Zmierzenie ku zasadom*, „Problemy ochrony granic”, Biuletyn nr 9, CS SG, Kętrzyn 1999, s. 123-132.

trzyźnie. Kwestionariusz ten został pozytywnie oceniony przez socjologów spoza środowiska Straży Granicznej.²

Kwestionariusz zawierał 22 pytania, przy czym ostatnie znacznie rozbudowane (8 podpunktów) dotyczyło charakterystyki badanych osób (wykształcenie, korpus osobowy, stanowisko i inne).³ Pod poszczególnymi pytaniami w kwestionariuszu umieszczono przewidywane, możliwe, odpowiedzi znacząc je kolejnymi literami alfabetu. Pytania ankietowe miały charakter otwarty i ankietowany mógł dopisać odpowiedź, która nie znalazła się na liście przewidywanych odpowiedzi.

Badania ankietowe przeprowadzali ankietrzy, którymi byli funkcjonariusze Straży Granicznej przeszkoleni w Centrum Szkolenia Straży Granicznej.⁴ W paru przypadkach były to osoby spoza grona osób przygotowanych do tego celu, co jednak nie powinno wpłynąć na wyniki badań. Zliczanie ankiet dokonano najpierw ręcznie w trzech zespołach roboczych, następnie zaś za pomocą specjalnie napisanego w tym celu programu komputerowego.⁵

Ankietowani

Spośród 1379 ankietowanych do korpusu oficerów należało 400 osób (29,17 %), do korpusu chorążych 539 osób (39,1 %), zaś do korpusu podoficerów 410 osób (29,7%). Wykształcenie wyższe posiadało

² Konsultantami kwestionariusza badań byli: ks. dr Z. Klimczuk, pracownik katedry socjologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz ks. dr K. Żuchowski, pracownik Misyjnego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie.

³ Kwestionariusz badań autorstwa mjr A. Bialica i mjr J. R. Szczerby znajduje się w Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie w teczce dokumentującej przebieg wspomnianej wyżej konferencji. Pytania ankietowe zostały zamieszczone w artykule mjr J. R. Szczerby, Uwarunkowania moralno-etyczne postaw funkcjonariuszy Straży Granicznej w świetle wyników badań socjologicznych przeprowadzonych w Straży Granicznej, [w:] *Etyka zawodowa...*, op. cit., s. 88-108.

⁴ Osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie badań ankietowych w poszczególnych oddziałach Straży Granicznej zostały wymienione w artykule mjr mgr J. R. Szczerby, Zmierzanie ku zasadom etyki zawodowej Straży Granicznej, [w:] *Etyka zawodowa...*, op. cit. s. 10-11.

⁵ Zliczania dokonywano w trzech zespołach roboczych kierowanych przez A. Bialica, J. R. Szczerbę i Z. Kępe. Program obliczeniowy dla zliczania danych napisał mł. chor. A. Jurczak.

95,2% oficerów, 8,16 % chorążych i 7,6% podoficerów. Pozostałe osoby posiadały wykształcenie średnie bądź zawodowe.⁶

Przeciętny okres pracy w cywilu dla osoby należącej do korpusu oficerów wynosił 4 lata i 4 miesiące i 13 lat służby w mundurze. A więc statystyczna osoba ankietowana miała około 36-37 lat życia. Przeciętny okres pracy w cywilu dla funkcjonariusza korpusu chorążych wynosił: 5 lat i 9 miesięcy oraz 9 lat i 1 miesiąc służby w mundurze. Statystyczna osoba ankietowana z tego korpusu miała ok. 32-33 lata życia. Dla funkcjonariusza korpusu podoficerów przeciętny okres pracy w cywilu wynosił 4 lata i 9 miesięcy, zaś w mundurze 3 lata i 7 miesięcy. Statystyczna osoba z tego korpusu miała więc około 27-28 lat. Statystyczna, średnia różnica wieku pomiędzy korpusem oficerskim a korpusem podoficerskim wynosiła więc ok. 8 lat, co już powinno mieć wpływ na wyniki badań. Wiek biologiczny funkcjonariuszy z podziałem na korpusy przedstawia zamieszczona niżej tabelka.

Tabela nr 1: Wiek ankietowanych z podziałem na korpusy osobowe

Lata życia	korpus oficerów (%)	korpus chorążych (%)	korpus podofic. (%)	SG (%)
a. 20 - 30 lat	22,7	43,8	80,0	48,3
b. 31 - 40 lat	49,5	43,4	16,0	36,8
c. 41 - 50 lat	24,7	9,5	2,4	11,8
d. 51 lat i powyżej	1,2	0,9	0,0	0,8
Suma	98,2	97,6	98,4	97,7

Funkcjonariusze Straży Granicznej pełnią służbę w następujących miejscach: na strażnicach, w granicznych placówkach kontrolnych (gpk), w komendach oddziałów oraz w pododdziałach komend oddziałów. Okazuje się, że statystyczny rozkład miejsc służby jest inny dla poszczególnych korpusów. Najwięcej oficerów pracuje w komendach oddziałów (48,5%), następnie w gpk (32,5%), w strażnicach (12,0%) oraz w podod-

⁶ Od chwili powstania Straży Granicznej warunkiem przyjęcia jest ukończona szkoła średnia, niekoniecznie uwieńczona maturą. Jednakże niewielki procent osób przyjętych w okresie istnienia WOP posiadało tylko wykształcenie zawodowe.

działach komend oddziałów (6,2%). Chorążowie pracują najczęściej w gpk (40,8%), następnie na strażnicach (25,4%), w komendach oddziałów (18,2%) oraz w pododdziałach komend oddziałów (15,0%). Podoficerowie najczęściej służą w strażnicach (47,6%), następnie w gpk (31,0%), w pododdziałach komend oddziałów (11,9%) oraz w komendach oddziałów (9,2%).

W poszczególnych korpusach osobowych przeważali mężczyźni, którzy stanowili 89,9% ankietowanych. Kobiet w korpusie oficerskim było 10,7%, w korpusie chorążych 8,5%, zaś w korpusie podoficerskim 8,8%. Wyniki ankiety odzwierciedlają więc postawę mężczyzn.⁷

Jeżeli chodzi o miejsce zamieszkania rozkład statystyczny w poszczególnych korpusach jest bardzo zbliżony, oprócz jednego szczegółu w korpusie oficerskim.

Najwięcej ankietowanych, około 1/3, mieszka w miejscowościach od 5 do 50 tys. mieszkańców. Co piąty ankietowany mieszka w dużym mieście powyżej 100 tys. mieszkańców. Kolejny co piąty ankietowany mieszka w małej miejscowości poniżej 5 tys. mieszkańców. Około 12% zamieszkuje większe miasta liczące od 50.000 do 100.000.

Oficerowie znacznie częściej (35,5%) zamieszkują miasta powyżej 100.000 mieszkańców, natomiast znacznie mniej żyje w wioskach (14,5%). Szczegółowy rozkład statystyczny miejsca zamieszkania przedstawia tabela nr 2.

⁷ Analizę postaw etyczno-moralnych kobiet służących w Straży Granicznej przeprowadziła por. dr B. Szachowicz w artykule *Miejsce i samopoczucie kobiet w strukturach Straży Granicznej*, [w:] *Etyka zawodowa...*, op. cit., s. 123-134. Służbę kobiet w formacjach mundurowych na przestrzeni wieków syntetycznie opisał B. Ludwikowski w artykule: *Kobiety w siłach zbrojnych*, „Wojsko i wychowanie. Pismo żołnierzy zawodowych WP”, nr 9/95, s. 72-76. Warto także polecić artykuł M. Cieślarczyka i M. Marciniuka, *Droga kobiet do kariery wojskowej*, „Wojsko i wychowanie. Pismo żołnierzy zawodowych WP”, nr 7/99, s. 52-57 i nr 8/99, s. 40-44 oraz broszurę *Od samarytanek do kobiet-żołnierzy*, red. F. Seweryn, „WiW”, Warszawa 2000. Należy zwrócić uwagę, że w Wojsku Polskim służy obecnie 214 kobiet, co stanowi ok. 0,1% żołnierzy, zaś w Straży Granicznej ok. 10% całego stanu osobowego.

Tabela nr 2: Miejsce zamieszkania ankietowanych

Miejscowości	korpus oficerów (%)	korpus chorążych (%)	korpus podofic. (%)	SG (%)
a) poniżej 5 tys. mieszkańców	14,5	26,2	32,9	24,3
b) 5 tys. - 50 tys. mieszkańców	39,5	35,4	38,5	37,6
c) 50 tys. - 100 tys. mieszkańców	10,2	12,6	13,4	12,3
d) powyżej 100 tys. mieszkańców	35,5	24,5	14,6	24,9
Suma				96,1

Motywy wyboru zawodu funkcjonariuszy poszczególnych korpusów osobowych

Rozważania teoretyczne

Wybór zawodu jest jedną z najważniejszych decyzji w życiu każdego człowieka. O wyborze zawodu decydują osobiste upodobania, tradycje rodzinne, możliwość znalezienia zatrudnienia na określonym stanowisku i inne.⁸ Motywy wyboru zawodu funkcjonariusza Straży Granicznej

⁸ Czynniki warunkujące wybór zawodu wojskowego oraz specyficzne cechy zawodu wojskowego opisał K. Pirecki w artykule *Oficer – zawód szczególny*, „Wojsko i wychowanie. Pismo żołnierzy zawodowych WP”, 2/95, s. 33-37. W celu porównania motywów wyboru zawodu wojskowego i zawodu funkcjonariusza Straży Granicznej warto przeanalizować artykuł S. Jarmoszko, *Atrakcyjność zawodu wojskowego*, „Wojsko i wychowanie. Pismo żołnierzy zawodowych WP”, nr 4/98, s. 44-51. W grupie 100 ankietowanych autor na pytanie Co Pana zdaniem, kieruje młodymi ludźmi, którzy wybierają zawód wojskowego? otrzymał następujące odpowiedzi: wysokość zarobków w wojsku - 52%; zła sytuacja na cywilnym rynku pracy - 51%; możliwość bezpłatnego kształcenia i dokształcania - 43%; zainteresowanie wojskiem - 42%; możliwość szybkiego założenia własnego domu, rodziny - 37%; chęć dowodzenia - 33%; możliwość dostępu do nowoczesnej techniki, elektroniki - 28%; chęć służenia narodowi - 27%; możliwość awansu społecznego - 26%; społeczne poważanie zawodu wojskowego - 19%; chęć samodzielnego zarobkowania - 16%; zamiłowanie do przygód - 13%; zainteresowanie kulturą fizyczną - 11%; chęć niesienia rodzinie pomocy materialnej - 11%; wpływ kolegów - 9%; zainteresowania polityczne - 8%. Autor sformułował interesujący wniosek: „... atrakcyjność zawodu wojskowego w społeczeństwie polskim nie tyle wynika z jego istoty, co z innych walorów (sterowanych administracyjnie), niwelujących uciążliwości wykonywania tego zawodu” (s. 47).

nej nie są tylko sprawą osobistą przyjmujących się do tej formacji, ale odgrywają doniosłe znaczenie społeczne. Stąd też pytanie o motywby wyboru tego zawodu pojawia się podczas badań psychologicznych mających określić przydatność psychofizyczną kandydata na funkcjonariusza. Do refleksji nad motywami wyboru służby zachęca nowo przyjętych funkcjonariuszy duszpasterstwo Straży Granicznej podczas spotkań organizowanych przez kapelanów.⁹

Motywy wyboru zawodu oficera w Wojsku Polskim badał ppłk dr S. Jarmoszko. W artykule pt. „Motywy i okoliczności zawodu oficera” zamieszczonym w „Wojsku i wychowaniu” – nr 3/99 przedstawił wyniki badań przeprowadzonych wśród młodzieży:

„Myśląc o wyborze zawodu wojskowego badana młodzież miała na względzie przede wszystkim zabezpieczenie podstaw do godnego życia. Dominowała grupa motywów osobistych, związanych z zaspokojeniem własnych potrzeb życiowych (81% wypowiedzi) wraz z indywidualnymi dążeniami do samorealizacji (68%). Na dalszym planie sytuowały się społeczne odniesienia sytuacyjne: elementy statusu społecznego (49%) oraz konkurencyjności zawodu na rynku pracy (42%). Dopiero na końcu pojawiają się motywby ideowe (12%).¹⁰

W ankiecie, w pierwszym pytaniu, poproszono respondentów, aby przedstawili motywby, jakimi kierowali się przy wyborze zawodu. Zakładano bowiem, iż istnieje związek pomiędzy motywami wyboru a jakością wykonywanej pracy i stylu życia.

W pytaniu wypisano 12 motywów, które ankietowany mógł podkreślić wybierając jeden lub kilka. Ankietowany mógł także dopisać jakiś inny motyw, który nie został umieszczony na liście.

Analiza wyników

a) Podobieństwa motywów wyboru

Badania wykazały, że zdecydowanie więcej aniżeli połowa ankietowanych przyjmując się do SG pragnęła zapewnić sobie i swojej rodzi-

⁹ Patrz: Z. Kępa, Warunki dobrej służby w Straży Granicznej, [w:] tenże, *Wybrane zagadnienia z etyki Straży Granicznej*, Kętrzyn 1999, s. 11.

¹⁰ S. Jarmoszko, *Motywy i okoliczności wyboru zawodu oficera*, „Wojsko i wychowanie. Pismo żołnierzy zawodowych WP”, nr 3/99, s. 53.

nie przyzwoity standard życiowy (59,82%). Motyw ten był najbardziej dominujący w korpusie podoficerskim (62,44%) oraz z korpusie oficerskim (60,50%).

Ponad 1/4 funkcjonariuszy pragnęła zdobyć zawód. To oczekiwanie najbardziej dominowało było wśród osób należących do korpusu podoficerskiego (30,73%). Nieco ponad 1/4 funkcjonariuszy jako motyw wyboru podała urok munduru (26,97%). Motyw ten mocniej zaznaczył się w korpusie oficerskim (28,75%). Na czwartym miejscu pojawił się motyw namowy osób bliskich (21,10%). Wśród korpusów osobowych wyróżniają się pod tym względem podoficerowie, u których motyw ten wystąpił aż u 1/4 ankietowanych (26,34%).

b) Różnice motywów wyboru w poszczególnych korpusach

Należy zwrócić uwagę na dwa bardzo wymowne ekstrema. W korpusie oficerskim na czwartym miejscu pojawił się motyw zdobycia wykształcenia; w dwóch innych korpusach motyw ten znajduje się na dalekim dziewiątym i dziesiątym miejscu. W korpusie oficerskim znalazły się osoby o silnej motywacji do nauki.

W korpusie podoficerów wśród motywów wyboru zwraca uwagę większy niż w dwu pozostałych korpusach strach przed bezrobociem. Dla 31% osób tego korpusu strach przed bezrobociem był jednym z motywów zostania funkcjonariuszem, przy czym dla korpusu oficerów i chorążych ów strach przeżywało odpowiednio tylko 12,5% oraz 19,7% osób. Uzyskany wynik można wyjaśnić tym, że podoficerowie to ludzie młodszego pokolenia, których najbardziej dotknęło bezrobocie. Poza tym podoficerowie z racji posiadania tylko średniego wykształcenia (liceum ogólnokształcące, technikum) przy obecnej sytuacji na rynku pracy mają mniejszą szansę znalezienia pracy.

Jakie motywy dominowały najrzadziej wśród przyjmujących się do pracy w SG? Przeanalizujemy te, które najrzadziej były wymieniane (7-10%). Były to takie motywy jak: ucieczka przed służbą wojskową (7,39%) oraz uzyskanie wysokiej pozycji społecznej i możliwości wpływania na innych (10,94%).

Motywy wyboru zawodu funkcjonariusza SG, z podziałem na trzy korpusy osobowe, przedstawia tabela nr 3.

Tabela nr 3: Motywy wyboru zawodu funkcjonariusza Straży Granicznej

Motywy wyboru zawodu	korpus oficerów (%)	korpus chorążych (%)	korpus podofic. (%)	SG (%)
a) zdobycie wykształcenia	24,7	12,4	13,4	16,2
b) zdobycie zawodu	28,0	27,6	30,7	28,3
c) zapewnienie przyzwoitego standardu życia	60,0	57,7	62,4	59,8
d) zapewnienie sobie atrakcyjnego życia	18,5	18,0	23,4	19,6
e) uzyskanie wysokiej pozycji społecznej	11,7	8,5	13,9	10,9
f) strach przed bezrobociem	12,5	19,7	31,0	20,8
g) kontynuacja tradycji rodzinnych	18,5	15,2	18,0	16,8
h) namowa osób bliskich	17,5	20,0	26,3	21,1
i) rozwój osobowości i horyzontów myślowych	18,7	15,4	16,8	16,7
j) brak innych perspektyw życiowych	12,2	15,6	16,3	14,6
k) ucieczka przed służbą wojskową	7,5	9,3	5,4	7,4
l) urok munduru i związany z tym prestiż społeczny	28,7	26,9	26,3	27,0
m) inne	14,7	10,5	5,8	10,1

Czym dla funkcjonariuszy okazała się Straż Graniczna?

Zagadnienia teoretyczne

Z poznawczego punktu widzenia ciekawym zagadnieniem jest zbadanie, na ile oczekiwania funkcjonariuszy Straży Granicznej związane ze służbą w tej formacji spełniły się albo też odbiegają od wyobrażeń z okresu przed podjęciem pracy.

W ankiecie postawiono respondentom następujące pytanie: „Czy z perspektywy czasu służby w Straży Granicznej formacja ta okazała się dla pani(i) instytucją (podkreśl niezbędną liczbę odpowiedzi i oznacz je kolejno cyframi 1 – najważniejsza itd.):...”.¹¹ Ankietowani mogli wybrać jedną z dziewięciu odpowiedzi albo też podać inną. Pięć z tych odpowiedzi wyraża spełnienie oczekiwań i ma charakter pozytywny. Inne trzy odpowiedzi mają charakter mniej lub bardziej pejoratywny i mogą świadczyć o istnieniu pewnych patologii w służbie.

Stwierdzeniami o charakterze pozytywnym są następujące odpowiedzi: Straż Graniczna okazała się dla ankietowanego instytucją stwarzającą możliwość rozwoju osobowości i doskonalenia się (a); dającą wysoką pozycję społeczną i prestiż środowiskowy (b); zapewniającą bezpieczeństwo socjalne ankietowanemu i jego rodzinie (c); umożliwiającą atrakcyjną pracę i bezpośredni kontakt z wieloma ciekawymi ludźmi (d); kształtującą cechy dobrego człowieka i prawego obywatela (h). Odpowiedzi „a” i „h” mniej więcej treściowo się pokrywają, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w podobnych wynikach.

Wydaje się, że do pewnego stopnia możliwe jest porównanie niektórych motywów wyboru pracy przez funkcjonariuszy poszczególnych korpusów z oceną swojej pracy po latach. W pierwszym tego typu zestawieniu można porównać odpowiedzi na pytanie odnośnie motywów wyboru pracy w kategorii „zdobycie wykształcenia”, „zdobycie zawodu” oraz „rozwój osobowości i horyzontów myślowych” z odpowiedziami na pytanie o ocenę swojej służby po latach w kategorii: SG okazało się dla ankietowanego formacją „stwarzającą możliwość rozwoju osobowości i doskonalenia się” a także „kształtującą cechy dobrego człowieka i prawego obywatela.”

W drugim zestawieniu można ilościowo porównać odpowiedzi na pytanie odnośnie motywów wyboru pracy w kategorii „zapewnienia przyzwoitego standardu życiowego sobie i rodzinie” z odpowiedziami dawanymi na pytanie o ocenę swej służby po latach w kategorii „SG okazała się dla ankietowanego formacją zapewniającą bezpieczeństwo socjalne jemu i jego rodzinie.”

¹¹ Było to 15. pytanie *Kwestionariusza*.

W trzecim zestawieniu można liczbowo porównać odpowiedzi na pytanie odnośnie motywów wyboru pracy w kategorii „uzyskania wysokiej pozycji społecznej i możliwości wpływania na innych” z odpowiedziami dawanymi na pytanie o ocenę swej służby po latach w kategorii „SG okazała się dla ankietowanego formacją dającą wysoką pozycję społeczną i prestiż środowiskowy”.

W czwartym zestawieniu można dokonać liczbowo porównania motywu pracy w kategorii „zapewnienia atrakcyjnego życia pełnego wrażeń” z odpowiedziami na pytanie o ocenę służby po latach w kategorii „SG okazała się dla ankietowanego formacją umożliwiającą atrakcyjną pracę i bezpośredni kontakt z wieloma ciekawymi ludźmi.”

Stwierdzeniami o charakterze negatywnym mogą być następujące odpowiedzi: Straż Graniczna okazała się dla ankietowanego instytucją dającą możliwość stosunkowo łatwego zarobkowania (e)¹²; sprzyjającą nawiązywaniu kontaktów służbowych służących załatwianiu prywatnych spraw (f); umożliwiającą łatwą i szybką karierę zawodową (g)¹³; umożliwiającą czerpanie dodatkowych korzyści materialnych (i). Ostatnia wymieniona tu odpowiedź „i” zasługuje na jednoznacznie negatywną ocenę moralną. Za pełnioną służbę funkcjonariusz otrzymuje wynagrodzenie (pensję) i nie może pobierać „dodatkowego” wynagrodzenia.

Analiza wyników

a) Stwierdzenia o charakterze pozytywnym

Sporządźmy wykres graficzny statystycznych odpowiedzi funkcjonariuszy SG z podziałem na trzy korpusy osobowe uwzględniając najpierw odpowiedzi uznane przez nas za pozytywne.

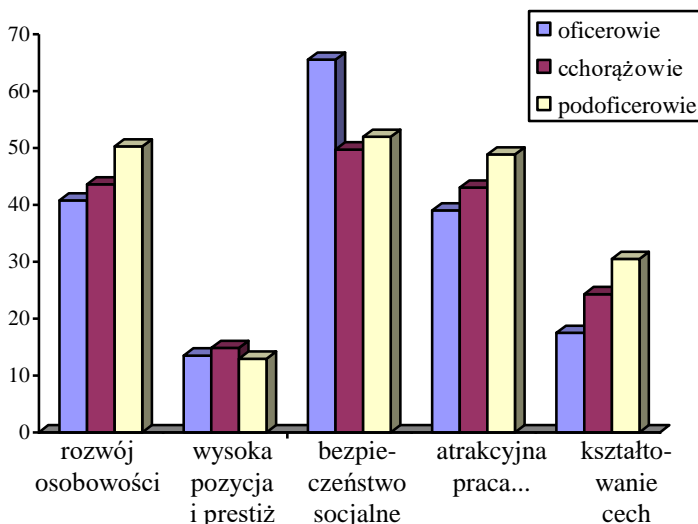
Z perspektywy czasu najwięcej funkcjonariuszy poszczególnych korpusów ceni sobie pracę w SG za to, że zapewnia jemu i jego rodzinie

¹² Ocena moralna postawy funkcjonariusza patrzącego na SG jako na instytucję dającą możliwość łatwego zarobkowania nie jest jednoznaczna. Łatwy zarobek może bowiem oznaczać przyjmowanie łapówek, upominków, ale też świadczeń pieniężnych bez obawy utraty pracy. Wydaje się, że jednak pierwsze rozumienie jest bardziej powszechne.

¹³ Ocena postawy funkcjonariusza traktującego SG jako instytucję umożliwiającą łatwą i szybką karierę wydaje się też niejednoznaczna. Określenie „łatwa kariera” częściej jednak kojarzy się z karierą robioną nieuczciwie.

bezpieczeństwo socjalne (65,50%; 49,72%; 51,95%). Na drugim miejscu ankietowani wymienili możliwość rozwoju osobowości i doskonalenia się (40,75%; 43,60%; 50,24%). Na trzecim miejscu uplasował się motyw atrakcyjności pracy i możliwość bezpośredniego kontaktu z wieloma ciekawymi ludźmi (39,00%; 43,04%; 48,83%).¹⁴

Wykres: Ocena służby przez funkcjonariuszy po latach



Co czwarty funkcjonariusz uważa, że ta instytucja w której pracuje, pozwala mu kształtować cechy dobrego i prawego obywatela (17,50%; 24,30%; 30,49%). Najmniej ankietowanych uważa, że praca w SG daje wysoką pozycję społeczną i prestiż środowiskowy (13,50%; 14,84%; 12,93%).

Wykres pozwala zauważyć następujące prawidłowości: statystycznie znacznie więcej oficerów aniżeli ankietowani z innych korpusów osobowych ceni sobie bezpieczeństwo socjalne, które gwarantuje praca. Nic dziwnego, gdyż uposażenie tej grupy jest od 50-100% wyższe od uposażenia chorążych i podoficerów. Statystycznie mniej oficerów uwa-

¹⁴ Wyniki ankiety dotyczące poczucia bezpieczeństwa socjalnego funkcjonariuszy przeanalizował L. Tetera i A. Bialic, Uwarunkowania służby funkcjonariusza Straży Granicznej a jakość życia jego i jego rodziny, [w:] *Etyka zawodowa...*, op. cit., s. 139-144.

za, że praca w tej formacji daje możliwość rozwoju osobowości i doskonalenia się, co częściej podkreślali chorążowie a najczęściej podoficerowie. To samo dotyczy motywu atrakcyjności pracy i możliwości kontaktu z innymi ludźmi.

Zestawmy motywy wyboru pracy z oceną pracy po latach zgodnie z analizą przeprowadzoną w części teoretycznej.

Tabela nr 3.1: Zestawienie motywów przed podjęciem służby z motywami po latach służby ze względu na zdobycie wykształcenia, zawodu oraz rozwoju osobowości i kształtowania cech

Korpus	przed podjęciem pracy			po latach służby	
	zdobycie wykształcenia	zdobycie zawodu	rozwój osobowości	rozwój osobowości i doskonalenie się	kształtowanie cech dobrego człowieka
oficerów	24,7	28,0	18,7	40,7	17,5
chorążych	12,4	27,6	15,4	43,6	24,3
podoficerów	13,4	30,7	16,8	50,2	30,5
średnia dla SG	16,2	28,3	16,7	44,6	23,8

Nie jest łatwo poddać analizie wyniki zamieszczone w tabeli 3.1. Stąd też wnioski nie mogą być kategoriyczne i jednoznaczne. Wydaje się jednak zasadne twierdzić, iż w opinii ankietowanych służba w SG przyczyniła się do rozwoju ich osobowości i ukształtowania moralnych sprawności nazwanych w ankiecie „cechami dobrego człowieka” w stopniu przekraczającym ich początkowe oczekiwania. Ta opinia mocniej artykułowana jest w korpusie podoficerów i chorążych aniżeli w korpusie oficerskim.

W kolejnej tabelce zestawmy odpowiedzi odnośnie wyboru pracy w kategorii „zapewnienia przyzwoitego standardu życiowego sobie i rodzinie” z odpowiedziami dawanymi na pytanie o ocenę swej służby po latach w kategorii „SG okazała się dla ankietowanego formacją zapewniającą bezpieczeństwo socjalne jemu i jego rodzinie”.

Tabela nr 3.2: Zestawienie motywów przed podjęciem służby z motywami po latach służby odnośnie standardu życia

Korpus	przed podjęciem pracy	po latach służby
	motyw zapewnienia przyzwoitego standardu życiowego sobie i rodzinie (%)	motyw bezpieczeństwa socjalnego funkcjonariusza i jego rodziny
oficerów	60,1	60,5
chorążych	57,7	49,7
podoficerów	62,4	51,9
średnia dla SG	59,8	53,7

Z zestawienia wynika, że jedynie w korpusie oficerów spełniły się oczekiwania, że SG dała bezpieczeństwo socjalne. Aż 10% chorążych i podoficerów wyraża opinię, że ich oczekiwania odnośnie bezpieczeństwa socjalnego nie spełniły się. Należy jednak zauważyć, że we wszystkich korpusach osobowych od 50%-60% funkcjonariuszy jest zadowolonych z otrzymywanego uposażenia.

Zestawmy jeszcze pytania motywów wyboru pracy w kategorii „uzyskania wysokiej pozycji społecznej i możliwości wpływania na innych” i porównajmy z odpowiedziami danymi na pytanie o ocenę swej służby po latach w kategorii „SG okazała się dla ankietowanego formacją dającą wysoką pozycję społeczną i prestiż środowiskowy”.

Tabela nr 3.3: Zestawienie motywów przed podjęciem służby z motywami po latach służby odnośnie oczekiwań zapewnienia sobie pozycji społecznej i wpływania na innych.

Korpus	przed podjęciem pracy	po latach służby
	motyw pozycji społecznej i możliwości wpływania na innych (%)	motyw pozycji społecznej i prestiżu środowiskowego
oficerów	11,7	13,5
chorążych	8,5	14,8
podoficerów	13,9	12,9
średnia dla SG	10,9	13,7

Z danych można wyciągnąć wniosek, że oczekiwania odnośnie uzyskania pozycji społecznej i prestiżu na ogół spełniły się. Największe poczucie awansu społecznego ma miejsce w korpusie chorążych.

Odpowiedzi dawane na pytanie odnośnie motywów wyboru pracy w kategorii „zapewnienie atrakcyjnego życia pełnego wrażeń” porównajmy z odpowiedziami dawanymi na pytanie o ocenę swej służby po latach w kategorii „SG okazała się dla ankietowanego formacją umożliwiającą atrakcyjną pracę i bezpośredni kontakt z wieloma ciekawymi ludźmi”.

Tabela nr 3.4: Zestawienie motywów przed podjęciem służby z motywami po latach służby odnośnie oczekiwań zapewnienia sobie atrakcyjnego życia/pracy

Korpus	przed podjęciem pracy	po latach służby
	motyw zapewnienia atrakcyjnego życia (%)	motyw atrakcyjnej pracy i kontaktu z ludźmi (%)
oficerów	18,5	39,0
chorążych	18,0	43,0
podoficerów	23,4	46,8
Średnia dla SG	19,6	42,8

Dane liczbowe pozwalają na stwierdzenie, iż w opinii ankietowanych służba w Straży Granicznej z perspektywy czasu okazała się być pracą atrakcyjną w stopniu przekraczającym początkowe oczekiwania.

b) Stwierdzenia o charakterze negatywnym

Zajmiemy się obecnie wypowiedziami ankietowanych na temat: czym po latach dla funkcjonariusza jest Straż Graniczna biorąc pod uwagę wypowiedzi o charakterze pejoratywnym, z punktu widzenia oceny moralnej.¹⁵

¹⁵ Problem korupcji został szerzej potraktowany w artykule Z. Kępa, Próba statystycznego określenia wielkości korupcji pośród funkcjonariuszy Straży Granicznej, [w:] *Integracja RP z Unią Europejską. Zadania Straży Granicznej*. Materiały z konferencji naukowej z dn. 8-9 czerwca, Kętrzyn 2000 (w druku).

Tabela nr 4: Ocena służby po latach pracy – tendencje moralnie negatywne

Korpus	Służba SG dała możliwość			
	łatwego zarobkowania (%)	załatwiania prywatnych spraw (%)	droga łatwej i szybkiej kariery (%)	czerpania dodatkowych zysków mater. (%)
oficerów	5,2	7,2	4,5	4,2
chorążych	5,9	6,5	5,7	3,7
podoficerów	7,6	10,0	4,9	3,4
średnia dla SG	6,1	7,6	5,1	3,7

Tabela nr 4 sygnalizuje pewne tendencje negatywne i patologiczne występujące w Straży Granicznej. Możliwość łatwego zarobkowania w SG upatruje niewielka liczba funkcjonariuszy (od 5% – 7,5%). Wskaźnik procentowy w grupie podchorążych jest pod tym względem wyższy o 2%. Możliwość załatwiania prywatnych spraw ze względu na swój zawód widzi od 7% do 10%. Największy wskaźnik procentowy występuje w grupie podoficerów. Generalnie niewielu funkcjonariuszy dostrzega w SG możliwość łatwej i szybkiej kariery (4,5% – 5,75%). Możliwość czerpania dodatkowych korzyści z tytułu pracy w SG widzi od 3,41% – 4,24% funkcjonariuszy. Rzecz znamienna, że najwyższy wskaźnik pod tym względem występuje w grupie oficerów. Być może przyczyną tego są większe możliwości decyzyjne i wykonawcze w grupie funkcjonariuszy.

Oczekiwania funkcjonariuszy związane z wynagrodzeniem

Analiza teoretyczna

Płaca jest formą zapłaty za wykonaną pracę i stanowi źródło utrzymania funkcjonariusza i jego rodziny. Stanowi także jeden z ważniejszych motywów rzetelnego wywiązywania się z obowiązków. Analiza motywów wyboru zawodu funkcjonariusza wykazała, że najważniejszym motywem pracy w Straży Granicznej było pragnienie zapewnienia sobie przyzwoitego standardu życia. Funkcjonariusze na ogół nie są zadowoleni z wysokości uposażenia. Stąd też postanowiono zbadać jakie według

ankietowanych powinno być uposażenie funkcjonariuszy poszczególnych korpusów. Ankietowani w pod pytaniem 21 Kwestionariusza mieli wypisać, ile powinno wynosić przeciętne uposażenie: a) podoficera, b) chorążego, c) oficera. Analizę oczekiwań funkcjonariuszy związanych z uposażeniem w poszczególnych korpusach analizował już mjr J. Szczerba w artykule „Uwarunkowania moralno-etyczne postaw funkcjonariuszy...”.¹⁶ Autor też porównał oczekiwania funkcjonariuszy ze stanowiskiem osób cywilnych, które zostały poproszone o odpowiedź, ile powinny zarabiać funkcjonariusze Straży Granicznej. Nas natomiast będzie interesował problem: jak na problem uposażenia patrzą funkcjonariusze poszczególnych korpusów.

Analiza danych

Tabela nr 5: Oczekiwane przez ankietowanych uposażenie funkcjonariuszy SG

Uposażenie	korpus oficerów (zł)	korpus chorążych (zł)	korpus podoficer. (zł)	SG (zł)
a) podoficera	1992	1990	2005	1971
b) chorążego	2715	2580	2462	2554
c) oficera	3744	3368	3102	3374

Średnie uposażenie w Polsce wynosiło w czasie badań ankietowych 1.600 zł. Ankietowani postulują więc, aby podoficer zarabiał więcej o 371 zł niż średnia krajowa, chorąży o 583 zł więcej od podoficera, zaś oficer o 820 zł więcej od chorążego i o 1.403 zł więcej od podoficera.

Z tabeli wynika, że im wyższy korpus tym oczekiwania płacy dla poszczególnych korpusów są wyższe. Być może zachodzi tutaj reguła: jeżeli większą podwyżkę dostanie najniższy korpus, tym wyższe będą podwyżki w innych korpusach zgodnie z istniejącą w służbach mundurowych zasadą proporcjonalności wynagrodzeń kolejnych grup zaszerogowania. Rozbieżność pomiędzy korpusami w wysokości oczekiwanego uposażenia podoficera wynosi 15 zł, chorążego – 253 zł, zaś oficera – 642 zł.

¹⁶ J. Szczerba, Uwarunkowania moralno-etyczne postaw..., s. 105-106.

kpt. mgr Mikołaj Kisły

W-M Oddział SG

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA ZA PRZEKROCZENIE GRANICY PAŃSTWA WBREW PRZEPISOM

Od 1989 roku zjawiska związane z granicą – tak pozytywne, jak i negatywne – nasiliły się w stopniu znacznym. Wynika to ze zmiany sytuacji geopolitycznej Polski. Otwarcie dla każdego obywatela dostępu do dokumentów uprawniających do przekraczania granicy, liberalizacja przepisów normujących zasady ruchu granicznego, a przede wszystkim poszukiwanie możliwości poprawy warunków materialnych sprawiły, że ruch graniczny w ostatnich latach rejestruje niespotykany wzrost. Efektem tego jest także wzrost zdarzeń kwalifikowanych jako naruszenie obowiązujących przepisów. Wpływ na to ma także zmiana statusu Polski – z kraju omijanego jako element tranzytu dla nielegalnej migracji, stała się jednym z głównych szlaków, a w niektórych przypadkach miejscem docelowym. Pojawiło się niespotykane w historii Polski zjawisko grupowej, nielegalnej migracji obywateli państw byłego Związku Radzieckiego, Azji i Afryki.

Słowo „kara” używane jest w języku potocznym, a także w prawie w różnych znaczeniach. W kontekście prawnym można mówić o karach umownych w prawie cywilnym, administracyjnych, porządkowych, dyscyplinarnych oraz karach kryminalnych w prawie karnym. Kara kryminalna to osobista dolegliwość ponoszona przez sprawcę jako odpłata za popełnione przestępstwo, wyrażająca potępienie popełnionego przez niego czynu i wymierzana w imieniu państwa przez sąd.¹

Popelnienie przestępstwa (czynu nie tylko zabronionego pod groźbą kary, ale także zawinionego) uzasadnia pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, ale też nie zawsze. Czyn może być przestępny, a mimo to mogą nie być spełnione prawne warunki jego karalności. W prawie karnym zamieszczony jest cały wachlarz takich warunków. Jedne z nich dotyczą strony podmiotowej (np. sprawca działa z obawy przed odpowiedzialnością karną osoby najbliższej) albo zachowania się sprawcy bezpośrednio po czynie (np. czynny żal), inne

¹ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 150.

szczególnej sytuacji prawnej sprawcy (np. immunitet dyplomatyczny), stanu prawnego związanego z czasem popełnienia przestępstwa (np. przedawnienie ścigania) albo trybu ścigania (np. wniosek pokrzywdzonego).

Jednakże pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby winnej popełnienia przestępstwa nie oznacza obowiązkowego jej skazania. Prawo karne przewiduje w wielu przypadkach możliwość zastosowania warunkowego umorzenia postępowania, co skutkuje warunkowym zaniechaniem postępowania bez wydania wyroku skazującego.

Ponadto fakt skazania za dane przestępstwo nie jest jednoznaczny z orzeczeniem jakiegokolwiek kary, gdyż w licznych wypadkach przewiduje się skazanie z odstępniem od wymierzenia kary.

Sąd wymierzając karę dysponuje szerokimi możliwościami w zakresie wyboru rodzaju kary i jej wysokości, przy czym w pewnych wypadkach może wymierzyć karę inną, łagodniejszą od tej, która jest przewidziana w sankcji zastosowanego przepisu, w innych przypadkach może zastosować karę surowszą.

W polskim prawie karnym katalog kar zawiera art. 32 k.k.: a) grzywna; b) ograniczenie wolności; c) pozbawienie wolności; d) 25 lat pozbawienia wolności; e) dożywotnie pozbawienie wolności.

Kolejność wyliczenia kar w powyższym katalogu nie jest przypadkowa. Ustawodawca w ten sposób wyliczając kary wyraził swoje preferencje co do ich stosowania. Pierwszeństwo mają mieć kary nie związane z pozbawieniem wolności (kary wolnościowe).

Obok kar Kodeks w art. 39 wymienia następujące środki karne: a) pozbawienie praw publicznych; b) zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej; c) zakaz prowadzenia pojazdów; d) przepadek przedmiotów; e) obowiązek naprawienia szkody; f) nawiązka; g) świadczenie pieniężne; h) podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Obowiązujący kodeks karny zrezygnował z pojęcia kar dodatkowych znanego kodeksowi z 1969 r., przemianowując je w środki karne, do których zaliczył również nawiązkę.

Sankcje przewidziane za czyn z art. 264 k.k. przedstawiają się następująco:

- § 1 – przekroczenie granicy wbrew przepisom (typ podstawowy) – zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2;
- § 2 – przekroczenie granicy przy użyciu przemocy, groźby, podstępu lub we współdziałaniu z innymi osobami (typ kwalifikowany) – zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3;

§ 3 – organizowanie innym osobom przekraczania granicy wbrew przepisom (typ kwalifikowany) – zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Grzywna jest najłagodniejszą karą, jaka może być wymierzona za nielegalne przekroczenie granicy. Jest to kara majątkowa wymierzana w stawkach dziennych. System stawek dziennych ma tę zaletę, że wyraźniej niż system kwotowy (obowiązujący w kodeksie z 1969 r.) akcentuje potrzebę równego traktowania skazanych i dostosowania wysokości grzywnien do ich realnych możliwości płatniczych. Zgodnie z art. 33 § 1 k.k. grzywnę wymierza się w granicach od 10 do 360 stawek dziennych. Wysokość pojedynczej stawki dziennej ustalona została w granicach od 10 zł do 2000 zł, przy czym przy ustaleniu jej wysokości sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.²

Za typ podstawowy przestępstwa nielegalnego przekroczenia granicy może być wymierzona tzw. grzywna samoistna. Podstawę do jej wymierzenia stanowi zagrożenie grzywną w sankcji ustawowej za czyn z art. 264 § 1 k.k. Może być ona również wymierzona za typy kwalifikowane przekroczenia granicy wbrew przepisom (mimo iż nie jest przewidziana w sankcji), jeżeli sąd odstępuje od wymierzenia kary pozbawienia wolności na mocy art. 58 § 3 k.k. lub nadzwyczajnie łagodzi karę na mocy art. 60 § 6 k.k.

Orzeczenie grzywny może nastąpić również obok kary pozbawienia wolności. Jest to możliwe wtedy, gdy sprawca nielegalnego przekroczenia granicy działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, np. przekroczył granicę w celu dokonania przemytu lub korzyść taką osiągnął, np. otrzymał gratyfikację pieniężną za organizowanie przerzutu osób przez granicę. Grzywna orzekana obok kary pozbawienia wolności ma w założeniu akcentować nieopłacalność popełniania przestępstw.

Poza tym, sąd może orzec grzywnę obok kary pozbawienia wolności albo obok kary ograniczenia wolności, gdy zawiesza warunkowo wykonanie kary (art. 70 k.k.). Wymierzenie grzywny w takiej sytuacji ma zapobiec powstaniu wrażenia bezkarności sprawcy.

Kara ograniczenia wolności pojawiła się na skutek powszechnej krytyki krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, które nie są zdadne do realizacji celu polegającego na społecznym przystosowaniu sprawcy poprzez jego resocjalizację. W założeniu kara ograniczenia wolności ma zmniejszyć stosowanie

² Ibidem, s. 154.

kary pozbawienia wolności i oddziaływać na skazanego wychowawczo, zwłaszcza poprzez egzekwowanie od niego obowiązku wykonywania pracy. Kara ograniczenia wolności wymierzana jest w miesiącach. Zasadniczo trwa ona nie krócej niż miesiąc i nie dłużej niż rok (art. 34 k.k.). Kodeks przewiduje jednak możliwość nadzwyczajnego obostrzenia i wtedy czas jej trwania nie może przekroczyć 18 miesięcy (art. 38 § 2 k.k.). Granica 18 miesięcy dotyczy także kary łącznej ograniczenia wolności (art. 86 § 1 k.k.).

Kodeks karny w art. 34 § 2 wylicza ograniczenia wolności osoby skazanej na tę karę. Skazany w czasie odbywania kary: a) nie może bez zgody sądu zmieniać miejsca stałego pobytu; b) jest obowiązany do wykonywania pracy wskazanej przez sąd; c) ma obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary.

Zasadnicze znaczenie dla treści kary ograniczenia wolności ma obowiązek wykonywania przez skazanego pracy wskazanej przez sąd. Obowiązek ten może być realizowany w dwóch wariantach. Istotą pierwszego wariantu jest obowiązek świadczenia nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne (art. 35 § 1 k.k.). Sprawca nielegalnego przekroczenia granicy może tę pracę wykonywać w odpowiednim zakładzie pracy, placówce służby zdrowia, opieki społecznej, instytucji charytatywnej lub na rzecz społeczności lokalnej w wymiarze od 20 do 40 godzin w stosunku miesięcznym. Istota wariantu drugiego sprowadza się w gruncie rzeczy do pozbawienia skazanego od 10 do 25% należnego mu wynagrodzenia za pracę.³ Wariant ten odnosi się jedynie do skazanych, którzy są zatrudnieni.

Kara pozbawienia wolności jest wymierzana w miesiącach, zaś powyżej roku w latach i miesiącach. Zgodnie z art. 37 k.k. trwa ona najmniej miesiąc, a najwięcej 15 lat. W art. 264 § 1 i 2 nie jest określona cytowana dolna granica kary pozbawienia wolności, co oznacza, że granica ta wynosi jeden miesiąc. Sąd wymierzając karę pozbawienia wolności za nielegalne przekroczenie granicy w przypadkach określonych w ustawie może zastosować nadzwyczajne złagodzenie lub obostrzenie kary.

Punktem wyjściowym dla pociągnięcia do odpowiedzialności karnej z art. 264 k.k. jest ustalenie, że sprawca wbrew przepisom przekroczył granicę Rzeczypospolitej Polskiej. Jednakże nie zawsze takie zachowanie będzie uznane za przestępstwo. Istnieją bowiem okoliczności, których wystąpienie w danej sytuacji „zalegalizuje” czyn sprawcy. Okoliczności te są przewi-

³ Ibidem, s. 156.

dziane zarówno w kodeksie karnym, jak i umowach międzynarodowych zawartych przez Polskę z państwami sąsiednimi.

Do okoliczności przewidzianych w kodeksie karnym wyłączających odpowiedzialność za nielegalne przekroczenie granicy należą przede wszystkim: stan wyższej konieczności, niepoczytalność sprawcy, błąd co do okoliczności stanowiących ustawowe znamię czynu, błąd co do kontratypu lub błąd co do bezprawności.

Stan wyższej konieczności określony został w art. 26 k.k. jako okoliczność wyłączająca bezprawność czynu (§ 1) i jako okoliczność wyłączająca winę (§ 2). Cechą odróżniającą te dwie sytuacje jest proporcja dóbr: ratowanego i poświęcanego.

Stan wyższej konieczności jako typowa okoliczność wyłączająca bezprawność kryminalną (tzw. kontratyp) określony jest w art. 26 § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, który działa w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jakimkolwiek dobru prawnemu, jeżeli niebezpieczeństwa nie można uniknąć, a dobro poświęcone przedstawia wartość niższą od dobra ratowanego.

W odniesieniu do nielegalnego przekroczenia granicy kontratyp ten będzie miał zastosowanie w sytuacjach takich jak: podjęcie działań w celu uniknięcia pożaru, powodzi, lawiny, udzielenie pomocy osobie przebywającej po drugiej stronie granicy, która znalazła się w bezpośrednim niebezpieczeństwie. Dobrem, które sprawca poświęca, będzie nienaruszalność granicy państwowej, zaś dobrem ratowanym mienie znacznej wartości, zdrowie lub życie ludzkie. W takich przypadkach przekroczenie granicy wbrew przepisom nie zawiera społecznej szkodliwości, a wręcz jest pożądane i jako takie nie może być uznane za bezprawne.⁴

Stan wyższej konieczności jako okoliczność wyłączająca winę określa art. 26 § 2 k.k. Według tego przepisu nie popełnia przestępstwa także ten, kto ratując dobro chronione prawem w warunkach określonych w § 1 poświęca dobro, które nie przedstawia wartości oczywiście wyższej od dobra ratowanego. W sytuacji, gdy wartość dobra ratowanego jest równa wartości dobra poświęconego lub gdy wartość dobra poświęconego jest wyższa, ale nie w oczywisty sposób, sprawcy nie można przypisać winy ze względu na anormalną sytuację motywacyjną. W tym przypadku czyn będzie czynem

⁴ T. Słaby, *Nielegalne przekroczenie granicy PRL*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa b.r.w., s. 23.

bezprawnym, ale nie będzie przestępstwem ze względu na brak winy. Nie może powoływać się na stan wyższej konieczności sprawca poświęcający dobro, który ma szczególny obowiązek jego chronienia nawet z narażeniem się na niebezpieczeństwo osobiste (art. 26 § 4 k.k.). Dotyczy to może funkcjonariusza Straży Granicznej, pełniącego służbę, który przekracza granicę wbrew przepisom uciekając przed osobą używającą przemocy w celu przekroczenia granicy. Ograniczenie to nie dotyczy takich sytuacji, gdy z ciężących na sprawcy obowiązków tylko jeden może być spełniony.⁵

Niepoczytalność sprawcy jest okolicznością wyłączającą winę, a w konsekwencji możliwość uznania czynu danej osoby za przestępstwo. Zgodnie z art. 31 § 1 k.k. nie popełnia przestępstwa ten, kto z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. Sprawca całkowicie niepoczytalny nie może być uznany za winnego i w związku z tym nie podlega odpowiedzialności karnej. Niepoczytalność częściowa (częściowe ograniczenie poczytalności) – jeśli jest znaczna – może powodować zmniejszenie stopnia winy, ale nie wyłącza odpowiedzialności sprawcy. Sprawca nie będzie korzystał z wyłączenia lub złagodzenia odpowiedzialności wówczas, gdy przyczyną niepoczytalności lub ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym jest wprawienie się przez sprawcę w stan nietrzeźwości lub odurzenia, które przewidywał lub mógł przewidzieć (art. 31 § 3 k.k.). Taka sytuacja zachodzić będzie w przypadku przekroczenia granicy przez osobę, która wprowadziła się w stan upojenia alkoholowego w bezpośredniej bliskości granicy.

Kolejną okolicznością wyłączającą odpowiedzialność osoby za nielegalne przekroczenie granicy może być błąd. Przez błąd należy rozumieć niezgodność między obiektywną rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości człowieka. Kodeks karny wyróżnia: błąd co do znamion czynu (art. 28), błąd co do kontratypu (art. 29), błąd co do bezprawności (art. 30). W odniesieniu do błędu co do znamion czynu zabronionego kodeks stanowi, że osoba, która pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, nie popełnia przestępstwa umyślnie. Winę wyłącza jedynie błąd istotny – taki, który dotyczy znamienia czynu zabronionego. W odniesieniu do bezprawnego przekroczenia granicy błędem istotnym będzie błąd co do znamienia „granica Rzeczypospolitej Polskiej”. Przykładowo pod wpływem takiego błędu

⁵ K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny część ogólna – komentarz*, Zakamycze 1998, s. 231-246.

działa sprawca od niedawna zamieszkały w strefie nadgranicznej, który wybrał się na ryby, a na skutek zabłądzenia w ciemnościach znalazł się nad rzeką graniczną i nieświadomy pomyłki wypłynął pontonem poza linię granicy.

Natomiast nie będzie błędem istotnym działanie sprawcy, jeśli zamiast granicy polsko-rosyjskiej na skutek zabłądzenia przekracza granicę polsko-litewską i w efekcie zamiast na terytorium Rosji znajduje się na terytorium Litwy, gdyż swoim działaniem wypełnił znamiona określone w art. 264 k.k.

Działanie pod wpływem błędu ma ten skutek, że wyłącza umyślność sprawcy. Oznacza to, że jeśli ustawa nie przewiduje kary za nieumyślne zachowanie sprawcy wypełniające znamiona czynu zabronionego, jest on zwolniony z odpowiedzialności karnej. Tak też będzie w razie błędu istotnego przy nielegalnym przekroczeniu granicy: sprawca, który przekroczył granicę państwa wbrew przepisom pod wpływem błędu co do znamienia nie będzie odpowiadał z art. 264 k.k., gdyż występki ten może być popełniony tylko umyślnie.

Błąd co do kontratytu lub okoliczności wyłączającej winę polega na tym, że sprawca popełnia czyn zabroniony w błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność lub winę. Działanie pod wpływem takiego błędu nie stanowi przestępstwa pod warunkiem, że błąd był usprawiedliwiony. Jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

Błąd co do prawa (nieświadomość bezprawności) polega na tym, że sprawca popełnia jakiś czyn w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że czyn ten nie jest zabroniony. Nieświadomość bezprawności w praktyce może dotyczyć czynów zabronionych przez wyspecjalizowane dziedziny prawa karnego (np. dotyczące papierów wartościowych, oznaczania wyrobów znakami akcyzy), których przepisy nie mają oczywistego charakteru dla wielu osób. Generalnie od każdego dorosłego człowieka oczekuje się znajomości podstawowych zakazów obowiązujących w prawie karnym.⁶ Dotyczy to także świadomości co do istnienia pewnych zasad przekraczania granicy RP, których naruszenie stanowi przestępstwo. Sprawca, który działa w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu nie popełnia przestępstwa. O tym, czy nieświadomość była usprawiedliwiona, decydują konkretne okoliczności popełnienia czynu. Jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

⁶ J. Wojciechowski, *Kodeks karny – komentarz, orzecznictwo*, Warszawa 1997, s. 83.

Jak już wspomniano oprócz okoliczności znoszących odpowiedzialność za nielegalne przekroczenie granicy określonych w kodeksie karnym, istnieją także takie okoliczności przewidziane w umowach zawartych przez Rzeczypospolitą z państwami sąsiednimi. Uchylenie bezprawności przekroczenia granicy dotyczy sytuacji szczególnych tzn. klęsk żywiołowych, pożarów itp. zdarzeń bezpośrednio zagrażających życiu i zdrowiu ludzkiemu. Postanowienia poszczególnych umów dotyczące tej materii są bardzo zbliżone. Przykładowo zostaną przedstawione postanowienia zawarte w umowie między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Słowacką o stosunkach prawnych i współpracy na wspólnej granicy państwowej z dnia 6 lipca 1995 r.⁷ Przepisy art. 14 i 15 dotyczą przekraczania granicy przez osoby i ekipy ratownicze. Zgodnie z art. 14 w przypadku klęsk żywiołowych, pożarów lub innych wydarzeń powstałych w pobliżu granicy państwowej zagrażających życiu lub zdrowiu, osoby zagrożone mogą przekraczać granicę państwową w każdym miejscu i czasie bez dokumentów uprawniających do jej przekroczenia. Osoby te po przekroczeniu granicy są obowiązane zgłosić się natychmiast do miejscowych organów samorządowych, a ich powrót organizują pełnomocnicy graniczni. Art. 15 umowy polsko-słowackiej reguluje przekraczanie granicy państwowej przez grupy ratownicze w przypadku klęsk żywiołowych, pożarów lub innych nadzwyczajnych wydarzeń powstałych w pobliżu granicy państwowej. W takich wypadkach ekipy ratownicze mogą przekraczać granicę pod warunkiem, że zostały poproszone o pomoc przez odpowiednie organy państwa sąsiedniego. Grupy ratownicze mogą przekraczać granicę państwową wraz ze środkami transportu, sprzętem i materiałami bez dokumentów uprawniających do jej przekroczenia. Kierownik akcji ratunkowej w ciągu 48 godzin od przekroczenia granicy powinien przedstawić właściwym organom wykazy osób biorących udział w akcji oraz spis środków transportu, sprzętu i materiałów wwiezionych na obszar państwa sąsiedniego. Po zakończeniu akcji ratowniczej wwiezione środki transportu, sprzęt oraz nie zużyte materiały powinny być wywiezione z powrotem, w przeciwnym wypadku po miesiącu od zakończenia akcji podlegają cłu i innym opłatom. W odprawie celnej środków transportu, sprzętu i materiałów właściwe organy stosują wszelkie ułatwienia dopuszczalne zgodnie z prawem wewnętrznym strony umowy.

⁷ Dz.U. z 1995 r., Nr 55, poz. 250.

Prawo karne przewiduje szereg sytuacji, w których mimo popełnienia przestępstwa nie dochodzi do ukarania sprawcy. Sytuacje te mogą mieć charakter generalnych rozstrzygnięć dokonywanych przez ustawodawcę, który decyduje, że w pewnych sytuacjach sprawca z mocy prawa nie zostaje ukarany (niepodleganie karze, abolicja, przedawnienie) lub też ustawodawca daje tylko uprawnienie właściwemu organowi do rezygnacji z ukarania (odstąpienie od wymierzenia kary, warunkowe umorzenie).

Instytucja niepodlegania karze jest przewidziana w kodeksie karnym w sytuacjach takich jak np. czynny żal (art. 15 § 1, 17 i 23 § 1 k.k.), ukrywanie sprawcy przestępstwa będącego osobą najbliższą (art. 239 § 2 k.k.), złożenie fałszywego zeznania w obawie przed odpowiedzialnością karną przez osobę nie zaznajomioną z prawem do odmowy składania zeznań (art. 233 § 3 k.k.). Niepodleganie karze zmierza więc do zachęcenia sprawcy do takiego zachowania, które zapobiegałoby powstaniu skutku przestępnego albo uznania, że czyn sprawcy chociaż przestępny, stanowi jednak przypadek złamania prawa o niewielkim stopniu naganności.

Zgodnie z art. 61 § 1 k.k. w wypadkach wskazanych w ustawie oraz w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami, który ujawni wobec organu ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia sąd może odstąpić od wymierzenia kary. W przeciwieństwie do niepodlegania karze, sprawca nielegalnego przekroczenia granicy nie jest automatycznie na mocy ustawy zwolniony z poniesienia kary, lecz może to nastąpić na mocy decyzji sądu, który wydaje wyrok skazujący sprawcę i stwierdzający jego winę. Sąd wydając wyrok nie zmienia negatywnej oceny popełnionego czynu, lecz uważa za niecelowe ukaranie sprawcy.

Sąd może odstąpić od wymierzenia kary w wypadkach określonych w ustawie. Jego przesłanką może być niski stopień winy (np. przekroczenie granic stanu wyższej konieczności), niski stopień społecznej szkodliwości czynu (np. nieskuteczne podżeganie lub pomocnictwo) lub też względy kryminalno-polityczne (np. naprawienie szkody przez sprawcę przestępstwa).⁸

Szczególny charakter ma przypadek określony w art. 60 § 3 k.k., w którym odstąpienie od wymierzenia kary jest związane z postawą sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, a następnie ujawniającego informacje o uczestnikach i istotnych okolicznościach

⁸ K. Buchała, A. Zoll, op. cit., s. 450-451.

popelnienia przestępstwa. Odstąpienie od wymierzenia kary jest pewnego rodzaju premią za swoisty „czynny żal” sprawcy i związane z nim świadczone organom ścigania usługi procesowe, zwłaszcza ujawnienie okoliczności umożliwiających prowadzenie postępowania przeciwko pozostałym współdziałającym. Instytucja ta została pomyślana jako instrument w walce z przestępczością zorganizowaną. W przypadku nielegalnego przekroczenia granicy odnosić się ona będzie przede wszystkim do przepisu art. 264 § 2 k.k.

Wydaje się, iż sąd nie może odstąpić od wymierzenia kary na podstawie art. 61 § 1 k.k. w stosunku do sprawcy organizującego innym osobom przekraczanie granicy wbrew przepisom (art. 264 § 3 k.k.). Jego rola w popelnieniu przestępstwa jest wiodąca, organizuje on przestępne działanie i pełni rolę kierowniczą. Przepis art. 61 § 1 k.k. wymaga, aby rola sprawcy w popelnieniu przestępstwa była podrzędna. Ta sytuacja będzie się także odnosiła w stosunku do sprawcy grupowego nielegalnego przekroczenia granicy (art. 264 § 2 k.k.), gdy jego rola będzie zasadnicza w realizacji przestępstwa.

Odstępując od wymierzenia kary sąd może również odstąpić od wymierzenia środków karnych, nawet w przypadku, gdyby ich orzeczenie było obowiązkowe.

W stosunku do sprawcy występku opisanego w art. 264 § 1 i 2 k.k. sąd może odstąpić od wymierzenia kary na zasadzie art. 59 k.k., gdyż przestępstwa te są zagrożone karą nie przekraczającą 3 lat pozbawienia wolności. W tym przypadku sąd może ograniczyć się do orzeczenia środka karnego, jeżeli jego orzeczenie wystarczy dla spełnienia celów kary.⁹

Sąd rozpatrując sprawę nielegalnego przekroczenia granicy może w stosunku do sprawcy zastosować instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary. Opiera się ona na założeniu, że różnorodność przypadków mieszczących się w ramach tej samej kwalifikacji prawnej powoduje, że w niektórych sytuacjach nawet najniższa kara przewidziana w sankcji przepisu byłaby za surowa. Inne orzeczenie zapadnie w stosunku do sprawcy, który przekroczył granicę państwa na głębokość kilku metrów w celu przepędzenia bydła, które uciekło na stronę państwa sąsiedniego, a inne w stosunku do sprawcy przekraczającego granicę w celu dokonania przemytu. Instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary jest ściśle związana z zasadą indywidualizacji kary. Polega ona na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo wymierzenia kary łagodniejszego rodzaju.

⁹ L. Gardocki, op. cit., s. 172.

Szczegółowe zasady wymierzania kary złagodzonej zawiera art. 60 § 6-7 k.k. Zgodnie z tymi przepisami:

- a) w stosunku do sprawcy przestępstwa z art. 264 § 2 i 3 k.k. (dolną granicą zagrożenia jest kara pozbawienia wolności niższa od roku) sąd wymierza grzywnę albo karę pozbawienia wolności;
- b) w stosunku do sprawcy przestępstwa z art. 264 § 1 k.k. (czyzn zagrożony alternatywnie grzywną, ograniczeniem wolności albo pozbawieniem wolności) sąd może odstąpić od wymierzenia kary i orzec środek karny (z wykluczeniem pozbawienia praw publicznych).

Przepisy art. 60 § 1-5 k.k. określają następujące podstawy zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary:

- a) w wypadkach przewidzianych w ustawie (np. popełnienie czynu w stanie ograniczonej poczytalności – art. 31 § 2 k.k.);
- b) w stosunku do młodocianego, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawczego oddziaływania kary;
- c) w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara za dane przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa, w szczególności:
 - jeżeli pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody,
 - ze względu na postawę sprawcy, zwłaszcza gdy czynił starania o naprawienie szkody lub jej zapobieżenie,
 - jeżeli sprawca przestępstwa nieumyślnego lub jego najbliższy poniósł poważny uszczerbek w związku z popełnionym przestępstwem.

Kodeks przewiduje również nadzwyczajne złagodzenie kary w stosunku do sprawcy współdziałającego z organami ścigania i sprawiedliwości w zakresie ujawnienia informacji o osobach uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okolicznościach jego popełnienia (art. 61 § 3-4).

W stosunku do sprawców przestępstw określonych w art. 264 § 1 i 2 k.k. sąd może zastosować warunkowe umorzenie postępowania. Istota tej instytucji sprowadza się do tego, że unika się nie tylko wymierzenia sprawcy kary, ale również wyroku skazującego i znacznej części samego postępowania karnego, stanowiącego dla sprawcy na ogół wystarczającą dolegliwość.

W art. 66 k.k. wymienione zostały przesłanki warunkowego umorzenia postępowania, czyli te okoliczności, które przy łącznym wystąpieniu pozwalają uznać, że przeprowadzenie rozprawy i wymierzenie oskarżonemu kary nie jest celowe z punktu widzenia funkcji rozprawy i funkcji kary.

Są one następujące:

- a) popełnione przestępstwo jest zagrożone karą nie przekraczającą 3 lat pozbawienia wolności;
- b) sprawca nie był dotychczas karany za przestępstwo umyślne (nie brane są jednak pod uwagę skazania, które uległy zatarciu);
- c) okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości;
- d) wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne;
- e) istnieje pozytywna prognoza co do tego, że sprawca pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni nowego przestępstwa.

Warunkowe umorzenie postępowania może być stosowanie do drobnych przestępstw. Ich zakres został wyznaczony przez dwa elementy: określenie maksymalnej górnej granicy zagrożenia do 3 lat pozbawienia wolności oraz wskazanie, że czyn przestępny w konkretnym przypadku nie może być społecznie szkodliwy w stopniu znacznym.

Warunkowe umorzenie może być również zastosowane do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności (m.in. art. 264 § 3 k.k.) w wypadku, gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, sprawca naprawił szkodę lub pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody.

Ważną przesłanką jest pozytywna prognoza co do tego, że sprawca będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego. Opiera się ona na ocenie postawy sprawcy, jego własności i warunków osobistych, jak również dotychczasowego sposobu życia w tym jego dotychczasowej karalności. Umierzając warunkowo postępowanie sąd stwierdza jednocześnie, że sprawca ponosi winę, która nie może budzić wątpliwości.

Warunkowe umorzenie postępowania może być połączone z dozorem kuratora lub osoby godnej zaufania albo stowarzyszenia, instytucji lub odpowiedniej organizacji społecznej oraz na sprawcę mogą być nałożone następujące obowiązki: a) naprawienie szkody w całości lub części (obowiązek obligatoryjny); b) świadczenie pieniężne; c) zakaz prowadzenia pojazdów do 2 lat; d) informowanie sądu lub kuratora o przebiegu okresu próby; e) przeproszenie pokrzywdzonego; f) wykonanie obowiązku alimentacyjnego; g) powstrzymanie się od nadużywania alkoholu i używania innych środków odurzających.

Warunkowe umorzenie postępowania następuje na okres próby, który może wynosić od roku do dwóch lat. Staje się one definitywne, jeżeli sprawca

w okresie tym potwierdzi swoim zachowaniem słusność pozytywnej prognozy, która była przesłanką podjęcia decyzji o umorzeniu. Jeżeli sprawca w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, a w szczególności popełnia nowe przestępstwa albo uchyla się od dozoru, wykonywania nałożonego obowiązku lub orzeczonego środka karnego lub nie wykonuje zawartej z pokrzywdzonym ugody, sąd może podjąć postępowanie karne. Postępowanie nie może być jednak podjęte później niż 6 miesięcy od zakończenia okresu próby.

W stosunku do sprawcy przestępstwa przekroczenia granicy państwa wbrew przepisom sąd może zastosować instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary. Dotyczy to orzeczonej kary: pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, ograniczenia wolności lub samoistnej grzywny, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa (art. 69 § 1 k.k.). Według art. 69 § 2 k.k. sąd bierze pod uwagę przede wszystkim stronę podmiotową – postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

Poza przypadkami łagodzenia lub odstąpienia od wymierzenia kary kodeks przewiduje również sytuacje, w których istnieje możliwość orzeczenia za nielegalne przekroczenie granicy kary w granicach szerszych niż przewidziane w sankcji przepisu albo ograniczenie możliwości wymierzenia kary łagodniejszej. Takie uregulowanie nazywane jest nadzwyczajnym zaostreniem kary. Zaostrenie ustawowego wymiaru kary zachodzić będzie w następujących sytuacjach:

- 1) ciąg przestępstw;
- 2) recydywa;
- 3) uczynienie sobie z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodu;
- 4) popełnienia przestępstwa w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym.

Jeżeli sprawca popełnia w podobny sposób w krótkich odstępach czasu dwa lub więcej nielegalnych przekroczeń granicy, sąd orzeka jedną karę w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Instytucja ciągu przestępstw wprowadzona została do kodeksu karnego w 1997 r. w art. 91. Ciąg przestępstw polega na tym, że sprawca popełnia w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny za którekolwiek z tych przestępstw.

Z art. 91 § 1 i § 3 wynika, że wszystkie składające się na ciąg przestępstwa muszą wypełniać znamiona tego samego czynu zabronionego. Nielegalne przekroczenie granicy będzie popełnione w podobny sposób, gdy sprawca przy popełnieniu przestępstw wykorzystuje powtarzającą się sytuację, jego sposób działania w każdym przypadku będzie do siebie zbliżony, przestępstwa popełnione zostały przy użyciu takich samych lub podobnych narzędzi, np. sprawca dokonuje wielokrotnego przekroczenia granicy przez przejście graniczne używając jako autentycznego sfalszowanego paszportu. Nie będą stanowiły ciągu przestępstw nielegalne przekroczenia granicy (art. 264 § 1 k.k.) i nielegalne przekroczenia granicy przy użyciu podstępny (art. 264 § 2 k.k.). Przestępstwa te mogą tworzyć dwa odrębne ciągi (art. 91 § 2 k.k.).

Pojęcia krótkich odstępów czasu pomiędzy poszczególnymi składającymi się na ciąg przestępstwami kodeks nie precyzuje, pozostawiając powyższe organom stosującym prawo w konkretnych sprawach.¹⁰

Jeżeli zachodzi ciąg przestępstw, sąd orzeka jedną karę na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Podstawową trudnością związaną ze stosowaniem art. 91 k.k. jest ścisłe rozgraniczenie przypadków ciągu przestępstw i czynu ciągłego (art. 12 k.k.). Przestępstwo ciągłe zachodzi wtedy, gdy sprawca realizując z góry powzięty ten sam zamiar podejmuje dwa lub więcej zachowań zmierzających do jego wykonania. Jest to więc wieloczynowe realizowanie powziętego zamiaru „na raty”. Sprawca ciągłego nielegalnego przekraczania granicy podejmuje zamiar wielokrotnego przedostania się na stronę państwa sąsiedniego i w ten sposób realizuje założony cel, np. trzykrotnie przekracza granicę w celu przemycenia na polski obszar celny towaru zgromadzonego na terytorium państwa sąsiedniego. W przypadku ciągu przestępstw każdy czyn jest realizowany w wyniku na nowo powziętego zamiaru.

Konstrukcja przestępstwa ciągłego i ciągu przestępstw w przypadku nielegalnego przekroczenia granicy dotyczyć może jedynie czynów opisanych w art. 264 § 1 i 2 k.k., gdyż ich znamiona nie zostały ujęte wieloczynowo.¹¹ Przestępstwo określone w art. 264 § 3 k.k. penalizuje tylko „organizowanie przekraczania” granicy RP wbrew przepisom innym osobom. Taka treść przepisu skłania do uznania tego typu przestępstwa za wieloczynowe,

¹⁰ K. Buchała, A. Zoll, op. cit., s. 572.

¹¹ A. Marek, *Prawo karne w pytaniach i odpowiedziach*, Toruń 1998, s. 178.

co w konsekwencji powoduje, że niemożliwe jest przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego oraz ciągu przestępstw.

Zaostrzenie ustawowego wymiaru kary będzie miało miejsce w przypadku, gdy sprawca dopuści się nielegalnego przekroczenia granicy w warunkach recydywy specjalnej (art. 64 k.k.). Recydywa polega na tym, że sprawca popełnia umyślne przestępstwo podobne (np. art. 264 § 1-3) do umyślnego przestępstwa, za które był już skazany i odbył karę co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności z tym, że nowe przestępstwo popełnione zostało przed upływem 5 lat od odbycia tej kary.¹² Jest to tzw. recydywa specjalna zwykła. Za przestępstwa podobne uważa się przestępstwa należące do tego samego rodzaju, popełnione z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia oraz z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej.¹³ Za popełnienie nielegalnego przekroczenia granicy w warunkach recydywy specjalnej zwykłej sąd może wymierzyć karę przewidzianą za to przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Sprawca nielegalnego przekroczenia granicy nie będzie odpowiadał w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej z uwagi na nie wyliczenie tej kategorii przestępstwa w art. 64 § 2 k.k.¹⁴

Sąd stosuje również nadzwyczajne zaostrzenie kary w stosunku do sprawcy nielegalnego przekroczenia granicy, który z popełnienia przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu (art. 65 k.k.). To uregulowanie dotyczy wszystkich typów przestępstwa z art. 264 k.k., jednak w praktyce będzie miało zastosowanie przede wszystkim w stosunku do sprawcy organizującego innym osobom przekraczanie wbrew przepisom granicy RP, w przypadku gdy uzyskuje z tego procederu wartości majątkowe i stanowią one stałe źródło dochodu sprawcy.

Popełnienie przestępstwa nielegalnego przekroczenia granicy może nastąpić w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym. Zorganizowana grupa przestępcza to grupa sprawców, która zjednoczyła się w celu dokonania co najmniej kilku przestępstw skutkujących uzyskaniem przez jakiś czas źródła dochodu.¹⁵ Grupa zorganizowana musi posiadać swojego przywódcę, jednak nie jest konieczne, aby był to przywódca stały albo osoba, która organizowała grupę. Dla bytu zorganizowanej grupy przestępczej wystarczający

¹² L. Gardocki, op. cit., s. 182.

¹³ K. Buchała, A. Zoll, op. cit., s. 624-626.

¹⁴ Ibidem, s. 469.

¹⁵ Ibidem, s. 476.

jest niski stopień zorganizowania, zapewniający dokonywanie przestępstw i posiadanie stałego źródła dochodu.

Wyższy stopień zorganizowania przedstawia związek łączący sprawców, który został powołany do jednokrotnego lub wielokrotnego popełniania nielegalnego przekraczania granicy. W przypadku jednorazowego bezprawnego przekroczenia granicy, będącego celem grupy lub związku w grę wchodzi tylko odpowiedzialność z art. 258 k.k. i ma ona miejsce już z chwilą powołania grupy lub związku.¹⁶ W razie popełnienia kilku przestępstw przez grupę lub związek przestępny, obok odpowiedzialności z art. 258 k.k., w grę wchodzi konsekwencje wynikające z treści art. 65 k.k.

Za popełnienie przestępstwa nielegalnego przekroczenia granicy w warunkach art. 65 k.k. sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za to przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Przy analizowaniu problematyki prawnej ochrony granicy państwowej należy pamiętać, że zgodnie z założeniami polityki naszego państwa dążymy do przystąpienia do Unii Europejskiej. Realizacja oraz przygotowania do członkostwa w Unii muszą uwzględniać także zmiany, jakie wprowadzą w dziedzinie ruchu granicznego i tym samym penalizacji naruszeń obowiązujących przepisów. Podstawowym elementem jest tu przystąpienie do Układu z Schengen. Jest to niezbędny element przed przekształceniem granicy Polski z Niemcami na granicę wewnętrzną Unii. Znajdzie to zapewne odzwierciedlenie w przepisach normujących legalność przekraczania granicy, a w konsekwencji także w prawnokarnej ochronie – uregulowanie art. 264 k.k. nie przewiduje rozróżnienia granicy państwowej, penalizowanie jest samo jej przekraczanie. Prawdopodobnie nastąpi zmiana przedmiotu ochrony prawnokarnej tego przepisu – nie jak obecnie granica państwowa, ale konkretne jej odcinki. Dotyczyć to będzie granicy z państwami nie będącymi członkami Unii – tzw. granica wschodnia. Przy tym nacisk na ochronę tych odcinków granicy będzie zwiększony – będzie to zewnętrzna granica Unii Europejskiej.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że w państwach Unii penalizacja przekroczeń granicy ma inny charakter, np. w Niemczech dotyczy to wyłącznie nielegalnego przekroczenia granicy do Niemiec, a opuszczenie ich terytorium nie jest penalizowane.

¹⁶ Ibidem, s. 476-477.

mjr mgr Alfred Bialic

CS SG w Kętrzynie

NARKOMANIA I LEKOMANIA – ICH PRZEJAWY I SKUTKI W ŻYCIU I SŁUŻBIE

Motto:

*„Nie ma podziału na tzw. narkotyki lekkie
i ciężkie.*

Wszystko to jest jedno wielkie świństwo”.

Marek Kotański

Zjawisko narkomanii to poważny problem współczesnego świata (w tym także Polski). Dawniej narkotyki ułatwiały ucieczkę od świata, obecnie pomagają ten świat doganiać. I dawniej i obecnie istniała pewna grupa ludzi, która specyficznie reagowała na bodźce i sytuacje płynące z tego świata. Określa się ich mianem „narkomanów”.

W ostatnich latach w Polsce daje się zauważyć prawdziwy boom narkotykowy. Położenie naszego kraju sprawia, że po otwarciu się na świat staliśmy się krajem nie tylko tranzytowym, przez który wiodą liczne szlaki przemytnicze, ale także bardzo chłonnym rynkiem zbytu narkotyków. W związku z tym wzrasta też liczba młodzieży narkotyzującej się (statystyki podają liczby w przedziale 20–40 tys.). Ewa Szmerdt-Sisicka uważa, że młodzi ludzie „...nie mają wiedzy na temat narkotyków. Bardzo dobrze wiedzą, że po narkotykach jest miło i fajnie. I to wszystko”.¹

Powszechnie uważa się, że niedostateczną wiedzę na ten temat posiadają rodzice, nauczyciele i wychowawcy. Z pewnością funkcjonariusze odpowiedzialni za ściganie przemytu, handlu i produkcji narkotyków dysponują dużo większą wiedzą, ale sądzić można, że raczej o charakterze technicznym. Niniejszy artykuł dotyczy niektórych psychospołecznych aspektów narkomanii.

¹ E. Szmerdt-Sisicka, *Narkotyki – przebój stulecia*, „Nowe Państwo”, nr 26 z 30.06.2000.

Termin narkomania pochodzi z języka greckiego: *narke* – odrętwienie, odurzenie i *mania* – silny, chorobliwy popęd lub z łacińskiego *narcoticus* – oszołamiający.

„N a r k o m a n i a – synonim: toksykomania – to stan okresowej lub przewlekłej intoksykacji, przynoszący szkodę osobnikowi i społeczeństwu, a spowodowany powtarzającym się zażywaniem leku naturalnego lub syntetycznego czy też innych substancji i środków mających właściwości farmakologiczne, czyli inaczej mówiąc: biologicznie czynnych”.²

„L e k o m a n i a – prawidłowo farmakomania, nawykowe (nałogowe) nadużywanie leków, przeważnie nasennych, przeciwbólowych, ale także pobudzających oraz ataraktycznych, związane z zależnością psychiczną i fizyczną”.³

Środki odurzające (narkotyki) stosowane były od wieków na pewnych obszarach w Ameryce, Afryce i Azji. Narkomania jako patologiczne społeczne zjawisko masowe pojawiła się w latach 50-tych XX wieku we wszystkich wysoko rozwiniętych krajach. W Polsce nadużywano początkowo wyłącznie legalnie produkowanych leków zarówno odurzających (głównie morfina), jak i psychotropowych. Od 1976 r. nastąpił gwałtowny wzrost domowej produkcji środków odurzających i „mleczka makowego” (surowego i acetylowanego), przetworów ze słomy makowej, jak „makiwara”, „kompot”, „hera”, „polska heroina”, „gdańska heroina”. Wzrosło też użycie psychotropowych leków uzależniających, np. glutetymid (glimid), reladorm, barbiturany, a ponadto relanium, oksazeplan itp., a także stosowanie wziewnych lotnych rozpuszczalników – głównie butaprenu. W 1984 r. nastąpił wzrost liczby palących konopie („trawka”) i zażywających „koktajle” z mieszaniny leków psychotropowych i dysleptycznych (dożylnie). Ocenia się jednak, że 70-90% środków odurzających to „polska heroina”.

Podstawowe dane dotyczące środków odurzających przedstawia M. Staniasek w książce pt. *Jak rozpoznać, czy dziecko sięga po narkotyki*.

² E. Krzemiński, *Psychiatria bez mitów*, KAW, Warszawa 1988, s. 108.

³ Zob. *Encyklopedyczny słownik psychiatrii*, PZWL, Warszawa 1986, s. 163.

Tabela

Charakterystyka podstawowych środków odurzających

Rodzaj środka odurzającego	Objawy fizyczne	Zwróć uwagę na:	Niebezpieczne skutki
Wąchanie klejów, rozpuszczalników	Gwałtowność, wygląd jak po spożyciu alkoholu.	Tuby kleju, smary, plastikowe torebki z klejem, pojemniki, „pachnące chusteczki”	Uszkodzenie płuc, wątroby, mózgu; śmierć przez uduszenie lub zadławienie; anemia.
Heroina, morfina, codeina	Zamroczenie, ślady ukłuć na ciele, szklane wodniste oczy, zwężone źrenice, brak apetytu.	Krople krwi na rękawach ubrań, igły, strzykawki, brązowe waciki, słomę makową, odczynniki, naczynia pokryte brunatnym nalotem.	Śmierć z przedawkowania, uszkodzenie mózgu, wątroby, żółtaczką, zatępienie, zakrzepoty, HIV.
Leki zawierające codeinę i opium	Wygląd jak po spożyciu alkoholu, zaburzenia koordynacji ruchowej i myślenia.	Puste opakowania po tych lekach.	Silne uzależnienie, śmierć z przedawkowania.
Marihuana	Senność, wesołkowatość, filozofowanie, powiększone źrenice, zaburzenia koordynacji ruchu.	Silny zapach palonych liści, brązowoszare nasionka, zielony tytoń, bibułka papierosowa, blade palce.	Stany depresyjne, uzależnienie prowadzące do sięgania po mocniejsze narkotyki.
LSD	Halucynacje wzrokowe, uczucie oszołomienia, niespójność wypowiedzi, zimne dłonie i stopy, wymioty, panika, lęk, płacz.	Bibułkę nasączoną roztworem, drobny granulat, cukier w kostkach, opłatki, małe tubki z płynem, silny zapach potu.	Tendencje samobójcze. Ciągłe zażywanie powoduje uszkodzenie mózgu.
Amfetaminy i inne	Zachowanie agresywne, chichot, szybkie mówienie, zaburzenia myślenia, brak apetytu, suchość w ustach, wyczerpanie fizyczne, drżenie.	Strzykawki, igły, bezbarwny roztwór, tabletki, biały proszek.	Śmierć z przedawkowania lub w rezultacie nagłego odstawienia środka.
Barbiturany	Senność, wygląd jak po spożyciu alkoholu, niewyraźna mowa, wymioty.	Tabletki, drażetki i opakowania po nich.	Śmierć z przedawkowania, okresowe psychozy, wychudzenie, brak snu, depresje.

Autor podaje także skrócony słowniczek slangu narkomanów:

LSD	– acid, kwas, podróż, trip,
amfetamina	– amfa, spidy, dynamit,
haszysz afgański	– afgan,
butapren	– budzio,
mililitr (1cm ³ narkotyku)	– cent,
reladorm	– dormy,
dolantyna, dolargan	– dorota,
porcja narkotyku	– działka,
papieros z marihuaną	– dżoint, skręt,
efedryna	– efka,
relanium	– erki, rolki,
marihuana	– trawka, maryśka, gandzia, śmieszka, gras, huana, ziele,
haszysz	– hasz,
domowy opiat	– kompot, hera,
igła do zastrzyku	– kłujka, kolka, szpila,
kodeina	– koka,
morfina	– majka,
wywar ze słomy makowej	– makiwara, zupa,
haszysz marokański	– maroko,
tabletki	– pestki, piguły, prochy,
strzykawka	– pompka,
marihuana z Holandii	– skun,
makowiny	– słoma,
wywar z herbaty i papierosów	– smoła,
strzykawka z igłą	– sprzęt,
ampułka	– szkło,
krople Inoziemcowa	– ziomki.

„Narkomana cechuje nieodparty przymus przyjmowania takiego środka i zdobywania go. Odczuwa on potrzebę ciągłego zwiększania dawki, wskutek czego dochodzi do psychicznego i fizycznego uzależnienia.

Narkomanii towarzyszą zjawiska określane często przez środowiska naukowe jako:

- przyzwyczajenie, czyli psychiczne pragnienie, którego okresowe lub stałe spełnienie powoduje przyjemność, euforię, usuwa uczucie napięcia, złe samopoczucie, dolegliwości, lęki itp.,

- tolerancja to w tym przypadku zmniejszające się działanie tej samej dawki środka i w związku z tym konieczność zwiększenia tej dawki dla uzyskania poprzedniego efektu (habituacja),
- uzależnienie cielesne lub fizyczne jest to stan, w którym odstawienie leku lub środka powoduje występowanie specyficznych objawów, zwanych zespołem odstawienia,
- zespół odstawienia lub głodu ma swój charakterystyczny przebieg i czas trwania. Stan ten jest również typowy dla narkomanii jak poprzednie”.⁴

S. Górski uważa, że „zasadniczo każdy człowiek pod wpływem pewnych warunków może stać się narkomanem. Te warunki to różne przyczyny i drogi prowadzące do nałogu”.⁵ Prezentuje też schemat powstawania nałogu narkotycznego, na którym uwidocznione są podstawowe przyczyny sięgania po narkotyki.

Do inicjacji narkotycznej dochodzi najczęściej w wieku 13-18 lat, tj. w okresie przełomowym z punktu widzenia ontogenezy (rozwoju osobniczego). Ten tzw. „cielęcy wiek” związany jest przecież z „burzą hormonalną” oraz poszukiwaniem swego miejsca w świecie, co psychologowie nazywają „kryzysem tożsamości”. Według M. Rolnej „Kryzys oznacza załamanie się pewnej rzeczywistości. W miarę prosty świat dziecka zaczyna się rozpadać, znika bezkrytyczna wiara w rodzicielski autorytet”.⁶

Już nie dziecko, ale jeszcze nie w pełni dorosły człowiek zaczyna uświadamiać sobie specyfikę dojrzałego życia: samodzielne rozwiązywanie własnych problemów, dokonywanie trudnych wyborów, bycie odpowiedzialnym za nie. M. Rolna twierdzi, że „Każdy kto chce dorosnąć musi przebrnąć swój kryzys”.⁷

S. Górski prezentuje schemat powstawania nałogu narkotycznego, na którym uwidocznione są przyczyny sięgania po narkotyki.

⁴ E. Krzemiński, op. cit., s. 108-109.

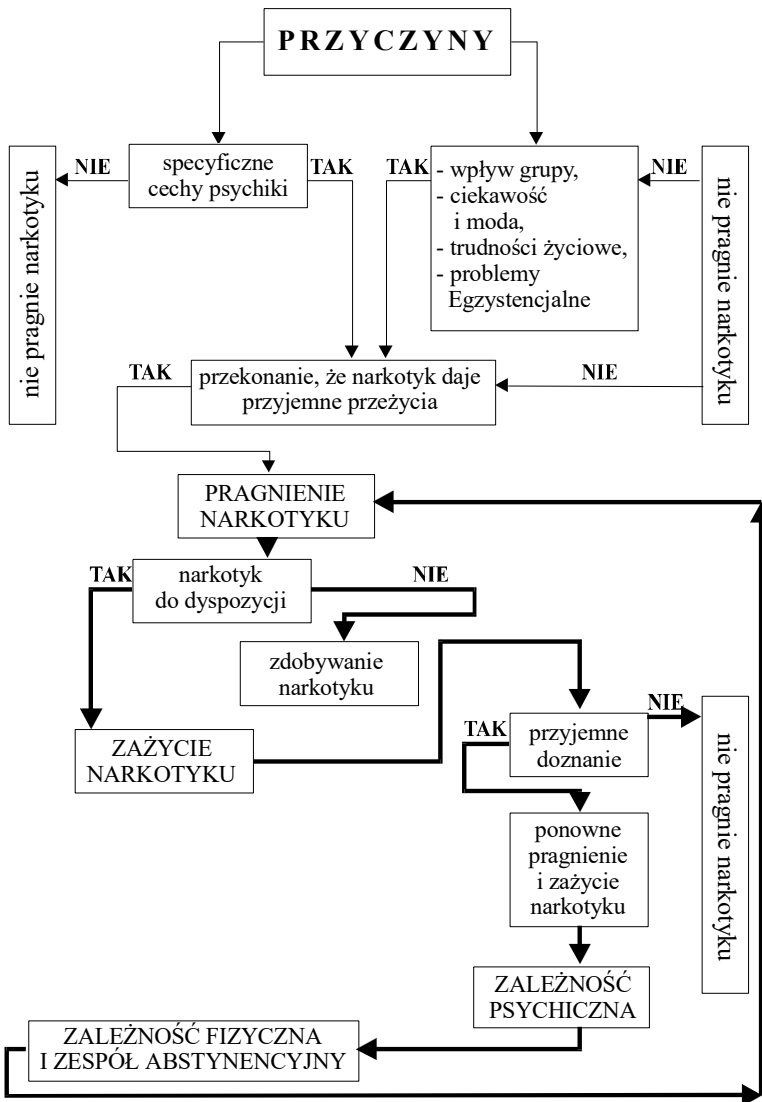
⁵ S. Górski, *Uwaga rodzice – narkomania!*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1985, s. 22-23.

⁶ M. Rolna, *Jak nie zostać narkomanem*, KARAN, Warszawa 1985, s. 5.

⁷ Ibidem.

Schemat powstawania nałogu narkotycznego

(grubszą linią zaznaczono tzw. „błędne koło”)



Cytowany wcześniej E. Krzemiński uważa, że: „Kandydat na narkomana jest najczęściej osobnikiem niedojrzałym charakterologicznie, o osobowości aspołecznej. Bywają to również jednostki nerwicowe bądź o nieujawnionych psychozach typu depresyjnego. Stale borykają się z problemami natury emocjonalnej. Błędy wychowawcze typu nadopiekuńczości uwalniają ich już jako dzieci od obowiązków i odpowiedzialności, powodują niezdolność do samodzielnego przeciwstawienia się trudnościom. U ludzi tych występuje brak wewnętrznej kontroli, spontaniczności, niepohamowana chęć natychmiastowego zaspokojenia swoich potrzeb. Odczuwają stałą frustrację spowodowaną wygórowanymi wymaganiami, których nie są w stanie zrealizować. Charakteryzują się także niedojrzałością psychoseksualną, co nie ma nic wspólnego z możliwościami biologicznymi. Uderza u nich brak wytyczonych celów życiowych, strategii życiowej, dojrzałości społecznej, autonomii. Są pozbawieni umiejętności przeżywania zwykłych przyjemności. Wszystko, co przeżywają, musi być bardziej intensywne, kolorowe. Prowadzi to do sytuacji konfliktowych, ponieważ nikt nie chce aprobować ich wygórowanych i nieuzasadnionych potrzeb i ambicji. Pełni obaw i lęków, niejednokrotnie szukają ukojenia w środkach odurzających”.⁸

Można więc z pewnym uproszczeniem powiedzieć, że narkomani to ludzie, którym zabrakło wiary w siebie. „To ludzie, którzy szybko uwierzyli, że nic nie mogą w swoim życiu zrobić. »chorują« oni na bezsilność i poczucie braku”.⁹ Mówiąc o braku, autorka ma na myśli głównie brak miłości i poczucie bezpieczeństwa. Według niej narkomania to choroba braku.

A. Wecisło i J. Piekarczyk¹⁰ w sposób sarkastyczny prezentują szereg rad skierowanych do rodziców przyszłych narkomanów:

Krótki poradnik dla rodziców

- Nie okazujcie uczuć.
- Myślcie tylko o sobie.
- Wciągajcie dzieci w domowe spory.
- Opiekujcie się nimi przesadnie lub nie interesujcie się w ogóle.

⁸ E. Krzemiński, op. cit., s. 112.

⁹ M. Rolna, op. cit., s. 5.

¹⁰ A. Wecisło, J. Piekarczyk, *Narkotyki*, „Przekrój” z 22.05.1983.

- Wierciec we własną nieomyślność.
- Czytajcie listy, pamiętniki, przeszukujcie kieszenie, podsłuchujcie rozmowy.
- Powtarzajcie do znudzenia: „dzisiejsza młodzież jest rozwydrzona i zepsuta, za dobrze jej się powodzi”.
- Tłumaczcie sobie, że wszystkiemu winna jest szkoła.
- Nic od Was nie zależy, jeżeli ktoś ma wpaść w złe towarzystwo – to i tak wpadnie.

Stosując i wzbogacając te zasady w niedługim czasie będziecie mieć w domu narkomana.

W jednym z programów telewizyjnych szef „MONARU” Marek Kotański powiedział, że jego córka od trzeciego roku życia miała kontakt z narkomanami, ale nigdy nie przyszło jej do głowy żeby „wziąć”. Uzasadził to tym, że po prostu ona zawsze była kochana i akceptowana taką, jaką była, a więc miała wysokie poczucie bezpieczeństwa, a „tylko człowiek, który czuje się bezpieczny, kochany, potrzebny jest w stanie spojrzeć prosto w lustro i powiedzieć: »taki jestem i takiego siebie akceptuję«”.¹¹

Człowiek uzależniony psychicznie odczuwa niepokój, ma trudności z koncentracją uwagi oraz komunikacją z innymi ludźmi, np. nie potrafi się dobrze bawić.

„Człowiek uzależniony psychicznie to człowiek, który uzależnia swoje samopoczucie i osiągnięcia od paru kropeł brunatnego płynu czy też białego proszku zwanego narkotykiem”.¹²

Dłuższe zażywanie narkotyków rzutuje na fizjologię organizmu, na jego metabolizm (przemianę materii), a więc dochodzi do uzależnienia fizycznego. Brak specyfiku w organizmie wywołuje alarm i cierpienie: ból mięśni, skurcze, swędzenie, drgawki i wymioty. Na tym etapie narkoman bierze nie dlatego, że chce, ale dlatego, że musi. Determinuje to dwoistość postaw chorego: z jednej strony panicznego lęku z powodu możliwości braku narkotyku, a z drugiej agresji wobec osób, które mogą stać na drodze do jego zdobycia.

¹¹ M. Rolna, op. cit., s. 5.

¹² Ibidem, s. 6.

M. Rolna¹³ opracowała wskaźniki sygnalizujące zmierzanie ku uzależnieniu oraz pełnego uzależnienia:

Sygnaly ostrzegawcze:

⇒ Jesteś na drodze do uzależnienia, jeżeli:

- uważasz, że tylko dzięki narkotykowi (marihuanie, LSD, amfetamini) jesteś w stanie dobrze się bawić i „rozluźnić”,
- potrzebujesz pomocy sztucznego środka, aby móc poradzić sobie z kłopotami, na chwilę o nich zapomnieć,
- jesteś gotów ryzykować własne zdrowie za cenę akceptacji grupy kolegów,
- sądzisz, że całkowicie zapanowałeś nad sytuacją i tylko Ty decydujesz czy wziąć narkotyk, czy też nie,
- zażywanie narkotyków kojarzysz z przyjemnością.

⇒ Jesteś już uzależniony, jeżeli:

- potrzebujesz coraz więcej narkotyku i zażywasz go coraz częściej,
- zaczynasz prowadzić podwójne życie,
- nie wyobrażasz sobie dnia bez narkotyku,
- zaczynasz tracić „trzeźwych” przyjaciół,
- coraz więcej energii wkładasz w oszukiwanie otoczenia,
- straciłeś swoje dawne zainteresowania,
- utraciłeś kontrolę nad narkotykami i swoim życiem.

Autorka dokonała też odmitologizowania obiegowych poglądów na temat właściwości poszczególnych środków odurzających i ich wpływu na organizm ludzki:¹⁴

NARKOTYCZNA MITOLOGIA

- „**Marihuana to nieszkodliwy narkotyk**”. Wprawdzie nikt jeszcze nie umarł wypalając marihuanę, lecz bardzo często jest ona pierwszym narkotykiem w karierze narkomana. Ponadto, po dłuższym okresie palenia upośledza ona zdolności koncentracji, pogarsza pamięć, powoduje uszkodzenie komórek rozrodczych.

¹³ Ibidem, s. 9.

¹⁴ Ibidem, s. 14.

- **„Amfetamina to niegroźny proszek pomagający w nauce”**. Amfetamina to środek bardzo podstępny. Polepsza samopoczucie, stymuluje układ nerwowy. Człowiek wydaje się sobie inteligentniejszy, bardziej atrakcyjny. Efekty działania mijają jednak po paru godzinach. Wtedy przychodzi zmęczenie i zły nastrój. Jeżeli ktoś znów zechce poczuć się pewniej, sięgnie po następną porcję. Bardzo szybko dochodzi do przyzwyczajenia i mała dawka przestaje wystarczać.
- **„Jeżeli wezmę tylko raz, to nic się nie stanie”**. Błąd. Zawsze może być o ten jeden raz za dużo. W przypadku narkotyków podawanych dożylnie, ten „pierwszy raz” może skończyć się zarażeniem wirusem HIV. Jeżeli spodobał ci się efekt, jakie uzyskałeś po „pierwszym razie”, jest duże prawdopodobieństwo, że sięgniesz po raz kolejny. Pamiętaj: tam gdzie narkotyk, tam nie można mówić o silnej woli.
- **„Jeżeli wszyscy to robią, to widocznie nie jest to takie złe”**. Po pierwsze: nie wszyscy. Po drugie: każdy organizm reaguje inaczej.
- **„LSD to dobry sposób na poznanie siebie samego”**. Może i dobry, lecz bardzo ryzykowny. Nigdy nie masz pewności w jaką „podróż” zabierze cię twoja wyobraźnia, co ujawni twoja nieuświadomiana sobie dotąd sfera i czy twoja niedojrzała jeszcze psychika poradzi sobie z tymi wrażeniami. Jest wiele więcej bezpieczniejszych sposobów, dzięki którym możesz się rozwijać i poznawać własne „Ja” (medytacja, grupy rozwojowe, treningi twórczości).

WPLYW NARKOTYKÓW NA ZDROWIE

1) mózg:

- uszkodzenie kory mózgowej,
- obniżenie sprawności umysłowej (kłopoty z uwagą, pamięcią, wyobraźnią, myśleniem),
- choroby psychiczne;

2) serce:

- zaburzenia krążenia,
- niewydolność,
- arytmia,
- zatory,
- martwica tkanki mięśniowej;

3) płuca:

- zapalenie płuc,
 - rak,
 - obrzęki,
 - ropnie;
- 4) **wątroba:**
- marskość,
 - żółtaczka,
 - stany zapalne;
- 5) **nerki:**
- martwica,
 - zanik kanalików,
 - stany zapalne;
- 6) **inne zmiany:**
- choroby skóry,
 - choroby weneryczne,
 - zmniejszenie testosteronu,
 - impotencja,

Wśród licznych negatywnych następstw zażywania środków odurzających wymienić należy:

- 1) będąc pod ich wpływem można ulec wypadkowi;
- 2) niektóre środki mogą zakłócić lub zatrzymać oddech;
- 3) przedawkowanie może doprowadzić do utraty przytomności, a nawet śmierci.

Ponadto środki odurzające mogą powodować:

- przerażające halucynacje,
- rozkojarzenia jaźni,
- zanik miesiączki u dziewcząt regularnie zażywających środki,
- infekcje, trudno gojące się rany, wrzody, żółtaczkę, zatrucie krwi, a przede wszystkim zakażenie wirusem HIV, jeżeli do zażycia środka odurzającego używana jest strzykawka.

PO CZYM MOŻNA ROZPOZNAĆ OSOBĘ ZAŻYWAJĄCĄ ŚRODKI ODURZAJĄCE?

Jeżeli podejrzewasz, że Twoje dziecko zażywa środki odurzające obserwuj je, zwracając szczególną uwagę na:

- nieuzasadnione niepowodzenia w nauce,

- wagary,
- nagłe zmiany nastroju od smutku do wesołości,
- szerokie kontakty towarzyskie, krótkotrwałe, często tylko telefoniczne,
- zbyt późne powroty do domu, a nawet nocowanie poza domem, choć wcześniej nie zdarzało się to,
- używanie języka gwarowego (slangu),
- długie poranne spanie, trudności z obudzeniem,
- ślady nakłuć na rękach i nogach, wzdłuż przebiegu żył,
- plamy krwi na ubraniu,
- światłowstręt, zaczerwienienie i obrzęk, zwężone źrenice,
- utrata łaknienia i spadek wagi,
- pojawienie się w domu strzykawek, igieł, palników do podgrzewania,
- znikanie pieniędzy i wartościowych przedmiotów.

CO ROBIĆ, JEŻELI TWOJE DZIECKO ZAŻYWA ŚRODKI ODURZAJĄCE?

- Nie reaguj zbyt gwałtownie i nie zabieraj swoim dzieciom nieznanym Ci środków farmakologicznych, zanim nie poznasz wszystkich faktów.
- Przede wszystkim porozmawiaj o tym ze współmałżonkiem, lekarzem, innymi rodzicami lub nauczycielami.
- Spróbuj dowiedzieć się, czy Twoje dziecko ma jakieś kłopoty lub zmartwienia.
- Okaż dziecku dobry przykład – nie pal papierosów i nie pij alkoholu.
- Porozmawiaj z dzieckiem o narkotykach. Powiedz, że pragniesz mu pomóc. Nie mów mu wyłącznie o złych stronach narkomanii. Jeżeli Twoje dziecko spróbuje środków odurzających i spodoba mu się to – nie uwierz Ci.

CO ROBIĆ W RAZIE NIEBEZPIECZEŃSTWA?

Jeżeli Twoje dziecko przedawkowało i znalazłeś je nieprzytomne, powinieneś:

- zapewnić mu świeże powietrze,
- przewrócić je na bok i w żadnym wypadku nie pozostawiać go samego (mogą nastąpić wymioty),
- natychmiast zadzwoń po pogotowie ratunkowe – 999,

- zabierz wszystkie proszki, tabletki itp.

Już po wszystkim daj swojemu dziecku szansę porozmawiania z Tobą. Być może zechce ono powiedzieć, co się stało. Przekonaj je, by zaakceptowało Twoją pomoc.

Czas potrzebny do powstania pełnego nałogu zależy od indywidualnej tolerancji i rodzaju środka narkotycznego. W przeciwieństwie do nikotynizmu (palacz tytoniu pali zwykle tę samą liczbę papierosów dziennie przez szereg lat), dla narkomana w miarę upływu czasu dawka musi być zwiększana, aż kiedyś może nadejść przedawkowanie („złoty strzał”).

„Pragnienie lub wewnętrzny przymus przyjmowania środka wynika z objawów tzw. głodu czy też zespołu abstynencyjnego, który charakteryzuje się wystąpieniem rozstroju funkcji wegetatywnych, bólami mięśni, swędzeniem ciała, zaostrzeniem istniejących schorzeń somatycznych itp. Osoby w stanie głodu narkotyku odczuwają silny niepokój, są stale w ruchu, nieraz krzyczą, jęczą, błagają personel o dostarczenie im za wszelką cenę jakiegokolwiek lekarstwa, jeśli nie dostaną narkotyku”.¹⁵

Po przyjęciu pożądanego środka występuje tzw. rausz przypominający różne postacie upojenia alkoholowego. „Osobnik »na rauszu« ma podwyższony krytycyzm. Teraźniejszość, jak i przeszłość wydają mu się wesołe, pełne wspaniałych możliwości. Realne, autentyczne problemy przestają odgrywać jakąkolwiek rolę. Świat jest pełen barw i osób życzliwych. Taki stan emocjonalny nazywamy euforią. Jednocześnie aktywność ruchowa może być obniżona lub podwyższona”.¹⁶

Po ustaniu działania narkotyku doznania „rauszu” zanikają, ustępując ponownie objawom zespołu abstynencji. „Długotrwałe działanie toksyczne środka doprowadza ostatecznie do *degradacji fizycznej* (wyniszczenie, wychudzenie, uszkodzenie narządów wewnętrznych, schorzenia dermatologiczne, okulistyczne, laryngologiczne, zmiany zapalne i ropne wokół miejsc niesterylnych wstrzyknień, zaburzenia neurologiczne) i *psychicznej* (regresja intelektualna i zaburzenia charakteru)”.¹⁷

¹⁵ K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, PWN, Warszawa 1983.

¹⁶ K. Borysewicz-Charzyńska, *Narkomania młodzieżowa*, [w:] M. Hildt (red.), *Higiena psychiczna a wojsko*, Wyd. MON, Warszawa 1977, s. 95.

¹⁷ *Ibidem*.

Dodać należy, że w końcu narkomani osiągną tzw. dno moralne i społeczne, polegające na zaniku więzi emocjonalnych i zmianie hierarchii wartości moralnych, odhamowaniu popędów, zubożeniu uczuciowości wyższej. „Narkoman jest ciężarem dla rodziny i dla najbliższych, nie radzi sobie z nauką i pracą zawodową, wymaga częstych interwencji lekarskich, wciąż łamie prawo”.¹⁸

LECZENIE NARKOMANII

Narkomania jest zjawiskiem złożonym i nie może mieć ani jednokierunkowej profilaktyki, ani leczenia.

Wśród działań profilaktycznych główny nacisk należy położyć na szeroko rozumianą oświatę, której formy powinny być dostosowane do wieku odbiorców (chodzi o umiejętność, ciekawe i atrakcyjne wykłady lub pogadanki). Działaniom tym winny towarzyszyć pewne konkretne zabiegi praktyczne natury pedagogicznej:

- należy stworzyć dom, w którym każdy z domowników może realizować swoje potrzeby; dom nie może być tylko miejscem do spania, ale winien zapewnić komfort psychiczny, pełen serdeczności, bezpieczeństwa; każdy domownik winien być oczekiwany, rozumiany, pożądanym, po prostu u siebie,
- trzeba dziecko traktować jako pełnoprawnego członka rodziny, informować o planach rodziców, mówić o kłopotach, np. braku pieniędzy,
- tworzyć atmosferę ciepła rodzinnego domu, czego właśnie brakuje młodocianym narkomanom,
- być wobec dziecka uczciwym, starać się być wzorem osobowym,
- zadbać o jednolitość postępowania rodziców – nie powinno być nadmiernego liberalizmu w postępowaniu matki i zarazem nadmiernego rygoryzmu w postępowaniu ojca,
- uczyć wiary we własne siły, umiejętnego pokonywania trudności, optymizmu życiowego.

Podobny tok postępowania winien być przestrzegany przez wszystkich biorących udział w procesie wychowawczym (przedszkole, szkoła, Kościół, klub sportowy, placówki opiekuńczo-wychowawcze itp.).

¹⁸ Ibidem, s. 97.

Wśród działań leczniczych wyróżnić można kilka faz:

- 1) **faza odstawienia** środków odurzających (odtrucicia) i usunięcia objawów głodowych może mieć miejsce wyłącznie w warunkach internistycznego oddziału szpitalnego z całodobową opieką; trwa do momentu poprawy stanu zdrowia somatycznego;
- 2) **faza psychoterapeutyczna** uważana jest za najważniejszą, w czasie której stosuje się wobec pacjenta działania motywacyjne, podtrzymujące, analityczne, wspierające, poszukuje się źródeł nałogu oraz prowadzi systematyczną psychoterapię reorientującą (zmiana systemu wartości, uświadamianie silnych i słabych stron, akceptacja samego siebie, nauka życzliwości dla innych ludzi, osiąganie ich przyjaźni i niezbędnego spokoju);
- 3) **faza readaptacji socjalnej** trwa średnio dwa lata i odbywa się w specjalnych mniej lub bardziej otwartych ośrodkach rehabilitacyjnych (readaptacyjnych), komunach, niekonwencjonalnych grupach, w których ma miejsce proces resocjalizacji (ponownego włączenia pacjenta w nurt normalnego życia).

Z badań* przeprowadzonych w 1999 r. dotyczących kondycji moralnej funkcjonariuszy wynika, że na pytanie: co najbardziej godzi w dobre imię naszej formacji? na ósmym miejscu prawie 1/5 respondentów (19,6%) umieściła „zażywanie narkotyków przez funkcjonariuszy”. Wierzyć jednak należy, że ta deklaracja ma charakter hipotetyczny, tzn. że ankietowani przypuszczalnie myślą, że gdyby funkcjonariusze faktycznie tak powszechnie zażywali narkotyki, to zasługiwałoby to na takie „potępienie”.

Podsumowując powyższe rozważanie należy stwierdzić, że trudno sobie wyobrazić funkcjonariusza na rauszu albo głodzie narkotycznym wykonującego jakiegokolwiek zadanie w ochronie granicy państwa.

Myślę także, że powyższe dane uzmysłowią tym wszystkim funkcjonariuszom, którzy z własnej woli lub ze względu na złą organizację służby zbyt często uwikłani są czasowo w wykonywanie swych obowiązków, iż zaniedbują swoje dzieci i wpłyną na zastanowienie się, jakie mogą być negatywne konsekwencje takiego stanu rzeczy.

* Badania przeprowadzono na początku 1999 r. na 1379 funkcjonariuszach Straży Granicznej. Ankiety skonstruowali A. Bialic i J. Szczerba.

Tym natomiast, którzy myślą, że dla powodzenia własnej kariery warto jest oszukiwać swój organizm przy pomocy sztucznie aplikowanych środków farmakologicznych lub innych toksycznych specyfików, należy powiedzieć, że jest to droga donikąd. W istocie nasze zdrowie i naszej rodziny to najważniejsze wartości, za jakimi opowiedzieli się funkcjonariusze we wspomnianych badaniach.

mjr mgr Marek Paprocki

CS SG w Kętrzynie

Z HISTORII FORMACJI GRANICZNYCH

STRAŻ CELNA W WALCE Z PRZEMYTEM W OKRESIE II RZECZPOSPOLITEJ, cz. II

Określoną rolę między innymi w walce z przemysłem i przemysłnictwem w okresie działalności Straży Celnej odgrywał wywiad celny uważany przez wielu funkcjonariuszy za jeden z zasadniczych czynników skutecznej pracy formacji granicznej. Z tego też względu, a także biorąc pod uwagę, że mimo określonych wysiłków efekty pracy wywiadowczej odbiegały od pożądaných, zorganizowano w formacji szeroką dyskusję i wymianę poglądów na temat efektywności wywiadu celnego, jego roli i zadań w obliczu narastających zagrożeń przestępczością graniczną, w tym przemysłem i przemysłnictwem. Nasilenie wymiany poglądów nastąpiło w roku 1926 kiedy to dyskusja przeniosła się także na łamy czasopisma „Czaty”.

Wielu funkcjonariuszy Straży Celnej uważało, że za organizację wywiadu celnego na swoim terenie odpowiadać powinien kierownik komisariatu. Jego głównym pomocnikiem w organizowaniu wywiadu winien być kierownik placówki, którego „należało stale pouczać w jaki sposób osobiście i przy pomocy swoich podwładnych ma zbierać potrzebne wiadomości i jak kierować prowadzącymi wywiad strażnikami i konfidentami”.¹

Ciekawych i interesujących moim zdaniem uwag i spostrzeżeń na temat organizacji, form i metod prowadzenia wywiadu przez Straż Celną dostarczył jeden z uczestników wspomnianej dyskusji, st. komisarz Jasińczyk-Kowalski, który tak oto przedstawił swój punkt widzenia: „Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że strzeżenie granicy z karabinem w ręku w pasie granicznym to jest mało, że będziemy przytrzymywali tylko

¹ „Czaty”, Nr 10 z 1926.

drobną kontrabandę i osobników nielegalnie przekraczających granicę bez towaru, a my musimy dojść do tych wielkich partyj, które różnymi »cudownymi« sposobami do kraju się przekradają nie pozostawiając na zielonej granicy żadnych widocznych śladów.

Teraz chciałbym zobrazować, jakie środki posiadamy do prowadzenia wywiadu, a więc:

1. Strażnik celny powinien czytać czasopisma polskie i państwa ościennego, a najbardziej powinny go interesować działy: ekonomiczny (produkcja, wywóz, przywóz, tranzyt), polityczny i kryminalistyczny.
2. Strażnik celny powinien umieć słuchać, pytać i kiedy trzeba zachować milczenie.
3. Swym postępowaniem strażnik celny powinien umieć wzbudzać zaufanie, w tym osobnika, który jest mu do wywiadu potrzebny.
4. Jednym z najważniejszych i koniecznych warunków wywiadu jest sumienność i skrupulatność. Prowadzący wywiad funkcjonariusz nigdy nie powinien przyjść do przełożonego z negatywnym raportem, bo jeśli ma jakieś ślady, to na pewno była ich przyczyna więc należy dociec przyczynę, a przyczyna da skutek.
5. Prowadzący wywiad funkcjonariusz musi umieć rozumować i zastanawiać się, aby nie wpaść na fałszywy ślad. Pośpiech w przeważającej ilości wypadków, a brak logiki zawsze są wrogami wywiadu.
6. Funkcjonariusz nie powinien podejmować się prowadzenia wywiadu, którego osobiście nie jest w stanie, lub ze względu na ewentualną kompromitację, nie może przeprowadzić.
Najlepiej jest użytkować w lokalnym wywiadzie kolegów z cudzego odcinka, na danym odcinku nie znanych, dając im jak najdokładniejsze informacje.
7. Jest rzeczą zrozumiałą, że wywiad w mundurze prowadzony nie ma prawie żadnego znaczenia, a zawsze powinien być prowadzony w ubraniu cywilnym.

W każdym wypadku przy osobistym wywiadzie (nie przez konfidenta) pożądanym jest charakteryzowanie się, więc też wywiadowca powinien być w miarę potrzeby przemysłowcem, domokrażnikiem, handlowcem, robotnikiem, rzemieślnikiem itp., a przybrany charakter możliwie jak najdłużej utrzymać, ażeby ludność nie spostrzegła się, bo kiedy nastąpi zdemaskowanie typu, wywiad w tej okolicy na długi

czas ma nogi podcięte. Przeto też wywiadowca doszedłszy nawet do skutku nie powinien nigdy zdemaskować się, powinien tylko wskazywać, ale nigdy brać udziału w przetrzymywaniu, rewizji, zajęciu towarów, aby winny nie uświadomił sobie za czyją przyczyną czynność służbowa Straży Celnej nastąpiła. W miarę potrzeby można symulować przytrzymanie wywiadowcy jako współwinnego.

8. Pożądaną jest rzeczą posyłanie w jednym kierunku kilku na raz wywiadowców, którzy o sobie nie wiedzą, a konieczną rzeczą jest baczne śledzenie za konfidentami.
9. Materiał pomocniczy do wywiadu możemy obierać od przytrzymanych na granicy przemytników lub osób nielegalnie przekraczających granicę.

Każdy taki osobnik poza przewidzianymi formalnościami powinien być dokładnie fachowo badany, ewentualnie sprotokółowany.

Wyłania się tutaj potrzeba utrzymywania w tajnej ewidencji przytrzymywanych na granicy osób o typie kłamliwym i przestępczym, podejrzanych o uprawianie przemytnictwa. Tak samo prowadzoną być powinna ewidencja znanych przemytników z podaniem ich specjalności oraz dokładnego rysopisu. Wiadomości te powinny komisarjaty otrzymywać z Dyrekcji Ciel, a w razie ponownego przytrzymania jakiegokolwiek osobnika, zwracać się o informacje do tego komisarjatu, na terenie którego został dany osobnik przytrzymany.

10. Dla celów wywiadowczych Straż Celna powinna utrzymywać kontakt informacyjny z temi urzędami, gdzie przytrzymani na granicy ponownie są badani, a więc z urzędami celnymi i policją państwową.
11. Najbardziej dostępnym dla nas czynnikiem w wywiadzie jest własna obserwacja i nią najwięcej powinniśmy operować. Dobry obserwator winien umieć rozróżnić typy, umieć podpatrywać wszystkie szczegóły, a na siebie nie zwróci uwagi obserwowanego, lub usposobionego do błędnego sądu. Zły obserwator przez nieudolność ostrzeże obserwowanego i zrobi go czujnym.

Nabrawszy na mocy poczynionych obserwacji podejrzania, lecz jeszcze nie mając pewności, powinniśmy obserwowanych poddać opiece wywiadowcy lub zaufanego konfidenta, będąc przez cały czas przygotowanym do natychmiastowego wystąpienia, obserwując wypadki niepostrzeżenie z dala... .

O ile wywiadowca wskazał miejsce leżącego towaru, należy przy rewizji mieć to miejsce na oku, lecz nie przystępować do niego od razu, a znaleźć towar z wysiłkiem, niby po dłuższych poszukiwaniach. Rewizje należy zawsze przeprowadzać gruntownie, a nigdy pobieżnie, a zakończyć ją wtedy, kiedy możemy sobie spokojnie powiedzieć, że już nam nic do przeszukania nie pozostało.

Uprzejmym i umiejętnym obejściem się z rewidowanym, możemy go skłonić do cennych dla dalszego wywiadu zwierzeń. Bezpośrednio po dokonanej rewizji, należy winnego poddać uważnej lecz nieznaczej obserwacji.

12. Dyskrecja w wywiadzie musi być ściśle dochowana konfidentom i zaufanym, a w ogóle kwestie wywiadowcze dla ogółu funkcjonariuszów powinny być tajemnicą służbową w całym słowa tego znaczeniu. O tych sprawach nie wolno rozmawiać wobec swych najbliższych przyjaciół i rodziny, a nawet wobec nie zainteresowanych w danym wywiadzie swych kolegów służbowych trzeba zachować ostrożność.”²

Nie ulega wątpliwości, że wnioski z dyskusji zostały w określony sposób wykorzystane dla usprawnienia działalności Straży Celnej, w tym wywiadu celnego. Jednak dopiero powstanie Straży Granicznej w 1928 roku wyraźnie wpłynęło na ograniczenie przestępczości granicznej, w tym przemytu i przemytnictwa. Np. ogólna wartość zatrzymanego i udowodnionego przemytu przez SG w latach 1928-1939 wyniosła blisko 70 milionów złotych, co średnio dawało rocznie sumę około 6 mln złotych. Ogółem zatrzymano w omawianym okresie ponad 151 tys. osób. Niektóre z nich zatrzymano na próbie przemytu dwa a nawet więcej razy.³

² Referat wygłoszony 7.03.1926 roku przez st. kom. Jasińczyk-Kowalskiego na konferencji komisarzy Inspektoratu Międzzychód, „Czaty”, Nr 10 z 1926 (pisownia wg oryginału).

³ L. Grochowski, *Zwalczanie przestępczości przemytniczej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Problemy Ochrony Granic”, Biuletyn nr 1, Kętrzyn 1994, s. 30-31.

Nestor Vlod Nestor

Vancouver

STRAŻ GRANICZNA
11 LISTOPAD 1929 – 1939 – 1999

Listopad każdego roku nasuwa Polakom – bez względu na ich przynależność społeczną czy zawodową – skojarzenie wielu rocznic, wspomnień i refleksji.

Mogę śmiało powiedzieć, że Polacy – w dzisiejszych czasach – znajdują się we wszystkich zakątkach świata.

W związku z obchodem uroczystym dnia 11 listopada – chciałem powiedzieć kilka słów o kadrze podoficerów i oficerów, o której ja osobiście nie słyszałem ani też nie widziałem żadnej wzmianki w okresie lat powojennych do chwili obecnej.

Informacje te nie są nabyte czy też zapożyczone od prasy czy wydawnictw. Są one nagromadzone i przeżyte przeze mnie.

Pragnąłem podzielić się wspomnieniami o Straży Granicznej, gdzie miałem zaszczyt pełnić obowiązki Komendanta Komisariatu Straży Granicznej w Kartuzach w okresie ostatnich miesięcy przed wybuchem II wojny światowej, po dokonaniu przejęcia ochrony granic Polski na pograniczu Prus Wschodnich i Litwy od jednostek KOP-u, jakie zostały przeniesione na nowy odcinek polskiej granicy pomiędzy Polską i Węgrami.

Dzień 11-go listopada 1929 roku zapoczątkował – na podstawie Dekretu ówczesnego Prezydenta Państwa Polskiego, dr Ignacego Mościciego – istnienie Straży Granicznej.

Niektórzy ówczesni politycy twierdzili, że stworzenie Straży Granicznej było nie tylko wynikiem myśli politycznej Marszałka Józefa Piłsudskiego, ale było to koniecznością i spełnieniem jego zaleceń. Rozsądni mężowie stanu ówczesnej Polski byli zdania, że żadne obietnice, konwencje czy też traktaty – nie wstrzymają odradzającego się niemieckiego militarysty. Z drugiej strony – odwieczna dążność do posiadania dostępu do „otwartego morza” przez każdorazowych władców wschodniego

kraju – byłego ZSRR – bez względu na ich tytuły, nazwy czy pochodzenie klasowe czy też głoszone przez dogmaty – socjalne i polityczne – będzie zagrażać istnieniu niezależnego i wolnego Państwa Polskiego.

Traktat Wersalski ograniczył stan liczebny Polskich Sił Zbrojnych. Dążeniem Sztabu Polskich Sił Zbrojnych było stworzenie pewnego rodzaju kadry, nie podlegającej ograniczeniom i reglamentacji Traktatu Wersalskiego. Potrzebna była kadra wykwalifikowanych podoficerów i oficerów, zdolnych do zorganizowania jednostek wojskowych w razie potrzeby.

Stworzenie Korpusu Ochrony Pogranicza było pewnego rodzaju ominięciem przepisów Traktatu Wersalskiego. Mimo pełnej organizacji wojskowej, znany KOP podlegał Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Straż Graniczna była drugą tego rodzaju jednostką – była bowiem na etacie Ministerstwa Skarbu. Oficerowie Straży Granicznej podlegali bezpośredniej dyspozycji Dowódcy Okręgu Korpusu w danym terenie. W tym czasie było 10 Okręgów Korpusów a tylko 6 Inspektoratów Straży Granicznej.

Stan liczebny Straży Granicznej wahał się w granicach 5-6 tysięcy osób na wszystkich szczeblach pracy. Każdy podoficer w stopniu strażnika musiał posiadać przynajmniej stopień kaprała służby czynnej, by mógł fizycznie i faktycznie strzec granic Państwa. Ponadto praca społeczna danej osoby była brana pod uwagę.

Dodatkowym zadaniem Straży Granicznej podczas pełnienia fizycznej ochrony granic państwa było uświadomienie społeczeństwa odnośnie zapobiegania niekontrolowanego ruchu osobowego przy przekraczaniu granicy Państwa oraz transportu dóbr nabytych względnie technicznych, jakie mogłyby zagrażać bezpieczeństwu Państwa.

Bardzo specjalnym zadaniem patroli granicznych w dniu 11-go listopada każdego roku było dobitne wyznaczenie granic Państwa Polskiego przez zapalenie o godz. 8 wieczorem stosów drzewa i zniczy na przestrzeni całej granicy państwowej. Naturalnie stosy drzewa i znicze były przygotowane w możliwych odległościach zależnie od warunków terenowych i „płonąca” granica przedstawiała wspaniały widok z lotu ptaka.

Szkoła Straży Granicznej w Rawie Ruskiej niedaleko Lwowa stale doszkaliała podoficerów i oficerów Straży Granicznej ze względu na nakładanie coraz większych obowiązków na poszczególne jednostki i ze-

społy Straży Granicznej. Straż Graniczna niosła nie tylko fizyczną ochronę granic Państwa. Dokonywała ona też kontroli ruchu osobowego na przejściach granicznych i z tym łączyła się znajomość ruchu międzynarodowego oraz dokumentów podróźniczych. W tym też celu była potrzebna bodaj podstawowa znajomość obcych języków.

Na wielu punktach granicznych jednostki Straży Granicznej dokonywały kontroli celnej. Do tego była potrzebna znajomość przepisów celnych.

W miejscowościach, gdzie było brak jednostek Policji Państwowej oraz na terenach, gdzie Traktat Wersalski zabraniał stacjonowania oddziałów wojskowych oraz żandarmerii – Straż Graniczna musiała wypełniać zadania i obowiązki organów bezpieczeństwa czy też żandarmerii wojskowej.

W okresie nasilenia politycznego w Europie, wojny domowej w Hiszpanii, wzrostu ruchu hitlerowskiego, sprawa Palestyny i Izraela, Ruś Zakarpacka czy też gwałtowny wywóz dewiz z Polski – przydzielano Straży Granicznej dodatkowe zadania.

Zadaniem Szkoły było doszkolenie i przygotowanie kadry do pracy biurowej oraz kadry do fizycznej i technicznej ochrony granic państwa, a przede wszystkim do właściwego wykonania powierzonych im zadań. Doszkalano podoficerów i oficerów na kursach, trwających od 3 do 6 miesięcy, od godz. 6 rano do godz. 10 wieczorem. Wytrzymałość fizyczna była „podciągana” do maksimum wysiłku podczas ćwiczeń polowych typu wojskowego a samoobrona osobista utrzymywała zdolność fizyczną w godzinach porannych do przerwy obiadowej. Wielogodzinne studia przepisów, statutów i kodeksów wypełniały okres godzin popołudniowych i wieczornych.

Poziom fizyczny i umysłowy został podniesiony po roku 1930 przez możliwość zatrudnienia podchorążych i oficerów rezerwy. Podchorążowie Straży Granicznej nawet w wypadku pełnienia obowiązków przydzielonych z urzędu tylko oficerom – którzy posiadali już stopnie oficerów Wojsk Polskich – pobierali pobory stosownie do posiadanego stopnia jako podchorąży w chwili przeniesienia do rezerwy. Otrzymywali oni jedynie dodatki „funkcyjne” stosownie do spełniania danych obowiązków.

Na jednym z kursów w tej szkole na 200 osób w Kompanii Podoficerskiej było 135 Podchorążych, a z tej sumy – 95 osób posiadało już stopnie oficerskie.

Ministerstwo zaoszczędzało w ten sposób na wydatkach przewidzianych na utrzymanie personelu. Akcja ta pomogła w dużej mierze w likwidacji istniejącego bezrobocia.

Tutejsze Koło „SPK” mogło poznać osobiście rodzaj i charakter osób zatrudnionych przez kadrę Straży Granicznej. Był nim śp. Jan Wierzbicki – wieloletni członek tutejszego Koła, który był komendantem Placówki na terenie Śląska.

Podoficerowie i oficerowie Straży Granicznej musieli posiadać wysokie wartości moralne i przygotowanie fizyczne ze względu na charakter pracy. Musieli bowiem bardzo często działać natychmiastowo, na odludziu i w osamotnieniu.

Placówki Straży Granicznej zdały egzamin w chwili najazdu na teren Polski przez armie niemieckie. Większość tych osób padła ofiarą najazdu, ale zdążyli w większości wypadków zawiadomić jednostki taktyczne w terenie oraz – według możliwości – opóźnić ruch oddziałów niemieckich.

Jedynie trzy zorganizowane Bataliony Straży Granicznej wzięły udział w walkach w roku 1939 w kampanii wrześniowej.

Jednym z nich był Batalion Szkoły Straży Granicznej, który podporządkował sobie Szkołę Policyjną w Mostach Wielkich niedaleko od Rawy Ruskiej. Powstrzymał on skutecznie na terenie Niemirowa-Zdrój i Rawy Ruskiej błyskawiczny ruch kolumny zagończej zmotoryzowanych oddziałów niemieckich w kierunku na Lwów.

Drugi Batalion Straży Granicznej bronił czynnie przedpola Warszawy i skrwawił się chwalebnie w obronie Modlina. Bardzo mało osób z tego batalionu uszło z życiem z tych krwawych walk.

Trzeci Batalion Straży Granicznej bronił wybrzeża i skrwawił się na przedpolach Gdyni. Wielu z tego batalionu zginęło na Westerplatte w Gdańsku.

W 70-tą rocznicę stworzenia Straży Granicznej można powiedzieć, że w okresie 10-letniego istnienia tej jednostki, Straż Graniczna zdołała zgrupować i przeszkolić fizycznie oraz przygotować moralnie do akcji

zespół jednostek, które w chwili decydującej postawiły dobro państwa i ogółu wyżej osobistego bezpieczeństwa.

Na przestrzeni czasu zatarty się w pamięci poszczególne epizody i nazwiska. Większość podoficerów i oficerów zginęła w pierwszych dniach najazdu niemieckiego, pełniąc służbę na tych granicach. Z tych, co uszli z życiem, dużo zostało wyłapanych przez niemieckie Gestapo lub przez rosyjskie NKWD. Byli bowiem umieszczani jako pierwsi na liście osób do zagłady.

Podsumowując moje uwagi, pragnę podkreślić, że bardzo dużo osób z kadry Straży Granicznej brało czynny udział w życiu społecznym. W bardzo odległych ośrodkach granicznych Straż Graniczna była symbolem państwowości. Na odludziu, silnie fizycznie i moralnie przygotowane jednostki Straży Granicznej zdały egzamin swej przydatności państwowej. Większość społeczeństwa polskiego nie zdawała sobie sprawy z roli i pracy niesionej przez Straż Graniczną, z wniesionego wkładu i zapędu przez poszczególne jednostki. Wyniki jednak były duże i pozostaną one na zawsze w pamięci jeszcze pozostałych przy życiu.

mjr mgr Henryk Kowalski

CS SG w Kętrzynie

ZASADA OSTRZEŻENIA JAKO NIEZBĘDNY WARUNEK UŻYCIA BRONI PALNEJ PRZEZ FUNKCJONARIUSZY STRAŻY GRANICZNEJ

Tytuł artykułu wydaje się być mało interesujący z uwagi na oczywistość zawartego w nim sformułowania. Uwzględniając jednak fakt, że używając broni palnej funkcjonariusze są obowiązani postępować ze szczególną rozważą, a samo użycie broni palnej powinni traktować jako ostateczny środek działania, warto zastanowić się nad pytaniem: na czym polega zasada ostrzeżenia podczas użycia broni palnej?

Na pytanie: co należy uczynić po okrzyku „Stój - Straż Graniczna!” w sytuacji gdy mamy czas, a zwłoka związana z naszym postępowaniem nie zagraża życiu ludzkiemu? funkcjonariusze stosunkowo często odpowiadają:

- A. Jeżeli osoba, w stosunku do której wydany został okrzyk „Stój – Straż Graniczna!” będzie stała (przed okrzykiem stała lub zatrzymała się bo wcześniej szła), to wzywamy ją do zachowania zgodnego z prawem uwzględniając zaistniałą sytuację.
- B. Jeżeli osoba, w stosunku do której wydany został okrzyk „Stój - Straż Graniczna!” będzie się poruszać (przed okrzykiem szła lub stała), to należy zagrozić użyciem broni palnej wydając okrzyk „Stój bo strzelam!”.

Ponieważ odpowiedź zawartą w podpunkcie „B” uważam za niewłaściwą, natomiast poruszaną problematykę za bardzo istotną, pragnę wyjaśnić, że wezwanie osoby do zachowania zgodnego z prawem w sytuacji gdy mamy czas, a zwłoka związana z naszym postępowaniem nie zagraża życiu ludzkiemu obowiązuje obligatoryjnie, a więc bez względu na to czy po okrzyku „Stój - Straż Graniczna!” osoba porusza się czy też stoi.

Czym zatem jest okrzyk „Stój - Straż Graniczna!”? Twierdzę, że poleceniem wydanym na podstawie prawa przez uprawniony do tego organ

(wezwaniami do podporządkowania się wydawanym poleceniom). W sytuacji, gdy funkcjonariusz ma czas, a zwłoka związana z jego postępowaniem nie zagraża życiu ludzkiemu, okrzyk ten nie oznacza (i nie może oznaczać), że funkcjonariusz chce lub zamierza użyć broni palnej, czy chociażby środka przymusu bezpośredniego – po prostu tego mu zrobić jeszcze nie wolno. W tym przypadku, warunkiem niezbędnym do użycia broni lub środka przymusu bezpośredniego jest wezwanie osoby do zachowania zgodnego z prawem. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1998 r. określające postępowanie funkcjonariuszy SG przy użyciu broni palnej jednoznacznie stanowi, że „Funkcjonariusze przed użyciem broni palnej są obowiązani:

- 1) po okrzyku »Stój -Straż Graniczna!« wezwać osobę do zachowania zgodnego z prawem...;
- 2) w razie niepodporządkowania się wezwaniom, o których mowa w pkt. 1,» (użyta liczba mnoga oznacza: A. Wydany okrzyk, B. Wezwanie osoby do zachowania zgodnego z prawem) „zagrozić użyciem broni palnej, wzywając »Stój bo strzelam!«”.¹

Stosowane w Straży Granicznej przepisy określające postępowanie podczas pełnienia służby granicznej jednoznacznie stanowią, że funkcjonariusz przystępując do zatrzymania osoby używa słów „Stój - Straż Graniczna!”. Jeżeli osoba ta ma broń lub inne niebezpieczne narzędzie, wzywa ją do odrzucenia broni lub narzędzia. Następnie poucza daną osobę o obowiązku zastosowania się do poleceń pod rygorem użycia środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej – wzywa więc ją do zachowania zgodnego z prawem.

Jakby nie czytać obowiązujących przepisów funkcjonariusz SG gdy ma czas, a zwłoka związana z jego postępowaniem nie zagraża życiu ludzkiemu, nie może zagrozić użyciem broni palnej (wydać okrzyku „Stój bo strzelam!”) bez wcześniejszego wezwania osoby do zachowania zgodnego z prawem.

¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1998 r. w sprawie określenia warunków i sposobu użycia środków przymusu bezpośredniego i użycia broni palnej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz warunków i sposobu użycia przymusu bezpośredniego, a także zasad użycia broni palnej przez pododdziały odwodowe Straży Granicznej, § 19 ust. 1 pkt. 1 i 2 (Dz.U. z dn. 5 marca 1998).

Analizując konieczność uwzględnienia zasady ostrzeżenia jako niezbędnego warunku użycia broni palnej przez funkcjonariuszy SG, na pewno warto odpowiedzieć sobie na pytanie: jak w takich sytuacjach postępują inne służby mundurowe w naszym, kraju? Było nie było dysponują przecież taką samą bronią palną obywatele, w stosunku do których może być ona użyta oraz korzystają z takiej samej ochrony prawnej, a przepisy określające sposób postępowania przy jej użyciu – tak jak dla funkcjonariuszy SG – określiła Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Policjanci², funkcjonariusze Inspekcji Celnej³ i Służby Więziennej⁴, a także pracownicy ochrony⁵ oraz strażnicy gminni⁶, tak samo jak funkcjonariusze SG po charakterystycznym dla danej formacji okrzyku: „Policja!”, „Inspekcja Celna!”, „Służba Więzienna!”, „Pracownik Ochrony!”, „Straż Gminna!”, mają obowiązek wezwać osobę do zachowania zgodnego z prawem. W przypadku funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa⁷, a także wojskowych organów porządkowych⁸, po wezwaniu

² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 maja 1996 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów, § 3 (Dz.U. z dn. 7 czerwca 1996).

³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1998 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej oraz trybu wyposażania funkcjonariuszy Inspekcji Celnej w broń palną, § 4 (Dz.U. z dn. 15 lipca 1998).

⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 maja 1996 r. w sprawie szczegółowych warunków stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni palnej lub psa służbowego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz sposobu postępowania w tym zakresie (Dz.U. z dn. 27 listopada 1996).

⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1998 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania pracowników ochrony przy użyciu broni palnej, (Dz.U. z dn. 10 lipca 1998).

⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 lipca 1998 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez strażników gminnych, § 3 (Dz.U. z dn. 17 lipca 1998).

⁷ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1990 r. w sprawie warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa, § 2 (Dz.U. z dn. 23 lipca 1990).

⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1995 r. w sprawie szczegółowych przypadków oraz warunków i sposobów użycia środków przymusu bezpośredniego, a także szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez żołnierzy wojskowych organów porządkowych, § 26 (Dz.U. z dn. 18.01.1996).

osoby do zachowania zgodnego z prawem następuje okrzyk: „Stój – Urząd Ochrony Państwa!”, „Stój – Żandarmeria Wojskowa!”. W razie niezatrzymania się osoby po danym okrzyku, a następnie wezwaniu do zachowania zgodnego z prawem (lub wezwaniu do zachowania zgodnego z prawem, a następnie okrzyku), tak jak w przypadku funkcjonariuszy SG, następuje zagrożenie użyciem broni palnej okrzykiem: „Stój – bo strzelam!”.

Podsumowując stwierdzić należy, że zasada ostrzeżenia podczas użycia broni palnej polega na obowiązku funkcjonariusza SG do:

1. Wydania polecenia (na podstawie prawa) „Stój - Straż Graniczna!”, które jednocześnie jest wezwaniem do zatrzymania się lub też do pozostania w miejscu.
2. Wezwania osoby do zachowania zgodnego z prawem np.:
 - a) jeżeli stoi, siedzi lub leży, a w dłoniach nie widać niebezpiecznego narzędzia, to np.: „Odwróć się i pozostań na miejscu!”;
 - b) jeżeli stoi, siedzi lub leży, a w dłoniach widać pistolet, to np. „Odrzuć pistolet!”;
 - c) jeżeli stoi, siedzi lub leży i kopie inną osobę (używa przemocy), to np. „Przestań go kopać!”;
 - d) jeżeli idzie lub biegnie to np. „Zatrzymaj się do kontroli!”.
3. Zagrożenia, w razie niepodporządkowania się wezwaniom (o których mowa w pkt. 1 i 2), danej osobie użyciem broni palnej poprzez wydanie okrzyku „Stój bo strzelam!”;
4. Oddania strzału ostrzegawczego, jeżeli omówione wezwania okażą się bezskuteczne (osoba nie podporządkuje się im).

Na podkreślenie w tym miejscu zasługuje fakt, że omawiana zasada ostrzeżenia nie obowiązuje funkcjonariuszy SG, gdy wszelka zwłoka zagrażałaby życiu ludzkiemu. W tym przypadku użycie broni palnej poprzedza się wyłącznie okrzykiem „Stój – Straż Graniczna!”.⁹

Warto również przypomnieć, że funkcjonariusz SG ma prawo użycia broni palnej wyłącznie w celu i w sytuacjach określonych w Ustawie o Straży Granicznej¹⁰, gdy możliwe do zastosowania środka przymusu

⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 17 lutego 1998, op. cit., § 19 ust. 2 i 3.

¹⁰ Ustawa o Straży Granicznej z dn. 12.10.1990, art. 24 ust. 1 (Dz.U. z dn. 19 listopada 1990 z późn. zm.).

bezpośredniego okażą się niewystarczające lub ich użycie nie będzie możliwe. Ponadto użycie broni nie może mieć na celu pozbawienia danej osoby życia, a wyłącznie jej o b e z ł a d n i e n i e, nie może też narażać na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób.

Stosując obowiązującą zasadę ostrzeżenia pamiętać należy, że zmierzając ona powinna do:

- a) zaniechania działania podjętego przez osobę, w stosunku do której funkcjonariusz podjął interwencję;
- b) podporządkowania się danej osoby poleceniom wydawanym na podstawie prawa przez uprawnionego do tego funkcjonariusza;
- c) osiągnięcia celów przedstawionych w pkt. a i pkt. b, bez konieczności oddania strzału w kierunku człowieka.

por. mgr inż. Leszek Stapurewicz

CS SG w Kętrzynie

PAGERY I SYSTEMY PRZYWOŁAWCZE

Pager, pejdżer, pisklak, biper lub odbiornik przywoławczy są to synonimy, które określają małe, przenośne i kieszonkowe radiowe terminale odbiorcze, przeznaczone do jednokierunkowego przekazywania wiadomości (paging) abonentom sieci przywoławczych.

Radiokomunikacja przywoławcza, powstała już w latach pięćdziesiątych i była najstarszym, a równocześnie najprostszym sposobem indywidualnego adresowania informacji w systemach łączności bezprzewodowej. Obecnie systemy te, będąc dobrym uzupełnieniem telefonii bezprzewodowej, dają możliwość szybkiego przekazywania sygnałów i wiadomości osobom znajdującym się w ruchu. Nie mogą one jednak zastąpić telefonu komórkowego o dwukierunkowym przepływie informacji. Fakt ten spowodował okresowe zmniejszenie zainteresowania się odbiornikami przywoławczymi, jednak spadek ten okazał się chwilowy i sytuacja zaczyna powracać do normy.

Pagery prywatnych systemów dyspozytorskich umożliwiają szybki odbiór ważnych wiadomości (alarm, nagłe wezwanie, natychmiastowy kontakt, grupowe powiadomianie) osobom znajdującym się w dowolnym miejscu, ale tylko lokalnie, w zasięgu działania nadajnika operatora. Z kolei publiczne systemy przywoławcze, świadczące usługi abonentowe indywidualnym klientom, wymagają bardziej rozwiniętej sieci, składającej się przeważnie z kilku nadajników, co umożliwia kontakt z abonentami sieci regionalnych. Niekiedy, podczas korzystania z sieci łączy ogólnokrajowych, systemy udostępniają przywołania nawet na terenie całego kraju.

Największe zainteresowanie prywatnymi systemami przywoławczymi wykazały lokalne ośrodki dyspozycyjne i duże przemysłowe centra dyspozytorskie. Początkowo były to odbiorniki analogowe z kodowaniem tonowym. W miarę upływu czasu rozszerzono funkcje odbiornika z kodowaniem cyfrowym. Współczesne systemy przywoławcze umożli-

wiają już przekaz cyfrowy nie tylko pojedynczego sygnału np. alarmu lub wezwania, ale także przesyłanie wiadomości numerycznych, tekstowych i głosowych, zarówno odbiorcom indywidualnym, jak i grupowym. Najnowsze systemy dyspozytorskie oparte na systemach przywoławczych umożliwiają nawet pokwitowanie odebranej wiadomości lub odesłanie komunikatu zwrotnego.

Odbiorniki systemu przywoławczego mogą informować odbiorcę o nadejściu nowego przekazu sygnałem tonowym, a także dyskretnej – za pomocą wibracji lub mrugającym światłem sygnalizatora.

Pomimo że pagery określonego systemu przywoławczego odbierają wszystkie komunikaty w swoim paśmie i na własnej częstotliwości pracy, to dekodują one tylko informacje przeznaczone wyłącznie dla siebie. Jest to możliwe dzięki indywidualnemu numerowi identyfikacyjnemu zaprogramowanemu wcześniej przez producenta lub operatora systemu. Numer ten jest unikatowy w obrębie konkretnej sieci przywoławczej i nie może współpracować z inną siecią.

Jako podstawowe cechy, które powodują zainteresowanie systemami przywoławczymi, można wyróżnić następujące:

- 1) bardzo małe rozmiary (masa) odbiornika (ok. 75x50x15 mm);
- 2) niskie ceny aparatów przywoławczych (niezwykle prosta konstrukcja odbiorników);
- 3) bezobsługowy, wielomiesięczny okres pracy urządzenia odbiorczego bez konieczności ładowania lub wymiany akumulatora;
- 4) niewielki abonament, nie związany z liczbą odbieranych komunikatów;
- 5) dobry odbiór w zasięgu od 50 do 75 km;
- 6) dostęp do bieżących serwisów informacyjnych (prasowych, finansowych i ekonomicznych).

Jak niemal wszędzie, tak i w systemach przywoławczych istnieją pewne niedoskonałości. Podstawową wadą większości istniejących na świecie tego rodzaju systemów jest to, że osoba wysyłająca wiadomość nigdy nie jest pewna, czy dotarła ona dożądanego adresata.

Co prawda istnieją przywołania dwukierunkowe zmieniające w zasadniczy sposób kontakty między abonentami systemów przywoławczych (np. za pomocą pagerów Motoroli), jednakże ze względu na pasmo częstotliwości, w którym pracują (900Mhz zarezerwowane dla cyfrowej

telefonii komórkowej GSM) ograniczającą zakres ich zastosowań w Europie.

Motorola, największy producent i dostawca odbiorników przywoławczych w świecie, przewiduje opracowanie systemu przywoławczego dla warunków europejskich w innym wolnym paśmie radiowym, pomimo zdefiniowania i wdrażania w Europie dwóch zaawansowanych technologicznie przyszłościowych systemów przywoławczych, takich jak RDS i ERMES.

System RDS (Radio Data System) jest cyfrowym systemem transmisji sygnałów dodatkowych emitowanych przez sieć monofonicznych i stereofonicznych nadajników w systemie UKF-FM (częstotliwość pracy w zakresie podstawowych kanałów radiowych FM od 87,5–108 MHz).

RDS jest stosowany głównie w celu optymalnego i automatycznego dostrajania odbiorników radiowych w czasie jazdy samochodem, identyfikacji i określania rodzaju programów, rzadziej natomiast wykorzystywany jest do odbierania krótkich informacji rozsiewczych lub adresowanych (w tym również indywidualnych sygnałów przywoławczych).

Opracowany w ramach ETSI (w latach 1987-1992) nowoczesny, o zasięgu europejskim standard przywoławczy ERMES (European Radio Message System) znacznie przewyższa eksploatowane do tej pory sieci prywatnych operatorów o charakterze lokalnym. Podkreśla on obecność wielu funkcji i usług dodatkowych, nie spotykanych we wcześniejszych sieciach przywoławczych. Należą do nich:

- 1) pełna identyfikacja użytkownika;
- 2) możliwość szyfrowania wiadomości;
- 3) roaming (przenoszenie przekazów między sieciami);
- 4) priorytetowanie przywołań;
- 5) gromadzenie nie odebranych wiadomości w elektronicznej skrzynce pocztowej;
- 6) zdalne przeprogramowywanie pagerów przez operatora.

W systemie ERMES pasmo transmisyjne 400 kHz (169,4125 – 169,8125 MHz) jest podzielone na 16 kanałów radiowych, każdy o szerokości 25 kHz.

W systemie tym, poza tradycyjną informacją przywoławczą (numeryczna, tekstowa i głosowa), może być przesyłany dodatkowy strumień

transmisji danych. System umożliwia przesyłanie wszystkim abonentom sieci zarówno przywołań indywidualnych, jak też wywołań grupowych użytkowników, a także przekaz informacji o charakterze okólnika.

Pierwsze centrale przywoławcze w Polsce rozpoczęły działalność w 1991 r. Obecnie z pagerów korzystają abonenci głównie rekrutujący się spośród pracowników firm budowlanych, transportowych, także służb usługowych i miejskich. Liczba sieci przywoławczych w Polsce (a zwłaszcza ich łączny zasięg) umożliwia już dotarcie przywołań do 99% ludności, zatem klientem sieci mógłby teoretycznie zostać prawie każdy mieszkaniec kraju. Czy i w jakim zakresie teoria pokryje się z praktyką, jak zwykle pokaże czas.

por. mgr Marek Jarosiński

Karpacki Oddział SG
w Nowym Sączu

Z INTERNETEM W XXI WIEK

Podczas międzynarodowej konferencji z udziałem Komisji Europejskiej zorganizowanej w Warszawie w maju br. premier Jerzy Buzek zapowiedział zbudowanie w Polsce w nadchodzących latach „nowej gospodarki” i „społeczeństwa informacyjnego”, dzięki m.in. rozpowszechnieniu Internetu, rozwojowi rynku łączności, zwielokrotnieniu handlu elektronicznego i budowie ultranowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej.

Kilka miesięcy temu podczas szczytu w Lizbonie przywódcy państw Unii Europejskiej znaleźli taką właśnie receptę na zdynamizowanie wzrostu gospodarczego, zredukowanie bezrobocia, dogonienie w poziomie Stanów Zjednoczonych i przekształcenie UE w najbardziej konkurencyjną gospodarkę świata w ciągu 10 lat.

„Teraz tą samą drogą chce pójść Polska i pozostałych 9 krajów kandydackich z Europy Środkowej. Zdaniem Komisji Europejskiej – pisze na łamach „Rzeczpospolitej” z 8 maja 2000 r. korespondent z Brukseli, Jędrzej Bielecki – to warunek, aby dystans między rozwojem naszego kraju i UE nie powiększył się.”

W deklaracji warszawskiej konferencji zawarto stwierdzenia: „Budowa nowej gospodarki ma daleko idące i globalne konsekwencje, porównywalne jedynie z rewolucją przemysłową. Jeśli kraje Europy Środkowej nie zdołają zbudować porównywalnej do unijnej infrastruktury informatycznej, proces poszerzenia UE może być zagrożony”.

Co z tego wynika dla działalności Straży Granicznej? Sądzę, że nie powinniśmy zostawać z tyłu dokonującej się na naszych oczach rewolucji informacyjnej. Gwałtowny rozwój sieci Internetu powoduje, że możemy już nigdy nie dogonić innych krajów europejskich, ale istnieje też wariant optymistyczny – właśnie poprzez rozwijanie infrastruktury informacyjnej mamy być może szansę „uczepienia się” ostatniego wagonu szybko odjeżdżającego pociągu. To właśnie dzięki Internetowi może

moglibyśmy wskoczyć do tego pociągu, a może nawet zająć miejsca w I klasie. Może Internet nie zagraża powiększeniem dystansu dzielącego nas od Europy, lecz jest szansą, którą należy jak najszybciej wykorzystać? Może nadszedł już czas, by zastanowić się nad koncepcją udziału Straży Granicznej w tworzeniu społeczeństwa informacyjnego?

Proponuję utworzenie stron internetowych każdego oddziału Straży Granicznej z osobna. Strona taka powinna zawierać:

- wykaz wszystkich przejść granicznych oddziału z wyczerpującą informacją na temat warunków przekraczania granicy (np. w Karpackim Oddziale Straży Granicznej funkcjonuje dosyć nietypowe piesze turystyczne przejście graniczne w Szczawnicy, czynne tylko w porze dziennej w różnych godzinach w zależności od pory roku, do przejścia granicznego w Koniecznej zimą utrudniony jest dojazd itp.);
- informację o warunkach przekraczania granicy w ramach małego ruchu granicznego;
- informacje praktyczne o zasadach korzystania z możliwości przekraczania granicy w miejscach przekraczania granicy na szlakach turystycznych;
- szczegółowe i aktualne, nawet z godziny na godzinę, informacje o utrudnieniach w ruchu drogowym w przejściach granicznych (policja już podaje w Internecie informacje o utrudnieniach w ruchu drogowym);
- przestrogi dla osób przekraczających granicę zredagowane na podstawie typowych i najczęstszych uchybień, które uniemożliwiają otrzymanie zezwolenia na przekroczenie granicy (wrywanie, zamiana kartek w paszportach, własnoręczne dopisywanie personaliów dzieci w rubrykach paszportu);
- numery telefonów interwencyjnych Komendy Głównej i oddziału Straży Granicznej z umiejętnie zredagowaną zachętą do korzystania z takiego sposobu wspomagania działalności służbowej Straży Granicznej;
- informacje o wolnych miejscach w pokojach gościnnych dla turystów w obiektach Straży Granicznej. Karpacki Oddział Straży Granicznej dysponuje takimi, oczywiście za odpłatnością, kwaterami dla turystów w atrakcyjnych turystycznie miejscowościach;
- być może dojdzie do tego, że właściwe uregulowania prawne pozwolą na umieszczanie w Internecie na własnej stronie ogłoszeń o przetargach, co pozwoliłoby zredukować koszty obowiązkowych ogłoszeń prasowych;
- dane statystyczne z roku poprzedniego – przekroczenia granicy w ruchu osobowym i towarowym, zatrzymania osób za przekroczenie granicy wbrew przepisom oraz za przestępstwa kryminalne w strefie nadgranicznej, zatrzymanie cudzoziemców naruszających przepisy ustawy o cudzoziemcach itp. – informacje te przydatne byłyby dziennikarzom;

- informacje obrazujące działalność służbową oddziału (rzecz jasna tylko te, które przewidziane są do publikacji), ważniejsze osiągnięcia, jak udaremnienie wywozu kradzionych samochodów znacznej wartości, ujawnienie prób przemytu narkotyków, ujawnienie prób przemytu alkoholu, ciekawostki itd.

Narzuca się oczywiste pytanie, kto w oddziale Straży Granicznej miałby na bieżąco redagować taką stronę internetową? Sądzę, że zaangażowani do tego rodzaju pracy powinni być przede wszystkim rzecznicy prasowi.

Koszty

Niewątpliwie będą. Założenie i utrzymywanie własnej strony internetowej kosztuje, lecz jednak nie są to wielkie kwoty (koszt utworzenia strony jest jednorazowy). W każdym oddziale Straży Granicznej znajdzie się też komputer z dostępem do Internetu. Przeszkodą może być brak umiejętności posługiwania się Internetem. Dotyczy to także niżej podpisanego. Potrafię redagować zwykły tekst na komputerze, napisałem już setki stron różnych tekstów, potrafię wykonywać tabele, utrzymywać zapisy w pamięci, kopiować zapisy, przenosić je na dyskietkę i odwrotnie, a nawet konstruować i przysyłać wiadomości poczty elektronicznej, lecz nie mam żadnych doświadczeń z Internetem. Zakładam jednak, że po uzyskaniu dostępu do tego medium, można opanować podstawowe umiejętności w krótkim czasie.

Korzyści

Podróźni dzięki dokładnej informacji o zasadach przekraczania granicy dostępnych w Internecie w każdej chwili i z każdego miejsca w świecie mogliby podejmować precyzyjne, dające oszczędności, decyzje co do trasy przejazdu. Ze strony internetowej oddziału Straży Granicznej można by dowiedzieć o atrakcjach turystycznych regionów przygranicznych, a dzięki opublikowanym przestrogom – uniknąć dramatycznych zdarzeń na granicy, kiedy okazuje się, że przeszkody formalne uniemożliwiają przekroczenie granicy. Zdarzyło się na przykład, że pewien obywatel polski wykupił bilety lotnicze do USA dla siebie i pięciorga dzieci (zapłacił na pewno poważne kwoty) i przed wejściem całej rodziny na pokład samolotu okazało się, że z powodu własnoręcznego wpisania przez tego podróżnego danych swoich dzieci do paszportu, nie

może on polecieć za granicę. Zdarza się, że podróżny przejeżdża całą Polskę, aby na przejściu granicznym dowiedzieć się, że z takiego czy innego powodu granicy przekroczyć nie może. Ktoś, kto nosi się z zamiarem przekroczenia granicy na podstawie paszportu innej osoby lub sfałszowanego, przeczytawszy informacje o zatrzymaniu przez Straż Graniczną osób, które dopuściły się tego procederu, może stracić ochotę do wypróbowania na sobie czujności funkcjonariuszy na granicy. Pozwoliłoby to zmniejszyć liczbę postępowań prowadzonych w tego rodzaju sprawach.

Ponadto wielu mieszkańców z głębi Polski tłumaczy się niezajomością tej sfery prawa, która związana jest z ochroną granicy. Informacje zamieszczane na stronie Internetu ograniczyłyby zgłaszanie takich usprawiedliwień. Oddziaływałyby profilaktycznie.

Firmy przewozowe organizujące transport TIR powitałyby interesujące je informacje w Internecie z entuzjazmem. W trudnych, górskich warunkach terenowych Karpackiego Oddziału Straży Granicznej nieraz zdarza się, że opady śniegu, zejście lawiny lub krótkotrwałe powodzie utrudniają ruch drogowy. Zdarza się też, że służby graniczne sąsiedniego państwa (na przykład z powodu świąt w danym kraju) nie odprawiają ciężarówek TIR, co zmusza kierowców do wielogodzinnego koczowania przed przejściem granicznym ze stratami paliwa i czasu.

O wszystkim tym można byłoby informować na bieżąco. Korzystanie z tradycyjnych środków masowego przekazu jest mało efektywne. Zanim informacja, np. o zasypaniu śniegiem drogi dojazdowej zostanie przetworzona w mediach i przekazana po kilku godzinach, może się okazać spóźniona dla wielu kierowców lub nieaktualna. Straty w transporcie drogowym prywatnych firm nie powinny być obojętne SG. Jesteśmy instytucją służby publicznej. Oszczędności takiego rodzaju wspomagałyby wzrost gospodarczy Polski, doganianie Europy, a to jest naszą wspólną sprawą, jako służba mundurowa tworzymy jednak infrastrukturę rozwoju gospodarki. A poza tym, zwiększone koszty poniesione przez transportowców przenoszone są w koszty funkcjonowania podmiotów gospodarczych i rozpisywane na ceny detaliczne, które płacimy my, klienci, wchodząc do jakiegokolwiek sklepu.

Również w działalności rzecznika prasowego komendanta oddziału SG można byłoby odnotować wiele korzyści – jedne powstawałyby natychmiast, inne dopiero po jakimś czasie, trudnym do określenia.

Można jednak ustalić część oszczędności, które powstałyby natychmiast. Przekazywanie przez rzecznika prasowego informacji środkiem przekazu za pomocą poczty elektronicznej jest kilkakrotnie tańsze niż przy wykorzystaniu tradycyjnej techniki telefaksowania. Rzecznik prasowy mógłby na bieżąco umieszczać na stronie Internetu informacje – przewidziane do opublikowania – obrazujące działalność służbową oddziału. Taki blok informacji mógłby służyć w dowolnym czasie dziennikarzom zainteresowanym działalnością Straży Granicznej, a z praktyki pracy rzecznika prasowego wiem, że redaktorzy poszukują tematów do swoich publikacji z różnych przyczyn, także wtedy, gdy jest „posucha informacyjna”. Komercyjni organizatorzy działalności public relations muszą ponosić nieraz znaczne koszty, by dostać się ze swoimi materiałami na łamy gazet oraz do programów radiowych i TV, a nasza mundurowa instytucja cieszy się znacznym zainteresowaniem dziennikarzy bez tych wielkich nakładów. Publikowanie informacji na stronie Internetowej pozwoliłoby zwiększyć zainteresowanie mediów działalnością Straży Granicznej – poprzez oferowanie informacji i tematów publicystycznych w czasie wygodnym dla dziennikarzy (na przykład w nocy i w dni świąteczne), kiedy dziennikarz ich potrzebuje, a przy tym w formie zapisu cyfrowego, wysoko przetworzonej i możliwej do natychmiastowego i łatwego wykorzystania.

Wszyscy rzecznicy prasowi oddziałów otrzymują co tydzień kilkunastu stronnicowe zestawienia informacji z Komendy Głównej przesyłane tele faksem. Przesyłanie tych samych informacji pocztą elektroniczną pozwoliłoby w skali roku zaoszczędzić setki stron papieru (ponad 1500 stron). To nie wszystkie korzyści, powstawać one będą w różnych miejscach i w różnym wymiarze.

Być może ktoś zapyta w tym miejscu: czy nie są to propozycje na wyrost? I komu będzie się chciało szukać dostępu do Internetu i w nim szukać strony na przykład Karpackiego Oddziału Straży Granicznej? Odpowiem tak: słyszę od ludzi, że szukają podstawowych informacji przede wszystkim w Internecie; kiedyś w jednym z programów radiowych wywiązała się dyskusja, w jakich godzinach ciężarówki mogą po-

ruszać się po drogach i zaraz zadzwonił jakiś słuchacz, który podał pewne informacje na ten temat, bo znalazł je w Internecie. To znak, że przeciętni ludzie właśnie tam szukają potrzebnych informacji i z góry zakładają, że one tam są. A to, że zapewne nikt nie szuka strony Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Internecie? Nie szuka, bo chyba jej nie ma. A może jest? Nie wiem, bo nie mam dostępu do Internetu.

Wiek XIX nazywano wiekiem pary, wiek XX wiekiem atomu, wiek XXI z całą pewnością będzie wiekiem informacji. Nie pozwólmy, by nowoczesne technologie informatyczne burzliwie tworzyły nowy obraz świata obok nas, poza nami i bez nas. Bez rozwijania infrastruktury telekomunikacyjnej kształtującej społeczeństwo informacyjne nie dogonimy Europy, a bardzo byśmy chcieli.

Skąd wziąć pieniądze na tego rodzaju inwestycje? Nie wiem. Może programy pomocowe Unii Europejskiej mogłyby rozwiązać ten problem? W końcu nie domagamy się pieniędzy, by je przejeść, ale po to, by jako kraj europejski uczestniczyć w tworzeniu wzrostu gospodarczego całej Europy. Utworzenie stron internetowych każdego oddziału Straży Granicznej wymagałoby umiarkowanych wydatków, możliwych – jak się zdaje – do zaakceptowania. Inwestowanie w infrastrukturę musi kiedyś się zwrócić, a może to nastąpić bardzo szybko i po wielokroć.

kpt. mgr Krzysztof Ślaski
CS SG w Kętrzynie

kpt. Artur Wąsowski
COS SG w Koszalinie

**POBYT W KRÓLESTWIE NIDERLANDÓW W RAMACH
PROGRAMU TWINNIG'98
Sprawozdanie**

W związku z realizacją programu Twinning'98 w szkoleniu prowadzonym w Królestwie Niderlandów w dniach 18.03.2000 – 08.04.2000 r. uczestniczyli: Przemysław Osiak z Departamentu Ochrony Granic, Migracji i Uchodźstwa; kpt. Artur Wąsowski – kierownik Zakładu KRG z Centralnego Ośrodka Szkolenia w Koszalinie; kpt. Krzysztof Ślaski – wykładowca Zespołu Kryminalistyki i Technik Kontrolnych w Kętrzynie.

Całość szkolenia podzielona została na dwa zasadnicze etapy. Pierwszym dwutygodniowym etapem było uczestnictwo w Międzynarodowym Kursie Zabezpieczenia Dokumentów na poziomie specjalistów. W kursie tym uczestniczyli także przedstawiciele policji i służb granicznych następujących państw: Austrii, Belgii, Czech, Danii, Finlandii, Hiszpanii, Irlandii, Kanady, Niemiec, Norwegii, Włoch, Szwecji, Portugalii i przedstawiciele gospodarzy.

Kurs ten jest organizowany okresowo w Królestwie Niderlandów dla specjalistów zajmujących się dokumentami w państwach europejskich, Kanadzie i USA. Posiada on cztery poziomy:

- I. Trzydniowy tzw. poziom kontroli granicznej pierwszej linii.
- II. Dwunastodniowy poziom przeznaczony dla specjalistów.
- III. Dwunastodniowy poziom przeznaczony dla ekspertów mogących później wydawać opinie w sądach.
- IV. Poziom przeznaczony dla biegłych pracujących w laboratoriach według indywidualnego terminarzu.

Szkolenie odbywało się na terenie Szkoły Policji w Zutphen oraz w Liceum Drukarskim w Eindhoven, niedaleko boisk, na których rozgrywane były tegoroczne rozgrywki o Mistrzostwo Europy w piłce nożnej. Niestety w związku z nawałem zajęć nie było możliwości zapoznania

się ze wszystkimi obiektami sportowymi, na których miały odbywać się mecze. To co można było zauważyć to perfekcja Holendrów i ich profesjonalne podejście do organizacji zbliżających się Mistrzostw.

Wracając do szkolenia – obejmowało ono następujące grupy tematyczne:

- proces produkcji papieru, ze szczególnym uwzględnieniem papieru wartościowego,
- techniki i rodzaje druku,
- znaczenie koloru w drukach wartościowych,
- personalizacja dokumentów,
- kontrola selektywna osób,
- nielegalni migranci,
- laboratoria kryminalistyczne,
- system „Edison”,
- najnowsze zabezpieczenia występujące w dokumentach paszportowych,
- rodzaje fałszerstw,
- perspektywy rozwoju technik związanych z produkcją i zabezpieczeniami dokumentów przed fałszerstwami.

Do tej części szkolenia należało również zwiedzanie Muzeum Graficznego w Zutphen, gdzie można było zobaczyć działające jeszcze i będące w doskonałym stanie maszyny drukarskie z przełomu XIX i XX wieku. Interesująca była również wycieczka do Wytwórni Papierów Wartościowych w Amsterdamie, gdzie można było prześledzić proces produkcji aktualnych dokumentów paszportowych.

Całość kursu prowadzili biegli i eksperci z Danii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, a także przede wszystkim przedstawiciele gospodarzy. Kurs kończył się egzaminem praktycznym nadzorowanym przez komisję międzynarodową. W trakcie egzaminu otrzymywało się dwa paszporty z różnych krajów świata i w przeciągu 30 minut należało wykazać się umiejętnością opisu zabezpieczeń występujących w tych dokumentach, jak również rozpoznawania podrobionych i przerobionych. Wszyscy uczestnicy szkolenia ze strony polskiej, w zgodnej opinii organizatorów, zdali egzamin bardzo dobrze. Jest to powód do pewnego samozadowolenia, które potęguje fakt, że egzaminy te nie były żadną fikcją. Kilka osób z innych krajów nie zdało nawet egzaminów poprawkowych. Otrzymywali oni zamiast Certyfikatu – Zaświadczenie o ukończeniu Kursu.

Następne tygodniowe szkolenie obejmowało zapoznanie się ze strukturą organizacyjną, bazą dydaktyczną i techniczną różnych ośrodków i laboratoriów zajmujących się technicznym badaniem dokumentów, w tym między innymi:

1. INS – Służba Imigracyjno-Naturalizacyjna w Zwolle, do której podstawowych i najważniejszych zadań należy przygotowanie i opracowanie wniosków cudzoziemców chcących uzyskać prawo stałego lub czasowego pobytu oraz podejmowanie decyzji w pierwszej instancji. Następnie dokonywanie analizy dokumentów pod kątem ich autentyczności, m.in. takich jak świadectwa urodzenia i akty małżeństwa wystawiane w krajach pochodzenia, które przedstawiają cudzoziemcy starający się o prawo pobytu. Szczególnie dotyczy to obywateli Afganistanu, Iraku, Etiopii, Algierii, Somalii, Sri Lanki i Wietnamu.
2. NCID – Wydział Kryminalny Komendy Głównej Policji w Zoetermeer, którego jednym z podstawowych zadań jest uaktualnianie programu „Edison”. „Edison” jest programem realizowanym przez cztery państwa – USA, Kanadę, Australię i Królestwo Niderlandów. Ma on na celu zbieranie i opisywanie dokumentów uprawniających do przekraczania granicy wydawanych przez wszystkie państwa. Na dzień dzisiejszy w systemie ujętych jest około 1600 dokumentów, w przygotowaniu jest kolejny tysiąc. Za uaktualnianie dokumentów wydawanych przez władze polskie odpowiedzialna jest Kanada. W ich opisie można jednak stwierdzić pewne braki i nieścisłości.

Program ten jest udostępniany państwom trzecim i określonym instytucjom takim jak linie lotnicze, banki itp. za określoną odpłatnością lub bezpłatnie za zgodą wszystkich twórców programu.

„Edison” posiada trzy poziomy dostępu:

- najniższy poziom – występuje w nim sześć elementów skanowanych wraz z opisem dokumentu, przeznaczony jest on przede wszystkim dla instytucji pozarządowych,
- średni poziom – występuje w nim dwanaście elementów skanowanych wraz z opisem, przeznaczony jest dla funkcjonariuszy dokonujących kontroli granicznych,
- najwyższy poziom, w którym występują 24 elementy skanowane wraz z ich kompletnym opisem dla biegłych w laboratoriach kryminalistycznych.

Wydział ten zajmuje się również badaniem autentyczności dokumentów paszportowych, pieniędzy oraz innych druków wartościowych. Innym zadaniem jest tworzenie baz danych, w których ujęta ma być wszelkiego rodzaju broń strzelecka dostępna w Unii Europejskiej.

Podsumowując całość szkolenia należy ocenić je jako profesjonalnie przygotowane zarówno pod względem merytorycznym jak i organizacyjnym. Taka formuła szkolenia w znacznym stopniu przyczyniła się do poszerzenia i uaktualnienia wiedzy z kryminalistyki i kontroli ruchu granicznego, a w szczególności z zakresu technicznego badania dokumentów. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż każdy z uczestników kursu otrzymał materiały, które były prezentowane w trakcie zajęć, m.in. rodzaje papierów, techniki druków, zabezpieczenia w dokumentach, a także dokumenty paszportowe Królestwa Niderlandów. Korzyści płynące z tego typu kontaktów ze służbami granicznymi państw Unii Europejskiej nie były tylko jednostronne. Twórcy programu „Edison” mieli okazję uaktualnienia opisów i zweryfikowania błędów występujących podczas prezentacji i opisu polskich dokumentów paszportowych.



mjr mgr Alfred Bialic

CS SG w Kętrzynie

KONFERENCJA PSYCHOLOGÓW SŁUŻB MUNDUROWYCH Sprawozdanie

W dniach 8-12.05.2000 r. odbyła się w Ryni konferencja psychologów służb mundurowych. W dniu 9.05.2000 r. nastąpiło uroczyste rozpoczęcie konferencji, wystąpienie zaproszonych przedstawicieli służb mundurowych (Straż Graniczną reprezentował Dyrektor Biura Kadr i Szkolenia mjr Wojciech Syrewicz oraz pani Daria Jaworska), a następnie wystąpienia programowe poszczególnych resortów:

- dr O. Truszczyński (MON), *Psychologiczne zasady doboru i selekcji do służb mundurowych na podstawie referatów wygłoszonych na konferencji psychologów wojskowych NATO w Monterey – Kalifornia 1999,*
- B. Rychlik (Policja), *Stres pourazowy u policjantów. Komunikat z turnusów o profilu odciążającym-antystresowym sanatorium MSWiA w Kołobrzegu,*
- R. Słabicka (Straż Graniczna), *Kierunki działalności profilaktycznej w Straży Granicznej. Komunikat z badań ankietowych,*
- B. Lach (Policja), *Proces motywacyjny sprawcy przestępstwa w oparciu o analizę zbudowanych portretów psychologicznych,*
- J. Klimek (Policja), *Opieka psychologiczna nad policjantami w policji holenderskiej,*
- dr K. Pirecki (MON), *Poczucie własnej wartości a style radzenia sobie w sytuacjach stresowych,*
- dr J. Komiarek (Straż Pożarna), *Udział strażaków w zdarzeniach traumatycznych i czynniki warunkujące rozwój zaburzeń po stresie pourazowym.*

W dwóch kolejnych dniach poszczególni uczestnicy brali udział w wybranych warsztatach szkoleniowych:

1. *Negocjacje i mediacje w sytuacjach konfliktowych.*
2. *Psychologiczne odciążenie. Debriefing.*

3. *Umiejętność kontaktu psychologa z mediami.*
4. *ABC pierwszego kontaktu.*
5. *Kontakty interpersonalne.*
6. *Rozwijanie umiejętności interpersonalnych w kontaktach przełożony – podwładny.*
7. *Ochrona pomagającego. Jak przeciwdziałać wypaleniu zawodowemu?*
8. *Interwencja kryzysowa.*
9. *Przemoc w rodzinie.*
10. *Diagnozowanie i rozwiązywanie problemów związanych z używaniem narkotyków.*
11. *Profilaktyka antystresowa prowadzona przez panią B. Rychlik (KW Policji Olsztyn), w którym miałem przyjemność uczestniczyć.*

Dzięki udziałowi w tym warsztacie, oprócz ugruntowania i poszerzenia wiedzy nt. funkcjonowania człowieka w warunkach stresu, zdobyłem niezbędną wiedzę metodyczną dotyczącą prowadzenia tego typu zajęć. Ułatwi mi to dokonanie pewnych korekt w programie profilaktyki antystresowej, który wcześniej opracowałem z zamiarem wdrożenia go w życie wśród funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Dzięki tej konferencji wszyscy przekonaliśmy się, że istnieje wiele wspólnych problemów natury psychologicznej występujących w poszczególnych służbach mundurowych, a tym samym duże podobieństwo w pracy psychologów tych służb. Stwarza to potrzebę okresowych kontaktów, wymiany myśli i doświadczeń oraz wyników badań.

Zgodnie stwierdzono, że udział w konferencjach to jedna z lepszych dróg rozwoju zawodowego psychologów, a tym samym zwiększenia ich skuteczności w pracy z ludźmi munduru.

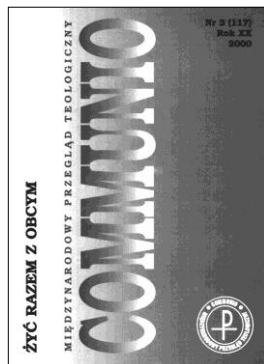
OPINIE I RECENZJE

ks. mjr dr Zbigniew Kępa

CS SG w Kętrzynie

Życ razem z obcymi. – *Międzynarodowy Przegląd Teologiczny*
COMMUNIO, nr 3 (117), rok XX (2000), ss. 129.

Jednym z ważniejszych tematów, którym zainteresowana jest Straż Graniczna to problem cudzoziemców w aspekcie polskiego i międzynarodowego ustawodawstwa. Funkcjonariusze SG elementarną wiedzę na ten temat zdobywają w ośrodkach szkolenia a konkretne decyzje podejmują na przejściach granicznych. Potwierdzeniem aktualności tego zagadnienia jest konferencja zorganizowana przez CSSG w Kętrzynie w dniach 8-9 czerwca 2000 r. zatytułowana „Integracja RP z Unią Europejską. Zadania Straży Granicznej”, której pokłosiem będzie wkrótce odrębna publikacja.



Ze względu na wagę tematu warto zwrócić uwagę na trzeci numer z 2000 r. Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego *Communio* zatytułowany „Życ razem z obcymi”, który prawie w całości poświęcony jest migracji w aspekcie prawnym, filozoficznym i teologicznym oraz duszpasterskim. W recenzji zwrócę uwagę na istotne sprawy odsyłając zainteresowanych do wspomnianego numeru dwumiesięcznika.

A. Teixeira, *Obcy znakiem czasu. Refleksja nad sytuacją europejską* (s. 3-16)

Autor zauważa, że nasze czasy są „czasami obcego”, gdyż wielkie znaczenie mają obecnie takie rzeczywistości jak: migracja, wygnanie, banicje i ucieczki. Stawia on pytanie: kto w kulturze europejskiej naszych czasów jest uważany za „obcego”? *Obcy* to ten, który jest *wyłaczony* z danej społeczności. Mechanizm społecznego odrzucenia próbował wyjaśnić R. Girard w głośnej hipotezie „kozła ofiarnego”. W dziejach Europy raz po raz pewni ludzie bądź pewne grupy ludzi stawały się

takimi „kozłami ofiarnymi”, które obarczano odpowiedzialnością za nie-szczęścia i kataklizmy, jakie dotykały europejskie społeczeństwa. Europa kształtowana przez wieki przez chrześcijaństwo z biegiem czasu stała się wielokulturowa i wieloreligijna. Linii podziału Starego Kontynentu jest wiele. Jest nadzieja, że istniejące granice będące do niedawna liniami podziału staną się przestrzeniami integracji. A. Teixeira zauważa, że po „entuzjazmie wywołanym zrujnowaniem muru [berlińskiego – uwaga Z.K.] pojawiły się jednak inne linie podziału mające podtrzymać dystans »inwazję« ludzi ze Wschodu” (s. 9-10); „...po upadku granicy geo-strategicznej inne linie podziału, zwłaszcza psychologiczne, są gotowe kontynuować dzielenie ludzkiej przestrzeni” (s. 10). Autor więcej uwagi poświęcił religii islamskiej, którą przynoszą ze sobą imigranci ze Wschodu i z Afryki, która to religia stanowi dla tych ludzi fundament ich tożsamości osobowej i kulturowej. Wielość kultur i zróżnicowanie religijne Europy stawia przed kościołami chrześcijańskimi nowe wyzwania. Religia powinna być w europejskim systemie społecznym „miejszem nieprzywłaszczania”, źródłem otwarcia się społecznego i poszanowania „innego” wśród nas.

O. Boulnois, *Moje, obce, powszechne* (s. 17-28)

W artykule został postawiony problem hierarchii i priorytetu tego co *własne* (w znaczeniu wartości ekonomicznych), innego (w znaczeniu ludzi potrzebujących pomocy, ochrony prawnej i pomocy materialnej) oraz tego, co *powszechne*. Każda z tych rzeczywistości ma właściwy sobie porządek. Logiką *własnego* jest sens ekonomiczny, prymat *powszechnego* ma sens jurydyczny (tzn. prawny), zaś *inny* w świetle etyki jawi się jako bezwzględnie pierwszy. O. Boulnois owe trzy porządki odnosi do problemu migracji. Rozważa on czy (i na ile) państwo lub dana społeczność może wpływać na zmianę języka, zwyczajów i narodowości imigrantów. Zauważa on, że prawo z racji swej formy powszechnej zakazuje wszelkiej dyskryminacji imigrantów od chwili, kiedy stali się oni podmiotami prawa. O tym, kto i kiedy staje się podmiotem prawa, decyduje każde państwo z racji swej autonomii. Autor pisze: „Autonomia państwa pozwala mu określić samowolnie kto będzie przedmiotem prawa powszechnego, a kto zostanie z niego wykluczony; pod jakimi warunka-

mi na przykład zostanie komuś przyznana lub nie karta stałego pobytu” (s. 24). Państwo mogłoby ograniczyć napływ imigrantów wtedy, gdy na skutek masowego napływu imigrantów bezpieczeństwo lub pomyślność danej wspólnoty zostałyby zagrożone. Aby ocenić wagę takich decyzji politycznych, autor proponuje postawić pytanie: czy to odmiennosc imigrantów zagraża społeczeństwu, czy też zasada konsumpcji stanowi zagrożenie dla poszanowania kogoś innego?

Chrześcijaństwo, pisze dalej autor, w swych wymogach moralnych idzie dalej aniżeli prawo stanowione ukazując, że *inny* ma całkowite pierwszeństwo przed tym, co jest moje, własne. Porządek miłości chrześcijańskiej nakazuje *obcego* uznać swoim bliźnim, co ma daleko idące konsekwencje praktyczne. Porządek ma wymiar osobisty i nie da się go rozciągnąć na porządek polityczny.

T. Mickiewicz, **Biblijne podstawy gościnności** (s. 61-72)

Dla kultury europejskiej źródłem inspiracji przez wieki była i jest Biblia. Stąd też T. Mickiewicz w Biblii szuka inspiracji do nakreślenia bogactwa relacji pomiędzy cudzoziemcami a ludnością kraju, do którego przybywa *obcy*. Stary Testament zamieszcza informacje o trzech kategoriach cudzoziemców: *nokri*, *tosab* oraz *ger*¹, których Izraelici traktowali odmiennie. *Nokri* uosabiał dla Izraelity kogoś zupełnie obcego, „innego” w sensie etnicznym i religijnym, a nawet bardzo często był synonimem wroga. *Tosab* oznaczał osadnika, do którego nie odnoszono się z niechęcią lub wrogością, ale który nie mógł uzyskać jeszcze pełni swych praw. *Ger* – to cudzoziemiec lub przybysz, pochodzący z obcego narodu, który porzucił swe ojczyste strony ze względów politycznych, ekonomicznych lub innych i na jakiś czas osiadł w kraju Izraela; miał on zamiary pokojowe, a nawet zamierzał do pewnego stopnia złączyć swe życie z życiem Izraela. Na podstawie biblijnych tekstów autor artykułu ukazuje motywy gościnności u biblijnych Izraelitów (Boży nakaz gościnności, umiłowanie cudzoziemca przez Boga, Izrael w swej historii był też cudzoziemcem). Teksty te zapewniają błogosławieństwo tym, którzy okazali gościnność cudzoziemcowi.

¹ W tekście stosujemy uproszczoną transkrypcję wyrazów hebrajskich.

A. Schenker, *Czy obcym wolno kraść? W obronie obcego w Starym Testamencie* (s. 73-77)

Jest to ciekawy esej o rekompensowaniu przez ludzi słabych (obcych) krzywd na skutek wyzysku przez możnych i silnych. Autor przestrzega, że „społeczeństwo lub władza, które z zasady lekceważą prawo ludzi słabych (obcych), nie mogą od nich oczekiwać respektowania norm moralnych, nawet jeżeli są one całkowicie usprawiedliwione i niezbędne we wspólnocie kierującej się określonymi prawami” (s. 76).

Zakaz kradzieży, rozumuje autor, jest absolutny i nie dopuszcza żadnego wyjątku, pod warunkiem, że prawo to bierze pod opiekę *obcych* nie pozwalając ich okradać i wyzyskiwać. Jeżeli ten warunek nie zostanie zachowany, obcy jest okradany z tego co mu się należy, zakaz przestaje obowiązywać bezwarunkowo. Dochodzi więc do sytuacji, w której *tacita recompensatio* jest czynem moralnym.

F. Fornacciari, *Obcy, prawa i prawo* (s. 78-88)

Autor pisze o „statusie obcych” w prawie francuskim. Podstawowymi prawami normującymi stosunek do *obcych* są w tym kraju: *Deklaracja praw Człowieka i Obywatela* (1789 r.), *Konstytucja* (1946 r.) oraz umowy międzynarodowe, takie jak: *Powszechna Deklaracja* (1948 r.), *Deklaracja Praw Dziecka* (1959 r.), *Deklaracja Praw Cywilnych i Politycznych* (1966 r.). Podstawową zasadą prawa jest zasada równości we wszystkich jej formach. Zasada ta jest najpierw zasadą niedyskryminowania cudzoziemca.

F. Fornacciari postawił problem: czy cudzoziemiec ma prawo do odmienności? Otóż obcy w publicznej sferze swej egzystencji jest poddany prawu, w którym przebywa. Jedynie w niektórych ściśle określonych dziedzinach będzie się mógł kierować prawami przyznanymi mu przez porządek prawny własnego kraju w aspekcie praw dotyczących jego „stanu”.

Interesującym zagadnieniem poruszonym przez autora jest prawo do nabywania narodowości przez cudzoziemców. Rozwijając metaforę kontraktu ukazuje on konieczność zaistnienia zgody dwóch stron tj. cudzoziemca i instytucji reprezentującej dane społeczeństwo oraz słusznego i godziwego powodu zobowiązania. Powodem ubiegania się o obywatel-

stwo danego kraju nie może być tylko to, aby się cieszyć bezpieczeństwem materialnym związanym z takim statusem prawnym. Konieczne jest wprowadzenie nowych mechanizmów integracyjnych, które sprawią, że zdobywanie obywatelstwa nie będzie już niebezpieczeństwem, ale szansą dla danego kraju.

J.C. Huot, *Europa i jej uciekinierzy. Między prawami człowieka a racją stanu* (s. 89-104)

Autor ukazuje ograniczenia w dopuszczaniu do postępowania azylowego w krajach UE. W krajach tych dochodzi (niekiedy? często?) do zawężania pojęcia uchodźcy, mimo iż Konwencja o statusie uchodźcy z 1951 r. określiła kogo należy uznać za uchodźcę. Píše on: „...interpretacja genewskiej konwencji o statusie uchodźców jest obecnie raczej restrykcyjna”. Odmówienie statusu uchodźcy osobom zmuszonym do opuszczenia swego kraju ze względu na prześladowania i niehumanitarne traktowanie pogarsza ich kondycję psychofizyczną, traktowane jest jako negacja przeżytego przez nich cierpienia oraz powoduje utratę zaufania do krajów schronienia.

J.C. Juot podkreśla znaczną rolę kościołów chrześcijańskich odnośnie problemów związanych z migracją. Pierwszym ich zadaniem jest stałe przypominanie państwu, żeby działało w myśl poszanowania godności człowieka i zapewniało ochronę osobom jej potrzebującym. Jeżeli państwo okazuje się niezdolne do wypełnienia zobowiązań w zakresie udzielenia azylu, rzeczą uzasadnioną jest tworzenie miejsc schronienia w kościołach (tak stało się w Niemczech w grudniu 1998 r.). Ważnym zadaniem Kościoła jest prowadzenie pracy oświatowej wśród ludności i uwrażliwianie ludzi na problemy osób ubiegających się o azyl.

Autor postuluje konieczność nowych rozwiązań problemów dotyczących migracji. I tak:

- państwa powinny zmienić restrykcyjną (tj. zacieśniającą) interpretację genewskiej Konwencji o statusie uchodźców na bardziej otwartą (nawet umożliwienie zbiorowego przyznawania statusu uchodźcy w przypadku masowego napływu uchodźców),

- należy pomóc uchodźcom w powrocie do domu po osiągnięciu stabilizacji w ich kraju ojczystym uruchamiając różnego rodzaju projekty pomocowe,
- należy zwalczać zorganizowaną międzynarodową przestępczość i grupy „przewodników”, którzy przerzucają ludzi do innych krajów, żeby popełniali w nich określone przestępstwa; należy także zapobiegać przestępczości wśród ubiegających się o azyl oferując im możliwość prawdziwej integracji ze społeczeństwem,
- kraje rozwinięte winny przyjść z pomocą krajom rozwijającym się, gdyż po podniesieniu się poziomu życia potencjalni migranci zostaną we własnym kraju i będą tam mogli żyć z godnością.

U. Köppel, *Kościół przed wyzwaniem migracji* (s. 105-113)

Autor przypomniał wypowiedź papieża Pawła VI, że „Kościół jest ekspertem w sprawach migracji”. Uzasadniając tę opinię przypomniał dokumenty Kościoła dotyczące tego problemu, którymi są: encyklika „Rerum novarum” Leona XIII (1891), motu proprio „Iam pridem” Piusa X (1914), konstytucja apostolska „Exusul familia” Piusa XII (1952), motu proprio „Pastoralis migratorum cura” Pawła VI (1969 r.) oraz dołączona do niej instrukcja „De pastoralis migratorum cura”. Zwrócił on także uwagę na głębokie zaangażowanie papieża Jana Pawła II, który często zajmuje się migrantami, czego przykładem są doroczne posłania na „Dzień Migranta”.

W dalszej części artykułu U. Köppel szczegółowo opisał różne formy duszpasterstwa emigrantów i podróżnych w Szwajcarii. Zwrócił on uwagę na to, że zwierzchnicy Kościołów lokalnych oczekują na nowy papieski dokument, który podjąłby analizę współczesnej fali migracji, zwłaszcza z krajów tzw. Trzeciego Świata.

ks. dr Kazimierz F. Żuchowski

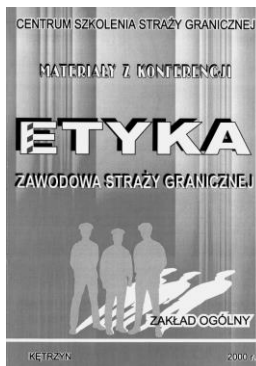
Misyjne Seminarium Duchowne
Księży Werbistów w Pieniężnie

Etyka zawodowa Straży Granicznej, pod red. J. R. Szczerby, Kętrzyn
2000, ss. 198.

Książka *Etyka zawodowa Straży Granicznej* stanowi pokłosie konferencji naukowej dotyczącej zasad etyki funkcjonariuszy Straży Granicznej, która odbyła się w dniach 23-24.09.1999 r. w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie. Materiały z tej konferencji zostały wydane staraniem Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie w 2000 r. pod red. Jana R. Szczerby. W książce dokonano klasyfikacji referatów ze względu na ich teoretyczny, empiryczny lub praktyczny charakter. Są tu odnotowane również głosy zabrane w dyskusji a także projekty etyki zawodowej formacji policyjnych. Już na pierwszy rzut oka widać celowy dobór tematów referatów, które poruszały ważne kwestie dotyczące etyki zawodowej funkcjonariuszy Straży Granicznej. Niektóre z referatów tylko dotykały problemu, inne omawiały je na szerokiej płaszczyźnie. Jedne były ubogie w przypisy, lub ich w ogóle nie podawały, inne wyposażone w bogaty aparat naukowy.

Ponieważ książka zawiera aż 22 referaty odniosę się w tej recenzji jedynie do niektórych z nich w mej ocenie najbardziej znaczących.

Jerzy P r o c h w i c z omówił rolę jaką w wychowaniu moralnym okresu międzywojennego pełnili kapelani różnych wyznań oraz problemy związane ze składem osobowym obrońców polskich granic w II Rzeczypospolitej – państwie wielonarodowościowym. Odczuwa się niedosyt informacji o zasadach etycznych, jakimi kierowały się formacje obrony granic w okresie międzywojennym. Mogłyby one stanowić cenne odniesienie do dzisiejszej sytuacji w Straży Granicznej.



Zbigniew Kępa zajmując się dyskusją nad kodeksami i zasadami etyki zawodowej służb mundurowych, jaka miała miejsce w Polsce po 1960 r., zauważa, że wydane w 1985 r. *Zasady etyki i obyczaje żołnierzy zawodowych Ludowego Wojska Polskiego* miały charakter ideologiczny i chociaż zawierały również ogólnoludzkie zasady moralne, to ideologiczny kontekst – w którym je umieszczono – doprowadził do ich deprecjacji. Artykuł Z. Kępy pt. „40 lat dyskusji nad kodeksami i zasadami etyki zawodowej” dzieli okres 1960-1999 na dwie części: od 1960 do 1989 r. i 1990 do 1999. Rozróżnienie to jest istotne ze względu na fakt, że tylko ten drugi etap był wolny od bagażu ideologicznego w służbach mundurowych. Autor artykułu przybliży argumenty i kontrargumenty zwolenników i przeciwników tworzenia etyki zawodowej. Zaprezentowana jest tu także bogata bibliografia problematyki etycznej. Referat poszerzono o temat szkolenia w zakresie etyki zawodowej funkcjonariusza SG prowadzonego na różnych poziomach.

W pewnych strukturach międzynarodowych Polska już uczestniczy, do innych dopiero aspiruje. W związku z tym Zdzisław G a r l i c k i poruszył ważny temat problematyki etyki zawodowej funkcjonariuszy ochrony porządku prawnego obecnej w dokumentach międzynarodowych. Ponieważ kodeksy etyczne poszczególnych państw powinny czerpać inspiracje z kodeksów międzynarodowych, przybliżenie międzynarodowych standardów etycznych było tu bardzo istotne.

Mirosław Ż e l a z n y w art. pt. „Wartości uniwersalne jako podstawa etyki zawodowej funkcjonariuszy SG” starał się odpowiedzieć na pytanie: w jakim stopniu wartości uniwersalne, wyartykułowane przez oświecenie (wolność, równość, braterstwo), mogą stanowić podstawę do formułowania systemu etycznego funkcjonariusza Straży Granicznej?

Alfred B i a l i c w art. „Oczekiwania społeczne wobec funkcjonariuszy i formacji Straży Granicznej na podstawie wyników badań podróźnych przekraczających granicę państwa” podsumował wyniki ankiety przeprowadzonej wśród 1030 osób przekraczających granicę RP. Autor dokonał też ciekawego zestawienia najważniejszych cech funkcjonariuszy SG preferowanych przez podróźnych i funkcjonariuszy. Okazuje się, że podróźni najbardziej cenią sobie u funkcjonariuszy uczciwość. Tę cechę również u swoich podwładnych uważają za najważniejszą przeło-

żeni SG, natomiast funkcjonariusze najbardziej sobie cenią u przełożonych sprawiedliwość.

Jan S z c z e r b a w swoim opracowaniu przybliżył badania ankietowe przeprowadzone wśród funkcjonariuszy SG. Okazuje się, że funkcjonariusze SG stawiają sobie wyższe wymagania moralne niż oczekują tego od nich podróżujący. Niepokojącym zaś jest fakt, że ponad połowa funkcjonariuszy spotyka się z naruszaniem praw i wolności w relacjach służbowych. Na dualizm moralny wielu funkcjonariuszy wskazuje fakt, że aż 40,4% stwierdziło kierowanie się innymi normami moralnymi w życiu prywatnym i na służbie.

Przemiany społeczne oraz gospodarczo-polityczne w Polsce umożliwiły służbę w formacjach Straży Granicznej kobietom.

Beata S z a c h o w i c z analizując wyniki badań ankietowych poruszyła problem miejsca i samopoczucia kobiet w strukturze Straży Granicznej. Odrębne potraktowanie funkcjonariuszek SG wynika z faktu, że płeć istotnie różnicuje wyniki badań w wielu parametrach. Autorka podkreśla, że funkcjonariuszki SG częściej (70,0%) aniżeli funkcjonariusze (58,6%) przestrzegają tych samych norm moralnych w służbie i życiu. Niepokojącym zjawiskiem jest również to, że tylko 2,5% badanych funkcjonariuszek nie miało żadnych zastrzeżeń do swojego przełożonego.

Barbara K u d r y c k a w art. „Rola regulacji etycznych w rozwoju etycznego administrowania sprawami publicznymi” przytacza argumenty za prawnym unormowaniem kodeksów etycznych.

Badania, których wyniki przedstawiono w książce *Etyka zawodowa Straży Granicznej* były pierwszymi tego typu prowadzonymi w Polsce. Już ten sam fakt powinien spotkać się z uznaniem. Badania ukazały różne problemy natury etycznej istniejące w formacjach Straży Granicznej, nie zawsze uświadamiane. Zapewne jest to jedynie wierzchołek góry lodowej, gdyż już same wyniki omawianych badań implikują nowe pytania badawcze. Należy sądzić, że formacja SG nie poprzestanie tylko na teoretycznym aspekcie badań, ale wykorzysta je dla polepszenia relacji przełożony – podwładny, a także poprawienia wizerunku funkcjonariuszy postrzeganych przez przekraczających granicę RP.

pplk mgr Janusz Romaniak

CS SG w Kętrzynie

KALENDARIUM CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ

07-09.06.2000 Z wizytą w CS SG przebywał Komendant Szkoły BGS w Neusterlitz Pan Thomas **OSTERROTH**. Celem wizyty było zapoznanie z bazą dydaktyczno-szkoleniową i zadaniami statutowymi realizowanymi przez CS SG w Kętrzynie oraz udział w konferencji na temat *Integracja RP Z Unią Europejską – zadania Straży Granicznej*.

21.06.2000 W dniu 21 czerwca 2000 r. o godz. 11⁰⁰ na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kętrzynie odbyła się po raz kolejny promocja absolwentów Studium Służby Granicznej Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie. Na stopień młodszego chorążego mianowanych zostało około 160 funkcjonariuszy, w tym około 30 kobiet.



Uroczystość promocyjną poprzedziła o godz. 9⁰⁰ msza św. w intencji nowo promowanych w Bazylice pod wezwaniem św. Jerzego, którą celebrował ks. bp dr Jacek **JEZIERSKI**.

Aktu promocji w imieniu Komendanta Głównego Straży Granicznej dokonał Zastępca Dyrektora Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego Komendy Głównej Straży Granicznej płk Janusz **ROGACZ**.

Prymusem została kpr. Lucyna **SKIBA** z Karpackiego Oddziału Straży Granicznej uzyskując średnią ocen 5,00.

Na drugim miejscu sklasyfikowany został st. kpr. Adam **JANUSZKIEWICZ** z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej uzyskując średnią ocen 5,00.

Z trzecią lokatą szkolenie ukończyła st. plut. Urszula **MAŁYSZ** z Lubuskiego Oddziału Straży Granicznej ze średnią ocen 4,83.

Wyżej wymienieni słuchacze za uzyskanie trzech pierwszych lokat wyróżnieni zostali przez Komendanta Głównego Straży Granicznej gen. bryg. Marka **BIEŃKOWSKIEGO** nagrodą pieniężną.

Ponadto w trakcie uroczystości Komendant Centrum Szkolenia Straży Granicznej mjr Jarosław **SUSZEK** wyróżnił nagrodą rzeczową:

- mł. chor. Ewę **SOWĘ** z Pomorskiego OSG,
- mł. chor. Bożenę **KLIMCZAK** z Pomorskiego OSG,
- mł. chor. Dariusza **DUBIELA** z GPK Warszawa-Okęcie

Miłym akcentem w trakcie uroczystości było także przekazanie od absolwentów na ręce dzieci z Państwowego Domu Dziecka w Bartoszycach sprzętu sportowego.



Uroczystość obecnością swą m.in. zaszczytili:

– Zastępca Dyrektora Biura Kadr i Szkolenia KG
SG ppłk Henryk **ŁAGÓD**,

Parlamentarzyści ziemi warmińsko-mazurskiej:

– posłowie – Grażyna **LANGOWSKA** oraz Tadeusz
IWIŃSKI,

– senatorowie – Wiesław **PIETRZAK**, Tadeusz
KOPACZ oraz Józef **KUCZYŃSKI**.



Ponadto w uroczystości udział wzięli duchowni, komendanci i przedstawiciele jednostek organizacyjnych Straży Granicznej, władze powiatowe

i miejskie miasta Kętrzyna oraz Dowódcy, Komen-
danci i Szefowie: Wojska, Policji, Państwowej Stra-
ży Pożarnej oraz sądów i prokuratury, przedstawi-
ciele instytucji i zakładów pracy Kętrzyna, organi-
zacji żołnierskich, kombatanckich, młodzieżowych
i społecznych oraz środków masowego przekazu.

26-28.06.2000

W Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie gościła delegacja służb granicznych i migracyjnych Republiki Kirgistanu w składzie:

- płk Munar **ESENBAEV** – Zastępca Dyrektora Biura Ochrony Granicy Ministerstwa Obrony,
- ppłk Kubanych **SARYBAEV** Naczelnik Wydziału Kontroli Ruchu Granicznego Zarządu Ochrony Granicy Ministerstwa Bezpieczeństwa Narodowego,
- Narynkul **JAKSHYLYKOV** – Naczelnik Departamentu Migracji Zewnętrznej Państwowej Agencji ds. Migracji i Demografii,
- Cholpon **DJAKUPOVA** – Zastępca Dyrektora Centrum ds. Migracji w Biszkeku,
- Aida **SUYUNDUEVA** – Asystent Programu Biura Międzynarodowej Organizacji ds. w Biszkeku.

Delegacji towarzyszyła p. Nadzeya **ZHUKOVA**, specjalista ds. migracji w Biurze Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka.

W trakcie spotkań merytorycznych przedstawicielom służb granicznych i migracyjnych Kirgizji przedstawiono system kształcenia funkcjonariuszy Straży Granicznej, metodykę kształcenia oraz zarys programów szkolenia realizowanych w Centrum Szkolenia Straży Granicznej z uwzględnieniem specyfiki zadań poszczególnych zakładów dydaktycznych. Gości zapoznano również z bazą dydaktyczną Centrum.



27-29.06.2000

Po raz kolejny przy współudziale wykładowców z Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie odbyły się w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie warsztaty metodyczne, które miały na celu między innymi:

- ocenę metodyczną opracowanych zeszytów dydaktycznych do szkolenia z przedmiotu służba graniczna i działania graniczne,
- analizę programu kształcenia słuchaczy Studium Oficerskiego z przedmiotu służby granicznej i działań granicznych oraz ujednoczenie treści nauczania przedmiotu na podstawie doświadczeń wykładowców z Centralnego Ośrodka Szkolenia w Koszalinie,
- omówienie propozycji zmian do zarządzenia Nr PF-42 KG SG w sprawie sposobu pełnienia służby granicznej i prowadzenia działań granicznych,
- wymianę doświadczeń w zakresie przebiegu i warunków odbywania praktyk zawodowych przez wykładowców obu jednostek oraz ujednoczenie metod szkolenia granicznego słuchaczy Studium Oficerskiego.

W warsztatach uczestniczyli między innymi:

- ppłk Bogdan **PAWŁOWSKI** – Naczelnik Sekcji Granicznej Zarządu OGP KG SG,
- ppłk Jacek **BOGDAN** – Zastępca Komendanta COS SG,
- ppłk Wiesław **MRUGAŁA** – Kierownik Zakładu Służby Granicznej COS SG,
- ppłk Krzysztof **KOŁOS** – Kierownik Zespołu Ochrony Granicy Państwowej COS SG oraz trzech wykładowców tego zespołu.

Centrum Szkolenia SG reprezentowali:

- mjr Mirosław **JANICKI** – Kierownik Zakładu Służby Granicznej,
- mjr Sławomir **HURA** – Kierownik Zespołu Ochrony Granicy Państwowej oraz pięciu wykładowców tego zespołu.



30.06.2000

Zakończono pierwszą edycję kursu języków obcych, która rozpoczęła się 7 lutego 2000 r. Był to kurs z zakresu języka angielskiego i języka niemieckiego I stopnia. Powyższy kurs ukończyło trzydziestu funkcjonariuszy, którzy otrzymali certyfikaty ukończenia kursu językowego. Podsumowania pierwszej edycji ww. kursu dokonał Komendant Centrum Szkolenia SG mjr mgr Jarosław **SUSZEK**.

22.07.2000

W Centrum Szkolenia SG i Warmińsko-Mazurskim Oddziale SG przebywał Marszałek Sejmu Maciej **PŁAŻYŃSKI**, któremu towarzyszyli komendanci wymienionych jednostek oraz przedstawiciele lokalnych władz samorządowych. Gości zapoznano z bazą szkoleniowo-dydaktyczną CS SG oraz omówiono współdziałanie z oddziałem w zakresie praktycznego szkolenia słuchaczy w jego granicznych jednostkach organizacyjnych, a także wykorzystania sprzętu dydaktycznego i ekspertów CS SG w prowadzonych przez oddział postępowaniach wobec sprawców przestępstw granicznych.

03.08.2000

W Centrum Szkolenia SG przebywała 58 osobowa grupa młodzieży z obozu letniego zorganizowanego w miejscowości Ryn przez ks. Kornela **UNDASA** Ewangelickiego Kapelana Straży Granicznej. Młodzież zapoznała się z bazą dydaktyczno-szkoleniową, specyfiką i zadaniami Centrum oraz sposobami kształcenia funkcjonariuszy Straży Granicznej.

13-14.08.2000



ISSN 1505-1757